



---

# WROCLAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

---

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXXVI, styczeń – czerwiec 2023

## **REDAKTOR**

Ks. dr hab. Jacek Froniewski

## **PROJEKT OKŁADKI I OPRACOWANIE GRAFICZNE SERII**

Robert Leonhard

## **PRZYGOTOWANIE NUMERU DO DRUKU**

Andrzej Duliba

## **KOREKTA**

Bożena Sobota

## **NUMER ZAMKNIĘTO**

31 sierpnia 2023 r.



STOLICA  
APOSTOLSKA

# I

---

## OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

---

### 1

### ORĘDZIE

na XXXI Światowy Dzień Chorego

11 lutego 2023 r.

---

*„Miej o nim staranie”.*

*Współczucie jako synodalna realizacja uzdrowienia*

Drodzy bracia i siostry!

Choroba jest częścią naszego ludzkiego doświadczenia. Może jednak stać się czymś nieludzkim, jeśli jest przeżywana w izolacji i opuszczeniu, jeśli nie towarzyszy jej troska i współczucie. Gdy podążamy naprzód wspólnie, czymś normalnym jest to, że ktoś może poczuć się źle, że będzie musiał się zatrzymać z powodu zmęczenia lub jakiegoś zdarzenia po drodze. To właśnie wówczas, w tych chwilach, widać, jak idziemy: czy jest to rzeczywiście podążanie razem, czy też idziemy tą samą drogą, ale każdy na własną rękę, dbając o swoje interesy i pozwalając, aby inni „dali sobie radę”. Dlatego w ten XXXI Światowy Dzień Chorego, w trakcie trwającego procesu synodalnego, zapraszam was do refleksji nad tym, że właśnie poprzez doświadczenie słabości i choroby możemy nauczyć się podążać razem zgodnie ze stylem Boga, który jest bliskością, współczuciem i czułością.

W Księdze Proroka Ezechiela, w wielkiej wyroczni, która stanowi jeden z głównych punktów całego Objawienia, Pan mówi w następu-

jący sposób: „Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko – wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię [...]. Będę pasł sprawiedliwie” (Ez 34, 15-16). Doświadczenia zagubienia, choroby i słabości stanowią oczywiście część naszej drogi: nie wykluczają nas z Ludu Bożego, przeciwnie, wprowadzają nas w centrum uwagi Pana, który jest Ojcem i nie chce stracić po drodze nawet jednego ze swoich dzieci. Chodzi więc o to, by uczyć się od Niego, aby naprawdę być wspólnotą, która podąża razem, zdolną do tego, by nie dać się zarazić kulturą odrzucenia.

Jak wiecie, encyklika *Fratelli tutti* proponuje zaktualizowane odczytanie przypowieści o dobrym Samarytaninie. Wybrałem ją jako element kluczowy, jako punkt zwrotny, aby móc wyjść z „cienia zamkniętego świata” i „myśleć o stwarzaniu świata otwartego” (por. nr 56). Istnieje bowiem głębokie powiązanie między tą przypowieścią Jezusa a wieloma sposobami, jakimi neguje się dzisiaj braterstwo. W szczególności fakt, że osoba pobita i okradziona zostaje porzucona przy drodze, ukazuje stan, w którym pozostawiono zbyt wielu naszych braci i siostr w chwili, gdy najbardziej potrzebują pomocy. Nie jest łatwo odróżnić, które ataki na życie i jego godność wynikają z przyczyn naturalnych, a które są spowodowane niesprawiedliwością i przemocą. Istotnie, poziom nierówności i dominacja interesów wąskiego grona osób dotykają obecnie każdego środowiska ludzkiego w takim stopniu, że trudno uznać jakiegokolwiek doświadczenie za „naturalne”. Wszelkie cierpienie odbywa się w „kulturze” i pośród jej sprzeczności.

Ważne jest tu jednak rozpoznanie stanu samotności, opuszczenia. Chodzi o okrucieństwo, które można przezwyciężyć wcześniej niż jakąkolwiek inną niesprawiedliwość, ponieważ – jak opowiada przypowieść – do jego wyeliminowania wystarczy chwila uwagi, wewnętrzny ruch współczucia. Dwóch przechodniów, uważanych za osoby religijne, widzi rannego i nie zatrzymuje się. Jednak trzecia, Samarytanin, będący obiektem pogardy, jest poruszony współczuciem i zajmuje się tym nieznanym przy drodze, traktując go jak brata. Czyniąc to, nawet o tym nie myśląc, zmienia stan rzeczy, stwarza świat bardziej braterski.

Bracia, siostry, nigdy nie jesteśmy gotowi na chorobę. A często nawet do przyznawania się, że jesteśmy coraz starsi. Boimy się bezbronności, a wszechobecna kultura rynkowa popycha nas do tego,

by jej zaprzeczać. Dla kruchości nie ma miejsca. A zło, wdzierając się w nasze życie i atakując nas, powala nas nieprzytomnych na ziemię. Może się więc zdarzyć, że inni nas opuszczą albo że wydaje nam się, iż musimy ich porzucić, aby nie czuć wobec nich ciężaru. Tak zaczyna się samotność i zatruwa nas gorzkie poczucie niesprawiedliwości, dla której nawet niebo zdaje się zamykać. Rzeczywiście, trudno nam trwać w pokoju z Bogiem, gdy niszczy się nasze relacje z innymi i z samymi sobą. Dlatego tak ważne jest, także w odniesieniu do choroby, by cały Kościół skonfrontował się z ewangelicznym przykładem dobrego Samarytanina, aby stać się wartościowym „szpitalem polowym”: jego misja bowiem, zwłaszcza w okolicznościach historycznych, które przeżywamy, wyraża się w sprawowaniu opieki. Wszyscy jesteśmy delikatni i wrażliwi; wszyscy potrzebujemy tej współczującej uwagi, która potrafi się zatrzymać, zbliżyć, uzdrowić i podnieść. Sytuacja, w jakiej znajdują się chorzy, jest więc apelem, który przerywa obojętność i spowalnia krok tych, którzy idą naprzód, jakby nie mieli siostr i braci.

Światowy Dzień Chorego nie wzywa bowiem jedynie do modlitwy i bliskości z cierpiącymi; ma również na celu uwrażliwienie Ludu Bożego, instytucji służby zdrowia i społeczeństwa obywatelskiego na nowy sposób wspólnego podążania naprzód. Przyniesione na początku prorocstwo Ezechiela zawiera bardzo surowy osąd priorytetów tych, którzy sprawują nad ludźmi władzę ekonomiczną, kulturalną i wykonawczą: „Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. Słabej nie wzmocnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałeczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi” (Ez 34, 3-4). Słowo Boże jest zawsze oświecające i aktualne. Nie tylko w oskarżaniu, ale także w tym, co proponuje. Zakończenie Przypowieści o dobrym Samarytaninie sugeruje nam bowiem, w jaki sposób realizowanie braterstwa, zapoczątkowane spotkaniem twarzą w twarz, może być poszerzone na zorganizowaną opiekę. Gospoda, karczmarz, pieniądze, obietnica wzajemnego informowania się o stanie chorego (por. Łk 10, 34-35): to wszystko każe nam myśleć o posłudze kapłanów, pracy personelu służby zdrowia i opieki społecznej, zaangażowaniu członków rodzin i wolontariuszy, dzięki którym każdego dnia, w każdej części świata, dobro przeciwstawia się złu.

Lata pandemii zwiększyły nasze poczucie wdzięczności wobec tych, którzy każdego dnia pracują na rzecz zdrowia i badań. Ale nie wystarczy wyjść z tak wielkiej zbiorowej tragedii przez uhonorowanie bohaterów. Covid-19 wystawił na próbę tę wielką sieć naszych umiejętności i solidarności oraz ukazał strukturalne ograniczenia istniejących systemów opieki społecznej. Wdzięczności musi zatem towarzyszyć aktywne poszukiwanie w każdym kraju strategii i środków, aby każdy człowiek miał zagwarantowany dostęp do opieki i podstawowe prawo do zdrowia.

„Miej o nim staranie” (Łk 10, 35) – zaleca gospodarzowi Samarytanin. Jezus powtarza to także każdemu z nas, a na koniec napomina: „Idź, i ty czyn podobnie!”. Jak podkreśliłem we *Fratelli tutti*, „przypowieść ta ukazuje nam, przy pomocy jakich inicjatyw można odbudować wspólnotę, poczynawszy od mężczyzn i kobiet, którzy utożsamiają się z kruchością innych, którzy nie pozwalają na budowanie społeczeństwa wykluczenia, ale stają się bliźniami, podnosząc upadłych i przywracając ich społeczeństwu, aby dobro było wspólne” (nr 67). Istotnie „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Żyć obojętnie w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów” (nr 68).

Także 11 lutego 2023 r. patrzymy na sanktuarium w Lourdes jak na prorocstwo, lekcję powierzoną Kościołowi w sercu współczesności. Liczy się nie tylko to, co działa, i nie tylko ten, kto produkuje. Osoby chore znajdują się w centrum Ludu Bożego, postępując razem z nim jako prorocstwo ludzkości, w której każdy jest cenny i nikogo nie wolno odrzucać.

Wstawiennictwu Maryi, Uzdrawieniu chorych, zawierzam każdego z was, którzy jesteście chorzy; was, którzy opiekujecie się nimi w rodzinie, przez pracę, badania naukowe i wolontariat; was, którzy angażujecie się w nawiązywanie osobowych, kościelnych i obywatelskich więzi braterstwa. Wszystkim serdecznie przekazuję moje apostołskie błogosławieństwo.

Rzym, u św. Jana na Lateranie,  
10 stycznia 2023 r.

*Franciszek*

## 2 ORĘDZIE na Wielki Post 2023 r.

---

### *Asceza wielkopostna, itinerarium synodalne*

Drodzy bracia i siostry!

Ewangelie Mateusza, Marka i Łukasza zgodnie opisują wydarzenie przemienienia Jezusa. Widzimy w nim odpowiedź Pana na niezrozumienie, jakie okazali mu jego uczniowie. Nieco wcześniej bowiem doszło do poważnej kontrowersji między Nauczycielem a Szymonem Piotrem, który po wyznaniu wiary w Jezusa jako Chrystusa, Syna Bożego, odrzucił Jego zapowiedź męki i krzyża. Jezus stanowczo go upomniał: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki” (Mt 16, 23). A „po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno” (Mt 17, 1).

Ewangelia o Przemienieniu Pańskim jest głoszona co roku w drugą niedzielę Wielkiego Postu. Rzeczywiście w tym okresie liturgicznym Pan bierze nas ze sobą i prowadzi na miejsce odosobnione. Nawet jeśli nasze normalne obowiązki wymagają od nas pozostania w naszych zwykłych miejscach, przeżywając powszedniość często powtarzaną, a niekiedy nudną, to w okresie Wielkiego Postu jesteśmy zaproszeni do „wejścia na wysoką górę” razem z Jezusem, aby przeżyć wraz ze świętym ludem Bożym szczególne doświadczenie **ascezy**.

Asceza wielkopostna to usiłowanie, zawsze ożywiane łaską, do przewyciężenia naszego braku wiary i oporów, żeby pójść za Jezusem drogą krzyżową. Tego właśnie, czego potrzebowali Piotr i inni uczniowie. Aby pogłębić naszą znajomość Nauczyciela, by w pełni zrozumieć i przyjąć tajemnicę boskiego zbawienia realizowanego w całkowitym darze z siebie z miłości, musimy dać się Jemu prowadzić na miejsca odosobnione i w górę, odrywając się od przeciętności i próżności. Trzeba wyruszyć w drogę, drogę wiodącą pod górę, wymagającą wysiłku, ofiarności i koncentracji, jak wyprawa w góry. Te wymagania są ważne także dla procesu synodalnego, w realizację



którego zaangażowaliśmy się jako Kościół. Warto, abyśmy podjęli refleksję nad tym powiązaniem, jakie istnieje między ascezą wielkopostną a doświadczeniem synodalnym.

Na „rekolekcje” na górze Tabor Jezus zabiera ze sobą trzech uczniów, wybranych, by byli świadkami wyjątkowego wydarzenia. Chce, aby to doświadczenie łaski nie było indywidualne, lecz wspólne, jak zresztą całe nasze życie wiary. Za Jezusem idzie się razem. I razem jako Kościół pielgrzymujący w czasie przeżywamy rok liturgiczny, a w nim Wielki Post, idąc z tymi, których Pan postawił obok nas jako współtowarzyszy podróży. Podobnie jak w przypadku wejścia Jezusa i uczniów na górę Tabor możemy powiedzieć, że nasza wielkopostna droga jest „synodalna”, ponieważ odbywamy ją razem na tej samej drodze, będąc uczniami jedyne go Nauczyciela. Wiemy bowiem, że On sam jest **Drogą**, a zatem – zarówno w drodze liturgicznej, jak i synodalnej – Kościół nie czyni nic innego, jak tylko coraz głębiej i pełniej wchodzi w tajemnicę Chrystusa Zbawiciela.

I dochodzimy do punktu kulminacyjnego. Ewangelia opowiada, że Jezus „przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17, 2). Tu jest „szczyt”, cel podróży. Po wejściu trzem uczniom, przebywającym z Jezusem na wysokiej górze, zostaje dana łaska ujżenia Go w Jego chwale, jaśniejącego nadprzyrodzonym światłem, które nie pochodziło z zewnątrz, ale promieniowało z Niego samego<sup>1</sup>. Boskie piękno tej wizji było nieporównywalnie większe niż jakikolwiek trud, który uczniowie mogliby podjąć, wchodząc na Tabor. Podobnie jak w każdej trudnej górskiej wyprawie: w miarę wchodzenia trzeba skoncentrować spojrzenie na ścieżce, ale panorama, która otwiera się na końcu, zaskakuje i odpłaca swoim cudem. Także proces synodalny często wydaje się żmudny i chwilami możemy się zniechęcić. Ale to, co czeka nas na końcu, to niewątpliwie coś wspaniałego i zaskakującego, co pomoże nam lepiej zrozumieć wolę Boga i naszą misję w służbie Jego królestwa.

Doświadczenie uczniów na górze Tabor zostaje dodatkowo ubogaczone, gdy obok przemienionego Jezusa pojawiają się Mojżesz i Eliasz, uosabiając odpowiednio Prawo i Proroków (por. Mt 17, 3). Nowość Chrystusa jest wypełnieniem Starego Przymierza i obietnic: jest nierozzerwalnie związana z dziejami relacji Boga ze swoim ludem i od-

<sup>1</sup> Tłumaczenie tego zdania zostało skorygowane przez redakcję na podstawie tekstu orędzia w języku włoskim i angielskim [przyj. red. TUM].

słania jej głęboki sens. Podobnie proces synodalny jest zakorzeniony w tradycji Kościoła, a jednocześnie otwarty na nowość. Tradycja jest źródłem inspiracji do poszukiwania nowych dróg, unikania przeciwstawnych pokus stagnacji i improwizowanego eksperymentowania.

Zarówno ascetyczna droga wielkopostna, jak i ta synodalna, mają za cel przemianę, tak osobistą, jak i eklezjalną. Przemianę, która w obu przypadkach znajduje swój wzór w przemienieniu Jezusa i dokonuje się dzięki łasce Jego paschalnego misterium. Aby takie przemienienie mogło się w nas w tym roku dokonać, chciałbym zaproponować dwie „ścieżki”, którymi można pójść, by wejść razem z Jezusem i razem z Nim osiągnąć cel.

Pierwsza odnosi się do nakazu, który Bóg Ojciec kieruje do uczniów na górze Tabor, gdy ci kontemplują przemienionego Jezusa. Głos z obłoku mówi: „Jego słuchajcie” (Mt 17, 5). Pierwsza wskazówka jest więc bardzo wyraźna: słuchać Jezusa. Wielki Post jest czasem łaski, na ile słuchamy Tego, który do nas mówi. A jak do nas przemawia? Przede wszystkim w słowie Bożym, które Kościół ofiarowuje nam w liturgii: nie pozwólmy, by padło ono w pustkę. Jeśli nie zawsze możemy uczestniczyć we Mszy Świętej, czytamy czytania biblijne dzień po dniu, także z pomocą Internetu. Oprócz Pisma Świętego Pan przemawia do nas w braciach i siostrach, zwłaszcza w obliczach i historiach tych, którzy potrzebują pomocy. Ale chciałbym też dodać inny aspekt, bardzo ważny w procesie synodalnym: słuchanie Chrystusa dokonuje się także przez słuchanie naszych braci i sióstr w Kościele, przez to wzajemne słuchanie, które w niektórych fazach jest głównym celem, ale które zawsze pozostaje niezbędne w metodzie i stylu Kościoła synodalnego.

Słyszac głos Ojca, „uczniowie, upadli na twarz i bardzo się złękli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!». Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa” (Mt 17, 6-8). Oto drugie wskazanie na ten Wielki Post: nie chronić się w religijności składającej się z nadzwyczajnych wydarzeń, z sugestywnych doświadczeń, w obawie przed stawieniem czoła rzeczywistości z jej codziennymi zmaganiem, jej trudnościami i sprzecznościami. Światło, które Jezus ukazuje uczniom, jest przedsmakiem chwały paschalnej i ku niej trzeba zmierzać, idąc za „Nim samym”. Wielki Post jest ukierunkowany na Paschę: „rekolekcje” nie są celem samym w sobie, ale przygotowują nas do przeżywania męki i krzyża z wiarą, nadzieją i miłością, aby dotrzeć do zmartwychwstania. Także proces synodalny nie

powinien nas łudzić, że dotarliśmy do celu, gdy Bóg daje nam łaskę niektórych mocnych doświadczeń komunii. Także i tam Pan powtarza nam: „Wstańcie i nie lękajcie się”. Zejdźmy na równinę i niech łaska, której doświadczyliśmy, podtrzymuje nas w byciu budowniczymi synodalności w zwyczajnym życiu naszych wspólnot.

Drodzy bracia i siostry, niech Duch Święty ożywia nas w tym Wielkim Poście w naszym wchodzeniu na górę z Jezusem, abyśmy doświadczyli Jego Boskiego blasku i w ten sposób, umocnieni w wierze, mogli podążać drogą razem z Nim, który jest chwałą swego ludu i światłem narodów<sup>2</sup>.

Rzym, u św. Jana na Lateranie,  
25 stycznia 2023 r.,  
w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

*Franciszek*

### 3

## ORĘDZIE

### na III Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych

---

Drodzy bracia i siostry!

„Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie” (Łk 1, 50): oto temat III Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych. Temat ten prowadzi nas ponownie do błogosławionego spotkania młodej Maryi z jej starszą krewną Elżbietą (por. Łk 1, 39-56). Napełniona Duchem Świętym kieruje ona do Matki Bożej słowa, które tysiące lat później nadają rytm naszej codziennej modlitwie: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (w. 42). A Duch

---

<sup>2</sup> Tłumaczenie tego zdania zostało skorygowane przez redakcję na podstawie tekstu orędzia w języku włoskim i angielskim [przyj. red. TUM].

Święty, który już zstąpił na Maryję, skłania Ją do odpowiedzi przez *Magnificat*, w którym obwieszcza, że miłosierdzie Pana rozciąga się z pokolenia na pokolenie. Duch Święty błogosławi i towarzyszy każdemu owocnemu spotkaniu między różnymi pokoleniami, między dziadkami a wnukami, między młodymi a osobami starszymi. Bóg pragnie bowiem, aby tak jak Maryja z Elżbietą młodzi radowali serca starszych i czerpali mądrość z ich doświadczeń życiowych. Ale przede wszystkim Pan pragnie, abyśmy nie pozostawiali osób starszych samym sobie, abyśmy nie spychali ich na margines życia, co niestety zdarza się dziś nazbyt często.

To piękne, że w tym roku obchody Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych i Światowe Dni Młodzieży przypadają blisko siebie. Obydwa wydarzenia mają za temat „pośpiech” Maryi (por. w. 39) w wydarzeniu nawiedzenia Elżbiety, a tym samym prowadzą nas do refleksji nad więzią między młodymi a osobami starszymi. Pan ufa, że młodzi, spotykając się z nimi, przyjmą wezwanie do pielęgnowania pamięci i rozpoznają w nich dar przynależności do większej historii. Przyjaźń osoby starszej pomaga młodemu człowiekowi nie sprowadzać życia do terażniejszości i pamiętać, że nie wszystko zależy od jego zdolności. Z kolei dla osób starszych obecność osoby młodej otwiera nadzieję, że to, co przeżyli, nie zostanie utracone, a ich marzenia zostaną zrealizowane. Krótko mówiąc, nawiedzenie Elżbiety przez Maryję i świadomość, że miłosierdzie Pana jest przekazywane z pokolenia na pokolenie, ujawniają, że nie możemy iść dalej – a nawet zbawić się – sami i że interwencja Boga zawsze objawia się w całości w dziejach ludu. Mówi o tym sama Maryja w *Magnificat*, radując się w Bogu, który dokonuje nowych i zaskakujących cudów, będąc wierny obietnicy danej Abrahamowi (por. w. 51-55).

Aby lepiej przyjąć styl Bożego działania, pamiętajmy, że czas musi być przeżywany w pełni, ponieważ największe rzeczywistości i najpiękniejsze marzenia nie są realizowane w jednej chwili, ale przez rozwój i dojrzewanie: w drodze, w dialogu, w relacji. Dlatego ci, którzy skupiają się tylko na tym co doraźne, na własnych korzyściach, które należy osiągnąć szybko i zachłannie, na „wszystkim i teraz”, tracą z oczu działanie Boga. Natomiast Jego plan miłości rozciąga się na<sup>3</sup> przeszłość, terażniejszość i przyszłość, obejmując i łącząc pokole-

<sup>3</sup> Słowa „rozciąga się na” zostały wprowadzone przez redakcję w miejsce słowa „obejmuje” przez analogię do tłumaczenia tekstu orędzia w języku włoskim [przyp. red. TUM].

nia. Jest to projekt, który wykracza poza nas samych, ale w którym każdy z nas jest ważny, a przede wszystkim wezwany do wyjścia poza swoje ograniczenia. Dla najmłodszych jest to kwestia wyjścia poza doraźność, w której zamyka nas rzeczywistość wirtualna, często odwracająca uwagę od konkretnych działań. Dla najstarszych jest to kwestia nierozpamiętywania słabnących sił i nieżałowania utraczonych możliwości. Patrzmy w przyszłość! Dajmy się kształtować łasce Bożej, która z pokolenia na pokolenie uwalnia nas od bezruchu w działaniu i żalu za przeszłością!

W spotkaniu Maryi i Elżbiety, młodych i starych, Bóg daje nam swoją przyszłość. Droga Maryi i gościnność Elżbiety otwierają bowiem drzwi do objawienia się zbawienia: poprzez ich uścisk Jego miłosierdzie wkracza z radosną łagodnością w ludzką historię. Chciałbym zatem zaprosić wszystkich do zastanowienia się nad tym spotkaniem, co więcej, do zamknięcia oczu i wyobrażenia sobie, jak w migawce, tego uścisku między młodą Matką Boga a starszą matką św. Jana Chrzciciela; do przedstawienia go sobie w myśli i uwidocznienia w sercu, do utrwalenia go w duszy jako świetlistej ikony wewnętrznej.

Zachęcam także, abyśmy przeszli od wyobraźni do konkreту, czyniąc coś, aby objąć uściskiem dziadków i osoby starsze. Nie zostawiamy ich samymi. Ich obecność w rodzinach i wspólnotach jest cenna, daje nam świadomość, że dzielimy to samo dziedzictwo i jesteśmy częścią ludu, w którym strzeże się korzeni. Tak, to właśnie osoby starsze przekazują nam naszą przynależność do świętego ludu Bożego. Kościół podobnie, jak społeczeństwo ich potrzebują. Przekazują oni teraźniejszości przeszłość, która jest niezbędna do budowania przyszłości. Czcijmy ich, nie pozbawiamy siebie ich towarzystwa i nie pozbawiamy ich naszego, nie pozwólmy, by byli odrzuceni!

Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych pragnie być małym, delikatnym znakiem nadziei dla nich i dla całego Kościoła. Dlatego ponawiam moje zaproszenie do wszystkich – diecezji, parafii, stowarzyszeń, wspólnot – aby obchodzić go, koncentrując się na przepełniającej radości z ponownego spotkania między młodymi a osobami starszymi. Wam młodym, którzy przygotowujecie się do wyjazdu do Lizbony lub będziecie przeżywać Światowe Dni Młodzieży w waszych miejscowościach, chciałbym powiedzieć: zanim wyruszyście, odwiedźcie swoich dziadków, odwiedźcie samotną osobę starszą! Jej modlitwa będzie was strzegła i będziecie nosić w sercu błogosławień-

stwo tego spotkania. Proszę was, starsi, abyście towarzyszyli modlitwą młodym, którzy wkrótce będą świętować ŚDM. Ci ludzie młodzi są odpowiedzią Boga na wasze prośby, owocem tego, co zasialiście, znakiem, że Bóg nie opuszcza swojego ludu, ale zawsze odmładza go wyobraźnią Ducha Świętego.

Drodzy dziadkowie, drodzy starsi bracia i siostry, niech błogosławieństwo uścisku Maryi i Elżbiety dotrze do was i napełni wasze serca pokojem. Z miłością was błogosławię. A wy, proszę, módlcie się za mnie.

Rzym, u św. Jana na Lateranie,  
31 maja 2023 r.,  
w święto Nawiedzenia NMP

*Franciszek*

# II

---

## DYKASTERIE

---

### 1

**XVI Zgromadzenie Ogólne  
Zwyczajne Synodu Biskupów  
*INSTRUMENTUM LABORIS*  
na pierwszą sesję**

---

(październik 2023)

Tłumaczenie z oryginału włoskiego  
Biuro ds. Komunikacji Zagranicznej  
Konferencji Episkopatu Polski

## Spis treści

Skróty .....	18
Przedmowa .....	19
Dotychczasowy przebieg .....	19
Narzędzie robocze dla drugiej fazy drogi synodalnej .....	22
Struktura tekstu .....	25
A. W stronę Kościoła synodalnego. <i>Doświadczenie integralne</i> .....	27
A 1. Charakterystyczne znamiona Kościoła synodalnego .....	28
A 2. Droga dla Kościoła synodalnego: dialog w Duchu Świętym ...	33
B. Komunia, misja, uczestnictwo. <i>Trzy zagadnienia priorytetowe dla Kościoła synodalnego</i> .....	37
B 1. Komunia, która promieniuje. <i>Jak być pełniejszym znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego?</i> ....	39
B 2. Współodpowiedzialni w misji. <i>Jak dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii?</i> .....	41
B 3. Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy. <i>Jakie procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?</i> .....	43

### ARKUSZE ROBOCZE

#### DLA ZGROMADZENIA SYNODALNEGO

Wprowadzenie .....	45
Dynamika zgromadzenia .....	46
Jak korzystać z arkuszy roboczych .....	47
Arkusze do B 1. Komunia, która promieniuje. <i>Jak być pełniejszym znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego?</i> .....	50
B 1.1. W jaki sposób posługa miłości i zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i troski o wspólny dom sprzyjają komunii w Kościele synodalnym? .....	50
B 1.2. W jaki sposób Kościół synodalny może uwiarygodnić obietnicę, że „miłość i prawda spotkają się” (Ps 85, 11)? .....	53
B 1.3. Jak może rozwijać się dynamiczna relacja wymiany darów między Kościołami? .....	55
B 1.4. W jaki sposób Kościół synodalny może lepiej wypełniać swoje posłannictwo przez odnowione zaangażowanie ekumeniczne? .....	58



B 1.5. Jak możemy docenić i czerpać z bogactwa kultur oraz rozwijać dialog z religiami w świetle Ewangelii? . . . . .	61
Arkusze do B 2. Współodpowiedzialni w misji. <i>Jak dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii?</i> . . . . .	63
B 2.1. Jak razem podążać w kierunku wspólnej świadomości znaczenia i treści misji? . . . . .	63
B 2.2. Co zrobić, aby Kościół synodalny był również Kościołem misyjnym „całkowicie służebnym”? . . . . .	66
B 2.3. W jaki sposób Kościół naszych czasów może lepiej wypełniać swoją misję przez większe uznanie i promowanie godności chrzcielnej kobiet? . . . . .	69
B 2.4. Jak można docenić posługę święceń w jej relacji do posług chrzcielnych w perspektywie misyjnej? . . . . .	71
B 2.5. Jak odnawiać i wspierać posługę biskupa w misyjnej perspektywie synodalnej? . . . . .	74
Arkusze do B 3. Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy. <i>Jakie procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?</i> . . . . .	77
B 3.1. Jak odnowić posługę władzy i sprawowanie odpowiedzialności w misyjnym Kościele synodalnym? . . . . .	77
B 3.2. Jak możemy rozwijać procesy rozeznawania i podejmowania decyzji w sposób autentycznie synodalny, wzmacniając wiodącą rolę Ducha Świętego? . . . . .	80
B 3.3. Jakie struktury można rozwinąć, aby umocnić misyjny Kościół synodalny? . . . . .	83
B 3.4. Jak kształtować synodalność i kolegialność obejmującą grupy Kościołów lokalnych? . . . . .	86
B 3.5. W jaki sposób można wzmocnić instytucję Synodu, aby była ona wyrazem kolegialności biskupów w Kościele całkowicie przenikniętym synodalnością? . . . . .	89

## Skróty

- AA Sobór Watykański II, Dekret *Apostolicam actuositatem* (18 listopada 1965)
- AG Sobór Watykański II, Dekret *Ad gentes* (7 grudnia 1965)
- CA Święty Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1 maja 1991)
- CL Święty Jan Paweł II, Adhortacja apostolska post-synodalna *Christifideles laici* (30 grudnia 1988)
- CV Franciszek, Adhortacja apostolska post-synodalna *Christus vivit* (25 marca 2019)
- DP Sekretariat Generalny Synodu, *Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja. Dokument przygotowawczy* (2021)
- DTC Sekretariat Generalny Synodu, *Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja. «Rozszerz przestrzeń twego namiotu» (Iz 54, 2). Dokument roboczy dla Etapu Kontynentalnego* (2022)
- DV Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum* (18 listopada 1965)
- EC Franciszek, Konstytucja apostolska *Episcopalis communio* (15 września 2018)
- EG Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013)
- FT Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti* (3 października 2020)
- GS Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965)
- IL *Instrumentum laboris*
- LG Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* (21 listopada 1964)
- PE Franciszek, Konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium* (19 marca 2022)
- SC Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963)
- UR Sobór Watykański II, Dekret *Unitatis redintegratio* (21 listopada 1964)

## Przedmowa

A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa (Rz 15, 5-6).

### Dotychczasowy przebieg

**1.** Lud Boży pozostaje w drodze, odkąd papież Franciszek zwołał cały Kościół na Synod 10 października 2021 r. Wychodząc od żywotnych kontekstów i obszarów, Kościoły lokalne na całym świecie rozpoczęły konsultacje Ludu Bożego, opierając się na podstawowym pytaniu sformułowanym w nr. 2 DP: „**Jak dzisiaj na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego) realizuje się owo «podążanie razem», które pozwala Kościołowi głosić Ewangelię, zgodnie z powierzoną mu misją, i do podjęcia jakich działań zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?»**”. Owoce konsultacji zostały zebrane na poziomie diecezjalnym, a następnie podsumowane i przesłane do synodów katolickich Kościołów wschodnich i konferencji episkopatów. Te z kolei opracowały syntezę, która została przekazana do Sekretariatu Generalnego Synodu.

**2.** Wychodząc od lektury i analizy zebranych w ten sposób dokumentów, opracowano DTC, służący etapowi, który stanowi nowość w trwającym procesie synodalnym. DTC został odesłany do Kościołów lokalnych na całym świecie, zapraszając je do konfrontacji, a następnie do spotkania i dialogu na siedmiu zgromadzeniach kontynentalnych, podczas gdy jednocześnie trwały prace Synodu Cyfrowego. Celem było skupienie się na spostrzeżeniach i napięciach, które najsilniej rezonują w doświadczeniu Kościoła na każdym kontynencie, oraz zidentyfikowanie tych, które z perspektywy każdego kontynentu stanowią priorytety, a którymi należy się zająć podczas pierwszej sesji zgromadzenia synodalnego (październik 2023 r.).

**3.** Na podstawie wszystkich materiałów zebranych podczas fazy słuchania, a w szczególności dokumentów końcowych zgro-

**madzeń kontynentalnych, opracowano to II.** Jego publikacja zamyka pierwszą fazę Synodu „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo, misja” i otwiera drugą, wyrażoną w dwóch sesjach<sup>1</sup> XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (październik 2023 i październik 2024). Jego celem będzie wznowienie procesu i wcielenie go w zwyczajne życie Kościoła, określając, wzdłuż jakich linii Duch zaprasza nas do bardziej zdecydowanego podążania jako Lud Boży. Wspólne podążanie jako Lud Boży, w wierności misji, którą Pan powierzył Kościołowi, jest darem i owocem, o który prosimy dla następnego zgromadzenia. Rzeczywiście, celem procesu synodalnego „nie jest tworzenie dokumentów, ale otwieranie horyzontów nadziei na wypełnienie misji Kościoła” (DTC 6).

**4. Dotychczasowa droga, a w szczególności etap kontynentalny, pozwoliła również zidentyfikować i podzielić się specyfiką sytuacji, których doświadcza Kościół w różnych regionach świata:** od zbyt wielu wojen, które plamą krwią naszą planetę i wzywają do odnowionego zaangażowania w budowanie sprawiedliwego pokoju, do zagrożenia, jakie stanowią zmiany klimatyczne, z wynikającym z nich priorytetem troski o wspólny dom; od systemu ekonomicznego, który powoduje wyzysk, nierówności i „marnotrawstwo”, do homogenizującej presji kolonializmu kulturowego, który miażdży mniejszości; od doświadczenia cierpień prześladowań aż do męczeństwa, do emigracji, która stopniowo pustoszy wspólnoty, zagrażając ich przetrwaniu; od rosnącego pluralizmu kulturowego, który obecnie charakteryzuje całą planetę, przez doświadczenie wspólnot chrześcijańskich stanowiących rozproszone mniejszości w kraju, w którym żyją, po doświadczenie pogodzenia się z coraz bardziej gwałtowną, a czasem agresywną sekularyzacją, która wydaje się uważać doświadczenie religijne za nieistotne, ale nie przestaje pragnąć dobrej nowiny Ewangelii. W wielu regionach Kościoły są głęboko dotknięte kryzysem nadużyć: seksualnych, władzy i sumienia, ekonomicznych i instytucjonalnych. Są to otwarte rany, których konsekwencje nie zostały jeszcze w pełni rozwiązane. Oprócz prośby o przebaczenie skierowanej do ofiar cierpienia, Kościół musi się zjednoczyć w coraz większym zaangażowaniu.

<sup>1</sup> Odtąd, ze względu na zwięzłość i o ile nie określono inaczej, wyrażenia „Zgromadzenie” i „Zgromadzenie Synodalne” odnoszą się do sesji w październiku 2023 r., której służy niniejsze II.

żowaniu na rzecz nawrócenia i reformy, aby zapobiec powtórzeniu się podobnych sytuacji w przyszłości.

5. To właśnie w tym kontekście, zróżnicowanym, ale o wspólnych cechach na poziomie globalnym, odbyła się cała droga synodalna. Zgromadzenie synodalne będzie również poproszone o dogłębne wsłuchanie się w sytuacje, w których Kościół żyje i realizuje swoją misję: tylko wtedy, gdy wybrzmiewa w konkretnym kontekście, podstawowe pytanie przywołane powyżej staje się konkretne, a pilna potrzeba misyjna staje się oczywista. Stawką jest zdolność głoszenia Ewangelii, podążając razem z mężczyznami i kobietami naszych czasów, gdziekolwiek się znajdują, oraz praktyka katolicyzmu przeżywana razem z Kościołami, które żyją w warunkach szczególnego cierpienia (por. LG 23).

6. Na zgromadzenie synodu przybywamy bogatsi o owoce zebrane podczas fazy słuchania. Przede wszystkim doświadczyliśmy, że **szczerze i serdeczne spotkanie braci i sióstr w wierze jest źródłem radości: spotkać się nawzajem, to spotkać Pana, który jest pośród nas!** Następnie mogliśmy dotknąć własnymi rękami katolicyzmu Kościoła, który w różnicach wieku, płci i kondycji społecznej przejawia niezwykle bogactwo charyzmatów i powołań kościelnych oraz przechowuje skarbnicę różnorodności języków, kultur, wyrazów liturgicznych i tradycji teologicznych. Stanowią one dar, który każdy Kościół lokalny ofiaruje wszystkim pozostałym (por. LG 13), a dynamizm synodalny jest sposobem na stworzenie i wzmocnienie więzi między nimi bez ich ujednolicania. Odkryliśmy również, że nawet w różnorodności sposobów, na jakie synodalność jest doświadczana i rozumiana w różnych częściach świata w oparciu o wspólne dziedzictwo Tradycji apostoelskiej, istnieją wspólne pytania: częścią wyzwania jest rozeznanie, na jakim poziomie najlepiej jest zająć się każdym z nich. Podobnie wspólne są pewne napięcia. Nie możemy się ich bać ani dążyć do ich rozwiązania za wszelką cenę, ale angażować się w ciągłe rozeznawanie synodalne: tylko w ten sposób napięcia mogą stać się źródłem energii i nie doprowadzać do destrukcyjnych polaryzacji.

7. Pierwsza faza odnowiła naszą świadomość, że **stawanie się Kościołem coraz bardziej synodalnym objawia naszą tożsamość i powołanie:** podążanie razem, czyli tworzenie synodu, jest drogą

do prawdziwego stania się uczniami i przyjaciółmi tego Mistrza i Pana, który powiedział o sobie: „Ja jestem drogą” (J 14, 6). Dziś jest to również głębokie pragnienie: doświadczywszy tego jako daru, **chcemy je kontynuować, świadomi, że ta droga wypełni się w dniu ostatecznym**, kiedy dzięki łasce Bożej staniemy się częścią tej rzeszy, którą Księga Apokalipsy opisuje w ten sposób: „Oto wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu, plemienia, ludu i języka. Wszyscy oni stali przed tronem i przed Barankiem, odziani w białe szaty, a w rękach trzymali gałązki palmowe. I wołali donośnym głosem: «Zbawienie należy do Boga naszego, który siedzi na tronie, i do Baranka»” (Ap 7, 9-10). Ten tekst przybliżył nam obraz Kościoła, w którym panuje doskonała komunika pośród wszystkich różnic, które go tworzą, które są zachowane i jednoczą się w jednej misji do wypełnienia: uczestniczyć w liturgii uwielbienia, która od wszystkich stworzeń, przez Chrystusa, wznosi się do Ojca w jedności Ducha Świętego.

**8.** Wstawiennictwu tych siostr i tych braci, którzy już żyją pełnią świętych obcowania (por. LG 50), a zwłaszcza Tej, która jest pierwszą w ich szeregach (por. LG 63), Maryi, Matce Kościoła, zawieramy prace Zgromadzenia i kontynuację naszego zaangażowania na rzecz Kościoła synodalnego. Prosimy, aby zgromadzenie było chwilą wyłania Ducha Świętego, ale jeszcze bardziej, aby **łaska nam towarzyszyła, gdy nadejdzie czas, aby wcielić jej owoce w codzienne życie wspólnot chrześcijańskich na całym świecie.**

### **Narzędzie robocze dla drugiej fazy drogi synodalnej**

**9.** Nowości, które charakteryzują synod 2021–2024, nie mogą nie znaleźć odzwierciedlenia również w wartości i dynamice zgromadzenia synodalnego, a tym samym w strukturze *Instrumentum laboris*, które mu służy. W szczególności długa i wyrazista faza słuchania doprowadziła już do przygotowania wielu dokumentów, które ustanowiły przepływ komunikacyjny między Kościołami lokalnymi oraz między nimi a Sekretariatem Generalnym Synodu: DP, synteza Kościołów lokalnych, DTC i dokumenty końcowe zgromadzeń kontynentalnych. Obecne IL nie niweczy ani nie wchłania całego tego bogactwa, ale jest w nim zakorzenione i nieustannie się do niego odwołuje: również w przygotowaniach do zgromadzenia **członkowie**

synodu są proszeni o zachowanie w pamięci poprzednich dokumentów, w szczególności DTC i Dokumentów Końcowych Zgromadzeń Kontynentalnych, a także Synodu Cyfrowego, jako narzędzi do rozeznawania. W szczególności dokumenty końcowe zgromadzeń kontynentalnych są cenne, ponieważ nie tracą konkretności różnych kontekstów i wyzwań, jakie każdy z nich stawia: wspólna praca zgromadzenia synodalnego nie może się od nich uchylać. Mogą być pomocne liczne materiały zgromadzone w specjalnej sekcji strony internetowej synodu 2021–2024: <[www.synod.va](http://www.synod.va)>, w szczególności konstytucja apostolska *Episcopalis communio* oraz dwa dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej: *Synodalność w życiu i misji Kościoła* (2018) i *Sensus Fidei w życiu Kościoła* (2014).

**10.** Biorąc pod uwagę obfitość już dostępnych materiałów, IL ma stanowić praktyczną pomoc w przeprowadzeniu zgromadzenia synodalnego w październiku 2023 r., a tym samym w jego przygotowaniu. Tym bardziej ważne dla IL jest to, co już zostało opisane w tekście DTC: „nie jest to dokument Magisterium Kościoła ani raport z badania socjologicznego; nie oferuje sformułowania wskazań operacyjnych, celów i zadań ani pełnego opracowania wizji teologicznej” (nr 8). Nie może być inaczej, ponieważ IL jest częścią procesu, który jeszcze się nie zakończył. W porównaniu z DCT czyni ono kolejny krok: wychodząc od spostrzeżeń zebranych podczas pierwszej fazy, a zwłaszcza od pracy zgromadzeń kontynentalnych, **wyraża niektóre priorytety, które wyłoniły się ze słuchania Ludu Bożego**, ale nie w formie twierdzeń czy stanowczych stanowisk. Zamiast tego wyraża je **jako pytania skierowane do zgromadzenia synodalnego**, które będzie miało za zadanie rozeznanie pewnych konkretnych kroków, aby nadal wzrastać jako Kościół synodalny, kroków, które następnie przedłoży Ojcu Świętemu. Dopiero wtedy zakończy się ta szczególna dynamika słuchania, w której „każdy może się czegoś nauczyć”. Wierni, Kolegium Biskupów, Biskup Rzymu: jeden słucha drugiego; a wszyscy słuchają Ducha Świętego, „Ducha Prawdy” (J 14, 17), aby wiedzieć, co On „mówi do Kościołów” (Ap 2, 7)<sup>2</sup>. W tym świetle jasne jest, dlaczego IL nie może być rozumiane jako pierwszy projekt dokumentu końcowego zgromadzenia synodalnego

<sup>2</sup> Franciszek, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015 (por. DP 15).

do poprawienia lub zmiany, nakreślając jednocześnie wstępne rozumienie synodalnego wymiaru Kościoła do dalszego rozeznania. Podobnie jest oczywiste, że członkowie zgromadzenia synodalnego są głównymi odbiorcami IL, które jest podawane do wiadomości publicznej nie tylko ze względu na transparentność, ale także jako pomoc w realizacji inicjatyw kościelnych. W szczególności może to zachęcić do uczestnictwa w dynamice synodalnej na poziomie lokalnym i regionalnym, w oczekiwaniu na wyniki zgromadzenia, które dostarczą dalszych miarodajnych treści, na podstawie których Kościoły lokalne zostaną wezwane do modlitwy, refleksji, działania i wniesienia własnego wkładu.

**11.** Pytania, które stawia IL, są wyrazem bogactwa procesu, w którym zostały opracowane: są wypełnione imionami i twarzami tych, którzy w nim uczestniczyli, świadczą o doświadczeniu wiary Ludu Bożego, a tym samym noszą znamię transcendentnego znaczenia. Z tego punktu widzenia wskazują one horyzont i zapraszają nas do podjęcia z ufnością dalszych kroków w celu pogłębienia praktyki synodalnego wymiaru Kościoła. **Z pierwszego etapu wyłania się świadomość konieczności przyjęcia Kościoła lokalnego jako uprzywilejowanego punktu odniesienia<sup>3</sup>, jako miejsca teologicznego, w którym ochrzczeni konkretnie doświadczają podążania razem.** Nie prowadzi to jednak do odwrotu: żaden Kościół lokalny nie może żyć poza relacjami, które jednoczą go ze wszystkimi innymi, w tym z Kościołem rzymskim, któremu powierzono posługę jedności poprzez służbę jego Pasterza, który zwołał cały Kościół na synod.

**12.** To skupienie się na Kościołach lokalnych wymaga uwzględnienia ich różnorodności kultur, języków i sposobów wyrażania się. W szczególności te same słowa – na przykład „autorytet” lub „*leadership*” – mogą mieć bardzo różny wydźwięk i konotacje w różnych obszarach językowych i kulturowych, zwłaszcza gdy w niektórych miejscach termin jest powiązany z konkretnymi koncepcjami teoretycznymi lub ideologicznymi. IL stara się unikać języka dzielącego w nadziei na lepsze zrozumienie wśród członków zgromadzenia sy-

<sup>3</sup> Wyrażenie „Kościół lokalny” oznacza tutaj to, co Kodeks Prawa Kanonicznego nazywa „Kościółem partykularnym”.



nodalnego, którzy pochodzą z różnych regionów lub tradycji. Wspólnym odniesieniem może być jedynie wizja Soboru Watykańskiego II, wychodząca od katolickości Ludu Bożego, na mocy której „poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary, tak iż całość i poszczególne części doznają wzrostu na skutek tej wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia do pełni w jedności [...] przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, lecz raczej jej służyły” (LG 13). Ta katolickość urzeczywistnia się w relacji wzajemnej wewnętrzności między Kościołem powszechnym a Kościołami lokalnymi, w których i z których „istnieje jeden i jedyny Kościół katolicki” (LG 23). Proces synodalny, który w pierwszej fazie miał miejsce w Kościołach lokalnych, osiągnął obecnie drugą fazę wraz z odbyciem dwóch sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów.

### Struktura tekstu

**13.** Niniejsze IL podzielone jest na dwie części, które odpowiadają sformułowaniu zadań zgromadzeń kontynentalnych (a tym samym treści ich dokumentów końcowych): po pierwsze przystąpienie do ponownego odczytania drogi przebytej w pierwszej fazie w celu zidentyfikowania tego, czego Kościół każdego kontynentu nauczył się z doświadczenia dotyczącego sposobu przeżywania wymiaru synodalnego w służbie misji; następnie rozeznanie rezonansów wywołanych w Kościołach lokalnych kontynentu przez porównanie z DCT w celu określenia priorytetów, według których należy kontynuować rozeznawanie podczas zgromadzenia synodalnego.

**14. Sekcja A IL**, nosząca tytuł „Ku Kościołowi synodalnemu”, stara się zebrać owoce ponownego odczytania przebytej drogi. Przed wszystkim **określa szereg zasadniczych cech lub wyróżników Kościoła synodalnego**. Następnie daje wyraz świadomości, że **Kościół synodalny jest również naznaczony sposobem postępowania, który doświadczenie pierwszej fazy prowadzi do rozpoznania w rozmowie w Duchu Świętym**. Zgromadzenie zostanie poproszone o ustosunkowanie się do owoców tej ponownej lektury w celu ich sprecyzowania i udoskonalenia. **Sekcja B**, zatytułowana: „Komunia,

misja, uczestnictwo”<sup>4</sup>, **wyraża w formie pytań trzy priorytety, które najmocniej wyłaniają się z pracy wszystkich kontynentów**, poddając je pod rozwagę zgromadzenia. Aby ułatwić dynamikę zgromadzenia, a zwłaszcza pracę w grupach (*Circuli Minores*), zaproponowano pięć arkuszy roboczych dla każdego z tych trzech priorytetów, umożliwiając zajęcie się nimi z różnych perspektyw.

**15.** Trzy priorytety sekcji B, opracowane za pomocą odpowiednich arkuszy roboczych, obejmują szerokie i bardzo istotne tematy: wiele z nich mogłoby być przedmiotem synodu lub już nim było. W odniesieniu do niektórych z nich interwencje Magisterium są również liczne i wyraziste. Podczas prac zgromadzenia nie mogą być one rozpatrywane obszernie, a przede wszystkim niezależnie od siebie. Zamiast tego należy zająć się nimi, wychodząc od ich związku z rzeczywistym tematem prac, a mianowicie Kościołem synodalnym. Na przykład odniesienia do pilnej potrzeby poświęcenia odpowiedniej uwagi rodzinom i młodzieży nie mają na celu zachęcenia do nowego podejścia do duszpasterstwa rodzin czy młodzieży. Ich celem jest pomoc w skupieniu się na tym, w jaki sposób wdrożenie wniosków ze zgromadzeń synodu w 2015 r. i w roku 2018 oraz wskazań kolejnych posynodalnych adhortacji apostolskich: *Amoris laetitia* i *Christus vivit*, stanowi okazję do podążania razem jako Kościół zdolny do przyjęcia i towarzyszenia, przyjmując niezbędne zmiany w zasadach, strukturach i procedurach. To samo dotyczy wielu innych tematów, które pojawiają się w tekstach.

**16.** Zadaniem zgromadzenia i jego członków będzie **utrzymanie równowagi między spojrzeniem całościowym, które cechuje pracę rozpoczynającą się od sekcji A, a określeniem kroków do podjęcia, koniecznie konkretnych, do których zmierza praca rozpoczynająca się od sekcji B.** W tym kontekście istotna będzie owocność rozeznania zgromadzenia synodalnego, którego zadaniem będzie otwarcie całego Kościoła na przyjęcie głosu Ducha Świętego. Układ konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która „składa się z dwóch części”, różniących się charakterem i ukierunkowaniem, „ale tworzy jednolitą całość” (GS, przyp. 1), może z tego punktu widzenia być natchnieniem dla prac zgromadzenia.

<sup>4</sup> Sekcja B przedstawi powody odwrócenia kolejności względem podtytułu synodu: por. poniżej nr 44.

## A. W stronę Kościoła synodalnego. *Doświadczenie integralne*

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra (1 Kor 12, 4-7).

**17.** Jedna cecha łączy narracje z faz pierwszego etapu: jest to zdziwienie wyrażone przez uczestników, którzy znaleźli się w obliczu czegoś nieoczekiwanego, czegoś większego, niż się spodziewali. Dla tych, którzy w nim uczestniczą, **proces synodalny jest okazją do spotkania w wierze, które sprawia, że wzrasta więź z Panem, braterstwo między ludźmi i miłość do Kościoła** nie tylko na poziomie osobistym, ale angażuje i pobudza całą wspólnotę. Doświadczenie to polega na przyjęciu horyzontu nadziei, który otwiera się przed Kościołem, wyraźnego znaku obecności i działania Ducha, który prowadzi go w historii na drodze do Królestwa (por. LG 5): „**protagonistą Synodu jest Duch Święty**”<sup>5</sup>. W ten sposób, im intensywniej przyjmowano zaproszenie do wspólnego kroczenia, tym bardziej Synod stawał się drogą, po której Lud Boży podążał z entuzjazmem, ale bez naiwności. Problemy, opory, trudności i napięcia nie są bowiem ukrywane, ale rozpoznawane i nazywane dzięki kontekstowi autentycznego dialogu, który pozwala mówić i słuchać z wolnością i szczerością. Proces synodalny stanowi przestrzeń, w której ewangeliczny sposób podejścia do kwestii często stawianych w sposób oskarżycielski lub dla których w dzisiejszym życiu Kościoła brakuje miejsca akceptacji i rozeznania, nabiera praktycznego wymiaru.

**18.** Pojęcie tak abstrakcyjne i teoretyczne, jak synodalność zaczęło się zatem wcielać w konkretne doświadczenie. Ze słuchania Ludu Bożego wyłania się stopniowe przyswajanie i rozumienie synodalności „od wewnątrz”, które nie wynika z głoszenia zasady, teorii czy

<sup>5</sup> Franciszek, Przemówienie na otwarciu VI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 9 października 2021.

formuły, ale z gotowości do wejścia w dynamiczny proces konstruktywnej, pełnej szacunku i modlitwy, mówienia, słuchania i dialogu. U podstaw tego procesu leży akceptacja, zarówno osobista, jak i wspólnotowa, czegoś, co jest zarówno darem, jak i wyzwaniem: być Kościołem siostr i braci w Chrystusie, którzy słuchają siebie nawzajem, a czyniąc to, są stopniowo przemieniani przez Ducha.

## A 1. Charakterystyczne cechy Kościoła synodalnego

**19.** W ramach tego integralnego rozumienia pojawia się świadomość pewnych cech charakterystycznych lub wyróżniających Kościoła synodalny. Są to wspólne przekonania, nad którymi należy się zatrzymać i razem zastanowić, mając na uwadze kontynuację drogi, która będzie je dalej udoskonalać i wyjaśniać, poczynawszy od prac, które podejmie zgromadzenie synodalne.

**20.** Z wielką siłą ze wszystkich kontynentów wyłania się świadomość, że **Kościół synodalny opiera się na uznaniu wspólnej godności wynikającej z chrztu, który czyni tych, którzy go przyjmują, synami i córkami Bożymi, członkami Jego rodziny, a zatem braćmi i siostrami w Chrystusie, w których mieszka jeden Duch, i posłanymi do wypełnienia wspólnej misji.** Mówiąc językiem Pawła, „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12, 13). Chrzest stwarza zatem prawdziwą współodpowiedzialność członków Kościoła, która przejawia się w uczestnictwie wszystkich, z charyzmatami każdego z nich, w misji i budowaniu wspólnoty kościelnej. **Nie można zrozumieć Kościoła synodalnego, jeśli nie uwzględni się horyzontu komunii, która zawsze jest także misją** głoszenia i wcielania Ewangelii w każdym wymiarze ludzkiej egzystencji. Komunia i misja karmią się wspólnym uczestnictwem w Eucharystii, która czyni Kościół ciałem „zespalanym i utrzymywanym w łączności” (Ef 4, 16) w Chrystusie, zdolnym do wspólnego kroczenia ku Królestwu.

**21.** Zakorzenie w tej świadomości jest pragnienie **Kościół coraz bardziej synodalnego także w jego instytucjach, strukturach i procedurach**, tak aby stanowił przestrzeń, w której wspólna godność chrzcielna i współodpowiedzialność za misję są nie tylko

potwierdzone, ale wykonywane i praktykowane. W tej przestrzeni sprawowanie władzy w Kościele jest uznawane za dar i ma być coraz bardziej kształtowane jako „prawdziwa służba, którą wymownie nazwano w Piśmie Świętym «diakonią», czyli posługiwaniem” (LG 24) na wzór Jezusa, który pochylił się, aby umyć nogi swoim uczniom (por. J 13, 1-11).

**22. „Kościół synodalny jest Kościołem słuchania”<sup>6</sup>.** Uświadczenie sobie tego jest owocem doświadczenia drogi synodalnej, która jest słuchaniem Ducha przez słuchanie słowa, słuchanie wydarzeń historycznych i słuchanie siebie nawzajem wśród jednostek i wspólnot kościelnych, od poziomu lokalnego do kontynentalnego i powszechnego. Dla wielu wielką niespodzianką było właśnie doświadczenie bycia wysłuchanym przez wspólnotę, w niektórych przypadkach po raz pierwszy, otrzymując w ten sposób uznanie ich wartości, które świadczy o miłości Ojca do każdego z jego synów i córek. Słuchanie ofiarowane i przyjęte ma głębię teologiczną i eklezjalną, a nie tylko funkcjonalną, zgodnie z przykładem tego, jak Jezus słuchał ludzi, których spotykał. Ten styl słuchania jest wezwany do podkreślania i przekształcania wszystkich relacji, które wspólnota chrześcijańska nawiązuje między swoimi członkami, z innymi wspólnotami wiary i ze społeczeństwem jako całością, zwłaszcza z tymi, których głos jest najczęściej pomijany.

**23. Jako Kościół słuchający Kościół synodalny pragnie być pokorny i wie, że musi prosić o przebaczenie i ma wiele do nauczenia.** W niektórych dokumentach zebranych podczas pierwszej fazy zauważono, że droga synodalna jest z konieczności pokutna, uznając, że nie zawsze żyliśmy zgodnie z konstytutywnym synodalnym wymiarem wspólnoty kościelnej. Dzisiejsze oblicze Kościoła nosi znamiona poważnych kryzysów zaufania i wiarygodności. W wielu kontekstach kryzysy związane z nadużyciami seksualnymi, ekonomicznymi, władzy i sumienia popchnęły Kościół do trudnego rachunku sumienia, „aby pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie” (LG 9) na drodze pokuty i nawrócenia, która otwiera ścieżki pojednania, uzdrowienia i sprawiedliwości.

<sup>6</sup> Franciszek, Przemówienie Papieża Franciszka podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015.

**24. Kościół synodalny jest Kościołem spotkania i dialogu.** Na drodze, którą przebyliśmy, dotyczy to ze szczególną mocą naszych relacji z innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi, z którymi jesteśmy zjednoczeni więzią jednego chrztu. Duch Święty, który jest „zasadą jedności Kościoła” (UR 2), działa w tych Kościołach i wspólnotach kościelnych i zaprasza nas do podjęcia drogi wzajemnego poznania, dzielenia się i budowania wspólnego życia. Na poziomie lokalnym mocno wyłania się znaczenie tego, co już się dzieje razem z członkami innych Kościołów i wspólnot kościelnych, zwłaszcza jako wspólne świadectwo w kontekstach społeczno-kulturowych, które są wrogie aż do prześladowań – jest to ekumenizm męczeństwa – oraz w obliczu zagrożenia ekologicznego. Wszędzie, w zgodzie z Magisterium Soboru Watykańskiego II, pojawia się pragnienie pogłębienia drogi ekumenicznej: autentycznie synodalny Kościół nie może nie obejmować wszystkich, którzy uczestniczą w jednym chrzcie.

**25. Kościół synodalny** jest wezwany do praktykowania kultury spotkania i dialogu z wyznawcami innych religii oraz z kulturami i społeczeństwami, w których jest usytuowany, ale przede wszystkim wśród wielu różnic, które przenikają sam Kościół. Ten Kościół **nie boi się różnorodności, którą nosi, ale ceni ją, nie narzucając jej jednolitości.** Proces synodalny był okazją do rozpoczęcia uczenia się, co to znaczy żyć jednością w różnorodności, rzeczywistością, którą należy nadal odkrywać, ufając, że droga stanie się jaśniejsza w miarę podążania naprzód. Dlatego **Kościół synodalny promuje przejście od „ja” do „my”**, ponieważ stanowi przestrzeń, w której rozbrzmiewa wezwanie do bycia członkami ciała, które ceni różnorodność, ale jest jednym przez jednego Ducha. To Duch pobudza nas do słuchania Pana i odpowiadania Mu jako lud w służbie jednej misji głoszenia wszystkim narodom zbawienia ofiarowanego przez Boga w Jezusie Chrystusie. Dzieje się to w bardzo różnych kontekstach: nikt nie jest proszony o porzucenie swego własnego, ale raczej o zrozumienie go i wcielenie się w niego z większą głębią. Wracając do tej wizji po doświadczeniach pierwszej fazy, synodalność jawi się przede wszystkim jako dynamizm ożywiający konkretne wspólnoty lokalne. Przenosząc się na poziom bardziej uniwersalny, dynamizm ten obejmuje wszystkie wymiary i rzeczywistości Kościoła w duchu autentycznej katolickości.

**26.** Synodalność przeżywana w różnorodnych kontekstach i kulturach jawi się jako konstytutywny wymiar Kościoła od jego początków, nawet jeśli jest jeszcze w trakcie urzeczywistniania. Rzeczywiście domaga się ona coraz pełniejszej realizacji, wyrażając radykalne wezwanie do nawrócenia, przemiany, modlitwy i działania, które jest skierowane do wszystkich. W tym znaczeniu **Kościół synodalny jest otwarty, przyjmujący i obejmuje wszystkich**. Nie ma granicy, której ten ruch Ducha nie mógłby przekroczyć, aby wciągnąć wszystkich w swój dynamizm. Radykalny charakter chrześcijaństwa nie jest przywilejem kilku specyficznych powołań, ale jest wezwaniem do budowania wspólnoty, która żyje i daje świadectwo innego sposobu rozumienia relacji między córkami i synami Bożymi, która ucieleśnia prawdę miłości, która opiera się na darze i bezinteresowności. Radykalnym wezwaniem jest zatem wspólne budowanie, synodalnie, Kościoła atrakcyjnego i konkretnego: Kościoła wychodzącego, w którym wszyscy czują się mile widziani.

**27.** Jednocześnie **Kościół synodalny ucziwie i bez lęku stawia czoła wezwaniu do głębszego zrozumienia relacji między miłością i prawdą** zgodnie z wezwaniem św. Pawła: „żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Z Niego całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości” (Ef 4, 15-16). Aby zatem autentycznie włączyć wszystkich, konieczne jest wejście w tajemnicę Chrystusa, pozwalając się kształtować i przemieniać przez sposób, w jaki przeżywał On związek między miłością i prawdą.

**28.** Cechą charakterystyczną Kościoła synodalnego jest **zdolność do radzenia sobie z napięciami, nie dając się nimi przygnieść**, przeżywając je jako bodziec do pogłębienia sposobu rozumienia i przeżywania komunii, misji i uczestnictwa. Synodalność jest uprzywilejowaną drogą nawrócenia, ponieważ odbudowuje Kościół w jedności: leczy jego rany i porządkuje jego pamięć, przyjmuje różnice, które nosi i oczyszcza go z ropiejących podziałów, umożliwiając mu w ten sposób pełniejsze ucieleśnienie jego powołania do bycia „w Chrystusie jako sakramencie, to znaczy znaku i narzędziu we-

wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1). Autentyczne słuchanie i zdolność do znajdowania sposobów na dalsze wspólne podążanie poza podziałami i polaryzacją są niezbędne, aby Kościół pozostał żywy i żywotny oraz aby był potężnym znakiem dla kultur naszych czasów.

**29. Próba podążania razem daje nam również poczucie zdrowego niepokoju związanego z niekompletnością**, ze świadomością, że jest jeszcze wiele rzeczy, których nie jesteśmy w stanie udźwignąć (por. J 16, 12). Nie jest to trudność, którą należy rozwiązać, ale dar, który należy pielęgnować: stoimy w obliczu niewyczerpanej i świętej tajemnicy Boga i musimy pozostać otwarci na niespodziewane, gdy pielgrzymujemy w kierunku Królestwa (por. LG 8). Odnosi się to również do pytań, które ujawnił proces synodalny: jako pierwszy krok wymagają one wysłuchania i uwagi, bez pośpiechu, aby zapewnić natychmiastowe rozwiązania.

**30. Dźwiganie ciężaru tych pytań nie jest osobistym brzemieniem tych, którzy zajmują określone role, z ryzykiem bycia przez nie przygniecionymi, ale zadaniem całej wspólnoty, której życie relacji i życie sakramentalne jest często najsukuteczniejszą natychmiastową odpowiedzią.** Dlatego **Kościół synodalny jest nieustannie karmiony tajemnicą, którą celebrowuje w liturgii**, „szczyście, do którego zmierza działanie Kościoła, i [...] źródle, z którego wypływa cała jego moc” (SC 10), a w szczególności w Eucharystii.

**31. Po przewyciężeniu niepokoju związanego z ograniczeniami nieuchronna niekompletność Kościoła synodalnego i gotowość jego członków do zaakceptowania swoich słabości stają się przestrzenią dla działania Ducha Świętego, który zaprasza nas do rozpoznawania znaków Jego obecności.** Dlatego **Kościół synodalny jest również Kościołem rozeznania** w bogactwie znaczeń, jakie przyjmuje ten termin i którym różne tradycje duchowe nadają znaczenie. Pierwsza faza pozwoliła Ludowi Bożemu zacząć doświadczać smaku rozeznawania przez praktykę rozmowy w Duchu. Słuchając uważnie przeżywanych doświadczeń każdej osoby, wzrastamy we wzajemnym szacunku i zaczynamy dostrzegać działanie Ducha Bożego w życiu innych i w naszym własnym. W ten sposób zaczynamy zwracać większą uwagę na to, „co Duch mówi do Kościołów” (Ap 2, 7), z zaangażowaniem i na-



dzieją, że staniemy się Kościołem coraz bardziej zdolnym do podejmowania proroczych decyzji, które są owocem prowadzenia Ducha.

## A 2. Droga dla Kościoła synodalnego: dialog w Duchu Świętym

**32.** Przez wszystkie kontynenty przechodzi świadomość, jak owocna okazała się metoda zwana „rozmową w Duchu”, przyjęta w pierwszej fazie i określana w niektórych dokumentach jako „rozmowa duchowa” lub „metoda synodalna”.

**33.** W swoim etymologicznym znaczeniu termin „rozmowa” nie oznacza ogólnej wymiany myśli, ale tę dynamikę, w której słowo wypowiedziane i usłyszane rodzi zażyłość, umożliwiając uczestnikom wzajemną bliskość. Określenie „w Duchu” wskazuje na prawdziwego protagonistę: pragnienie rozmawiających skłania się ku słuchaniu Jego głosu, który w modlitwie otwiera się na wolne działanie Tego, który jak wiatr wieje tam, gdzie chce (por. J 3, 8). Stopniowo rozmowa między braćmi i siostrami w wierze otwiera przestrzeń dla *con-sentire*, czyli wspólnego słuchania głosu Ducha. Nie jest to rozmowa w Duchu, jeśli nie ma kroku naprzód w precyzyjnym, często nieoczekiwanym kierunku, który wskazuje na konkretne działanie.

**34.** W Kościołach lokalnych, które praktykowały to podczas pierwszej fazy, **rozmowa w Duchu została „odkryta” jako atmosfera umożliwiająca dzielenie się doświadczeniami życiowymi i jako przestrzeń rozeznawania w Kościele synodalnym.** W dokumentach końcowych zgromadzeń kontynentalnych jest ona opisywana jako wydarzenie Pięćdziesiątnicy, jako okazja do doświadczenia bycia Kościołem i przejścia od słuchania naszych braci i siostr w Chrystusie do słuchania Ducha Świętego, który jest prawdziwym protagonistą, i do otrzymania od Niego misji. Jednocześnie dzięki tej metodzie łaska słowa i sakramentów staje się rzeczywistością odczuwalną i przemieniającą, urzeczywistnioną, która potwierdza i urzeczywistnia inicjatywę, dzięki której Pan Jezus staje się obecny i aktywny w Kościele: Chrystus posyła nas na misję i gromadzi nas wokół siebie, abyśmy dziękowali i oddawali chwałę Ojcu w Duchu Świętym. Stąd też ze wszystkich kontynentów płynie prośba, aby ta metoda coraz bardziej ożywiała i kształtowała codzienne życie Kościołów.

**35.** Rozmowa w Duchu Świętym wpisuje się w długą tradycję rozeznawania w Kościele, która wyraża wielość metod i podejść. Należy podkreślić jej wyjątkową wartość misyjną. Ta duchowa praktyka pozwala nam przejść od „ja” do „my”: nie traci z oczu ani nie wymazuje osobistego wymiaru „ja”, ale rozpoznaje go i włącza w wymiar wspólnotowy. W ten sposób zabieranie głosu i słuchanie uczestników staje się liturgią i modlitwą, w której Pan staje się obecny i pociąga nas ku coraz bardziej autentycznym formom komunii i rozeznawania.

**36.** W Nowym Testamencie znajduje się wiele przykładów tego sposobu rozmowy. **Znamienny jest opis spotkania zmartwychwstałego Pana z dwoma uczniami na drodze do Emaus** (por. Łk 24, 13-35 i wyjaśnienie podane w CV 237). Jak dobrze pokazuje ich doświadczenie, rozmowa w Duchu buduje komunie i przynosi dynamizm misyjny: obaj w rzeczywistości powracają do wspólnoty, którą opuścili, aby dzielić się wielkanocnym głosem, że Pan zmartwychwstał.

**37.** W swej istocie **rozmowa w Duchu Świętym może być opisana jako wspólna modlitwa w świetle wspólnego rozeznawania**, do którego uczestnicy przygotowują się poprzez osobistą refleksję i medytację. Przekazują sobie nawzajem dar słowa rozważanego, karmionego modlitwą, a nie opinii wypracowanej na poczekaniu. **Dynamika między uczestnikami obejmuje trzy podstawowe kroki. Pierwszy z nich polega na tym, że każda osoba zabiera głos**, wychodząc od własnego doświadczenia odczytanego na modlitwie w czasie przygotowań. Pozostali słuchają ze świadomością, że każdy ma cenny wkład do wniesienia, bez wchodzenia w spory czy dyskusje.

**38.** Cisza i modlitwa pomagają przygotować kolejny krok, w którym każda osoba jest zaproszona do otwarcia w sobie przestrzeni dla innych i dla Innego. Ponownie każda osoba zabiera głos: nie po to, aby odpowiedzieć i przeciwstawić się temu, co zostało usłyszone, potwierdzając swoje własne stanowisko, ale aby wyrazić to, co podczas słuchania dotknęło ją najgłębiej i co jest dla niej największym wyzwaniem. **Ślady, jakie słuchanie siostr i braci wywołuje we wnętrzu każdego, są językiem, za pomocą którego Duch Święty sprawia, że rozbrzmiewa jego własny głos**: im bardziej każdy był karmiony medytacją nad słowem i sakramentami, wzrastając w zażyłości z Panem, tym bardziej będzie w stanie rozpoznać brzmienie

swojego głosu (por. J 10, 14.27), także dzięki wsparciu Magisterium i teologii. Podobnie im bardziej uczestnicy będą umieli zwracać uwagę na to, co mówi Duch Święty, tym bardziej będą wzrastać we wspólnym poczuciu otwartości na misję.

**39.** Trzecim krokiem, ponownie w atmosferze modlitwy i pod przewodnictwem Ducha Świętego, jest **określenie kluczowych punktów, które się wyłoniły, i zbudowanie wspólnego stanowiska w sprawie owoców wspólnej pracy**, które każda osoba uważa za wierne procesowi i w którym może poczuć się reprezentowana. Nie wystarczy sporządzić raport zawierający listę najczęściej wymienianych punktów, ale potrzebne jest rozeznanie, które zwraca również uwagę na głosy marginalne i prorocze i nie pomija znaczenia kwestii, w których pojawia się niezgoda. Pan jest kamieniem węgielnym, który pozwoli „budowli” stanąć, a Duch Święty, mistrz harmonii, pomoże przejść od zamieszania do symfonii.

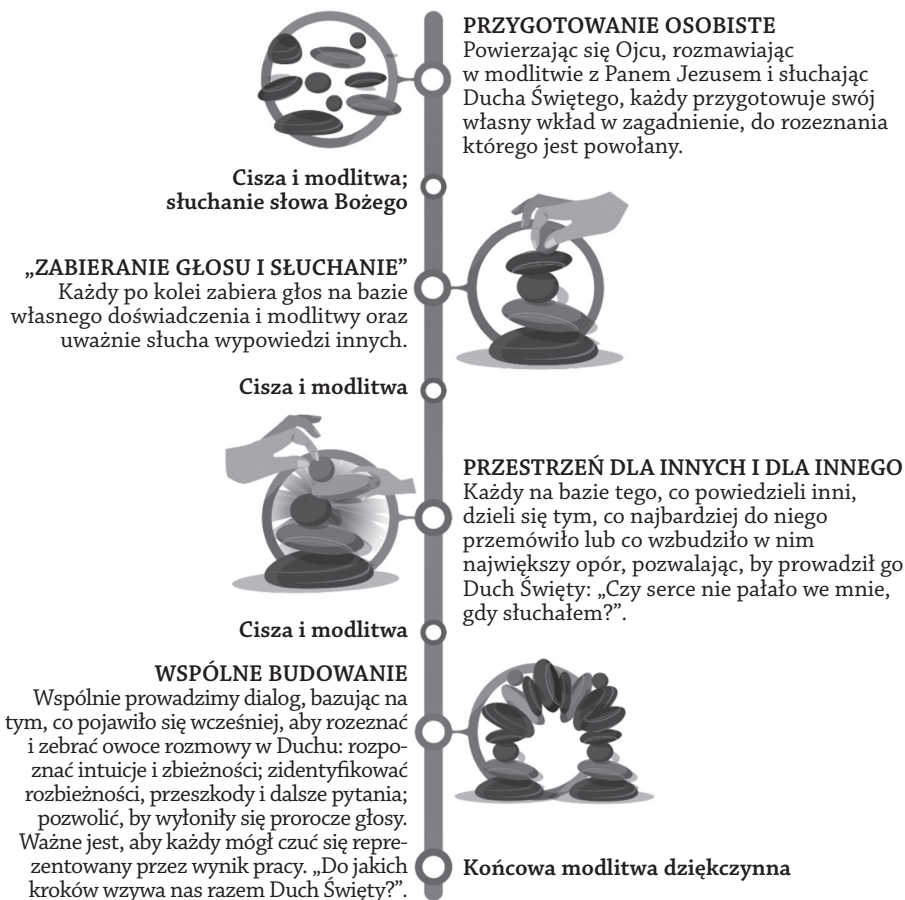
**40.** Zwieńczeniem wędrówki jest modlitwa uwielbienia Boga i wdzięczności za to doświadczenie. „Dlatego gdy zbliżamy się do innych z zamiarem szukania w nich dobra, przygotujmy się duchowo do przyjęcia najpiękniejszych darów Pana. **Za każdym razem, gdy spotykamy się z drugim człowiekiem z miłością, znajdujemy się w sytuacji odkrycia czegoś nowego w odniesieniu do Boga.** Za każdym razem, gdy otwieramy oczy, by rozpoznać drugiego, bardziej zostaje oświecona wiara do rozpoznania Boga” (EG 272). Krótko mówiąc, jest to dar, który otrzymują ci, którzy pozwalają się zaangażować w rozmowę w Duchu.

**41.** W konkretnych przypadkach nigdy nie jest możliwe niewolnicze przestrzeganie tego schematu, ale zawsze należy go dostosować. Czasami trzeba dać pierwszeństwo temu, aby każdy zabrał głos i wysłuchał innych; w innych okolicznościach, aby wydobyć powiązania między różnymi spojrzeniami, w poszukiwaniu tego, co „rozpala serce” (por. Łk 24, 32); jeszcze w innych, aby wyrazić porozumienie i wspólnie określić kierunek, w którym czujemy się wezwani przez Ducha, aby pójść naprzód. Ale poza odpowiednimi konkretnymi przystosowaniami, intencja i dynamizm, które łączą te trzy elementy, są i pozostaną charakterystyczne dla sposobu postępowania Kościoła synodalnego.

**42.** Mając na uwadze znaczenie rozmowy w Duchu Świętym dla ożywienia przeżywanego doświadczenia Kościoła synodalnego, **formacja w tej metodzie, w szczególności moderatorów zdolnych do towarzyszenia wspólnotom w jej praktykowaniu, jest postrzegana jako priorytet na wszystkich poziomach życia kościelnego** i dla wszystkich ochrzczonych, poczynając od wyświęconych szafarzy, w duchu współodpowiedzialności i otwartości na różne powołania kościelne. Formacja do rozmowy w Duchu Świętym jest formacją do bycia Kościołem synodalnym.

## Rozmowa w Duchu Świętym

### Dynamika rozeznawania w Kościele synodalnym



## B. Komunia, misja, uczestnictwo.

### *Trzy zagadnienia priorytetowe dla Kościoła synodalnego*

Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami (Rz 12, 4-5).

**43.** Wśród owoców pierwszej fazy, a w szczególności zgromadzeń kontynentalnych, uzyskanych również dzięki właśnie nakreślonemu sposobowi postępowania, jest określenie trzech priorytetów, które są obecnie propozycją do rozeznania przez zgromadzenie synodalne w październiku 2023 r. Są to wyzwania, z którymi cały Kościół musi się zmierzyć, aby zrobić krok naprzód i wzrastać we własnym synodalnym bycie na wszystkich poziomach i w wielu płaszczyznach teologii i prawa kanonicznego, a także z perspektywy duszpasterstwa i duchowości. Odwołują się do planowania diecezji, a także codziennych wyborów i stylu życia każdego członka Ludu Bożego. Są one również autentycznie synodalne, ponieważ zajęcie się nimi wymaga wspólnego kroczenia jako lud, ze wszystkimi jego składnikami. Trzy priorytety zostaną zobrazowane w powiązaniu z trzema kluczowymi słowami synodu: komunია, misja, uczestnictwo. Jest to wybór umotywowany poszukiwaniem prostoty, ale narażający się na ryzyko przedstawienia ich jako trzech „filarów” niezależnych od siebie. Tymczasem w życiu Kościoła synodalnego komunია, misja i uczestnictwo są ze sobą powiązane, wzajemnie się karmią i wspierają. Należy o nich zawsze myśleć i przedstawiać je w tym kluczu zintegrowania.

**44.** Zmiana kolejności, w jakiej pojawiają się te trzy terminy, z misją na centralnym miejscu, jest zakorzeniona w świadomości łączących je więzi, osiągniętej w pierwszej fazie. W szczególności **komunία i misja są ze sobą powiązane i odzwierciedlają się wzajemnie**, jak nauczał już św. Jan Paweł II: „Komunία i misja są ze sobą głęboko związane, przenikają się i nawzajem implikują tak dalece, że komunία jest równocześnie źródłem i owocem misji: komunία

jest misyjna, misja zaś służy komunii” (CL 32, podjęte w EP I, 4). Jesteśmy wezwani do przezwyciężenia dualistycznej koncepcji, w której wewnętrzne relacje wspólnoty kościelnej są domeną komunii, podczas gdy misja dotyczy dynamiki *ad extra*. Pierwsza faza podkreśliła natomiast, że komunია jest warunkiem wiarygodności głoszenia, odzyskując w tym sugestię XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat *Młodość, wiara i rozeznanie powołania*<sup>7</sup>. Jednocześnie rośnie świadomość, że ukierunkowanie na misję stanowi jedyne ewangelicznie uzasadnione kryterium wewnętrznej organizacji wspólnoty chrześcijańskiej, podziału ról i zadań oraz zarządzania jej instytucjami i strukturami. **To właśnie w relacji z komunią i misją można rozumieć uczestnictwo, a zatem można się nim zajmować dopiero po dwóch pozostałych.** Z jednej strony służy im konkretność: uwaga poświęcona procedurom, zasadom, strukturom i instytucjom pozwala skonsolidować misję w czasie i usuwa komunię z emocjonalnej zmienności. Z drugiej strony otrzymuje ostateczne ukierunkowanie, a dynamizm, który pozwala mu uniknąć ryzyka przekształcenia się w szal indywidualnych roszczeń, nieuchronnie kończących się rozdrobnieniem, a nie zjednoczeniem.

45. Jako pomoc w przygotowaniu i usystematyzowaniu prac zgromadzenia dla każdego priorytetu przygotowano pięć arkuszy roboczych, przedstawionych na końcu tej sekcji. Każdy z nich stanowi punkt wyjścia do zajęcia się związanym z nim priorytetem. W ten sposób można podejść do każdego priorytetu z różnych, ale uzupełniających się perspektyw, odnosząc się do różnych wymiarów życia Kościoła, które wyłoniły się podczas prac zgromadzeń kontynentalnych. W każdym razie, trzy kolejne punkty, którym odpowiadają trzy grupy arkuszy, nie mogą być odczytywane jako równoległe, niekomunikujące się ze sobą kolumny. Są to raczej promienie światła, które z różnych punktów oświetlają tę samą rzeczywistość, to znaczy życie synodalne Kościoła, nieustannie przeplatając się i przypominając o sobie nawzajem, zapraszając do wzrastania w nim.

<sup>7</sup> Na przykład, w pkt 128 Dokumentu Końcowego stwierdza się: „Nie wystarczy zatem mieć struktury, jeśli nie rozwijają się w nich prawdziwe relacje; to jakość tych relacji w rzeczywistości ewangelizuje”.

## B 1. Komunia, która promieniuje.

### *Jak być pełniejszym znakiem i narzędziem*

### *zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego?*

46. Komunia nie jest socjologicznym spotkaniem członków grupy tożsamościowej, ale jest przede wszystkim darem Trójjedynego Boga, a jednocześnie zadaniem, które nigdy się nie wyczerpuje, budowania „my” Ludu Bożego. Jak doświadczyły tego same zgromadzenia kontynentalne, łączy ona wymiar wertykalny, który *Lumen gentium* nazywa „zjednoczeniem z Bogiem”, i horyzontalny, „jedność rodzaju ludzkiego”, w silnym dynamizmie eschatologicznym: komunია jest drogą, na której jesteśmy wezwani do wzrastania, „aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13).

47. Tę chwilę antycypujemy w liturgii, miejscu, w którym Kościół w swojej ziemskiej wędrówce doświadcza komunii, karmi ją i buduje. Jeśli rzeczywiście „liturgia przyczynia się w najwyższym stopniu do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (SC 2), to właśnie na nią musimy patrzeć, aby zrozumieć, czym jest synodalne życie Kościoła. Po pierwsze, **to w działaniu liturgicznym, a w szczególności w celebracji Eucharystii, Kościół doświadcza każdego dnia głębokiej jedności w tej samej modlitwie**, ale w różnorodności języków i obrządków: jest to podstawowy punkt klucza synodalnego. Z tego punktu widzenia wielość obrządków w jednym Kościele katolickim jest prawdziwym błogosławieństwem, które należy chronić i promować, czego doświadczone również przy wielu okazjach podczas zgromadzeń kontynentalnych.

48. Zgromadzenie synodalne nie może być rozumiane jako reprezentatywne i ustawodawcze, analogicznie do organu parlamentarnego z jego dążeniem do budowania większości. Jesteśmy raczej wezwani do rozumienia go przez analogię do zgromadzenia liturgicznego. Starożytna tradycja mówi nam, że synod jest celebacją: rozpoczyna się wezwaniem Ducha Świętego, przechodzi do wyznania wiary i dochodzi do wspólnych ustaleń w celu zapewnienia lub przywrócenia

komunii kościelnej. W zgromadzeniu synodalnym Chrystus staje się obecny i działa, przemienia historię i codzienne wydarzenia, daje Ducha, który prowadzi Kościół do znalezienia jedności co do tego, jak iść razem w kierunku Królestwa i pomóc ludzkości podążać ku jedności. Wspólne podążanie w słuchaniu słowa oraz braci i siostr, czyli w poszukiwaniu woli Bożej i w zgodzie, prowadzi do dziękczynienia Ojcu przez Syna w jednym Duchu. Na zgromadzeniu synodalnym ci, którzy gromadzą się w imię Chrystusa, słuchają Jego słowa, słuchają siebie nawzajem, dokonują rozeznania w uległości Duchowi Świętemu, głoszą to, co usłyszeli, i uznają to za światło dla drogi Kościoła.

**49.** W tym ujęciu życie synodalne nie jest sposobem organizowania Kościoła, ale doświadczeniem możliwości odnalezienia jedności, która obejmuje różnorodność, nie wymazując jej, ponieważ opiera się na zjednoczeniu z Bogiem w wyznawaniu tej samej wiary. Ten dynamizm posiada siłę napędową, która popycha do ciągłego poszerzania zakresu komunii, ale która musi pogodzić się ze sprzecznościami, ograniczeniami i ranami historii.

**50.** W tym punkcie zakorzeniona jest główna kwestia, która wyłoniła się z procesu synodalnego: w konkretnie naszej rzeczywistości historycznej zachowanie i promowanie komunii wymaga przyjęcia niekompletności, aby móc żyć jednością w różnorodności (por. 1 Kor 12). Historia rodzi podziały, które powodują rany wymagające uleczenia i uruchomienia dróg pojednania. **Jakie więzi należy rozwijać w imię Ewangelii, przewyciężając okopy i zasieki, jakie schrony i zabezpieczenia budować i kogo chronić? Które podziały są niezdrowe? Kiedy stopniowość umożliwia drogę do pełnej komunii?** Wydaje się, że są to pytania teoretyczne, ale ich konkretność jest zakorzeniona w codziennym życiu wspólnot chrześcijańskich, z którymi konsultowano się w pierwszej fazie: dotyczą one pytania, czy istnieją granice gotowości do przyjmowania ludzi i grup, jak angażować się w dialog z kulturami i religiami bez uszczerbku dla naszej tożsamości lub determinacji do bycia głosem tych, którzy są na marginesie i potwierdzenia, że nikt nie powinien być pozostawiony samemu sobie. Pięć arkuszy roboczych związanych z tym priorytetem próbuje zbadać te kwestie z pięciu uzupełniających się perspektyw.



## B 2. Współodpowiedzialność w misji.

### *Jak dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii?*

**51.** „Kościół podczas swego pielgrzymowania na ziemi jest ze swej natury misyjny” (AG 2). Misja stanowi dynamiczny horyzont, pozwalający myśleć o Kościele synodalnym, i któremu nadaje pęd ku „ekstazie”, „która polega na wyjściu [z siebie], aby szukać dobra innych, aż po oddanie swego życia” (CV 163; por. także FT 88). Oznacza to, że misja pozwala przeżyć na nowo doświadczenie Pięćdziesiątnicy: po otrzymaniu Ducha Świętego Piotr wraz z Jedenastoma wstaje i zabiera głos, aby ogłosić zgromadzonym w Jerozolimie, że Jezus umarł i zmartwychwstał (por. Dz 2, 14-36). Życie synodalne jest zakorzenione w tym samym dynamizmie: istnieje wiele świadectw, które opisują w tych kategoriach doświadczenie przeżyte w pierwszej fazie, a jeszcze liczniejsze są te, które łączą synodalność i misję w sposób nierozwalny.

**52.** W Kościele, który określa siebie jako znak i narzędzie zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego (por. LG 1), rozważania na temat misji skupiają się na przejrzystości znaku i skuteczności narzędzia, bez których każde głoszenie napotyka na trudności związane z wiarygodnością. Misja nie jest marketingiem produktu religijnego, ale budowaniem wspólnoty, w której relacje są przejrzystością Bożej miłości, a tym samym samo życie staje się głoszeniem. W Dziejach Apostolskich, zaraz po przemówieniu Piotra, następuje opis życia pierwotnej wspólnoty, w której wszystko stawało się sposobnością do komunii (por. Dz 2, 42-47): to dawało jej zdolność przyciągania.

**53.** W tym duchu **pierwsze pytanie o misję dotyczy właśnie tego, co członkowie wspólnoty chrześcijańskiej są gotowi uczynić przedmiotem wspólnym, wychodząc od nieredukowalnej oryginalności każdego z nich**, na mocy jego bezpośredniej więzi z Chrystusem w chrzcie i jego zamieszkiwania przez Ducha. To sprawia, że wkład każdego ochrzczonego jest cenny i niezbędny. Jednym z powodów poczucia zadziwienia odnotowanego podczas pierwszej fazy jest właśnie możliwość wniesienia wkładu: „Czy naprawdę mogę coś zrobić?”. Jednocześnie każda osoba jest zaproszona do przyjęcia własnej niekompletności, to znaczy świadomości, że do realizacji

misji potrzebni są wszyscy lub innymi słowy, że misja ma również wymiar istotowo synodalny.

**54.** Dlatego drugi priorytet Kościoła, który odkrywa, że jest misyjny synodalnie, dotyczy sposobu, w jaki rzeczywiście udaje mu się zabiegać o wkład wszystkich, każdego z jego darami i zadaniami, doceniając różnorodność charyzmatów i łącząc związek między darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi<sup>8</sup>. Perspektywa misyjna umieszcza charyzmaty i posługi w wymiarze tego, co wspólne, i w ten sposób chroni ich owocność, która jest zagrożona, gdy stają się roszczeniami uzasadniającymi logikę wykluczenia. **Misyjny Kościół synodalny ma obowiązek zadać sobie pytanie, w jaki sposób może uznać i docenić wkład, jaki każdy ochrzczony może wnieść w misję,** wychodząc z siebie i uczestnicząc razem z innymi w czymś większym. „Wnoszenie czynnego wkładu w dobro wspólne ludzkości” (CA 34) jest niezbywalnym składnikiem godności osoby, także we wspólnocie chrześcijańskiej. Pierwszym wkładem, jaki każdy może wnieść, jest rozeznawanie znaków czasu (por. GS 4), aby utrzymać świadomość misji w zgodzie z powiewem Ducha. Wszystkie punkty widzenia mają coś do wniesienia w to rozeznawanie, począwszy od ubogich i wykluczonych: podążanie razem z nimi oznacza nie tylko przyjmowanie ich potrzeb i cierpień, ale także uczenie się od nich. Jest to droga do uznania ich równej godności, uniknięcia pułapek samolubstwa i antycypowania, na ile to możliwe, logiki nowych niebios i nowej ziemi, do których zmierzamy.

**55.** Arkusze robocze odnoszące się do tego priorytetu starają się skonkretyzować to podstawowe pytanie w odniesieniu do takich tematów, jak uznanie różnorodności powołań, charyzmatów i posług, promowanie godności chrzcielnej kobiet, rola osób wyświęconych, a w szczególności posługa biskupa w misyjnym Kościele synodalnym.

<sup>8</sup> Por. Kongregacja ds. Doktryny Wiary, List *Iuvenescit Ecclesia*, 15 maja 2016, nr nr 13–18.

### **B 3. Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy. Jakie procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?**

**56.** „Komunia i misja mogą pozostać pojęciami nieco abstrakcyjnymi, jeśli nie będziemy pielęgnowali kościelnej *praxis*, która wyraża konkretność synodalności na każdym etapie drogi i pracy, krzewiąc rzeczywiste zaangażowanie wszystkich i każdego”<sup>9</sup>. Te słowa Ojca Świętego pomagają nam umiejscowić uczestnictwo w odniesieniu do dwóch pozostałych terminów. Do wymiaru proceduralnego, którego nie należy lekceważyć jako przykładu konkretności, uczestnictwo dodaje intensywność antropologiczną o wielkim znaczeniu: w rzeczywistości wyraża troskę o rozkwit tego co ludzkie, to znaczy humanizację relacji w sercu projektu komunii i zaangażowania w misję. Chroni wyjątkowość oblicza każdego, naciskając, aby przejście do „my” nie wchłonęło „ja” w anonimowość niewyraźnej zbiorowości, w abstrakcyjność praw lub w podporządkowanie się wydajności organizacji. Uczestnictwo jest zasadniczo wyrazem kreatywności i pielęgnowania relacji opartych na życzliwości, przyjmowaniu i promowaniu człowieka w sercu misji i komunii.

**57.** Z troski o uczestnictwo w znaczeniu całościowym wynika trzeci priorytet, który pojawił się na etapie kontynentalnym: **kwestia władzy, jej znaczenia i stylu jej sprawowania w Kościele synodalnym. W szczególności, czy pojawia się ona na poziomie światowych parametrów, czy też na poziomie służby?** „Nie będzie tak między wami” (Mt 20, 26; por. Mk 10, 43), mówi Pan, który po umyciu nóg uczniom napomina ich: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15). W swoim pochodzeniu termin „autorytet” wskazuje na zdolność do rozwoju, a zatem na służbę osobowej oryginalności każdej jednostki, na wspieranie kreatywności, a nie na kontrolę, która ją blokuje, na służbę budowaniu wolności osoby, a nie na pętlę, która ją krępuje. Z tym pytaniem wiąże się drugie, związane z troską o konkretność i ciągłość w czasie: **W jaki sposób możemy nadać naszym strukturom i instytucjom dynamizm misyjnego Kościoła synodalnego?**

<sup>9</sup> Franciszek, Przemówienie na otwarciu VI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 9 października 2021.

**58.** Z tej uwagi wynika kolejny przykład, równie konkretny, który ma na celu właśnie podtrzymanie dynamiki uczestnictwa w czasie: jest to formacja, która pojawia się przekrojowo we wszystkich dokumentach pierwszej fazy. **Instytucje i struktury nie wystarczą, aby uczynić Kościół synodalnym: konieczna jest kultura i duchowość synodalna, ożywiana pragnieniem nawrócenia i podtrzymywana przez odpowiednią formację**, co nie przestały podkreślać zgromadzenia kontynentalne, a przed nimi syntezy Kościołów lokalnych. Potrzeba formacji nie ogranicza się do aktualizacji treści, ale ma integralny zakres, wpływając na wszystkie zdolności i dyspozycje osoby: orientację misyjną, zdolność do nawiązywania relacji i budowania wspólnoty, gotowość do duchowego słuchania i znajomość rozeznawania osobistego i wspólnotowego, cierpliwość, wytrwałość i parezja.

**59.** Formacja jest niezbędnym środkiem, aby synodalny sposób postępowania stał się duszpasterskim modelem życia i działania Kościoła. **Potrzebujemy całościowej formacji, zarówno początkowej, jak i ciągłej, dla wszystkich członków Ludu Bożego.** Żaden ochrzczony nie może czuć się wykluczony z tego zobowiązania i dlatego konieczne jest ułożenie odpowiednich propozycji formacyjnych w synodalnym sposobie postępowania skierowanym do wszystkich wiernych. W szczególności, im bardziej ktoś jest powołany do służby Kościołowi, tym bardziej musi odczuwać pilną potrzebę formacji: biskupi, prezbiterzy, diakoni, osoby konsekrowane i wszyscy, którzy pełnią posługę, potrzebują formacji, aby odnowić sposoby sprawowania władzy i procesy decyzyjne w kluczu synodalnym oraz nauczyć się towarzyszyć wspólnotowemu rozeznawaniu i dialogowaniu w Duchu Świętym. Kandydaci do święceń muszą być szkoleni w synodalnym stylu i mentalności. Promowanie kultury synodalności zakłada odnowienie obecnego programu nauczania w seminariach oraz formację wykładowców i profesorów teologii, tak aby istniało wyraźniejsze i bardziej stanowcze ukierunkowanie na formację do życia w komunii, misji i uczestnictwie. Formacja do duchowości synodalnej jest sercem odnowy Kościoła.

**60.** Liczne wypowiedzi podkreślają **potrzebę podobnego wysiłku na rzecz odnowy języka używanego przez Kościół:** w liturgii, w kaznodziejstwie, w katechezie, w sztuce sakralnej, a także we wszystkich rodzajach przekazu skierowanego zarówno do wiernych,

jak i do szerszej opinii publicznej, w tym za pośrednictwem nowych i starych środków przekazu. Nie osłabiając ani nie umniejszając głębi tajemnicy głoszonej przez Kościół ani bogactwa jego tradycji, odnowa języka musi mieć na celu uczynienie ich dostępnymi i pociągającymi dla mężczyzn i kobiet naszych czasów, nie stanowiąc przeszkody, która trzyma ich z dala. Inspiracja świeżością języka Ewangelii, zdolność do inkulturacji, jaką wykazuje historia Kościoła, oraz owocne doświadczenia już zdobyte, nawet w środowisku cyfrowym, zachęcają nas do podjęcia z ufnością i zdecydowaniem zadania o kluczowym znaczeniu dla skuteczności głoszenia Ewangelii, będącego celem, do którego dąży misyjny Kościół synodalny.

Rzym, 29 maja 2023 r.

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła

\* \* \*

XVI Zgromadzenie Ogólne Zwyczajne Synodu Biskupów

## ARKUSZE ROBOCZE DLA ZGROMADZENIA SYNODALNEGO (Sesja pierwsza – październik 2023)

### **Wprowadzenie**

Jeśli całe IL „jest pomyślane jako praktyczna pomoc w przeprowadzeniu zgromadzenia synodalnego w październiku 2023 r., a tym samym w jego przygotowaniu” (nr 10), to jest to szczególnie prawdziwe w odniesieniu do przedstawionych tutaj arkuszy roboczych. Zostały one przygotowane, aby ułatwić rozpoznanie „trzech priorytetów, które najmocniej wyłaniają się z pracy wszystkich konty-nentów” (nr 14), w celu określenia konkretnych kroków, do których czujemy się wezwani przez Ducha Świętego, aby wzrastać jako Kościół synodalny. Prezentacja arkuszy informacyjnych, wyjaśnienie ich struktury i wskazania, jak z nich korzystać, wymagają zatem przede wszystkim osadzenia ich w dynamice prac zgromadzenia.

## Dynamika zgromadzenia

Zgromadzenie zajmie się kwestiami przedłożonymi przez IL przez naprzemienne zwoływanie posiedzeń plenarnych (*Congregationes Generales*) i pracę w grupach (sesje *Circuli Minores*), zgodnie z art. 14 EC.

W szczególności zgromadzenie zajmie się różnymi tematami zgodnie z kolejnością, w jakiej proponuje je IL. Rozpocznie się od pracy nad sekcją A: „Ku Kościołowi synodalnemu. Doświadczenie integralne” (nr nr 17–42), w celu lepszego skupienia się na podstawowych cechach Kościoła synodalnego, wychodząc od doświadczenia wspólnej wędrówki przeżywanej przez Lud Boży w ciągu tych dwóch lat i zebranej z dokumentów opracowanych w pierwszej fazie dzięki rozeznaniu pasterzy. Zgromadzenie powinno działać w perspektywie integralnej, biorąc pod uwagę doświadczenie Ludu Bożego jako całości i z jego złożonością.

Następnie zgromadzenie zajmie się trzema priorytetowymi kwestiami, które wyłoniły się z fazy konsultacji i zostały przedstawione w sekcji B IL (nr nr 43–60). Każdemu z nich poświęcona jest jedna z trzech części, na które podzielona jest ta sekcja, „w związku z trzema kluczowymi słowami synodu: komunია, misja, uczestnictwo” (nr 43), z odwróceniem kolejności, w jakiej pojawiają się te trzy terminy, co wyjaśniono w nr. 44. Ta struktura odpowiada arkuszom roboczym, również podzielonym na trzy części, z których każda nosi tytuł odpowiedniej części sekcji B, podkreślając w ten sposób więź, która je łączy:

– B 1. Komunია, która promieniuje. W jaki sposób możemy być pełniejszym znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego? (nr nr 46–50);

– B 2. Współodpowiedzialność w misji. Jak możemy dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii? (nr nr 51–55);

– B 3. Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy. Jakie są procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym? (nr nr 56–60).

W szczególności pięć arkuszy roboczych odpowiada każdemu z trzech priorytetów: każdy z nich „stanowi punkt wyjścia do zajęcia się związanym z nim priorytetem. W ten sposób można podejść do każdego priorytetu z różnych, ale uzupełniających się perspektyw, odnosząc się do różnych wymiarów życia Kościoła, które wyłoniły się podczas prac zgromadzeń kontynentalnych” (nr 45).

Organizacja pracy według kolejnych etapów nie wyklucza dynamizmu, który łączy obie sekcje: doświadczenie Ludu Bożego, do którego odnosi się integralne spojrzenie sekcji A, nadal stanowi horyzont, w którym należy umieścić rozpatrywanie różnych pytań postawionych w sekcji B, które są zakorzenione w tym doświadczeniu. Wysiłek wymagany od zgromadzenia będzie polegał właśnie na „utrzymaniu równowagi między spojrzeniem całościowym, [...] a określeniem kroków do podjęcia” (nr 16); te ostatnie nadają konkretność i głębię pierwszym, a w zamian uzyskują perspektywiczną wizję i spójność chroniącą przed ryzykiem rozproszenia w szczegółach.

Wreszcie, ostatni odcinek prac zgromadzenia będzie poświęcony zbieraniu owoców, to znaczy konkretnemu opracowaniu ścieżek, po których będziemy dalej wspólnie podążać, kontynuując ponowne odkrywanie doświadczenia Ludu Bożego i promując konieczne pogłębione studia, przede wszystkim teologiczne i kanoniczne, w celu odbycia drugiej sesji zgromadzenia synodalnego w październiku 2024 r.

Przez cały przebieg obrad zgromadzenie będzie posługiwało się metodą rozmowy w Duchu Świętym (por. nr. nr. 32–42), odpowiednio dostosowaną. W ten sposób zachowa związek ze sposobem postępowania, który charakteryzował cały proces synodalny, ale przede wszystkim dzięki bezpośredniemu doświadczeniu będzie mógł lepiej skupić się na tym, jak może stać się częścią zwyczajnego życia Kościoła i wspólnym sposobem postępowania w celu rozeznania woli Bożej.

## **Jak korzystać z arkuszy roboczych**

Arkusze robocze zostały zaprojektowane jako narzędzie robocze do zajęcia się trzema priorytetowymi kwestiami określonymi w sekcji B podczas zgromadzenia w październiku 2023 r. Nie są to zatem rozdziały książki, które należy czytać po kolei, ani krótkie eseje na dany temat. Są „do wykonania”, a nie „do przeczytania”, w tym znaczeniu, że dają zarys modlitwy i osobistej refleksji w ramach przygotowań do spotkań grupowych i plenarnych. Podobnie można je wykorzystać do pogłębionych spotkań tematycznych w stylu synodalnym na wszystkich poziomach życia Kościoła. Nie są one przeznaczone do rozpatrywania po kolei: każdy z nich powinien być rozpatrywany razem z częścią B IL, do której się odnosi, ale może być analizowany niezależnie od pozostałych.

Wszystkie karty mają tę samą strukturę: rozpoczynają się od krótkiej kontekstualizacji pytania wyrażonego w tytule na podstawie tego, co pojawiło się w pierwszej fazie. Następnie formułują pytanie do rozważenia. Na koniec oferują pewne spostrzeżenia, które wyrażają różne perspektywy (teologiczne, duszpasterskie, kanoniczne itp.), wymiary i poziomy (parafia, diecezja itp.), ale przede wszystkim przywracają konkretne oblicza członków Ludu Bożego, ich charyzmaty i posługi, pytania, które wyrazili podczas fazy słuchania. Bogactwo bodźców zaproponowanych w każdym arkuszu odpowiada potrzebom wierności bogactwu i różnorodności tego, co zostało zebrane podczas konsultacji, bez przekształcania go w kwestionariusz, w którym konieczne jest sformułowanie odpowiedzi na każde pytanie. Niektóre bodźce będą szczególnie stymulujące w pewnych regionach świata, inne w innych. Każda osoba jest zaproszona do wybrania tego lub tych, w których czuje, że doświadczenie „jej” Kościoła ma większe bogactwo do podzielenia się z innymi: będzie to jej wkład we wspólne dzieło.

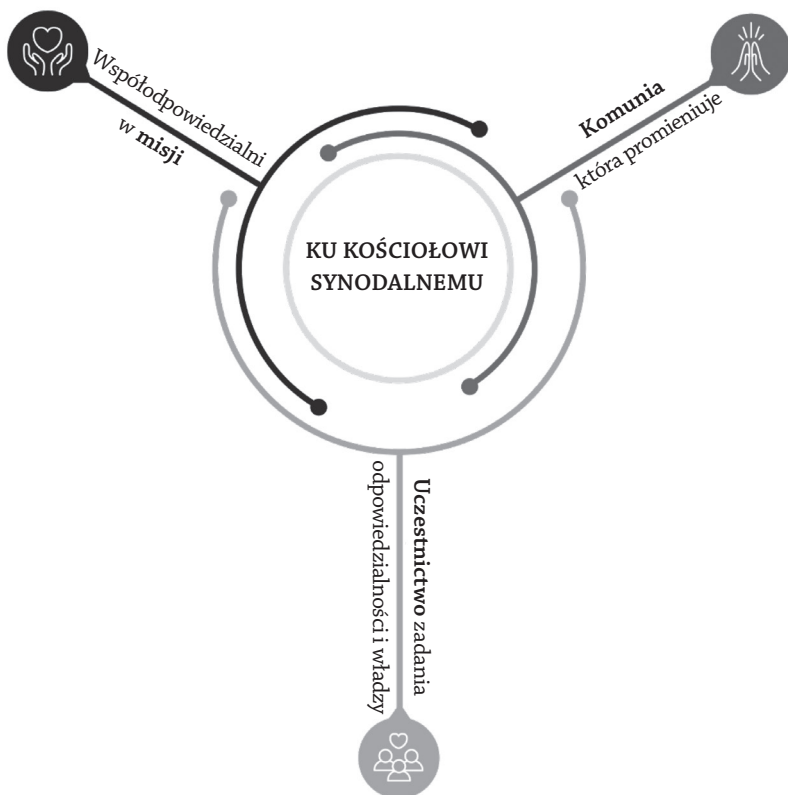
Każdy arkusz skupia się na kwestii wskazanej w tytule, biorąc pod uwagę ramy odniesienia przedstawione przez IL, których treść nie jest powtarzana ani wyraźnie cytowana. Stanowią one jednak podstawę pracy wraz ze wszystkimi dokumentami związanymi z fazą konsultacji: „członkowie synodu są proszeni o zachowanie w pamięci poprzednich dokumentów, w szczególności DTC i Dokumentów Końcowych Zgromadzeń Kontynentalnych, a także Synodu Cyfrowego, jako narzędzi do rozeznawania” (nr 9). Nie chodzi zatem o rozpoczynanie od zera, ale o kontynuowanie drogi, która już się rozpoczęła. Z tego powodu, a także z oczywistych względów przestrzennych, arkusze informacyjne nie oferują systematycznego traktowania różnych zagadnień ani nie omawiają wszystkiego dogłębnie: fakt, że proces synodalny podkreślił niektóre punkty jako priorytety, nie oznacza, że inne kwestie są mniej ważne. Na podstawie konsultacji z Ludem Bożym, pytania zaproponowane w arkuszach stanowią drogę do konkretnej odpowiedzi na podstawowe pytanie, które jest motorem i przewodnikiem całego procesu: „jak dzisiaj, na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego), realizuje się owo «podążanie razem», które pozwala Kościołowi głosić Ewangelię zgodnie z powierzoną mu misją i do podjęcia jakich działań zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?” (DP 2).



Pomiędzy arkuszami roboczymi, a nawet pomiędzy różnymi częściami, istnieją oczywiste punkty styczne, a nawet nakładające się na siebie. Nie chodzi tu jednak o powtórzenia, ponieważ przy opracowywaniu arkuszy wzięto pod uwagę fakt, że są one przeznaczone do wykorzystania niezależnie od siebie. Co więcej, podkreśla to bogatą sieć wzajemnych powiązań między poruszonymi tematami.

Niektóre z pytań, które pojawiły się w wyniku konsultacji z Ludem Bożym, dotyczą zagadnień, w odniesieniu do których istnieje już dorobek Magisterium i teologiczny: aby ograniczyć się do dwóch przykładów, wystarczy pomyśleć o akceptacji rozwiedzionych żyjących w ponownych związkach małżeńskich, temat poruszony w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, lub o inkulturacji liturgii, temat Instrukcji *Varietates legitimae* (1994) Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Fakt, że nadal pojawiają się pytania dotyczące tego rodzaju kwestii, nie może być odrzucany pochopnie, ale musi być przedmiotem rozeznania, a zgromadzenie synodalne jest do tego uprzywilejowanym forum. W szczególności należy zbadać przeszkody, rzeczywiste lub domniemane, które uniemożliwiły podjęcie wskazanych kroków i co należy zrobić, aby je usunąć. Na przykład, jeśli przeszkoda wynika z ogólnego braku informacji, konieczne będą lepsze działania informacyjne. Jeśli natomiast wynika z trudności w zrozumieniu wpływu dokumentów na konkretne sytuacje lub w rozpoznaniu siebie w tym, co proponują, właściwą odpowiedzią może być droga synodalna polegająca na skutecznym przyswojeniu treści przez Lud Boży. Jeszcze innym przypadkiem jest sytuacja, w której ponowne pojawienie się pytania jest znakiem zmiany rzeczywistości lub potrzeby „nadmiaru” łaski, co wymaga powrotu do kwestionowania depozytu wiary i żywej Tradycji Kościoła.

Podczas pierwszej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów trudno będzie sformułować ostateczne wytyczne dotyczące wielu z tych tematów. Dlatego Ojciec Święty zdecydował, że zgromadzenie synodalne odbędzie się w dwóch sesjach. Celem pierwszej sesji będzie przede wszystkim nakreślenie ścieżek wnikliwego pogłębienia, które należy przeprowadzić w stylu synodalnym, wskazując podmioty, które należy włączyć i sposoby czerpania korzyści, tak aby umożliwić zakończenie procesu rozeznawania na drugiej sesji w październiku 2024 r., opracowując konkretne propozycje wzrostu jako Kościoła synodalnego, które zostaną przedstawione Ojcu Świętemu.



## **Arkusze do B 1. Komunia, która promieniuje.**

### ***Jak być pełniejszym znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego?***

**B 1.1. W jaki sposób posługa miłości i zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i troski o wspólny dom sprzyjają komunii w Kościele synodalnym?**

Zgromadzenia kontynentalne wskazują różne kierunki rozwoju jako misyjny Kościół synodalny:

a) W Kościele synodalnym ubodzy, w podstawowym znaczeniu osób żyjących w warunkach ubóstwa i wykluczenia społecznego, zajmują centralne miejsce. Są adresatami naszej troski, ale przede wszystkim głosicielami Dobrej Nowiny, której powinna służyć cała

wspólnota: od nich przede wszystkim Kościół ma się czegoś nauczyć (por. Łk 6, 20; EG 198). Kościół synodalny uznaje i docenia ich wiodącą rolę.

b) Troska o wspólny dom wymaga wspólnego działania: rozwiązanie wielu problemów, takich jak zmiany klimatyczne, wymaga zaangażowania całej rodziny ludzkiej. Troska o wspólny dom jest już miejscem intensywnych doświadczeń spotkania i współpracy z członkami innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, z wyznawcami innych religii oraz z mężczyznami i kobietami dobrej woli. Zaangażowanie to wymaga zdolności do spójnego działania na wielu płaszczyznach: katechezy i animacji duszpasterskiej, promocji stylu życia, zarządzania dobrami Kościoła (nieruchomościami i finansami).

c) Ruchy migracyjne są znakiem naszych czasów, a „migranci są «paradygmatem» zdolnym rzucić światło na nasze czasy”<sup>10</sup>. Ich obecność stanowi wezwanie do kroczenia razem, zwłaszcza jeśli chodzi o wiernych katolickich. Zachęca do nawiązywania więzi z Kościołami w krajach pochodzenia oraz stanowi szansę na doświadczenie różnorodności Kościoła, na przykład poprzez diasporę katolickich Kościołów Wschodnich.

d) Kościół synodalny może odgrywać rolę proroczego świadectwa w podzielonym i spolaryzowanym świecie, zwłaszcza gdy jego członkowie są zaangażowani w podążanie razem z innymi ludźmi w celu budowania dobra wspólnego. W miejscach naznaczonych głębokim konfliktem wymaga to zdolności do bycia pośrednikami pojednania i narzędziami pokoju.

e) „Każdy chrześcijanin oraz każda wspólnota powołani są, by być Bożymi narzędziami wyzwolenia i promocji ubogich” (EG 187). Oznacza to również gotowość do opowiedzenia się po stronie ubogich w debacie publicznej, do wspierania ich spraw, do potępienia sytuacji niesprawiedliwości i dyskryminacji, bez współdziałania z osobami za to odpowiedzialnymi.

### *Pytanie do rozeznania*

**Podążanie razem oznacza niepozostawianie nikogo w tyle i zdolność dostosowania tempa do tych, którzy zmagają się z największymi trudnościami. Jak możemy rozwijać naszą zdolność do promowania roli najmniejszych w Kościele i społeczeństwie?**

<sup>10</sup> XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania. Dokument końcowy*, 27 października 2018, nr 25.

### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) Uczynki sprawiedliwości i miłosierdzia są formą uczestnictwa w misji Chrystusa. Każda ochrzczona osoba jest zatem powołana do angażowania się na tym polu. W jaki sposób ta świadomość może być rozbudzana, kultywowana i wzmacniana we wspólnotach chrześcijańskich?

2) Nierówności, które charakteryzują współczesny świat, przenikają również ciało Kościoła, rozdzielając na przykład Kościoły bogatych i biednych krajów lub społeczności najbogatszych i najbiedniejszych obszarów tego samego kraju. Jakie narzędzia są potrzebne, aby Kościoły mogły podążać razem ponad tymi nierównościami, doświadczać autentycznej wymiany darów?

3) Jakie wysiłki zostały podjęte na drodze synodalnej, aby dać przestrzeń dla głosu najuboższych i uwzględnić ich wkład? Jakie doświadczenie zdobyły nasze Kościoły we wspieraniu roli ubogich? Co musimy zrobić, aby coraz bardziej angażować ich w nasze podążanie razem, pozwalając, aby ich głos kwestionował nasz sposób działania, gdy nie jest on wystarczająco inkluzywny?

4) Czy przyjmowanie migrantów staje się okazją do podążania razem z ludźmi z innej kultury, zwłaszcza gdy dzielimy tę samą wiarę? Jaką przestrzeń mają społeczności migrantów w zwyczajnym duszpasterstwie? W jaki sposób diaspora katolickich Kościołów Wschodnich jest doceniana jako okazja do doświadczenia jedności w różnorodności? Jakie więzi są tworzone między Kościołami w krajach pochodzenia a Kościołami w krajach przybycia?

5) Czy wspólnota chrześcijańska wie, jak podążać razem ze społeczeństwem jako całością w budowaniu wspólnego dobra, czy też jawi się jako podmiot skoncentrowany na obronie własnych partykularnych interesów? Czy udaje jej się świadczyć o możliwości porozumienia poza politycznymi uwarunkowaniami? Jakie narzędzia udostępnia, aby przygotować się do tych zadań? Praca na rzecz dobra wspólnego wymaga tworzenia porozumień i koalicji: Jakie kryteria rozeznania stosujemy w tym względzie? W jaki sposób wspólnota towarzyszy swoim członkom zaangażowanym w politykę?

6) Jakie doświadczenia podążania razem na rzecz troski o wspólny dom mieliśmy z ludźmi, grupami i ruchami, które nie są częścią Kościoła katolickiego? Czego się nauczyliśmy? Jak wygląda budowanie spójności między różnymi płaszczyznami, na których troska o wspólny dom wymaga od nas działania?

7) Spotkanie z ubogimi i zmarginalizowanymi oraz możliwość podążania razem z nimi często zaczyna się od gotowości do przysłuchiwania się ich życiu. Czy jest sens myśleć o ustanowieniu szczególnej posługi słuchania i towarzyszenia dla tych, którzy podejmują taką służbę? Jak Kościół synodalny może ich formować i wspierać? Jak przemyśleć eklesjalne uznanie form zaangażowania w budowanie sprawiedliwego społeczeństwa i troski o wspólny dom, które są przeżywane jako odpowiedź na autentyczne powołanie i jako wybór, który jest również działalnością o charakterze profesjonalnym?

### **B 1.2. W jaki sposób Kościół synodalny może uwiarygodnić obietnicę, że „miłość i prawda spotkają się” (Ps 85, 11)?**

Próba zrozumienia, co przyjęcie i towarzyszenie konkretnie oznaczają dla wspólnoty chrześcijańskiej, była głównym rdzeniem różnych etapów pierwszej fazy.

DTC wybrał biblijny obraz rozszerzającego się namiotu (por. Iz 54, 2), aby wyrazić wezwanie do bycia wspólnotą dobrze zakorzoną, a zatem zdolną do otwarcia się. Zgromadzenia kontynentalne, w oparciu o różne doświadczenia, zaproponowały inne obrazy, aby wyrazić wymiar przyjęcia, który jest częścią misji Kościoła: Azja zaproponowała obraz osoby, która zdejmuje buty, aby przekroczyć próg, jako znak pokory i bycia gotowym na spotkanie z drugim i Bogiem; Oceania zaproponowała obraz łodzi; Afryka podkreśliła obraz Kościoła jako rodziny Bożej zdolnej do zaoferowania przynależności i przyjęcia wszystkim swoim członkom, w całej ich różnorodności.

Pod tą różnorodnością obrazów możemy przesledzić jedność zamiaru: wszędzie Kościół poszukuje sposobu odnowienia swojej misji, aby być wspólnotą przyjmującą i gościnną, aby spotkać Chrystusa w tych, których przyjmuje i być znakiem Jego obecności oraz wiarygodnie głosić prawdę Ewangelii w życiu wszystkich. Jest to kwestia głębokiej potrzeby naśladowania Mistrza i Pana także w zdolności przeżywania pozornego paradoksu: „odważnie głosić swoje autentyczne nauczanie, a jednocześnie dawać świadectwo radykalnej integracji i akceptacji” (DTC 30).

W tym względzie droga synodalna była okazją do głębokiej konfrontacji, z pokorą i szczerością. Niespodzianką jest odkrycie, że synodalny sposób postępowania pozwala na umieszczenie pytań wynikających z tej konfrontacji w perspektywie misji, bez pozostawiania

pod presją, żywiąc nadzieję, że synod będzie katalizatorem tej odnowy misji i będzie dążył do naprawy struktury relacyjnej Kościoła.

Troska o bycie zdolnym do autentycznej akceptacji jest wyrażana w wielu aspektach, bardzo różnych od siebie i niewspółpłaszczynowych:

a) dokumenty końcowe zgromadzeń kontynentalnych często wspominają o tych, którzy nie czują się przyjmowani w Kościele, takich jak rozwiedzeni i w powtórnych związkach, osoby w małżeństwach poligamicznych lub katolicy LGBTQ+;

b) odnotowują również, w jaki sposób formy dyskryminacji rasowej, plemiennej, etnicznej, klasowej lub kastowej, obecne również w Ludzie Bożym, prowadzą do tego, że niektórzy czują się mniej ważni lub mniej mile widziani we wspólnocie;

c) powszechne są doniesienia o tym, jak różnorodne bariery, od praktycznych po uprzedzenia kulturowe, generują formy wykluczenia osób niepełnosprawnych oraz wymagają przezwyciężenia;

d) pojawiają się również obawy, że ubodzy, do których przede wszystkim skierowana jest Dobra Nowina, zbyt często znajdują się na marginesie wspólnot chrześcijańskich (np. wysiedleni, migranci i uchodźcy, dzieci ulicy, bezdomni, ofiary handlu ludźmi itp.);

e) ponadto dokumenty zgromadzeń kontynentalnych zauważają, że konieczne jest utrzymanie związku między nawróceniem synodalnym a opieką nad ofiarami i osobami marginalizowanymi w Kościele; w szczególności kładą duży nacisk na potrzebę uczenia się praktykowania sprawiedliwości jako sposobu przyjmowania skrzywdzonych przez członków Kościoła, zwłaszcza ofiar i poszkodowanych we wszystkich formach nadużyć;

f) wsłuchiwanie się w głosy najczęściej lekceważone jest wskazywane jako droga do wzrastania w miłości i sprawiedliwości, o których świadczy Ewangelia.

### ***Pytanie do rozeznania***

**Jakie kroki może podjąć Kościół synodalny, aby coraz bardziej naśladować swojego Mistrza i Pana, który idzie ze wszystkimi z bezwarunkową miłością i głosi pełnię prawdy Ewangelii?**

### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) Z jaką postawą podchodzimy do świata? Czy dostrzegamy w nim dobro, a jednocześnie angażujemy się w prorockie ganienie wszystkiego, co narusza godność osób, wspólnot ludzkich i stworzenia?

2) Jak możemy przemówić proroczym głosem, odkrywając przyczyny zła, bez dodatkowego rozbijania naszych wspólnot? Jak możemy stać się Kościołem, który nie ukrywa konfliktów i nie boi się zachować przestrzeni dla niezgody?

3) Jak możemy przywrócić bliskość i troskliwe relacje jako sedno misji Kościoła, idąc z ludźmi zamiast mówić o nich lub do nich?

4) Zgodnie z posynodalną adhortacją apostolską *Christus vivit*, jak możemy iść razem z młodymi ludźmi? W jaki sposób „opcja preferencyjna na rzecz młodych” może znaleźć się w sercu naszych strategii duszpasterskich w kluczu synodalnym?

5) W jaki sposób możemy kontynuować podejmowanie konkretnych kroków w celu zapewnienia sprawiedliwości ofiarom i poszkodowanym w wyniku nadużyć seksualnych, duchowych, ekonomicznych, związanych z władzą i sferą sumienia, których dopuścili się ludzie pełniący posługę lub wykonujący zadania kościelne?

6) Jak możemy tworzyć przestrzenie, w których ci, którzy czują się zranieni przez Kościół i niemile widziani przez wspólnotę, będą mogli czuć się dostrzeżeni, mile widziani, nieosądzani i swobodnie zadawać pytania? W świetle posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, jakie konkretne kroki są potrzebne, aby dotrzeć do osób, które czują się wykluczone z Kościoła z powodu swojej uczuciowości i seksualności (np. rozwiedzeni w ponownych związkach, osoby w małżeństwach poligamicznych, osoby LGBTQ+ itp.)

7) Jak możemy być bardziej otwarci i przyjmujący wobec migrantów i uchodźców, mniejszości etnicznych i kulturowych i rdzennych społeczności, które są od dawna częścią Kościoła, ale często znajdują się na marginesie? Jak możemy świadczyć, że ich obecność jest darem?

8) Jakie bariery fizyczne i kulturowe musimy usunąć, aby osoby niepełnosprawne mogły czuć się pełnoprawnymi członkami wspólnot?

9) W jaki sposób można zwiększyć wkład osób starszych w życie wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa?

### **B 1.3. Jak może rozwijać się dynamiczna relacja wymiany darów między Kościołami?**

Komunia, do której powołany jest Kościół, jest dynamiczną relacją wymiany darów, świadczącą o transcendentnej jedności w różnorodności. Jednym z najważniejszych darów dotychczasowej drogi synodalnej jest ponowne odkrycie bogactwa różnorodności i głębi

wzajemnych więzi. Ta różnorodność i wzajemne więzi nie są zagrożeniem, ale stanowią kontekst do głębszego przyjęcia naszej jedności stworzenia, powołania i przeznaczenia.

Na poziomie lokalnym Kościoła proces synodalny był przeżywany z zapałem i ożywieniem, zwłaszcza gdy odbywały się rozmowy w Duchu Świętym. DTC starało się wydobyć różne formy tej żywotności, podkreślając jednocześnie niezwykłą zbieżność w zagadnieniach i tematach, które pojawiły się w różnych kontekstach. Podczas zgromadzeń kontynentalnych niektóre aspekty życia Kościoła w bardzo różnych kontekstach zostały odkryte jako cenny dar. Jednocześnie pogłębiono relację z różnorodnością, która charakteryzuje różne obszary: są różnice między Kościołami na tym samym kontynencie, a także różnice w wyrażaniu katolicyzmu ze względu na obecność łacińskich i wschodnich wspólnot katolickich na tym samym obszarze, często w wyniku fal migracji i tworzenia się wspólnot w diasporze. W rzeczywistości, jak zauważyło jedno ze zgromadzeń kontynentalnych, doświadczyliśmy siebie bardzo konkretnie jako „wspólnoty wspólnot”, dostrzegając dary, które w związku z tym otrzymujemy i napięcia, które mogą się pojawiać.

Spotkania te doprowadziły do wspólnych obserwacji, a także do wyraźnych wniosków:

a) Pożądane jest, aby różne tradycje poszczególnych obszarów i Kościołów były usłyszane i uczestniczyły w dyskusji eklezjalnej i teologicznej, często naznaczonej głosami łacińskimi/zachodnimi. Godność ochrzczonych jest uznawana za kluczowy punkt w wielu kontekstach; podobnie, w szczególności dla wielu członków katolickich Kościołów wschodnich, Misterium Paschalne celebrowane w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej pozostaje w centrum refleksji nad tożsamością chrześcijan i Kościoła synodalnego;

b) Katolickie Kościoły wschodnie mają długie i wybitne doświadczenie synodalności, dzielone z Kościołami prawosławnymi, tradycję, na którą pragną zwrócić uwagę w dyskusjach i rozeznawaniu tego procesu synodalnego;

c) Podobnie, istnieją specyficzne i szczególne realia, z którymi wschodni chrześcijanie w diasporze muszą się zmierzyć w nowych kontekstach, wraz z ich prawosławnymi braćmi i siostrami. Pożądane jest, aby katolickie Kościoły wschodnie w diasporze mogły zachować swoją tożsamość i być uznawane za coś więcej niż tylko wspólnoty etniczne, tj. za Kościoły *sui iuris* z bogatymi tradycjami



duchowymi, teologicznymi i liturgicznymi, które przyczyniają się do misji Kościoła dzisiaj, w kontekście globalnym.

*Pytanie do rozeznania*

**W jaki sposób każdy Kościół lokalny, podmiot misji, w kontekście, w którym żyje, może wzmacniać, promować i integrować wymianę darów z innymi Kościołami lokalnymi, wpisując się w horyzont jednego Kościoła katolickiego? Jak można pomóc Kościołom lokalnym w promowaniu katolicyzmu Kościoła w harmonii między jednością a różnorodnością, zachowującą specyfikę każdego z nich?**

*Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) Jak zwiększyć świadomość, że jeden i katolicki Kościół już od samego początku niesie ze sobą bogatą i wieloraką różnorodność?

2) W jaki sposób różne Kościoły lokalne mogą udzielać sobie wzajemnej pomocy, aby korzystać z wymiany darów eklesjalnych i przejawiać komunie kościelną w liturgii, duchowości, duszpasterstwie i refleksji teologicznej? W szczególności, w jaki sposób możemy uaktywnić wymianę doświadczeń i wizji synodalności między katolickimi Kościołami wschodnimi a Kościołem łacińskim?

3) W jaki sposób Kościół łaciński mógłby zwiększyć swoją otwartość na duchowe, teologiczne i liturgiczne tradycje katolickich Kościołów wschodnich?

4) W jaki sposób katolickie Kościoły wschodnie w diasporze mogą zachować swoją tożsamość i zostać uznane za coś więcej niż tylko wspólnoty etniczne?

5) Niektóre Kościoły żyją w warunkach wielkiej niepewności. W jaki sposób inne Kościoły mogą wziąć na siebie ich cierpienia i zadbać o ich potrzeby, wcielając w życie nauczanie apostoła Pawła, który prosił wspólnoty w Grecji, aby hojnie wspierały wspólnotę w Jerozolimie: „niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość” (2 Kor 8, 14)? Jaką rolę w tym względzie mogą odegrać organizacje światowe oraz organizacje Stolicy Apostolskiej zajmujące się posługą charytatywną?

6) W jaki sposób można brać pod uwagę i doceniać wkład i doświadczenia Kościołów lokalnych w opracowanie Magisterium i norm kościelnych na poziomie uniwersalnym?

7) Jak w coraz bardziej zglobalizowanym i połączonym świecie możemy rozwinąć strukturę relacji między Kościołami lokalnymi tego sa-

mego regionu, a także różnych kontynentów? W jaki sposób rosnąca mobilność ludzi, a tym samym obecność społeczności migrantów, mogą stać się okazją do budowania więzi między Kościołami i wymiany darów? Jak radzić sobie z konstruktywnymi napięciami i nieporozumieniami, które mogą powstać między wiernymi różnych kultur i tradycji?

8) W jaki sposób globalne instytucje Kościoła, poczynając od tych podlegających Stolicy Apostolskiej i dykasteriom Kurii Rzymskiej, mogą wspierać przepływ darów między Kościołami?

9) W jaki sposób wymiana doświadczeń i darów może być skuteczna i owocna nie tylko między różnymi Kościołami lokalnymi, ale także między różnymi powołaniami, charyzmatami i duchowościami Ludu Bożego: instytucjami życia konsekrowanego i stowarzyszeniami życia apostołskiego, stowarzyszeniami i ruchami świeckich, nowymi wspólnotami? Jak można zapewnić uczestnictwo wspólnot życia kontemplacyjnego w tym procesie?

#### **B 1.4. W jaki sposób Kościół synodalny może lepiej wypełniać swoje posłannictwo przez odnowione zaangażowanie ekumeniczne?**

„Droga synodalności, na której znajduje się Kościół katolicki, jest i musi być ekumeniczna, tak jak ekumeniczna jest droga synodalna”<sup>11</sup>. Synodalność jest wspólnym wyzwaniem, które dotyczy wszystkich wierzących w Chrystusa, tak jak ekumenizm jest przede wszystkim wspólną drogą (*syn-odos*) przemierzaną razem z innymi chrześcijanami. Synodalność i ekumenizm to dwie ścieżki, którymi należy kroczyć razem, mając wspólny cel: coraz lepsze chrześcijańskie świadectwo. Może to przybrać formę współistnienia w „ekumenizmie życia” na różnych poziomach, w tym małżeństwach międzywyznaniowych, a także najwyższego aktu świadectwa wiary w Chrystusa – w ekumenizmie męczeństwa.

Ekumeniczne implikacje zobowiązania do budowania Kościoła synodalnego są różne:

a) W jednym chrzcie wszyscy chrześcijanie uczestniczą w *sensus fidei*, czyli nadprzyrodzonym zmyśle wiary (por. LG 12), dlatego w Kościele synodalnym wszyscy muszą być z uwagą słuchani;

<sup>11</sup> Franciszek, Przemówienie do Jego Świątobliwości Mar Awa III Katolikos-Patriarchy Asyryjskiego Kościoła Wschodu, 19 listopada 2022.

b) Droga ekumeniczna jest wymianą darów, a jednym z darów, które katolicy mogą otrzymać od innych chrześcijan, jest właśnie ich doświadczenie synodalne (por. EG 246). Ponowne odkrycie synodalności jako konstytutywnego wymiaru Kościoła jest owocem dialogu ekumenicznego, zwłaszcza z prawosławnymi;

c) Ruch ekumeniczny jest laboratorium synodalności, w szczególności metodologia dialogu i budowania konsensusu eksperymentowana na różnych poziomach w jego ramach może być źródłem inspiracji;

d) Synodalność jest częścią „ciągłej reformy” Kościoła, ze świadomością, że to przede wszystkim przez wewnętrzną reformę, w której synodalność odgrywa istotną rolę, Kościół katolicki zbliża się do innych chrześcijan (por. UR 4.6);

e) Istnieje wzajemny związek między porządkiem synodalnym Kościoła katolickiego a wiarygodnością jego zaangażowania ekumenicznego;

f) Pewien rodzaj synodalności między Kościołami ma miejsce za każdym razem, gdy chrześcijanie różnych tradycji spotykają się w imię Jezusa Chrystusa na wspólnej modlitwie, działaniu i świadectwie, a także regularnych konsultacjach i uczestnictwie w odpowiednich procesach synodalnych.

Wszystkie dokumenty końcowe zgromadzeń kontynentalnych podkreślają ścisły związek między synodalnością i ekumenizmem, a niektóre poświęcają im całe rozdziały. Rzeczywiście, zarówno synodalność, jak i ekumenizm są zakorzenione w godności chrzcielnej całego Ludu Bożego; zachęcają do odnowionego zaangażowania w oparciu o wizję misyjnego Kościoła synodalnego; są z natury procesami słuchania i dialogu oraz zachęcają do wzrastania w komunii, która nie jest jednolitością, ale jednością w uzasadnionej różnorodności; podkreślają potrzebę ducha współodpowiedzialności, ponieważ nasze postanowienia i działania na różnych poziomach wpływają na wszystkich członków Ciała Chrystusa; są duchowymi formami pokuty, przebaczenia i pojednania w dialogu nawrócenia, który może prowadzić do uzdrowienia historii.

#### *Pytanie do rozeznania*

**W jaki sposób doświadczenie i owoce drogi ekumenicznej mogą pomóc w budowaniu bardziej synodalnego Kościoła katolickiego; w jaki sposób synodalność może pomóc Kościołowi katolickiemu lepiej odpowiedzieć na modlitwę Jezusa: „aby wszyscy stanowili jedno [...], aby świat uwierzył” (J 17, 21)?**

### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) Synod ten jest sposobnością do uczenia się od innych Kościołów i wspólnot kościelnych oraz do „zebrania tego, co Duch w nich zasiał jako dar również dla nas” (EG 246). Czego katolicy mogą (ponownie) nauczyć się z doświadczeń synodalnych innych chrześcijan i ruchu ekumenicznego?

2) W jaki sposób można wspierać czynny udział całego Ludu Bożego w ruchu ekumenicznym? W szczególności, jaki może być wkład życia konsekrowanego, małżeństw i rodzin z różnych Kościołów, ludzi młodych, ruchów kościelnych i wspólnot ekumenicznych?

3) W jakich obszarach konieczne jest uzdrowienie historii w odniesieniu do stosunków z innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi? Jak możemy wspólnie budować „nowe oblicze pamięci”?

4) W jaki sposób można ulepszyć naszą współpracę z chrześcijanami wszystkich tradycji? W jaki sposób wspólne upamiętnienie 1700. rocznicy Soboru Nicejskiego (325–2025) może stanowić do tego okazję?

5) „Biskupia służba jedności jest ściśle związana z synodalnością”<sup>12</sup>. W jaki sposób biskup jako „widzialna zasada i fundament jedności” (LG 23) jest powołany do wspierania ekumenizmu w sposób synodalny w swoim Kościele lokalnym?

6) W jaki sposób obecny proces synodalny może przyczynić się do „znalezienia takiej formy sprawowania prymatu, która, nie odrzucając bynajmniej istotnych elementów tej misji, byłaby otwarta na nową sytuację”<sup>13</sup>?

7) W jaki sposób katolickie Kościoły wschodnie mogą pomagać, wspierać i zachęcać Kościół łaciński do wspólnego zaangażowania synodalnego i ekumenicznego? W jaki sposób Kościół łaciński może wspierać i krzewić tożsamość katolickich wiernych wschodnich w diasporze?

8) W jaki sposób ekumeniczne motto papieża Franciszka: „Idąc, modląc się i pracując razem”<sup>14</sup>, może pobudzić odnowione zaangażowanie na rzecz jedności chrześcijan w sposób synodalny?

<sup>12</sup> Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Biskup i jedność chrześcijan. Vademecum ekumeniczne*, 4 grudnia 2020, nr 4.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, 25 maja 1995, nr 95; cyt. w EG 32 i EC 10.

<sup>14</sup> Franciszek, Przemówienie do uczestników modlitwy ekumenicznej, Centrum Ekumeniczne WCC (Genewa), 21 czerwca 2018.

### **B 1.5. Jak możemy docenić i czerpać z bogactwa kultur oraz rozwijać dialog z religiami w świetle Ewangelii?**

Słuchanie ludzi wymaga umiejętności słuchania kultur, w których żyją, ze świadomością, że każda kultura nieustannie się rozwija. Kościół synodalny musi nauczyć się, jak lepiej wyrażać Ewangelię w lokalnych kulturach i kontekstach, przez rozeznanie, wychodząc od przekonania, że Duch daje mu taką przestrzeń, że może przyjąć każdą kulturę bez wykluczenia. Dowodem na to jest fakt, że Kościoły lokalne już teraz cechują się wielką różnorodnością, co jest błogosławieństwem: współistnieją w nich różne narodowości i grupy etniczne oraz wierzący z tradycji wschodniej i zachodniej. Bogactwo to jednak nie zawsze jest łatwe we współistnieniu i może stać się źródłem podziałów i konfliktów.

Co więcej, nasze czasy są naznaczone dominującą wszechobecnością nowej kultury, środowiska cyfrowego i nowych mediów. Jak pokazuje inicjatywa Synodu Cyfrowego, Kościół jest już tam obecny, zwłaszcza poprzez działania wielu chrześcijan, w tym wielu młodych. To, czego wciąż brakuje, to pełna świadomość potencjału, jaki to środowisko stwarza dla ewangelizacji i refleksja nad wyzwaniem, jakie ono stawia, zwłaszcza w aspekcie antropologicznym.

Z dokumentów zgromadzeń kontynentalnych wyłaniają się różne napięcia, które nie powinny być tłumione, ale doceniane jako źródła dynamiki:

a) W relacji między Ewangelią a lokalnymi kulturami, z różnymi doświadczeniami i stanowiskami. Niektórzy uważają przyjmowanie tradycji Kościołów z innych obszarów za rodzaj kolonializmu. Inni wierzą, że Duch Święty działa w każdej kulturze, czyniąc ją zdolną do wyrażenia prawd wiary chrześcijańskiej. Jeszcze inni sądzą, że chrześcijaństwo nie może przyjmować ani adaptować przedchrześcijańskich praktyk kulturowych;

b) W relacjach między chrześcijaństwem a innymi religiami. Obok owocnych doświadczeń dialogu i zaangażowania z wyznawcami innych religii, pojawiają się również zmagania i ograniczenia, oznaki nieufności, konflikty religijne, a nawet prześladowania, bezpośrednie lub pośrednie. Kościół pragnie budować mosty dla promowania pokoju, pojednania, sprawiedliwości i wolności, ale są też okoliczności, które wymagają od nas wielkiej cierpliwości i nadziei, że sprawy mogą się zmienić;

c) W relacji między Kościołem z jednej strony a kulturą zachodnią i formami kolonizacji kulturowej z drugiej. W świecie działają siły, które sprzeciwiają się misji Kościoła, począwszy od ideologii filozoficznych, ekonomicznych i politycznych opartych na założeniach przeciwnych wierze. Nie wszyscy postrzegają te napięcia w ten sam sposób, na przykład w odniesieniu do zjawiska sekularyzacji, które niektórzy widzą jako zagrożenie, a inni jako szansę. Czasami napięcie to jest rozumiane w sposób uproszczony jako starcie między tymi, którzy pragną zmian, a tymi, którzy się ich obawiają;

d) W stosunkach między społecznościami rdzennymi a zachodnimi modelami działań misyjnych. Wielu katolickich misjonarzy wykazało się wielkim poświęceniem i wielkodusznością w dzieleniu się swoją wiarą, ale w niektórych przypadkach ich działanie utrudniło lokalnym kulturom wkład w budowanie Kościoła;

e) W stosunkach między wspólnotą chrześcijańską a młodymi ludźmi, z których wielu czuje się wykluczonymi z powodu niezrozumiałego dla nich języka używanego w kręgach kościelnych.

Napięcia te muszą być najpierw rozwiązane przez rozeznanie na poziomie lokalnym, ponieważ nie istnieją tu gotowe recepty. Zgromadzenia kontynentalne podkreśliły osobiste i wspólnotowe postawy, które mogą być pomocne: postawa pokory i szacunku, umiejętność słuchania i wspierania prawdziwego dialogu w Duchu, gotowość do zmiany, przyjęcie paschalnej dynamiki śmierci i zmartwychwstania również w odniesieniu do konkretnych form, jakie przybiera życie Kościoła, kształcenie w rozeznawaniu kulturowym, w konfrontacji wrażliwości i duchowości oraz w byciu blisko ludzi z różnych kultur.

#### *Pytanie do rozeznania*

**Jak sprawić, by głoszenie Ewangelii było komunikatywne i dostrzegalne w różnych kontekstach i kulturach, aby sprzyjać spotkaniu z Chrystusem mężczyzn i kobiet naszych czasów? Jakie więzi możemy nawiązać z wierzącymi innych religii, rozwijając kulturę spotkania i dialogu?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

Za pomocą jakich narzędzi Kościoły lokalne odczytują i rozeznają kultury, w których funkcjonują? Jak mogą, w świetle Ewangelii, szanować i doceniać kultury różnych lokalnych środowisk? Jakie możliwości mogą stworzyć, aby w sposób konstruktywny ponownie odczytać nauczanie Kościoła w świetle lokalnych kultur?

2) Jakie obszary są dostępne dla kultur mniejszościowych i migracyjnych, aby mogły znaleźć wyraz w lokalnych Kościołach?

3) Różne diecezje, konferencje episkopatów, zgromadzenia kontynentalne przedstawiły pragnienie, aby na nowo wyrazić życie wspólnotowe, a zwłaszcza liturgię, zgodnie z lokalnymi kulturami, w procesie stałej inkulturacji. Jaką dynamikę synodalną możemy wdrożyć, aby spełnić to pragnienie?

4) W jaki sposób można wspierać szkolenie w zakresie rozeznawania kulturowego? Jak wspierać, kształcić i doceniać charyzmaty i zadania „tłumaczy”, czyli tych, którzy pomagają budować mosty między religiami, kulturami i ludźmi?

5) Do jakich gestów pojednania i pokoju z innymi religiami czujemy się wezwani? Jak konstruktywnie radzić sobie z uprzedzeniami, napięciami i konfliktami? Jak dawać świadectwo Ewangelii w krajach, w których Kościół jest mniejszością, bez osłabiania świadectwa wiary, ale także bez zbytniego narażania chrześcijan na groźby i prześladowania?

6) Jak szczerze, proroczo i konstruktywnie radzić sobie z zależnościami między kulturą zachodnią a innymi kulturami, także w Kościele, unikając form kolonializmu?

7) Dla niektórych zsekularyzowane społeczeństwo jest zagrożeniem, któremu należy się przeciwstawić, dla innych jest faktem, który należy przyjąć, a dla jeszcze innych jest źródłem natchnienia i szansą. Jak Kościoły mogą pozostać w dialogu ze światem, nie stając się światowymi?

8) Jak możemy stworzyć możliwości rozeznawania w środowiskach cyfrowych? Jakie formy współpracy i jakie struktury musimy stworzyć w służbie ewangelizacji w środowisku, które pomija wymiar realny?

## **Arkusze do B 2. Współodpowiedzialni w Misji.**

### ***Jak dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii?***

#### **B 2.1. Jak razem podążać w kierunku wspólnej świadomości znaczenia i treści misji?**

Misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii i uobecnianie Chrystusa przez dar Ducha Świętego. To zadanie należy do wszystkich ochrzczonych (por. EG 120): synodalność jest z natury misyjna,

a sama misja jest działaniem synodalnym. Jesteśmy nieustannie zapraszani do wzrastania w naszej odpowiedzi na to wezwanie, w kluczu synodalnym odnawiając sposób, w jaki Kościół wypełnia swoje posłannictwo. W przemyśleniach zgromadzeń kontynentalnych misja ta wyraża wielość wymiarów, które należy zharmonizować, a nie przeciwstawiać sobie, w integralnej perspektywie promowanej przez *Evangelii nuntiandi* i podjętej przez *Evangelii gaudium*. Na przykład:

a) Żarliwe wezwanie do odnowy życia liturgicznego Kościoła lokalnego jako miejsca przepowiadania przez słowo i sakrament, z podkreśleniem jakości przepowiadania i języka liturgii. To ostatnie wymaga właściwej równowagi między jednością Kościoła, wyrażającą się także w jedności obrządku, a uprawnionymi odmianami, które właściwa inkulturacja należyście uwzględni<sup>15</sup>;

b) Podkreśla się pragnienie Kościoła ubogiego i bliskiego cierpiącym, zdolnego do ewangelizacji przez praktykowanie bliskości i miłości, podążanie śladami Pana i świadectwo zaangażowania aż po męczeństwo: jest to „samarytańskie” powołanie Kościoła. Przypominane są sytuacje, w których Kościół zadaje rany i te, w których ich doznaje: bez troski o zaangażowane osoby sytuacje te stają się przeszkodą w dawaniu świadectwa o miłości Boga i prawdzie Ewangelii;

c) Kluczem do prorockiego przeciwstawienia się nowym i niszczycielskim kolonializmom jest otwarcie miejsc dobrowolnej służby, inspirowanych naśladowaniem Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć (por. Mk 10, 45). Są to miejsca, w których można zaspokoić podstawowe ludzkie potrzeby, gdzie ludzie czują się mile widziani, a nie osądzeni, gdzie mogą swobodnie zadawać pytania o podstawy naszej nadziei (por. 1 P 3, 15), gdzie mogą swobodnie odchodzić i powracać. Dla Kościoła synodalnego misja jest zawsze budowaniem z innymi, a nie tylko dla innych;

d) Również w środowisku cyfrowym, które Kościół odkrywa jako sposobność do ewangelizacji, budowanie sieci relacji umożliwia ludziom, którzy często w nim przebywają, zwłaszcza młodym, eksperymentowanie z nowymi sposobami wspólnego podążania. Inicjatywa Synodu Cyfrowego zwraca uwagę Kościoła na rzeczywistość osoby ludzkiej jako istoty komunikującej się, także przez sieć medialną, która kształtuje nasz współczesny świat.

<sup>15</sup> Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Varietates legitimae*, 25 stycznia 1994.



Pragnieniu wzrastania w zaangażowaniu misyjnym nie przeszkadza świadomość ograniczeń wspólnot chrześcijańskich i uznanie ich niepowodzeń; wręcz przeciwnie, ruch wychodzenia z siebie pod wpływem wiary, nadziei i miłości jest sposobem na stawienie czoła tej niewystarczalności. Wraz z podkreśleniem tego pragnienia, zgromadzenia kontynentalne wyrażają również brak jasności i wspólnego rozumienia znaczenia, zakresu i treści misji Kościoła lub kryteriów wyrażania bodźców do działania w różnych kierunkach. Utrudnia to nasze wspólne podążanie i dzieli nas; stąd potrzeba większej formacji oraz miejsc konfrontacji i dialogu, w kluczu synodalnym, między różnymi perspektywami, duchowościami i odczuciami, które składają się na bogactwo Kościoła.

#### *Pytanie do rozeznania*

**Jak przygotowany i wyposażony jest dzisiejszy Kościół do misji głoszenia Ewangelii z przekonaniem, w wolności ducha i skutecznie? W jaki sposób perspektywa Kościoła synodalnego przekształca rozumienie misji i pozwala na wyrażenie jej różnych wymiarów? W jaki sposób doświadczenie wspólnego realizowania misji wzbogaca rozumienie synodalności?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) Życie liturgiczne wspólnoty jest źródłem misji. W jaki sposób jego odnowa może być wspierana w synodальной perspektywie wzmacniania posług, charyzmatów i powołań oraz oferowania przestrzeni przyjmowania i relacji?

2) W jaki sposób przepowiadanie, katecheza i praca duszpasterska mogą wspierać wspólną świadomość znaczenia i treści misji? Oraz faktu, że stanowi ona konkretne i skuteczne wezwanie dla każdego ochrzczonego?

3) Syntezy konferencji episkopatów i zgromadzeń kontynentalnych stanowczo wzywają do „opcji preferencyjnej” na rzecz młodzieży i rodzin, która uznaje ich za podmioty, a nie przedmioty troski duszpasterskiej. W jaki sposób ta misyjna odnowa synodalna Kościoła może być realizowana, również przez wdrażanie ustaleń synodów z lat 2014–2015 i 2018?

4) Dla dużej części Ludu Bożego misja realizuje się przez „zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej” (LG 31; por. także AA 2). Jak możemy podnieść świadomość, że aktywność zawodowa, zaangażowanie społeczne i polityczne, wolontariat są obszarami, w których realizowana jest misja? Jak pomagać

i wspierać tych, którzy wypełniają tę misję w szczególnie wrogich i trudnych środowiskach?

5) Nauka społeczna Kościoła jest często postrzegana jako dziedzina ekspertów i teologów, oderwana od codziennego życia wspólnot. W jaki sposób można zachęcić Lud Boży do jej ponownego przyjęcia jako źródła misji?

6) Środowisko cyfrowe kształtuje obecnie życie społeczeństwa. W jaki sposób Kościół może skuteczniej realizować w nim swoją misję? W jaki sposób głoszenie, towarzyszenie i opieka powinny być skonfigurowane na nowo w tym środowisku? W jaki sposób można odpowiednio docenić zaangażowanie misyjne w tym środowisku i zapewnić odpowiednie drogi formacji dla tych, którzy je realizują? W jaki sposób można zachęcać do zaangażowania młodych ludzi, współodpowiedzialnych za misję Kościoła w tej przestrzeni?

7) W wielu obszarach realizacja misji wymaga od nas współpracy z różnymi osobami i organizacjami o rozmaitych inspiracjach: wiernymi innych Kościołów i wspólnot kościelnych, wyznawcami innych religii, kobietami i mężczyznami dobrej woli. Czego uczymy się, „idąc razem” z nimi, i jak możemy się do tego lepiej przygotować?

## **B 2.2. Co zrobić, aby Kościół synodalny był również Kościołem misyjnym „całkowicie służebnym”?**

Wszystkie zgromadzenia kontynentalne odnoszą się do posług w Kościele, często w bardzo wyrazisty sposób. Proces synodalny przywraca pozytywną wizję posług, która postrzega święcenia w ramach szerszej posługi kościelnej, bez przeciwieństw. Pojawia się również pewna pilna potrzeba rozeznania pojawiających się charyzmatów i odpowiednich form sprawowania posług chrzcielnych (ustanowionych, nadzwyczajnych i *de facto*) w ramach Ludu Bożego, uczestników prorockiej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa. Niniejszy arkusz skupia się na tej ostatniej, podczas gdy w innych znajduje miejsce kwestia relacji z posługą święceń i obowiązkami biskupów w Kościele synodalnym. W szczególności:

a) Istnieje wyraźne wezwanie do przezwyciężenia wizji, która rezerwuje tylko dla wyświęconych szafarzy (biskupów, prezbiterów, diakonów) każdą aktywną funkcję w Kościele, ograniczając udział ochrzczonych do podrzędnej współpracy. Nie umniejszając uznania dla daru sakramentu święceń, posługi są rozumiane z punktu wi-

dzenia służebnej koncepcji całego Kościoła. Pojawia się pozytywne przyjęcie Soboru Watykańskiego II, z uznaniem godności chrzcielnej jako fundamentu uczestnictwa każdego człowieka w życiu Kościoła. Godność chrzcielna jest łatwo powiązana z kapłaństwem powszechnym jako korzeniem posług chrzcielnych, a nieodzowna relacja między kapłaństwem powszechnym a kapłaństwem służebnym zostaje potwierdzona, które „są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym” (LG 10);

b) Podkreśla się, że najwłaściwszym miejscem do skutecznego uczestnictwa wszystkich w kapłaństwie Chrystusa, zdolnym do uwydatnienia święceń w ich specyfice, a jednocześnie do promowania posług chrzcielnych w ich różnorodności, jest Kościół lokalny, powołany do rozeznawania, które charyzmaty i posługi są użyteczne dla dobra wszystkich w konkretnym kontekście społecznym, kulturowym i kościelnym. Istnieje potrzeba nadania nowego impulsu szczególnemu uczestnictwu świeckich w ewangelizacji w różnych sferach życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego i politycznego, a także zwiększenia wkładu konsekrowanych mężczyzn i kobiet, z ich różnymi charyzmatami, w życie Kościoła lokalnego;

c) doświadczenie wspólnego podążania w Kościele lokalnym pozwala wyobrazić sobie nowe posługi w służbie Kościoła synodalnego. Często, odnosząc się do tekstu, koncepcji i języka LG 10–12, zgromadzenia kontynentalne proszą o większe uznanie posług chrzcielnych i możliwości ich realizacji w ramach zasady pomocniczości między różnymi płaszczyznami Kościoła. W tym duchu, na wiele z tych pytań można by odpowiedzieć przez bardziej dogłębną pracę synodalną w Kościołach lokalnych, gdzie, w oparciu o zasadę zróżnicowanego uczestnictwa w *tria munera* Chrystusa, łatwiej jest zachować jasną komplementarność między kapłaństwem powszechnym i kapłaństwem służebnym, z rozeznaniem określając posługi chrzcielne potrzebne wspólnocie.

d) Kościół „całkowicie służebny” niekoniecznie jest Kościołem „całkowicie z ustanowionych posług”. Istnieje zasadnie wiele posług, które wypływają z powołania chrzcielnego: posługi spontaniczne, niektóre uznane posługi, które nie są ustanowione, i inne, które przez ustanowienie otrzymują określoną formację, misję i stabilność. Wzrastanie jako Kościół synodalny wiąże się ze zobowiązaniem do wspólnego rozeznawania, które posługi mają być tworzone lub promowane w świetle znaków czasu, jako odpowiedź w służbie światu.

### ***Pytanie do rozeznania***

**W jaki sposób w Kościele możemy dążyć – w kluczu misyjnym – do rzeczywistej i skutecznej współodpowiedzialności za pełniejszą realizację powołań, charyzmatów i posług wszystkich ochrzczonych? W jaki sposób możemy zapewnić, że bardziej synodalny Kościół będzie również „Kościołem całkowicie służebnym”?**

### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) W jaki sposób należy przeżywać celebrację chrztu, bierzmowania i Eucharystii, aby były one okazją do dawania świadectwa i promowania uczestnictwa i współodpowiedzialności wszystkich jako aktywnych uczestników życia i misji Kościoła? Jakie drogi formacyjne należy uruchomić, aby rozwijać w Kościele rozumienie posługi, która nie jest ograniczona do posługi wyświęconych?

2) Jak rozeznąć w Kościele lokalnym posługi chrzcielne, ustanowione lub nie, niezbędne dla misji? Jakie obszary są dostępne do eksperymentowania na poziomie lokalnym? Jaką wartość należy przypisać tym posługom? Na jakich warunkach mogą być one podejmowane przez cały Kościół?

3) Czego możemy nauczyć się od innych Kościołów i wspólnot kościelnych w zakresie służebności i posług?

4) Współodpowiedzialność przejawia się i urzeczywistnia przede wszystkim w uczestnictwie wszystkich w misji: W jaki sposób można wzmocnić specyficzny wkład różnych charyzmatów i powołań (od tych związanych ze zdolnościami i umiejętnościami, w tym zawodowymi, poszczególnych osób, po te, które są natchnieniem dla instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, ruchów, stowarzyszeń itp.) w służbie harmonii zaangażowania wspólnotowego i życia kościelnego, zwłaszcza w Kościołach lokalnych?

5) Jak możemy tworzyć przestrzenie i formy skutecznego uczestnictwa we współodpowiedzialności za misję wiernych, którzy z różnych powodów znajdują się na marginesie życia wspólnotowego, ale którzy zgodnie z logiką Ewangelii mogą wnieść niezastąpiony wkład (osoby starsze i chore, osoby niepełnosprawne, ubodzy, osoby bez wykształcenia itp.)

6) Wiele osób doświadcza zaangażowania w budowanie sprawiedliwego społeczeństwa i troskę o wspólny dom jako odpowiedź na autentyczne powołanie i jako wybór życiowy, nawet kosztem bardziej dochodowych alternatyw zawodowych. Jak można myśleć o formach

uznania tego zaangażowania, aby było jasne, że nie jest to osobista opcja, ale działanie, które konkretyzuje troskę Kościoła?

### **B 2.3. W jaki sposób Kościół naszych czasów może lepiej wypełniać swoją misję przez większe uznanie i promowanie godności chrzcielnej kobiet?**

W chrzcie chrześcijanin wchodzi w nową więź z Chrystusem, a w Nim i przez Niego ze wszystkimi ochrzczoneymi, z całym rodzajem ludzkim i całym stworzeniem. Jako synowie i córki jednego Ojca namaszczeni przez tego samego Ducha, na mocy tej samej więzi z Chrystusem ochrzczeni, są sobie nawzajem dani jako członki jednego ciała, w którym cieszą się równą godnością (por. Ga 3, 26-28). Faza słuchania potwierdziła świadomość tej rzeczywistości, wskazując, że musi ona znaleźć coraz bardziej konkretną realizację w życiu Kościoła również przez relacje obopólności, wzajemności i komplementarności między mężczyznami i kobietami:

a) W sposób zasadniczo jednomyślny, pomimo różnych perspektyw każdego kontynentu, wszystkie zgromadzenia kontynentalne wzywają do zwrócenia uwagi na doświadczenie, status i rolę kobiet. Doceniają wiarę, uczestnictwo i świadectwo tak wielu kobiet na całym świecie, świeckich i konsekrowanych, jako ewangelizatorek i często pierwszych formaterek w wierze, zwracając szczególną uwagę na ich wkład w „proroczy margines”, w odległych miejscach i problematycznych kontekstach społecznych;

b) Ponadto zgromadzenia kontynentalne wzywają do głębszej refleksji nad rzeczywistością niepowodzeń w relacjach, które są również niepowodzeniami strukturalnymi wpływającymi na życie kobiet w Kościele, zachęcając do ciągłego procesu nawrócenia, aby spróbować stać się pełniej tym, kim już jesteśmy w chrzcie. Priorytety zgromadzenia synodalnego obejmują zajęcie się sprawami radośnymi i napięciowymi, a także możliwościami przemiany i odnowy w sposobie, w jaki żyjemy w relacjach między mężczyznami i kobietami w Kościele, w tym w konkretności relacji między szafarzami ze święceniami, konsekrowanymi mężczyznami i kobietami oraz świeckimi mężczyznami i kobietami;

c) Podczas pierwszej fazy synodu kwestie uczestnictwa kobiet, ich uznania, wzajemnie wspierających się relacji między mężczyznami i kobietami oraz obecności kobiet na stanowiskach odpo-

wiedzialnych i kierowniczych pojawiły się jako kluczowe czynniki w poszukiwaniu sposobu przeżywania misji Kościoła w sposób bardziej synodalny. Kobiety, które uczestniczyły w pierwszej fazie, jasno wyraziły pragnienie: aby społeczeństwo i Kościół były miejscem wzrostu, aktywnego uczestnictwa i zdrowej przynależności dla wszystkich kobiet. Proszą Kościół, aby był u ich boku, aby towarzyszył i promował realizację tego pragnienia. W Kościele, który naprawdę chce być synodalny, te pytania muszą być podejmowane wspólnie i konkretne odpowiedzi muszą być budowane razem dla większego uznania godności chrzcielnej kobiet i walki z wszelkimi formami dyskryminacji i wykluczenia, których są ofiarami we wspólnocie Kościoła i społeczeństwie;

d) Wreszcie, zgromadzenia kontynentalne podkreślają różnorodność doświadczeń, punktów widzenia i perspektyw kobiet i proszą o uznanie tej różnorodności w pracach zgromadzenia synodalnego, unikając traktowania kobiet jako jednorodnej grupy lub abstrakcyjnego lub ideologicznego tematu do dyskusji.

#### ***Pytanie do rozeznania***

**Jakie konkretne kroki może podjąć Kościół, aby odnowić i zreformować swoje procedury, ustalenia instytucjonalne i struktury w celu umożliwienia większego docenienia i uczestniczenia kobiet, w tym w procesach zarządzania na wszystkich etapach procesów decyzyjnych, w tym podejmowania decyzji, w duchu komunii i z myślą o misji?**

#### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) Kobiety odgrywają ważną rolę w przekazywaniu wiary w rodzinach, w parafiach, w życiu konsekrowanym, w stowarzyszeniach i ruchach, w instytucjach świeckich, jako nauczycielki i katechetki. Jak dostrzec, wesprzeć, wspierać ich i tak już znaczący wkład? Jak go wzmocnić, aby nauczyć się być Kościołem coraz bardziej synodalnym?

2) Charyzmaty kobiet są już obecne i działają w dzisiejszym Kościele. Co możemy zrobić, aby je dostrzec i wspierać oraz dowiedzieć się, czego Duch Święty chce nas przez nie nauczyć?

3) Wszystkie zgromadzenia kontynentalne wzywają do zajęcia się zagadnieniem udziału kobiet w zarządzaniu, podejmowaniu decyzji, misji i posługach na wszystkich poziomach Kościoła, przy wsparciu odpowiednich struktur, tak aby nie pozostało to jedynie „ogólną aspiracją”.

- a) W jaki sposób kobiety mogą zostać włączone do każdego z tych obszarów w większej mierze i na nowe sposoby?
  - b) W jaki sposób w życiu konsekrowanym kobiety mogą być lepiej reprezentowane w procesach zarządzania i podejmowania decyzji, lepiej chronione przed nadużyciami, a także sprawiedliwie wynagradzane za swoją pracę?
  - c) W jaki sposób kobiety mogą przyczynić się do zarządzania, pomagając promować większą odpowiedzialność i przejrzystość oraz wzmacniać zaufanie do Kościoła?
  - d) Jak możemy pogłębić przemyślenia na temat wkładu kobiet w refleksję teologiczną i wspieranie wspólnot? Jak możemy dać przestrzeń i uznanie dla tego wkładu w formalnych procesach rozeznawania na każdym poziomie Kościoła?
  - e) Jakie nowe posługi można stworzyć, aby zapewnić środki i możliwości skutecznego uczestnictwa kobiet w procesach rozeznawania i ciałach decyzyjnych? W jaki sposób można zwiększyć współodpowiedzialność w procesach decyzyjnych w odległych miejscach i w problematycznych kontekstach społecznych, gdzie kobiety są często głównymi podmiotami opieki duszpasterskiej i ewangelizacji? W odpowiedziach otrzymanych podczas pierwszej fazy zauważono, że napięcia z wyświęconymi duchownymi pojawiają się w przypadku braku dynamiki współodpowiedzialności i wspólnych procesów decyzyjnych.
- 4) Większość zgromadzeń kontynentalnych oraz syntezy licznych konferencji episkopatów wzywają do ponownego rozważenia kwestii dostępu kobiet do diakonatu. Czy można to uwzględnić i w jaki sposób?
- 5) W jaki sposób mężczyźni i kobiety mogą lepiej współpracować w pełnieniu posługi duszpasterskiej i wykonywaniu związanych z nią obowiązków?

#### **B 2.4. Jak można docenić posługę święceń w jej relacji do posług chrzcielnych w perspektywie misyjnej?**

Dokumenty końcowe zgromadzeń kontynentalnych wyrażają silne pragnienie zastanowienia się nad relacją między posługą święceń a posługami wynikającymi z chrztu, podkreślając trudność uczynienia tego w zwyczajnym życiu wspólnot. Proces synodalny stwarza cenną sposobność, aby w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II

skupić się na korelacji między bogactwem powołań, charyzmatów i posług zakorzenionych w chrzcie z jednej strony, a posługą święceń z drugiej, postrzeganą jako dar i niezbywalne zadanie w służbie Ludowi Bożemu. W szczególności:

a) W perspektywie nakreślonej przez Sobór Watykański II potwierdza się konieczną relację między kapłaństwem powszechnym a kapłaństwem służebnym. Pomiędzy nimi nie ma przeciwstawienia, rywalizacji ani miejsca na roszczenia: trzeba jedynie uznać ich komplementarność;

b) Zgromadzenia kontynentalne wyrażają wyraźne uznanie dla daru kapłaństwa służebnego, a jednocześnie głębokie pragnienie jego odnowy w perspektywie synodalnej. Wskazują na trudności w zaangażowaniu części prezbiterów w proces synodalny i zauważają powszechne zaniepokojenie sprawowaniem posługi święceń, która nie jest dostosowana do wyzwań naszych czasów, z dala od życia i potrzeb ludzi, często ograniczona jedynie do sfery liturgiczno-sakramentalnej. Wyrażają także zaniepokojenie samotnością, w jakiej żyje wielu prezbiterów i podkreślają potrzebę troski o nich, przyjaźni z nimi i wsparcia;

c) Sobór Watykański II naucza, że „urząd kościelny, przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przy tych, którzy od starożytności już noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów” (LG 28). Ze zgromadzeń kontynentalnych wyłania się prośba, aby posługa święceń, w zróżnicowaniu zadań, była dla wszystkich żywym świadectwem komunii i służby w logice ewangelicznej darmości. Wyrażają również pragnienie, aby biskupi, prezbiterzy i diakoni sprawowali swoją posługę w stylu synodalnym, aby dostrzegali i wzmacniali dary i charyzmaty obecne we wspólnotach, aby zachęcali i towarzyszyli procesom wspólnotowego podejmowania misji, aby byli gwarancją podejmowania decyzji zgodnych z Ewangelią i wsłuchiwanie się w Ducha Świętego. Potrzebna jest również odnowa programów seminaryjnych, aby były one bardziej ukierunkowane synodalnie i bardziej w łączności z całym Ludem Bożym;

d) W odniesieniu do tej koncepcji święceń w służbie życia chrzcielnego podkreśla się, że klerykalizm jest siłą, która izoluje, oddziela i osłabia zdrowy i w pełni służebny Kościół, a formacja jest ukazana jako uprzywilejowany sposób skutecznego przewyciężenia go. Podkreśla się również, że klerykalizm nie jest domeną wyłącznie wyświęconych szafarzy, ale na różne sposoby działa we wszystkich częściach Ludu Bożego;



e) W wielu regionach zaufanie do wyświęconych szafarzy, osób sprawujących urzędy kościelne, instytucji kościelnych i Kościoła jako całości jest podważane z powodu konsekwencji „skandalu nadużyć popełnianych przez członków duchowieństwa lub osoby posiadające urząd kościelny: przede wszystkim nadużyć wobec nieletnich i osób bezbronnych, ale także nadużyć innego rodzaju (duchowych, seksualnych, ekonomicznych, dotyczących władzy, sumienia). Jest to otwarta rana, która nadal zadaje ból ofiarom i ocalałym, ich rodzinom i społecznościom” (DTC 20).

#### *Pytanie do rozeznania*

**Jak promować w Kościele mentalność i konkretne formy współodpowiedzialności, w których relacja między posługą chrzcielną a posługą wyświęconych jest owocna? Jeśli Kościół jest całkowicie służebny, jak możemy rozumieć specyficzne dary wyświęconych szafarzy w ramach jednego Ludu Bożego w perspektywie misyjnej?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) Jaki związek z posługą chrzcielną ma posługa prezbiterów, którzy „wyświęceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży” (LG 28)? Jaki związek ma ten potrójny urząd wyświęconych szafarzy z Kościołem jako ludem prorockim, kapłańskim i królewskim?

2) W Kościele lokalnym prezbiterzy „stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (*presbyterium*)” (LG 28). W jaki sposób ta jedność między biskupem a jego *presbyterium* może wzrastać, aby skuteczniej służyć Ludowi Bożemu powierzonymu opiece biskupa?

3) Kościół jest ubogacony posługą wielu prezbiterów, którzy należą do instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego. W jaki sposób ich posługa nacechowana charyzmatem instytucji, do którego należą, może promować Kościół bardziej synodalny?

4) Jak rozumieć posługę diakona stałego w misyjnym Kościele synodalnym?

5) Jakie mogą być wytyczne dla reformy programów kształcenia w seminariach i szkołach teologicznych zgodnie z synodalną koncepcją Kościoła? W jaki sposób formacja prezbiterów może zbliżyć ich do procesów duszpasterskich i życia tej części Ludu Bożego, do służenia której są powołani?

6) Jakie drogi formacji należy uruchomić, aby rozwijać w Kościele rozumienie służebności, która nie jest ograniczona do posługi święceń, ale jednocześnie ją umacnia?

7) Jak wspólnie rozeznaczyć, w jaki sposób klerykalizm wyświęconych szafarzy i świeckich uniemożliwia pełne wyrażenie powołania wyświęconych szafarzy w Kościele, a także innych członków Ludu Bożego? Jak możemy wspólnie znaleźć sposoby na jego przezwyciężenie?

8) Czy jest możliwe, szczególnie w miejscach, gdzie liczba wyświęconych szafarzy jest bardzo niska, aby osoby świeckie przyjęły rolę liderów wspólnot? Jakie ma to implikacje dla rozumienia posługi wyświęconych?

9) Czy możliwe jest, jak proponują niektóre kontynenty, rozpoczęcie refleksji nad możliwością rewizji, przynajmniej w niektórych obszarach, zasad dotyczących dostępu żonatych mężczyzn do prezbiteratu?

10) W jaki sposób pojęcie posługi święceń i formacja kandydatów mogą być bardziej zakorzenione w wizji misyjnego Kościoła synodalnego i przyczynić się do zapobiegania nawrotom nadużyć seksualnych i innych?

### **B 2.5. Jak odnawiać i wspierać posługę biskupa w misyjnej perspektywie synodalnej?**

Posługa biskupa jest zakorzeniona w Piśmie Świętym i rozwijana w Tradycji zgodnie z wolą Chrystusa. Wierny tej Tradycji Sobór Watykański II przedstawił bardzo bogatą doktrynę o biskupach, „następcach apostołów, którzy wraz z następcą Piotra, Namiestnikiem Chrystusowym, i widzialną Głową całego Kościoła, zarządzają domem Boga żywego” (LG 18). Rozdział *Lumen gentium* poświęcony hierarchicznej konstytucji Kościoła potwierdza sakramentalność episkopatu i na tej podstawie rozwija temat kolegialności (LG 22–23) oraz posługi biskupiej jako sprawowania trzech urzędów (*tria munera*, LG 24–27). Synod Biskupów został następnie ustanowiony jako organ, który pozwoliłby biskupom uczestniczyć wraz z Biskupem Rzymu w trosce o cały Kościół. Zaproszenie do przeżywania wymiaru synodalnego z większym natężeniem wymaga odnowionego pogłębienia posługi biskupiej, aby mocniej osadzić ją w ramach synodalnych. W szczególności:

a) Kolegium Biskupów, podlegające, wraz z papieżem, który jest jego głową i bez którego nigdy nie może działać, „najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem” (LG 22), uczestniczy w procesie synodalnym zarówno wtedy, gdy każdy biskup rozpoczyna, prowadzi

i kończy powierzone mu konsultacje z Ludem Bożym, jak również wtedy, gdy zgromadzeni biskupi wspólnie korzystają z charyzmatu rozeznawania, na synodach lub soborach hierarchów katolickich Kościołów wschodnich oraz w konferencjach episkopatów, na zgromadzeniach kontynentalnych i, w szczególnej formie, na zgromadzeniu synodalnym;

b) Biskupów, następców apostołów, którzy otrzymali „posługiwanie duchowne we wspólnocie [...] stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami” (LG 20), proces synodalny prosi, aby żyli radykalnym zaufaniem do działania Ducha w swoich wspólnotach, nie uważając udziału wszystkich za zagrożenie dla ich posługi przewodniczenia. Wzywa ich raczej do bycia zasadą jedności w ich Kościele, wzywając wszystkich (prezbiterów i diakonów, konsekrowanych mężczyzn i kobiety, wiernych świeckich) do podążania razem jako Lud Boży i promowania synodalnego stylu Kościoła;

c) Konsultacje z Ludem Bożym podkreśliły, że stawanie się Kościołem bardziej synodalnym oznacza również szersze zaangażowanie wszystkich w rozeznawanie, a to wymaga ponownego przemyślenia procesów decyzyjnych. W związku z tym istnieje zapotrzebowanie na odpowiednie struktury zarządzania oparte na większej przejrzystości i odpowiedzialności, co wpływa również na sposób sprawowania posługi biskupiej. Powoduje to także opór, strach lub poczucie dezorientacji. W szczególności, podczas gdy niektórzy wzywają do większego zaangażowania wszystkich wiernych, a tym samym do „mniej wyłączającego” sprawowania funkcji biskupiej, inni wyrażają wątpliwości i obawiają się ryzyka „dryfowania” inspirowanego mechanizmami demokracji politycznej;

d) Równie silna jest świadomość, że wszelka władza w Kościele pochodzi od Chrystusa i jest kierowana przez Ducha Świętego. Różnorodność charyzmatów bez autorytetu staje się anarchią, podobnie jak surowość autorytetu bez bogactwa charyzmatów, posług i powołań staje się dyktaturą. Kościół jest jednocześnie synodalny i hierarchiczny, dlatego synodalne sprawowanie władzy biskupiej jest postrzegane jako towarzyszące i chroniące jedność. Drogą do urzeczywistnienia rozumienia posługi biskupiej jest praktyka synodalności, która łączy w jedność różnice darów, charyzmatów, posług i powołań, jakie Duch wzbudza w Kościele;

e) Kontynuacja odnowy posługi biskupiej w Kościele bardziej synodalnym wymaga zmian kulturowych i strukturalnych, dużego

wzajemnego zaufania, a przede wszystkim zaufania w prowadzenie przez Pana. Dlatego wielu ma nadzieję, że dynamika rozmowy w Duchu Świętym może wejść w codzienne życie Kościoła i ożywić spotkania, rady, organy decyzyjne, sprzyjając budowaniu poczucia wzajemnego zaufania i tworzeniu prawdziwego porozumienia;

f) Posługa biskupa obejmuje również uczestnictwo w Kolegium Biskupów, a w konsekwencji współodpowiedzialność za Kościół powszechny. Sprawowanie tej posługi również mieści się w perspektywie Kościoła synodalnego, „w duchu «zdrowej decentralizacji»”, aby „pozostawić w kompetencji pasterzy zdolność rozstrzygnięcia w ramach wykonywania „właściwego im zadania nauczycieli” i pasterzy tych kwestii, które dobrze znają i które nie naruszają jedności doktryny, dyscypliny i komunii Kościoła, działając zawsze z tą współodpowiedzialnością, która jest owocem i wyrazem specyficznego *mysterium communionis*, jakim jest Kościół” (EP II, 2; por. EG 16; DV 7).

#### *Pytanie do rozeznania*

**Jak rozumiemy powołanie i misję biskupa w synodalnej perspektywie misyjnej? Jakiej odnowy wizji i form konkretnego sprawowania posługi biskupiej wymaga Kościół synodalny charakteryzujący się współodpowiedzialnością?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) „Biskupi w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana” (LG 21). Jak ta posługa ma się do posługi prezbiterów „wyświęcanych, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży” (LG 28)? Jaki związek ma ten potrójny urząd wyświęconych szafarzy z Kościołem jako ludem prorockim, kapłańskim i królewskim?

2) W jaki sposób sprawowanie posługi biskupiej wymaga konsultacji, współpracy i uczestnictwa Ludu Bożego w procesach decyzyjnych?

3) Według jakich kryteriów biskup może oceniać siebie i być oceniany w pełnieniu swojej posługi w stylu synodalnym?

4) W jakich przypadkach biskup może czuć się zobowiązany do podjęcia decyzji, która różni się od przemyślanej rady udzielonej przez organy konsultacyjne? Na jakiej podstawie miałby opierać się ten obowiązek?

5) Jaka jest natura relacji między „nadprzyrodzonym zmysłem wiary” (LG 12) a posługą biskupią? Jak możemy lepiej zrozumieć i wyrazić związek między Kościołem synodalnym a posługą bisku-

pa? Czy biskupi powinni rozeznawać razem czy oddzielnie od innych członków Ludu Bożego? Czy obie opcje (razem i osobno) mają swoje miejsce w Kościele synodalnym?

6) Jak zapewnić troskę i równowagę trzech urzędów (uświęcania, nauczania, rządzenia) w życiu i posłudze biskupa? W jakim stopniu obecne modele życia i posługi biskupiej umożliwiają biskupowi bycie osobą modlitwy, nauczycielem wiary oraz mądrym i skutecznym zarządcą, a także utrzymywanie tych trzech ról w twórczym i misyjnym napięciu? Jak sprawdzić profil osoby biskupa i proces rozeznawania w celu wskazania kandydatów na biskupów w perspektywie synodalnej?

7) Jak powinna ewoluować rola biskupa Rzymu i sprawowanie prymatu w Kościele synodalnym?

### **Arkusze do B 3. Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy. *Jakie procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?***

#### **B 3.1. Jak odnowić posługę władzy i sprawowanie odpowiedzialności w misyjnym Kościele synodalnym?**

Kościół konstytutywnie synodalny jest wezwany do wyrażania prawa wszystkich do uczestniczenia w życiu i misji Kościoła na mocy chrztu wraz z posługą władzy i sprawowaniem odpowiedzialności, które w różnych formach są powierzone niektórym. Droga synodalna jest sposobnością do rozeznania, jakie są właściwe sposoby w naszych czasach, aby urzeczywistnić to wezwanie. Pierwsza faza pozwoliła na zebranie pewnych spostrzeżeń w tym zakresie:

a) Władza, odpowiedzialność i role w zarządzaniu – czasami syntetycznie określane angielskim terminem „*leadership*” – przybierają w Kościele różne formy. Władza w życiu konsekrowanym, w ruchach i stowarzyszeniach, w instytucjach związanych z Kościołem (takich jak uniwersytety, fundacje, szkoły itp.) różni się od tej, wynikającej z sakramentu święceń; podobnie jak władza duchowa związana z charyzmatem różni się od tej, związanej z posługą służebną. Różnice między tymi formami muszą być zachowane, nie zapominając, że łączy je fakt bycia służbą w Kościele;

b) W szczególności wszyscy podzielają wezwanie do dostosowania się do przykładu Mistrza, który powiedział o sobie: „Jestem pośród was jako ten, który służy” (Łk 22, 27). „Dla uczniów Jezusa, wczoraj, dziś i zawsze, jedyną władzą jest władza służby”<sup>16</sup>. Są to podstawowe współrzędne do wzrastania w sprawowaniu władzy i odpowiedzialności, we wszystkich ich formach i na wszystkich płaszczyznach życia Kościoła. Jest to perspektywa misyjnego nawrócenia „przeznaczonego do odnowy Kościoła na wzór posłannictwa miłości samego Chrystusa” (EP I, 2);

c) W tym kierunku dokumenty pierwszej fazy wyrażają pewne cechy charakterystyczne sprawowania władzy i odpowiedzialności w misyjnym Kościele synodalnym: postawa służby, a nie władzy lub kontroli, przejrzystość, zachęcanie i promowanie ludzi, kompetencje i zdolność do postrzegania, rozeznawania, włączania, współpracy i delegowania. Przede wszystkim podkreśla się postawę i gotowość do słuchania. Dlatego kładzie się nacisk na potrzebę specjalnego szkolenia w zakresie tych umiejętności dla osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska i sprawujących władzę, a także na aktywację bardziej partycypacyjnych procedur selekcji, zwłaszcza w przypadku biskupów;

d) Perspektywa przejrzystości i odpowiedzialności ma fundamentalne znaczenie dla autentycznie ewangelicznego sprawowania władzy i odpowiedzialności. Budzi ona jednak także obawy i opór. Dlatego ważne jest, aby poważnie skonfrontować się z postawą rozeznania, z najnowszymi odkryciami nauk o zarządzaniu i *leadership*. Co więcej, prowadzenie dialogu w Duchu Świętym jest wskazywane jako sposób zarządzania procesami decyzyjnymi i budowania konsensusu, który może wzbudzać zaufanie i sprzyjać sprawowaniu władzy właściwej Kościołowi synodalnemu;

e) Zgromadzenia kontynentalne wskazują również na zjawiska zawłaszczania władzy i procesów decyzyjnych przez niektóre osoby na stanowiskach władzy i odpowiedzialności. Z tymi zjawiskami łączą kulturę klerykalizmu i różne formy nadużyć (seksualnych, finansowych, duchowych i władzy), które podważają wiarygodność Kościoła i zagrażają skuteczności jego misji, szczególnie w tych kulturach, w których szacunek dla władzy jest ważną wartością.

<sup>16</sup> Franciszek, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015.

### **Pytanie do rozeznania**

**Jak rozumieć i sprawować władzę i odpowiedzialność w służbie uczestnictwa całego Ludu Bożego? Jakiej odnowy zrozumienia i form konkretnego sprawowania władzy, odpowiedzialności i zarządzania potrzebujemy, aby wzrastać jako misyjny Kościół synodalny?**

#### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) Czy nauczanie Soboru Watykańskiego II o zaangażowaniu wszystkich w życie i misję Kościoła jest skutecznie wprowadzane do świadomości i praktyki Kościołów lokalnych, zwłaszcza przez pasterzy i tych, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje? Co może przyczynić się do pogłębienia świadomości i dowartościowania tego nauczania w wypełnianiu misji Kościoła?

2) W Kościele istnieją funkcje władzy i odpowiedzialności niezwiązane z sakramentem święceń, które są wykonywane w służbie komunii i misji w instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego, w stowarzyszeniach i agregacjach świeckich, w ruchach kościelnych i nowych wspólnotach itp. Jak wspierać sprawowanie tych form władzy stosownie dla Kościoła synodalnego i jak przeżywać w nich relację z władzą służebną pasterzy?

3) Jakie elementy powinny stanowić część formacji do posługi władzy dla wszystkich odpowiedzialnych w Kościele? W jaki sposób można zachęcać do formacji według metody dialogu w Duchu Świętym oraz do jej autentycznego i wnikliwego stosowania?

4) Jakie mogą być kierunki reformy seminariów i domów formacyjnych, aby mogły one pobudzać kandydatów do święceń do wzrastania w stylu sprawowania władzy właściwym dla Kościoła synodalnego? Jak należy przemyśleć *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis* i jej dokumenty wykonawcze na poziomie krajowym? Jak należy przeorganizować kształcenie w szkołach teologicznych?

5) Jakie formy klerykalizmu utrzymują się we wspólnocie chrześcijańskiej? Nadal istnieje poczucie dystansu między wiernymi świeckimi a duszpasterzami: co może pomóc w jego przezwyciężeniu? Jakie formy sprawowania władzy i odpowiedzialności należy pokonać, ponieważ nie są one odpowiednie dla Kościoła konstytutywnie synodalnego?

6) W jakim stopniu brak prezbiterów na niektórych obszarach stanowi bodziec do zakwestionowania relacji między posługą święceń, zarządzaniem i przyjmowaniem odpowiedzialności we wspólnocie chrześcijańskiej?

7) Czego możemy się nauczyć o sprawowaniu władzy i odpowiedzialności od innych Kościołów i wspólnot kościelnych?

8) W każdym okresie sprawowanie władzy i odpowiedzialności w Kościele podlega wpływom wzorców zarządzania i obrazów władzy panujących w społeczeństwie. Jak możemy zdać sobie z tego sprawę i dokonać ewangelicznego rozeznania panujących praktyk sprawowania władzy w Kościele i w społeczeństwie?

### **B 3.2. Jak możemy rozwijać procesy rozeznawania i podejmowania decyzji w sposób autentycznie synodalny, wzmacniając wiodącą rolę Ducha Świętego?**

Jako Kościół synodalny jesteśmy wezwani do wspólnego poszukiwania kroków, które należy podjąć, aby wypełnić misję ewangelizacyjną, podkreślając prawo wszystkich do uczestniczenia w życiu i misji Kościoła oraz wzywając do niezastąpionego wkładu każdego ochrzczonego. U podstaw wszelkiego rozsądzania leży pragnienie pełnienia woli Pana i wzrastania w zażyłości z Nim przez modlitwę, rozważanie Słowa i życie sakramentalne, co pozwala nam wybierać tak, jak On by wybrał. Co się tyczy miejsca rozeznawania w misyjnym Kościele synodalnym:

a) Ze zgromadzeń kontynentalnych silnie wyłania się pragnienie bardziej wspólnych sposobów podejmowania decyzji, zdolnych do zespolenia wkładu całego Ludu Bożego, ale także ekspertyzy dostępnej dla niektórych oraz do zaangażowania tych, którzy z różnych powodów pozostają na marginesie życia wspólnotowego, takich jak kobiety, młodzież, mniejszości, ubodzy i wykluczeni. Pragnienie to łączy się z niezadowolaniem z form sprawowania władzy, w których decyzje podejmowane są bez konsultacji;

b) Zgromadzenia kontynentalne dają wyraz obawom niektórych, którzy widzą konkurencję między aspektem synodalnym i hierarchicznym, obydwooma konstytutywnymi dla Kościoła. Pojawiają się jednak również oznaki czegoś przeciwnego. Pierwszym przykładem jest doświadczenie, że gdy władza podejmuje decyzje w ramach procesów synodalnych, wspólnota łatwiej jest w stanie uznać ich zasadność i je przyjąć. Drugim przykładem jest rosnąca świadomość, że brak współpracy ze społecznością osłabia rolę władzy, czasami sprowadzając ją do sprawowania urzędu. Trzecim przykładem jest powierzenie obowiązków kościelnych wiernym świeckim, którzy wykonują



je w sposób twórczy, a nie w opozycji, w regionach, w których liczba osób wyświęconych jest bardzo niska;

c) Powszechne przyjęcie podejścia opartego na rozmowie w Duchu Świętym na etapie konsultacji pozwoliło wielu osobom doświadczyć niektórych aspektów procesu wspólnotowego rozeznawania i uczestnictwa w budowaniu konsensusu, bez ukrywania konfliktów lub tworzenia polaryzacji;

d) Ci, którzy wykonują zadania zarządzania i odpowiedzialności, są wezwani do inicjowania, ułatwiania i towarzyszenia procesom rozeznawania wspólnotowego, które obejmują słuchanie Ludu Bożego. W szczególności władza biskupia jest odpowiedzialna za zasadniczą postługę ożywienia i potwierdzenia synodalnego charakteru tych procesów oraz potwierdzenia wierności konkluzji z tym, co wyłoniło się podczas procesu. W szczególności do pasterzy należy weryfikacja zgodności między dążeniami ich wspólnot a „świętym depozytem słowa Bożego powierzonym Kościołowi” (DV 10), zgodności, która pozwala uznać te dążenia za autentyczny wyraz zmysłu wiary Ludu Bożego;

e) Perspektywa rozeznawania wspólnotowego rzuca wyzwanie Kościołowi na wszystkich poziomach i we wszystkich jego przejawach i formach organizacyjnych. Oprócz struktur parafialnych i diecezjalnych, dotyczy ona również procesów decyzyjnych stowarzyszeń, ruchów i agregacji świeckich, gdzie wykracza poza mechanizmy instytucjonalne, które rutynowo odwołują się do takich narzędzi, jak głosowanie. Podważa sposób, w jaki organy decyzyjne instytucji związanych z Kościołem (szkoły, uniwersytety, fundacje, szpitale, ośrodki opiekuńcze i troski społecznej itp.) określają i formułują wytyczne operacyjne. Wreszcie, rzuca wyzwanie instytutom życia konsekrowanego i stowarzyszeniom życia apostolskiego w sposób, który przecina specyfikę ich charyzmatów i ich prawo własne (por. DTC 81);

f) Przyjęcie procesów decyzyjnych, które w stabilny sposób wykorzystują zdolność rozeznawania wspólnotowego, wymaga nawrócenia osobistego, wspólnotowego, kulturowego i instytucjonalnego, a także wkładu formacyjnego.

#### ***Pytanie do rozeznania***

**Jak możemy przemyśleć bardziej angażujące procesy decyzyjne, dające przestrzeń na słuchanie i rozeznanie wspólnoty, wspierane przez władzę pojmowaną jako służba jedności?**

### ***Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej***

1) Jakie miejsce zajmuje słuchanie słowa Bożego w naszych procesach decyzyjnych? Jak dać przestrzeń dla wiodącej roli Ducha Świętego konkretnie, a nie tylko w słowach?

2) W jaki sposób rozmowa w Duchu Świętym, który otwiera dynamizm wspólnotowego rozeznawania, może przyczynić się do odnowy procesów decyzyjnych w Kościele? Jak może zostać „zinstytucjonalizowany” i stać się zwyczajną praktyką? Jakie zmiany są potrzebne w prawie kanonicznym?

3) W jaki sposób można promować posługę moderatora procesów rozeznawania wspólnotowego, zapewniając tym, którzy ją pełnią, odpowiednie szkolenie i wsparcie? W jaki sposób możemy szkolić wyświęconych szafarzy, aby towarzyszyli procesom rozeznawania wspólnotowego?

4) W jaki sposób można wspierać udział kobiet, młodych ludzi, mniejszości, głosów marginalnych w procesach rozeznawania i podejmowania decyzji?

5) W jaki sposób wyraźniejsze sformułowanie całego procesu decyzyjnego i określonego momentu podejmowania decyzji może pomóc nam lepiej określić, jaka jest odpowiedzialność różnych podmiotów na każdym etapie? Jak rozumiemy relację między podejmowaniem decyzji a wspólnym rozeznawaniem?

6) W jaki sposób konsekrowani mężczyźni i kobiety mogą i powinni uczestniczyć w procesach decyzyjnych Kościołów lokalnych? Czego możemy się nauczyć z ich doświadczenia i ich różnych duchowości dotyczących rozeznawania i procesów decyzyjnych? Czego możemy nauczyć się od stowarzyszeń, ruchów i agregacji świeckich?

7) Jak możemy podejmować konstruktywne działania w przypadkach, w których władza czuje, że nie może przyjąć wniosków wyciągniętych z procesu rozeznawania we wspólnocie i podejmuje decyzję idącą w innym kierunku? Jaki rodzaj zwrotu powinna zaoferować władza tym, którzy uczestniczyli procesie?

8) Czego możemy nauczyć się od społeczeństwa i kultury w zakresie zarządzania procesami partycypacji? Z drugiej strony, jakie wzorce mogą okazać się przeszkodą w budowaniu Kościoła bardziej synodalnego?

9) Co możemy wynieść z doświadczeń innych Kościołów i wspólnot kościelnych? A także z doświadczeń innych religii? Jakie bodźce płynące z rdzennych, mniejszościowych i uciskanych kultur mogą

pomóc nam przemyśleć nasze procesy decyzyjne? Jakie spostrzeżenia przynoszą nam doświadczenia środowiska cyfrowego?

### **B 3.3. Jakie struktury można rozwinąć, aby umocnić misyjny Kościół synodalny?**

Zgromadzenia kontynentalne zdecydowanie wyrażają pragnienie, aby synodalny sposób postępowania doświadczany w obecnym postępowaniu razem przeniknął do codziennego życia Kościoła na wszystkich poziomach, odnawiając istniejące struktury – począwszy od diecezjalnych i parafialnych rad duszpasterskich, rad ds. ekonomicznych, synodów diecezjalnych lub eparchialnych – lub ustanawiając nowe. Nie umniejszając znaczenia odnowy relacji wewnątrz Ludu Bożego, interwencja w struktury jest niezbędną do utrwalenia zmian w czasie. W szczególności:

a) Współodpowiedzialność za misję wynikającą z chrztu, aby nie pozostała jedynie na papierze lub pozostawiona dobrej woli jednostek, musi przybrać konkretną postać w zorganizowanych formach. Potrzebne są zatem odpowiednie ramy instytucjonalne, a także przestrzenie, w których rozeznawanie wspólnotowe może być regularnie praktykowane. Nie jest to żądanie dokonania redystrybucji władzy, ale potrzeba skutecznego korzystania ze współodpowiedzialności wynikającej z chrztu. Ten ostatni nadaje każdej osobie prawa i obowiązki, które muszą być wykonywane zgodnie z charyzmatami i posługami każdej osoby;

b) Wymaga to, aby struktury i instytucje funkcjonowały zgodnie z odpowiednimi procedurami: przejrzystymi, ukierunkowanymi na misję, otwartymi na zaangażowanie, zdolnymi do uczynienia miejsca dla kobiet, młodzieży, mniejszości, ubogich i zmarginalizowanych. Dotyczy to wspomnianych już organów partycypacyjnych, których rola musi zostać potwierdzona i wzmocniona, ale także: ciał decyzyjnych stowarzyszeń, ruchów i nowych wspólnot; organów zarządzających instytucjami życia konsekrowanego i stowarzyszeniami życia apostołskiego (w sposób odpowiedni dla specyficznego charyzmatu każdego z nich); licznych i różnorodnych instytucji, często podlegających również prawu cywilnemu, poprzez które realizowane są działania misyjne i służba wspólnocie chrześcijańskiej: szkoły, szpitale, uniwersytety, środki masowego przekazu, ośrodki pomocy i działania społecznego, ośrodki kultury, fundacje itp.;

c) Zapotrzebowanie na reformę struktur i instytucji oraz mechanizmów funkcjonowania w sensie przejrzystości jest szczególnie silne w kontekstach najbardziej naznaczonych kryzysem nadużyć (seksualnych, ekonomicznych, duchowych, psychologicznych, instytucjonalnych, sumienia, władzy, jurysdykcji). Częścią problemu jest często nieodpowiednie traktowanie przypadków nadużyć, co stawia pod znakiem zapytania mechanizmy i procedury funkcjonowania struktur i instytucji, a także mentalność ludzi w nich pracujących. Perspektywa przejrzystości i współodpowiedzialności również budzi obawy i opór; dlatego konieczne jest pogłębienie dialogu, stworzenie możliwości dzielenia się i konfrontacji na wszystkich poziomach;

d) Metoda rozmowy w Duchu Świętym okazuje się szczególnie cenna dla odbudowy zaufania w tych kontekstach, w których z różnych powodów wytworzył się klimat nieufności między różnymi członkami Ludu Bożego. Droga nawrócenia i reformy, wsłuchiwanie się w głos Ducha, wymaga struktur i instytucji zdolnych do jej wspomagania i wspierania. Zgromadzenia kontynentalne zdecydowanie wyrażają przekonanie, że same struktury nie wystarczą, ale potrzebna jest również zmiana mentalności, stąd potrzeba zainwestowania w formację;

e) Ponadto wydaje się stosowne podjęcie interwencji również w prawie kanonicznym, przywracając równowagę między zasadą władzy, mocno potwierdzoną w obecnym prawodawstwie, a zasadą uczestnictwa; wzmocnienie synodalnej orientacji już istniejących instytutów; tworzenie nowych instytutów tam, gdzie wydaje się to konieczne dla potrzeb życia wspólnoty; nadzorowanie skutecznego stosowania prawodawstwa.

#### *Pytanie do rozeznania*

**Potrzeba, aby Kościół synodalny żył współodpowiedzialnością i przejrzystością: W jaki sposób ta świadomość może stanowić podstawę reformy instytucji, struktur i procedur, aby utrwalić zmiany w czasie?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) W jaki sposób należy zmienić struktury kanoniczne i procedury duszpasterskie, aby wspierać współodpowiedzialność i przejrzystość? Czy istniejące struktury są wystarczające, aby zagwarantować zaangażowanie, czy też potrzebujemy nowych?

2) W jaki sposób prawo kanoniczne może przyczynić się do odnowy struktur i instytucji? Jakie zmiany wydają się konieczne lub właściwe?

3) Jakie przeszkody (psychiczne, teologiczne, praktyczne, organizacyjne, finansowe, kulturowe) utrudniają przekształcenie organów partycypacyjnych przewidzianych obecnie w prawie kanonicznym w organy skutecznego rozeznawania wspólnotowego? Jakie reformy są potrzebne, aby mogły one skutecznie, twórczo i żywo wspierać realizację misji? W jaki sposób można je uczynić bardziej otwartymi na obecność i wkład kobiet, ludzi młodych, ubogich, migrantów, członków mniejszości i tych, którzy z różnych powodów znajdują się na marginesie życia wspólnotowego?

4) W jaki sposób postrzeganie Kościoła synodalnego stanowi wyzwanie dla struktur i procedur życia konsekrowanego oraz różnych form agregacji świeckich? A także dla funkcjonowania instytucji związanych z Kościołem?

5) W jakich obszarach działalności instytucji potrzebna jest większa przejrzystość (sprawozdawczość gospodarcza i finansowa, wybór kandydatów na odpowiedzialne stanowiska, nominacje itp.). Za pomocą jakich narzędzi możemy to osiągnąć?

6) Perspektywa przejrzystości i otwartości na wspólne konsultacje i procesy rozeznania również budzi obawy. Jak się one przejawiają? Czego obawiają się ci, którzy wyrażają te obawy? Jak można im zaradzić i pokonać te obawy?

7) W jakim stopniu możliwe jest rozróżnienie między członkami instytucji a samą instytucją? Czy odpowiedzialność za zajmowanie się przypadkami nadużyć jest indywidualna czy systemowa? W jaki sposób podejście synodalne może przyczynić się do stworzenia kultury zapobiegania nadużyciom wszelkiego rodzaju?

8) Czego możemy się nauczyć ze sposobu, w jaki instytucje publiczne oraz prawo publiczne i cywilne starają się odpowiedzieć na potrzebę przejrzystości i odpowiedzialności płynącą ze społeczeństwa (podział władzy, niezależne organy nadzorcze, obowiązek upubliczniania niektórych procedur, ograniczenia czasu trwania nominacji itp.)

9) Czego możemy się nauczyć z doświadczeń innych Kościołów i wspólnot kościelnych w zakresie działania struktur i instytucji w stylu synodalnym?

### B 3.4. Jak kształtować synodalność i kolegialność obejmującą grupy kościołów lokalnych?

Pierwszy etap procesu synodalnego podkreślił rolę instancji synodalności i kolegialności, które łączą różne Kościoły lokalne: wschodnie struktury hierarchiczne, a w Kościele łacińskim konferencje episkopatów (por. EP I, 7). Dokumenty opracowane na różnych etapach podkreślają, że konsultacje Ludu Bożego w Kościołach lokalnych i kolejne etapy rozeznawania były prawdziwym doświadczeniem słuchania Ducha przez słuchanie siebie nawzajem. Z bogactwa tego doświadczenia można wyciągnąć wnioski dla budowania coraz bardziej synodalnego Kościoła:

a) Proces synodalny może stać się „dynamizmem komunii, który stanowi natchnienie dla wszystkich decyzji kościelnych”<sup>17</sup>, ponieważ naprawdę angażuje wszystkie podmioty – lud Boży, Kolegium Biskupów, Biskupa Rzymu – każdy zgodnie ze swoją funkcją. Uporządkowany przebieg etapów rozwiał obawy, że konsultacje z Ludem Bożym doprowadzą do osłabienia posługi pasterzy. Wręcz przeciwnie, konsultacje były możliwe, ponieważ zostały zainicjowane przez każdego biskupa, jako „widzialną zasadę i podstawę jedności” (LG 23) w jego Kościele. Następnie w ramach wschodnich struktur hierarchicznych i konferencji episkopatów pasterze przeprowadzili proces kolegialnego rozeznawania w oparciu o wkład pochodzący z Kościołów lokalnych. W ten sposób proces synodalny sprzyjał rzeczywistemu sprawowaniu kolegialności biskupiej w Kościele w pełni synodalnym;

b) Zagadnienie związane z wykonywaniem synodalności i kolegialności w przypadkach obejmujących grupy Kościołów lokalnych zjednoczonych tradycjami duchowymi, liturgicznymi i dyscyplinarnymi, bliskością geograficzną i kulturą, począwszy od konferencji episkopatów, wymaga odnowionej refleksji teologicznej i kanonicznej: w nich „*communio Episcoporum* wyraża się w służbie *communio Ecclesiarum* opartej na *communio Fidelium*” (EP I, 7).

c) Powód do podjęcia tego zadania wyłania się z *Evangelii gaudium*: „Nie jest rzeczą stosowną, żeby papież zastępował lokalne episkopaty w rozeznaniu wszystkich problemów wyłaniających się na ich terytoriach. W tym sensie dostrzegam potrzebę przyjęcia zbawiennej «decentralizacji»” (nr 16). Z okazji 50. rocznicy ustanowienia Synodu

<sup>17</sup> Tamże.

Biskupów Ojciec Święty wskazał, że synodalność jest sprawowana nie tylko na poziomie Kościołów lokalnych i na poziomie Kościoła powszechnego, ale także na poziomie grup Kościołów, takich jak prowincje i regiony kościelne, synody partykularne, a przede wszystkim konferencje episkopatu: „musimy zastanowić się, aby jeszcze bardziej urzeczywistnić, przez te organy, pośrednie instancje kolegalności, być może integrując i aktualizując niektóre aspekty dawnego porządku kościelnego”<sup>18</sup>.

#### *Pytanie do rozeznania*

**W świetle dotychczasowych doświadczeń synodalnych, w jaki sposób synodalność może znaleźć lepszy wyraz w i przez instytucje obejmujące grupy Kościołów lokalnych, takie jak synody biskupów i rady hierarchów katolickich Kościołów wschodnich, konferencje episkopatów i zgromadzenia kontynentalne, tak aby były one „pojmowane jako podmioty o konkretnych kompetencjach, łącznie z pewnym autentycznym autorytetem doktrynalnym” (EG 32) w perspektywie misyjnej?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) Dynamika synodalna, polegająca na wsłuchiwanie się w Ducha przez słuchanie siebie nawzajem, jest najbardziej praktycznym sposobem przełożenia kolegalności biskupiej na działanie w Kościele w pełni synodalnym. Wychodząc od doświadczenia procesu synodalnego:

- a) Jak uczynić słuchanie Ludu Bożego zwyczajową formą realizacji procesów decyzyjnych w Kościele na wszystkich poziomach jego życia?
- b) W jaki sposób słuchanie Ludu Bożego może być realizowane w Kościołach lokalnych? W szczególności, w jaki sposób można wzmocnić organy służące uczestnictwu, aby były one skutecznymi „miejscami” słuchania i dokonywania kościelnego rozeznania?
- c) Jak możemy przemyśleć procesy decyzyjne na poziomie episkopatów katolickich Kościołów wschodnich i konferencji episkopatów, wychodząc od słuchania Ludu Bożego w Kościołach lokalnych?
- d) Jak można zintegrować instancję kontynentalną z prawem kanonicznym?

<sup>18</sup> Tamże.

2) Ponieważ konsultacja w Kościołach lokalnych jest skutecznym słuchaniem Ludu Bożego, rozeznanie pasterzy nabiera charakteru aktu kolegialnego, który autorytatywnie potwierdza to, co Duch powiedział Kościołowi przez zmysł wiary Ludu Bożego:

- a) Jaki stopień autorytetu doktrynalnego można przypisać rozeznaniu dokonywanemu przez konferencje episkopatów? W jaki sposób katolickie Kościoły wschodnie regulują swoje gremia biskupie?
- b) Jaki stopień autorytetu doktrynalnego można przypisać rozeznaniu zgromadzenia kontynentalnego lub organów, które zrzeszają konferencje episkopatów na skalę kontynentalną lub przynajmniej międzynarodową?
- c) Jaką rolę odgrywa Biskup Rzymu w tych procesach obejmujących grupy Kościołów? Jak może ją realizować?

3) Jakie części składowe starożytnego porządku kościelnego powinny zostać zintegrowane i zaktualizowane, aby skutecznie uczynić wschodnie struktury hierarchiczne, konferencje episkopatów i zgromadzenia kontynentalne pośrednimi instancjami synodalności i kolegialności?

4) Sobór Watykański II stwierdza, że cały Kościół i wszystkie jego części korzystają z wzajemnego przekazywania sobie darów (por. LG 13):

- a) Jaką wartość dla innych Kościołów mogą mieć obrady synodu plenarnego, synodu partykularnego, synodu diecezjalnego?
- b) Jakie wnioski możemy wyciągnąć z bogatego doświadczenia synodalnego katolickich Kościołów wschodnich?
- c) W jakim stopniu zbieżność kilku grup Kościołów lokalnych (synodów partykularnych, konferencji episkopatów itp.) w tej samej sprawie zobowiązuje Biskupa Rzymu do podjęcia jej w imieniu Kościoła powszechnego?
- d) W jaki sposób ma być sprawowana posługa jedności powierzona Biskupowi Rzymu, gdy organy lokalne przyjmują różne orientacje? Jakie jest miejsce na różnorodność orientacji między różnymi regionami?

5) Czego możemy się nauczyć z doświadczeń innych Kościołów i wspólnot kościelnych w zakresie zrzeszania się Kościołów lokalnych w celu sprawowania kolegialności i synodalności?



### **B 3.5. W jaki sposób można wzmocnić instytucję synodu, aby była ona wyrazem kolegalności biskupów w Kościele całkowicie przenikniętym synodalnością?**

Paweł VI, motu proprio *Apostolica sollicitudo* (15 września 1965), ustanowił synod „stałą radą biskupów dla Kościoła powszechnego”. W ten sposób przyjął prośbę zgromadzenia soborowego, aby zapewnić udział biskupów w trosce o cały Kościół, dbając o to, aby „ten synod, podobnie jak każda ludzka instytucja, mógł być doskonały wraz z upływem czasu”. Konstytucją apostolską *Episcopalis communio* (15 września 2018) papież Franciszek urzeczywistnił to oczekiwane „udoskonalenie”, przekształcając synod z wydarzenia ograniczonego do zgromadzenia biskupów w proces słuchania podzielony na etapy (por. art. 4), w którym cały Kościół i wszyscy w Kościele – lud Boży, Kolegium Biskupów, Biskup Rzymu – są prawdziwymi uczestnikami.

a) Synod 2021–2024 wyraźnie pokazuje, że proces synodalny jest najbardziej odpowiednim kontekstem dla zintegrowanego sprawowania prymatu, kolegalności i synodalności jako niezbywalnych elementów Kościoła, w którym każdy podmiot pełni swoją specyficzną funkcję najlepiej, jak potrafi, i w synergii z innymi;

b) Do Biskupa Rzymu należy zwołanie Kościoła na synod przez zwołanie zgromadzenia dla Kościoła powszechnego, jak również zainicjowanie, towarzyszenie i zakończenie związanego z tym procesu synodalnego. Prerogatywa ta należy do niego jako „widzialnej zasady i podstawy jedności zarówno biskupów, jak i rzeszy wiernych” (LG 23);

c) Ponieważ „poszczególni biskupi natomiast są widzialną zasadą i fundamentem jedności w swoich Kościołach partykularnych [...] i to w nich i z nich istnieje jeden i jedyny Kościół katolicki” (LG 23), do każdego biskupa diecezjalnego należy inicjowanie, towarzyszenie i kończenie konsultacji Ludu Bożego w swoim Kościele. W świetle troski biskupów o Kościół powszechny (por. LG 23) ich obowiązkiem jest również współpraca w tych ciałach ponaddiecezjalnych, w których ma miejsce synodalność i kolegalność, realizując funkcję rozeznawania kościelnego właściwą posłudze biskupiej;

d) Chociaż organy te nie gromadzą całego Kolegium Biskupów, rozeznanie dokonywane przez pasterzy za ich pośrednictwem na-

biera charakteru kolegialnego ze względu na sam cel tego aktu. W rzeczywistości zgromadzenia biskupów w ramach procesu synodalnego mają za zadanie zbadanie wyników konsultacji w Kościołach lokalnych, w których ujawnia się zmysł wiary Ludu Bożego. Jak akt nie-kolegialny mógł rozeznaczyć, co Duch mówi do Kościoła przez konsultacje Ludu Bożego, który „nie może zbłądzić w wierze” (LG 12)?

e) Dotychczasowe doświadczenia synodalne pokazały również, jak można rozwijać skuteczną kolegialność w Kościele synodalnym: chociaż rozeznawanie jest aktem, za który w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są „ci, którzy są w Kościele przełożonymi” (LG 12), zyskało ono na głębi i przyłgnięciu do kwestii, które należy zbadać, dzięki wkładowi innych członków Ludu Bożego, którzy uczestniczyli w zgromadzeniach kontynentalnych.

#### *Pytanie do rozeznania*

**W świetle dynamicznej i wzajemnej relacji między synodalnością Kościoła, kolegialnością biskupią i prymatem Piotrowym, jak należy udoskonalić instytucję synodu, aby stała się pewną i gwarantowaną przestrzenią praktykowania synodalności, zapewniając pełne uczestnictwo wszystkim – Ludowi Bożemu, Kolegium Biskupów i Biskupowi Rzymu – przy jednoczesnym poszanowaniu ich specyficznych funkcji? Jak powinniśmy ocenić eksperyment rozszerzenia uczestnictwa na grupę „nie-biskupów” podczas pierwszej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (październik 2023)?**

#### *Sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej*

1) Proces synodalny wprowadza do Kościoła „dynamizm komunii, który jest natchnieniem dla wszystkich kościelnych decyzji”<sup>19</sup>:

- a) W jaki sposób ten dynamizm może stać się zwykłym sposobem postępowania na wszystkich poziomach życia Kościoła?
- b) Jak wpisuje się w to zasada władzy?
- c) Jak zmienia ona rozumienie władzy w Kościele na różnych poziomach, w tym władzy Biskupa Rzymu?

2) Pierwsza faza drogi synodalnej wprowadza przejście od tego co partykularne, do tego co powszechne, przez konsultacje z Ludem Bożym w Kościołach lokalnych i późniejsze akty rozeznania najpierw we wschodnich strukturach hierarchicznych i konferencjach episkopatów, a następnie w zgromadzeniach kontynentalnych:

<sup>19</sup> Tamże.

- a) W jaki sposób można zadbać o to, by konsultacje rzeczywiście uchwyciły przejawy zmysłu wiary Ludu Bożego żyjącego w danym Kościele?
  - b) W jaki sposób można wzmocnić „owocne powiązanie *sensus fidei* Ludu Bożego z nauczycielską funkcją pasterzy” (DP 14) w ramach wschodnich struktur hierarchicznych, konferencji episkopatów i zgromadzeń kontynentalnych?
  - c) Na ile pożądana jest obecność kompetentnych członków Ludu Bożego również w zgromadzeniach konferencji episkopatów, a także w zgromadzeniach kontynentalnych?
  - d) Jaką rolę mogą odegrać organy kościelne utworzone na stałe nie tylko przez biskupów, takie jak Konferencja Kościelna ustanowiona niedawno dla regionu Amazonii?
- 3) Druga faza procesu synodalnego w zgromadzeniu biskupów zwołanym do Rzymu wyraża powszechność Kościoła, który słucha tego, co Duch mówi do Ludu Bożego:
- a) W jaki sposób zgromadzenie biskupów wpisuje się w proces synodalny?
  - b) Jak osiąga ono ciągłość z pierwszą fazą procesu synodalnego? Czy obecność kompetentnych świadków wystarczy, by ją zagwarantować?
  - c) Jeśli zgromadzenia konferencji episkopatów i zgromadzenia kontynentalne są formami rozeznawania, to jak charakteryzuje się ten kolejny akt rozeznawania i jaką ma wartość?
- 4) Etap trzeci obejmuje zwrócenie wyników zgromadzenia synodalnego Kościołom lokalnym i ich wdrożenie: Co może pomóc w pełnym urzeczywistnieniu „wzajemnej wewnętrzności” między powszechnym i lokalnym wymiarem jednego Kościoła?





KONFERENCJA  
EPISKOPATU  
POLSKI

1

## LIST

**Przewodniczącego Komisji  
ds. Instytutów Życia Konsekwowanego  
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego  
na Dzień Życia Konsekwowanego  
2 lutego 2023 r.**

---

***Wierzę w Kościół Chrystusowy.  
Konsekwowani świadkami wiary w Kościele i w świecie***

Bracia i Siostry w Chrystusie Panu! Święto Ofiarowania Pańskiego, potocznie zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej, z ustanowienia św. Jana Pawła II jest Światowym Dniem Życia Konsekwowanego. W tym dniu dziękujemy szczególnie za dar wszystkich, którzy realizują swoje powołanie przez oddanie się Chrystusowi na Jego wyłączną własność. Życie według ślubowanych rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, stanowi najbardziej radykalny wyraz naśladowania Jezusa Chrystusa. Wszystko to dokonuje się mocą wiary przeżywanej w Kościele, który jest Rodziną dzieci Bożych; jest naszym domem i naszą Matką.

### **Wyznawać wiarę w Kościół – tworzyć wspólnotę**

Dzisiejsza liturgia słowa prowadzi nas do świątyni – DOMU BOGA. Maryja wraz z Józefem przynoszą Jezusa do Jeruzolimy, „aby przedstawić Go Panu” (Łk 2, 22). Uczynili to zgodnie z Prawem Pańskim, według którego „każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu” (Łk 2, 23). Rozważanie tego ewangelicznego wydarzenia z życia Świętej Rodziny przypomina nam, że wiara, którą przeżywamy w codzienności, aktualizuje się w świątyni. Jest ona miejscem doświadczenia wspólnoty ducha i przestrzenią budowania wzajemnych więzi z Bogiem i między sobą. W świątyni jest obecna prorokini Anna służąca Bogu wiernie w postach i na modlitwie (por. Łk 2, 37) oraz starzec Symeon wyczekujący pociechy Izraela, który

przyszedł tam za natchnieniem Ducha (por. Łk 2, 25.26). Wczytując się uważnie w wersety tej ewangelicznej perykopy, nie sposób nie zauważyć, że wszyscy oni tworzą wspólnotę osób, których życie opiera się na **słowie Bożym**; wspólnotę wiary przeżywaną w postawie **wierności i otwartą** na natchnienia Ducha Świętego.

Te trzy elementy wspólnoty wiary: **słowo, wierność i otwartość na Ducha Świętego**, stanowią istotny element życia każdej osoby konsekrowanej. Wyznawać wiarę w Kościół Chrystusowy to przede wszystkim rozważać słowo Boże, wiernie trwać na modlitwie i być otwartym na to, co Duch Święty chce nam powiedzieć – szczególnie przez nauczanie Kościoła.

Mając to wszystko na uwadze, dokument *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* przypomina nam, że: „Życie konsekrowane, w swym ciągłym następowaniu po sobie i utrwalaniu się coraz to nowych form, jest już samo w sobie wymownym wyrazem obecności Pana, prawie czymś w rodzaju Ewangelii otwierającej się w ciągu wieków. Staje się ono rzeczywiście jakby «historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana»”<sup>1</sup>.

W obecnej sytuacji, gdy wartość życia wspólnotowego w wymiarze rodzinnym, społecznym i międzynarodowym doświadcza wielu podziałów i dramatów, osoby konsekrowane stają się promotorami **duchowości komunii**, której źródłem jest wiara w Jezusa Chrystusa<sup>2</sup>. Ta wiara rodzi nadzieję, która nie pozwala zatrzymać się w postawie bierności czy zniechęcenia, lecz podnosi wzrok ku górze, skąd nadchodzi pomoc – „Pomoc od Pana, który stworzył niebo i ziemię” (Ps 121).

## Życ wiarą na co dzień – Chrystusowy styl życia

Rodzice Jezusa, „gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2, 32). Wypełnienie Prawa zawartego w słowie Bożym stanowi podstawę także i naszej wiary. Nie wystarczy mówić: Panie, Panie, lecz potrzeba słowo zamieniać

<sup>1</sup> Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* (19 maja 2002), nr 2.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II Adhortacja apostołska *Vita consecrata* (25 marca 1996), nr 51.

w czyn – „Wiara bez czynków jest martwa” (por. Jk 2, 14-26). Mamy świadomość, że w dzisiejszej rzeczywistości coraz więcej osób przyjmuje jedynie deklaracyjny sposób przeżywania swojej wiary. Stąd też niezwykle ważne jest świadectwo wiary realizowanej w codzienności, które ściśle wiąże się ze słuchaniem i wypełnianiem słowa Bożego.

Osoby konsekrowane towarzyszą nam przez swoją obecność. Obecność miłosierną, pełną zatroskania, ale także przez obecność milczącą przepełnioną modlitwą w intencjach Kościoła i świata. W minionym roku byliśmy świadkami beatyfikacji 10 sióstr męczenniczek elżbietańskich – s. M. Paschalis Jahn i dziewięciu jej Towarzyszek. Ich świadectwo wiary staje się dla współczesnej **kultury powierchowności** zaproszeniem, by nie zatrzymywać się na tym, co zewnętrzne i przemijające. Trwając wiernie przy powierzonych im opiece osobach oraz broniąc swojej i ich godności, przyjęły krzyż cierpienia i wzgardy, stając się dla nas wzorem odkrywania prawdziwej Miłości. Oddając życie Chrystusowi i za Chrystusa, są dziś dla nas wzorem miłości wiernej do końca. I choć – jak pisze autor biblijnej Księgi Mądrości – „zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności” (Mdr 3, 2-4).

Chrystusowy styl życia oparty na nieustannym poszukiwaniu i odkrywaniu woli Bożej sprawia, że osoby konsekrowane otwierają się nieustannie na działanie Ducha Świętego. Stąd też jesteśmy świadkami nowych dzieł apostołskich, które są odpowiedzią na współczesne znaki czasu: biedę materialną i duchową, hedonistyczną kulturę ciała, wykpiwanie pobożności i religijności, fałszywe zasady moralne oraz powszechne podważanie autorytetów.

Odpowiedzią osób konsekrowanych na taką rzeczywistość jest przede wszystkim postawa wierności wobec Boga i człowieka. Konsekrowani podejmują swoją posługę w imieniu Kościoła pośród ludzi ubogich, chorych i cierpiących, zarówno fizycznie, jak i duchowo. Towarzyszą świadectwem życia w kształtowaniu postaw życiowych naszych dzieci i młodzieży. Są obecni w życiu wielu małżeństw i rodzin. Ponadto wszechstronna działalność misyjna sprawia, że wezwanie Chrystusa do nieustannej ewangelizacji jest obecne w świadomości każdej wspólnoty zakonnej.



## **Dzielić się wiarą z innymi – świadkowie miłości**

W dzisiejszym pierwszym czytaniu z Księgi proroka Malachiasza czytamy: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie” (Ml 3, 1). W tych słowach Bóg zapowiada swoje ostateczne przyjście i czasy, które bezpośrednio poprzedzą Jego przybycie. Czasy te – jak słyszymy – będą poprzedzone działalnością anioła, który ma przygotować drogę dla Pana. Wiemy, że czasy ostateczne trwają od dokonania przez Chrystusa dzieła Odkupienia. Żyjemy zatem w czasach ostatecznych. Czekamy jako Kościół – wspólnota wiary – na powtórne Jego przyjście. To przyjście będzie ostateczne i definitywne. W tym czasie Bóg nie zostawia swego ludu. Nadal na różne sposoby przemawia do nas, by nas przygotować na spotkanie z Nim samym. W tym kontekście spoglądamy na życie konsekrowane. Jest ono bowiem zapowiedzią tego, co nastąpi w wieczności. Siostry i bracia trwający w życiu konsekrowanym, wpatrzeni w Pana, przypominają nam, że „nie mamy tutaj trwałego miasta” (Hbr 13, 14), „nasza bowiem ojczyzna jest w niebie” (Flp 3, 20). Historia nasza zmierza ku „nowemu niebu i nowej ziemi” (Ap 21, 1), gdzie Bóg otrze z naszych oczu wszelką łzę, a śmierci odtąd już nie będzie (por. Ap 21, 4).

Osoby konsekrowane, dzieląc się bezinteresownie miłością, przypominają nam, że nasze życie jest pielgrzymką. I w tej pielgrzymce ważne jest tylko to, ile pozostawimy dobra w sercu drugiego człowieka. „Pod koniec życia – jak pisał św. Jan od Krzyża – będziemy sądzeni z miłości”. Na drugą stronę życia zabierzemy ze sobą tylko miłość. Ważne, byśmy tę miłość tu na ziemi poznawali, zachowywali i wypełniali każdą chwilą swego istnienia.

## **Zakończenie**

Drodzy Bracia i Siostry, osoby konsekrowane zasługują na wdzięczność ze strony całej wspólnoty kościelnej. Oddani życiu kontemplacyjnemu, siostry zakonne i zakonnicy zaangażowani w dzieła apostołskie, członkowie instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, pustelnicy, dziewice i wdowy conse-

krowane świadczą o miłości do Chrystusa, idąc drogą proponowaną przez Ewangelię. Dziękujemy dziś za dar ich życia, powołania, a nade wszystko dar wiary w Kościół Chrystusowy. Prośmy też o nowe i wierne powołania do wszystkich form życia konsekrowanego.

*† Jacek Kiciński CMF  
Przewodniczący Komisji  
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego  
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP*

## 2

### APEL

#### Przewodniczącego KEP w związku z pierwszą rocznicą agresji rosyjskiej na Ukrainę

---

W piątek 24 lutego br. minie rok od zbrodniczej napaści Rosji na Ukrainę. Do tej pory wojna pochłonęła setki tysięcy osób, nie tylko żołnierzy, ale również cywilów, w tym kobiety, dzieci i osoby starsze. Miliony osób straciły domy i zostały zmuszone do ucieczki w poszukiwaniu pomocy i bezpiecznego schronienia.

W ewangelicznym geście miłosiernego samarytanina otworzyliśmy z hojnością nasze domy i serca. Granice Polski przekroczyło 8,5 mln uchodźców wojennych, a duża część z nich znalazła w naszej ojczyźnie pomoc i schronienie. Osoby prywatne oraz instytucje przystąpiły do niesienia pomocy potrzebującym.

Kościół w Polsce za pośrednictwem Caritas Polska i Caritas diecezjalnych udzielił wsparcia w różnej formie ponad 2 mln uchodźców. Wartość pomocy w postaci udzielenia schronienia, posiłków, paczek żywnościowych i darów rzeczowych oraz wsparcia integracyjnego wyniosła ok. 337 mln zł. Od pierwszych dni wojny Caritas udziela wsparcia rzeczowego w Ukrainie, wysyłając transporty pomocy humanitarnej o wartości ok. 260 mln zł.

Po roku bohaterskiej obrony Ukrainy wojna trwa nadal, przynosząc kolejne ofiary i dalsze zniszczenia. Ukraińcy wciąż potrzebują naszej pomocy. Z tego powodu zwracam się z apelem do księży biskupów, kapłanów, osób życia konsekrowanego i wszystkich wiernych świeckich, aby w piątek 24 lutego br. we wszystkich kościołach w Polsce wznieść modlitwy w intencji sprawiedliwego pokoju w Ukrainie, a w niedzielę 26 lutego br., po każdej Mszy Świętej, zorganizować zbiórkę środków finansowych, które za pośrednictwem Caritas Polska, zostaną przeznaczone na pomoc ofiarom wojny.

Ufam, że dzięki modlitwie – już wkrótce – będziemy cieszyć się sprawiedliwym pokojem w Ukrainie, a dzięki naszemu wsparciu materialnemu, żaden z naszych braci i siostr Ukraińców nie pozostanie bez pomocy.

*† Stanisław Gądecki*  
*Arcybiskup Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 16 lutego 2023 r.

**3**  
**OŚWIADCZENIE**  
**Przewodniczącego KEP**  
**w związku z publikacjami**  
**dotyczącymi metropolity krakowskiego**  
**kard. Karola Wojtyły**

---

Święty Jan Paweł II to jeden z najwybitniejszych papieży i największych Polaków. Jego papieskie przepowiadanie, apostolskie wizyty, a także wysiłki dyplomatyczne przyczyniły się do wzrostu duchowego milionów ludzi na całym świecie. Dla nich Papież Polak był i pozostaje moralnym punktem odniesienia, nauczycielem wiary, a także orędownikiem w niebie.

W tym świetle szokujące są próby zdyskredytowania jego osoby i dzieła, podejmowane pod pozorem troski o prawdę i dobro. Autorzy tych dyskredytujących głosów podjęli się oceny Karola Wojtyły w sposób stronniczy, często ahistoryczny, bez znajomości kontekstu, bezkrytycznie uznając tworzone przez Służby Bezpieczeństwa dokumenty za wiarygodne źródła. Nie wzięli przy tym pod uwagę istniejących raportów i opracowań, które rzetelnie ukazują jego słowa i czyny. Członkowie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski już raz podkreślili (18 listopada 2022 r.), że medialny atak na kard. Karola Wojtyłę, a następnie Papieża Polaka i jego pontyfikat ma swoje głębsze przyczyny.

Chciałbym w tym miejscu wyrazić moje serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w ostatnim czasie bronią dziedzictwa i osoby św. Jana Pawła II, który m.in. przyczynił się do wyzwolenia Polski i innych państw spod sowieckiego komunizmu.

To właśnie, poczynając od decyzji Jana Pawła II, Kościół podjął zdecydowany wysiłek powołania struktur i opracowania jednoznacznych procedur, by zapewnić bezpieczeństwo dzieciom i młodzieży, należycie ukarać winnych przestępstw seksualnych, a przede wszystkim wspomóc osoby skrzywdzone. Wydając dokument *Sacramentorum sanctitatis tutela* dla całego Kościoła, który uznaje krzywdę wyrządzoną dziecku w sferze seksualnej za jedno z najcięższych przestępstw, Jan Paweł II zobowiązał wszystkie episkopaty świata do wprowadzenia szczegółowych norm postępowania w takich przypadkach. Była to decyzja ze wszech miar bezprecedensowa i przełomowa.

Obrona świętości i wielkości Jana Pawła II nie oznacza oczywiście twierdzenia, że nie mógł on popełniać błędów. Bycie pasterzem Kościoła w czasach podziału Europy na Zachód i blok sowiecki oznaczało konieczność mierzenia się z niełatwymi wyzwaniami. Trzeba też być świadomym tego, że w tamtym okresie obowiązywały, nie tylko w Polsce, inne niż dzisiaj prawa, inna była świadomość społeczna i zwyczajowe sposoby rozwiązywania problemów.

Wzywam zatem wszystkich ludzi dobrej woli, by nie niszczyć wspólnego dobra, a do takiego należy niewątpliwie dziedzictwo Jana Pawła II. Polacy winni pamiętać o błogosławieństwie, jakie Opatrzność dała nam za sprawą tego Papieża.

† Stanisław Gądecki  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 9 marca 2023 r.

4

## STANOWISKO Konferencji Episkopatu Polski

### *Święty Jan Paweł Wielki*

W ostatnich dniach mamy do czynienia z bezprecedensowym atakiem na osobę i wizerunek św. Jana Pawła II. Dzieje się to w Ojczyźnie Papieża, który jak nikt inny rozślawił imię Polski na całym świecie. „Papież Jan Paweł II – pisał burmistrz Rzymu z okazji jego beatyfikacji – zostawił niezatarty znak na historii chrześcijaństwa oraz na historii narodów Europy i całego świata. Ojciec Święty Wojtyła stał się symbolem, przewodnikiem, zarówno dla osób wierzących, jak i niewierzących. Był papieżem, którego wkład okazał się decydujący dla obalenia komunizmu oraz tych wszystkich doktryn, które zmierzały do przekreślenia wszelkiej godności i wolności istoty ludzkiej. Liczne narody odnalazły w nim pokłady ogromnej siły, zdolnej do przekazywania piękna wiary i wartości z nią związanych”.

Papież Franciszek z okazji kanonizacji przypomniał, że Karol Wojtyła zanim wyruszył, by przemierzać drogi świata, dorastał do służby Chrystusowi i Kościołowi w swojej Ojczyźnie, w Polsce. „Dziękuję narodowi polskiemu i Kościołowi w Polsce za dar Jana Pawła II” – powiedział Franciszek i podkreślił, że Papież Polak nadal inspiruje nas przez słowa, pisma, gesty, styl posługi, cierpienie przeżywane z heroiczną nadzieją. „Inspiruje nas jego całkowite powierzenie się Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka i Matce Bożej”.

Święty Jan Paweł II to jeden z największych rodaków w naszych dziejach. Jest także ojcem naszej wolności. Szedł przed nami jak Mojżesz – wyprowadził z domu niewoli, przeprowadził przez Morze Czerwone i przypomniał nam tablice Bożych przykazań. Stanął w szeregu wielkich proroków, potężnych w słowie i czynie. Wskazywał drogę, chronił przed niebezpieczeństwem, przestrzegał przed uwikłaniem w ciernie zła i grzechu. Brał nas na swoje ramiona i z miłością odnosił do Chrystusowej owczarni.

Poeta i myśliciel cenił i kochał polską kulturę, historię i tradycję. Wielki i wymagający nauczyciel zatroskany był o dziedzictwo, któremu na imię Polska. On z tego dziedzictwa się wywodził, w nim się

wychowywał i wzrastał, ono go ukształtowało. Był z tego dziedzictwa dumny i nie wstydził się tego wyznać przed światem. A jednocześnie był tego świata pierwszym obywatelem, szedł do wszystkich narodów. Okazywał szacunek każdej kulturze, historii i tradycji. Apelował o duchową jedność Europy, przypominał jej chrześcijańskie korzenie, z których wyrasta nasza kultura i cywilizacja.

Jego pielgrzymki do Ojczyzny były wielkimi rekolekcjami dla narodu, milowymi kamieniami naszej historii, tchnieniem Ducha Świętego w sumienia umęczonych i zdezorientowanych rodaków. Wypowiadał słowa mające sprawczą moc, zdolne pchnąć historię kraju i losy ludzi na nowe tory: „Niech zstąpi Duch Twój”, „Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja!”, „Każdy powinien mieć swoje Westerplatte!”, „Nie lękajcie się być świętymi!”, „Miejcie wyobraźnię miłosierdzia!”.

Jego papieskie przepowiadanie, apostołskie wizyty, a także wysiłki dyplomatyczne przyczyniły się do wzrostu duchowego milionów ludzi na całym świecie. Dla nich Papież Polak był i pozostaje moralnym punktem odniesienia, nauczycielem wiary, a także orędownikiem w niebie.

Wobec podejmowanych ostatnio na szeroką skalę prób zdyskredytowania osoby i dzieła św. Jana Pawła II raz jeszcze apelujemy do wszystkich o uszanowanie pamięci jednego z najwybitniejszych naszych rodaków. Przeprowadzony proces kanonizacyjny, a w tym dogłębna, naukowa analiza historyczna, nie pozostawia wątpliwości odnośnie do świętości Jana Pawła II.

Czy pozwolimy odebrać sobie ten skarb na podstawie dziennikarskiego omówienia materiałów wytworzonych przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa? Zostało ono dokonane z pominięciem warsztatu naukowego, w sposób stronniczy, często ahistoryczny, bez znajomości kontekstu, innych istniejących dokumentów, raportów czy opracowań. Materiały SB ukazują przede wszystkim skalę inwigilacji osoby kardynała Karola Wojtyły. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której wstydzić się i tłumaczyć musieliby ci, którzy sprzeciwiali się komunistycznej dyktaturze, a nie ci, którzy inwigilowali obywateli, pisali donosy, współpracowali z komunistycznym reżimem, prześladowali wierzących i łamali ludzkie sumienia.

Orzeczenie Kościoła o świętości człowieka nie jest wydawane na podstawie jego pojedynczych decyzji lub ich braku. Bierze się pod uwagę całość życia i działalności oraz zrodzone z nich owoce.

Jako papież św. Jan Paweł II zaliczył krzywdę wyrządzaną dziecku w sferze seksualnej do najcięższych przestępstw. Zobowiązał wszystkie episkopaty świata do wprowadzenia szczegółowych norm postępowania w takich przypadkach. Wierni jego wskazaniom, podejmujemy dzisiaj troskę o bezpieczeństwo młodych w strukturach kościelnych. Czujemy się zobowiązani, aby wszystkich zranionych przez ludzi Kościoła wysłuchać i przyjść im z konkretną pomocą.

Dziękujemy wszystkim, którzy z wielką odwagą i stanowczością bronią dobrego imienia św. Jana Pawła II. Apelujemy, aby nie wykorzystywać osoby Papieża Polaka do celów bieżącej polityki. Zachęcamy do modlitwy za wstawiennictwem św. Jana Pawła II za naszą wspólnotę kościelną i narodową. Nie pozwólmy odebrać sobie poczucia dumy i radości z przynależności do Chrystusowego Kościoła. Nie dajmy się podzielić, brońmy wspólnie naszych najcenniejszych wartości.

*Biskupi zebrani  
na 394. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski  
Warszawa, 14 marca 2023 r.*

**5**  
**LIST**  
**biskupów polskich do**  
**kapłanów**  
**na Wielki Czwartek 2023 r.**

---

*Na paschalnej drodze Kościoła*

Drodzy Bracia Prezbiterzy, jak co roku wchodzimy w tajemnicę Paschy, z której narodził się Kościół. To dobra okazja, by z wdzięcznością, ale i gotowością do nawrócenia przyjrzeć się drodze naszego powołania i posługi, niezależnie od liczby lat kapłańskiego doświadczenia.

Podobnie jak pierwsi uczniowie Jezusa rozpoznaliśmy kiedyś Jego wezwanie i poszliśmy za Nim. Staraliśmy się słuchać Jego nauczania, towarzyszyć Mu, gdy uzdrawiał, wypędzał złe duchy, przygotowywał wspólnotę do przeżycia swej Męki i Zmartwychwstania. Deklarowaliśmy hojnie gotowość do wydania życia za Niego i za wspólnotę Kościoła, do której nas posłał. I podobnie jak w początkach głoszenia Ewangelii pierwsze doświadczenia bycia posłanym w Jego imię dawało doświadczenie mocy tego posłannictwa, a zarazem radości z bycia uczestnikiem zbawczego Bożego działania (por. Łk 10, 17: „nawet złe duchy nam się poddają”).

Warto zauważyć, że Jezus ukierunkowywał entuzjazm uczniów na relację z sobą i z Ojcem. „Cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie” (Łk 10, 20). To ważna lekcja. Powodzenie w posłudze, jakkolwiek przynosi radość z bycia uczestnikiem i naocznym świadkiem dziejącego się przy naszym udziale Bożego działania, niesie jednocześnie ryzyko pokładania ufności w swoich możliwościach albo gorączkowego poszukiwania efektywnych metod głoszenia i gromadzenia wspólnoty – aż po kult sukcesów duszpasterskich.

## Oczekiwania niedzieli

Uroczysty wjazd do Jerozolimy w towarzystwie entuzjastycznych tłumów mógł budzić w uczniach nadzieję, że oto zbliża się moment pełnego nadejścia Królestwa, które Jezus głosił. Niektórzy już szykowali się, żeby zająć odpowiednie miejsca jako przybocznicy Jezusa-Króla. Do rozpoznawalnego i popularnego Mistrza łatwo jest się przyznawać. Być w uprzywilejowanym gronie Jego najbliższych uczniów to prestiż, który zapowiada nadchodzące zaszczyty i profity. Ogarnięci falą entuzjazmu mimo uszu puszczali zapowiedzi męki, wezwania do szukania ostatniego miejsca, przestrogi przed pychą.

Czy czasem nie możemy się w tamtych doświadczeniach przejrzeć jak w lustrze? Zobaczyć samych siebie: młodszych, pełnych zapału i żądnych sukcesów, lekceważących przestrogi przed trudnościami?

## Bliskość i osamotnienie czwartku

Tymczasem uczniowie zostają przez Jezusa zaproszeni do uczestnictwa – zamiast w triumfie, którego oczekiwali – w misterium Jego Paschy. Dokonuje się to stopniowo. Podczas Ostatniej Wieczerzy, jak



podają nam ewangeliści Mateusz, Marek i Łukasz, Jezus daje uczniom do spożycia swoje Ciało i Krew, które mają być „wydane” za nich. Jan natomiast opisuje scenę obmycia nóg uczniom. Jezus poleca uczniom, by ten gest wykonywali wobec siebie nawzajem. W nim – jak w ikonie – streszcza się istota Jezusowego testamentu: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. [...] Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan Jego, ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15, 12.15). Wszystkie te trzy momenty: gest obmycia nóg, ustanowienie Eucharystii oraz deklaracja Jezusowej przyjaźni, którą poświęca „śmiercią za przyjaciół swoich”, zarazem objawiają naturę wspólnoty, której Jezus pragnie, oraz są kolejnym etapem jej kształtowania. W ogniu Paschy ma wytopić się Kościół, Chrystusowe Ciało, wydane za grzechy ludzi.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus usiłuje uświadomić uczniom, gdzie jest punkt wyjścia dla ich misji i skąd płynie siła do jej realizacji. Bez Eucharystii, gotowości do uniżonej służby w braterskiej wspólnotie oraz przyjaźni z Nim nie zrealizują posłannictwa, rozminą się z tym, do czego zostali wezwani. Nie da się wiarygodnie głosić Ewangelii i gromadzić w imię Jezusa wspólnoty Kościoła bez gotowości do wydania życia na wzór Mistrza. I nie chodzi przecież o abstrakcyjne deklaracje, ale o codzienną gotowość do rozdawania życia przez uważną troskę o siostry i braci, nawet za cenę upokorzenia. W Ewangeliach nie padają słowa o Kościele jako Jezusowym Ciele, w którym członki mają troszczyć się o siebie nawzajem. Zawdzięczamy je św. Pawłowi. Ale czyż obraz ten nie jest znakomitą ilustracją tego, do czego Jezus wezwał uczniów tamtej nocy?

Takie rozumienie Kościoła, jeśli nie dryfuje w stronę pustych deklaracji, prowadzi do świadomości, jak bardzo potrzebujemy tego, by między sobą być braterską wspólnotą gotową służyć sobie wsparciem, dzielić się wiarą, braterskim upomnieniem i zrozumieniem w słabości. Wspólnota Kościoła, a przez to i wspólnota prezbiterium, o tyle jest dobrym miejscem, w którym chce się być, o ile stanowi sieć rzeczywistych relacji budowanych z wrażliwością na nie swoje tylko potrzeby. Jezus usiłuje nam uświadomić, jak bardzo potrzebujemy siebie nawzajem, by móc kochać i być dla tych, którym mamy służyć we wspólnocie Kościoła. I jak bardzo potrzebujemy Jego samego. Ustanowił Eucharystię, by karmić lud swoim własnym życiem. By uzupełniać to, czego brakuje naszym wypalającym się siłom. Wszyscy członkowie Chrystusowego Ciała jednakowo potrzebują karmić się Nim, bo w co-

dzienności, niezależnie od powołania w Kościele, prędzej czy później doświadczą swojej słabości i grzeszności. Doświadczą, że nie wystarcza własnych sił, by kochać tak, jak Chrystus polecił.

Mimo, a może i na przekór temu, że uczniowie wciąż nie są w stanie oderwać się od własnych wizji Królestwa, Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy mówi im, kim dla Niego są. Nazywa ich „przyjaciółmi”, czyli tymi, z którymi chce być w bliskiej zażyłości. Wie o nich wszystko, nie jak śledczy przeprowadzający wnikliwe dochodzenie, ale właśnie jak przyjaciel współodczuwający radość, ale też ból i bezradność. „Już was nie nazywam sługami”: On jest przy nich przede wszystkim ze względu na nich samych, a nie na ich posługę. Nie muszą niczego robić, aby zasłużyć na miłość i bliskość Mistrza. Uniżenie się Pana do ich nóg ma to dobitnie wyrazić. To niełatwe w istocie zaproszenie, by przyjmować Jego miłość bez próby zasługiwania na nią. By dać Mu się kochać mimo świadomości własnej nieadekwatności. Z całą swoją biedą – nawet jeśli pierwszym odruchem jest Piotrowy protest jeszcze nieuleczonej dumy: „nigdy nie będziesz mi nóg umywać!”.

Jezus nie ofiaruje nam swojej przyjaźni naiwnie. On wie, jak i kiedy Go zdradzamy, nie łudzi się co do nas ani nie wybrał nas ze względu na doskonałość naszego moralnego życia. Przeciwnie w naszej niewierności wobec Jezusa zdarza nam się powtarzać postawę Judasza, gdy zapatrzeni jesteśmy w swoje wizje i usiłujemy sami zapanować nad biegiem wydarzeń, załatwiając jeszcze przy okazji jakieś własne interesy kosztem innych. Z kolei doświadczenie Piotra pokazuje, do czego doprowadza życie w lęku o siebie. Gdy naszym życiowym zabezpieczeniem jest cokolwiek czy ktokolwiek inny niż Jezus, wówczas z lęku wchodzimy w półprawdy, kłamstwa, a ostatecznie w zaprzeczenie tego, kim jest dla nas On i kim my sami jesteśmy („nie znam Go”, „Nie jestem Jego uczniem” por. Łk 22, 54-62).

Każdemu, gdy zdarzy się zdrada, zaparcie się Jezusa, grozi pokusa hipokryzji podwójnego życia, rozpacz lub samopotępienia na wzór Judasza. Ucieczka od prawdy o popełnionym złu, brak radykalizmu w nazywaniu grzechu, gotowości do szczerzej pokuty i uczciwego zadocuczynienia ostatecznie niesie za sobą beznadziejną samotność, spiralę kłamstwa oraz autodestrukcyjne zachowania. Na szczęście jest też droga Piotra: stanięcie w prawdzie, we łzach i zobaczenie przez nie Jego przebaczącego, miłosiernego spojrzenia. Tylko w takim spotkaniu głębokie rozczarowanie sobą może przerodzić się w pokorę i miłosierdzie dla siebie, a w konsekwencji też dla innych.

Po intensywnych przeżyciach Ostatniej Wieczerzy uczniowie nie są w stanie czuć z Jezusem w Ogrójcu. Wciąż nie przedstawili się z triumfalnego nastroju Niedzieli Palmowej na to, co przeżywa Jezus. On zostaje sam. Najpierw na modlitwie z Ojcem, a potem wobec oprawców. Jednak paradoks nocy Wielkiego Czwartku polega na tym, że to uczniowie po swojej ucieczce, mimo że są razem, traumatycznie przeżywają osamotnienie. Absolutnie nie spodziewali się tego, co się właśnie dzieje, zaślepieni własną wizją Królestwa. Widzą, że dzieje się coś niedobrego z Mistrzem, z Tym, któremu, jak potrafili, tak zawierzyli. Tracą kontrolę nad wydarzeniami. Wydaje się, że wszystko to, co do tej pory przeżyli, skończy się nieuniknioną klęską. Będzie nie tylko Jego, ale i ich porażką. Przez moment własne bezpieczeństwo staje się dla nich ważniejsze niż Jezusowa przyjaźń.

### **Kryzys piątku**

Judasz zdradził. Piotr się zaparł. Reszta w popłochu uciekła w poszukiwaniu bezpiecznej kryjówki. Przy umierającym Jezusie jako jedyny z Dwunastu odnajduje się Jan, może zbyt młody na strach. Są tam natomiast Maryja i inne kobiety. Może nie uciekły, bo nie miały wygórowanych oczekiwań co do swego miejsca i roli w przyszłym Królestwie, a po prostu zależało im na Jezusie?

Jak w doświadczeniu uczniów, tak w naszej posłudze i w osobistym naśladowaniu Jezusa mogą się zdarzyć momenty konfrontacji z grozą krzyża, klęski, porażki. Stojąca pod krzyżem wspólnota rodzącego się Kościoła – kobiety i Jan – podpowiadają nam, że przejście przez nie jest możliwe dzięki relacji. Bliskiej i bezinteresownej. Miłość, i to przeżywana we wspólnocie, pozwala pozostać pod krzyżem, towarzyszyć Jezusowi cokolwiek się wydarzy. Przechodzić przez największe ciemności, lęki, sytuacje, które są dla nas doświadczeniami granicznymi w życiu i posłudze. To nie czas na dywagacje, złote rady, frustracje, rozczulanie się nad sobą czy szukanie pocieszenia gdziekolwiek indziej. Czasem trzeba po prostu pozostać pod krzyżem – z innymi, których tam nigdy nie brakuje.

### **Oniemienie soboty**

Po śmierci pospiesznie pogrzebanego Jezusa następuje szabat. Dzień, który zatrzymuje uczniów w miejscu. Pan umarł. Nie

mogą nic zrobić. Kobiety czekają z namaszczeniem Jezusowego ciała. Nawet ewentualny powrót uczniów do życia sprzed przygody z Jezusem musi poczekać. Jedyna pociecha w tym, że w szabat raczej po nich nie przyjdą... Ten czas, gdy Jezus jest w grobie i w dodatku trwa szabat, nie pozwala tak łatwo uciec od smutku, rozczarowania i poczucia straty.

W liturgii w tym duchu przeżywamy ciszę Wielkiej Soboty, nieraz jeszcze pełną przedświątecznych godzin w konfesjonale – tak blisko ludzkich grzechów i tak blisko doświadczenia Bożego miłosierdzia. Chyba nie ma lepszego czasu, by mierzyć się z tym, co trudne. Właśnie w dniu, w którym Pan już zstąpił do otchłani, by zatriumfować nad śmiercią, ale jeszcze się wydaje, że to śmierć i zło ma decydujący głos... W tym dniu każdy staje przed Bogiem z własnymi, osobistymi trudnościami. Ale jako pasterze Kościoła część z tych trudności przeżywamy, jeśli nawet nie wspólnie, to podobnie, bo wyznacza je kontekst naszej posługi.

Czego spodziewaliśmy się w czasie, który był w naszym życiu podobny do wjazdu uczniów do Jerozolimy? Co z tych oczekiwań się nie spełniło? Warto się zmierzyć z tymi pytaniami w czasie, gdy – także na skutek dramatycznej niewierności niektórych pasterzy i idącą za tym utratą instytucjonalnej wiarygodności – wspólnota Kościoła w Polsce na naszych oczach traci zdolność przekazywania wiary młodym. Orszak idących z Jezusem nie witają już palmy i słane na drodze płaszcze. Zamiast „*Hosanna*” słychać często bolesne słowa odrzucenia i konfrontacji. Rozczarowanie Kościołem – zwłaszcza jego instytucjonalnym wymiarem – staje się doświadczeniem wielu. Także tych, którzy próbują wiernie żyć Ewangelią. Z całą tą sytuacją, z całym tym ciężarem wchodzimy w ciszę Wielkiej Soboty. Bez odpowiedzi. Bez gotowych rozwiązań. Tylko z nadzieją, którą niełatwo utrzymać żywą, na przekór śmierci.

## **Zaskoczenie niedzieli**

Zmartwychwstanie Jezusa, centralne wydarzenie ludzkiej historii, zastało i zaskoczyło uczniów tracących nadzieję. Nie spodziewali się takiego obrotu sprawy, o czym najlepiej świadczy ich początkowe niedowierzanie i przestraszanie. Z zachowania opisanego przez Ewangelistów widzimy, że ich nieporadność i dezorientacja zdają się być jeszcze większe, niż gdyby zmartwychwstanie się nie wydarzyło. Ze zmar-

łym Mistrzem wiadomo, co zrobić – pochować, namaścić i wrócić do siebie. Właśnie zaczęli się z tym oswajać. Ale jak powinno wyglądać życie ucznia, którego Nauczyciel umarł i zmartwychwstał? Spotkania Żyjącego pokazują, że to On uczy ich tej nowej sytuacji. Daje też czas na przeżycie wątpliwości, konfuzji i niedowierzania. Ten proces bodaj najlepiej opisał św. Łukasz w opowiadaniu o dwóch uczniach udających się do Emaus. Zaaferowani wydarzeniami ostatnich dni, rozemocjonowani nawet nie zauważyli Jezusa, który do nich dołączył. Gdyby nie Jego prowokujące pytanie, które zmusiło ich do zatrzymania się i zrelacjonowania Mu wszystkiego, co się wydarzyło i co przeżyli, pewnie dalej sami próbowaliby wszystko poukładać po swojemu. Ostatecznie opowiadając Jezusowi, otworzyli się przed Nim i szczerze, z goryczą przyznali: „a myśmy się spodziewali” (por. Łk 24, 21).

Warto dziś, u progu Paschy, zapytać siebie, ile razy wobec porażki naszych wizji, zamiarów i planów w Kościele, gorączkowo szukamy rozwiązań problemów sami, nie rozglądając się wpierv za Jezusem? Ile naszej frustracji, ran i podziałów, gniewu i zniechęcenia wynika z tego, że mieliśmy w głowach swój własny projekt tego, jak koniecznie powinni się zachowywać nasi współbracia, parafianie czy przełożeni? To zresztą mógł być słuszny, godziwy, przemyślany plan czy pomysł. Tyle, że na naszych oczach się rozsypał. „A myśmy się spodziewali”. Łatwo wtedy ześliznąć się w obwinianie siebie lub innych. Tymczasem sytuację może zmienić moment szczerzego zwrócenia się do Żyjącego z całą goryczą zawiedzionych oczekiwań. Nigdzie poza Nim nie znajdziemy odpowiedniego wyjaśnienia.

Zauważmy, że dopiero gdy uczniowie idący do Emaus dochodzą do tego rodzaju szczerości, są w stanie przyjąć upomnienie i wyjaśnienie sytuacji z perspektywy Zmartwychwstałego. Dopóki rozwiązania i poradzenia sobie z traumą szukają tylko u siebie i między sobą, nie są w stanie wyjść ze swego rozgoryczenia. Potrzebują, żeby to Jezus ich poprowadził i wyjaśnił im Pisma. Jest to i dla nas ważna wskazówka, że z naszymi pytaniami, emocjami, kryzysowymi sytuacjami nie zostajemy sami, bez odpowiedzi czy prowadzenia. Jezus chce, żebyśmy się zatrzymali, szczerze wylali przed Nim serce i przyjęli Jego interpretację rzeczywistości, którą zostawił nam w swoim słowie.

Uczniowie zawrócili z drogi do Emaus. Wrócili do Jerozolimy, z której dopiero co uciekli w lęku przed prześladowaniem. Wrócili do wspólnoty, którą zawód i rozgoryczenie zaczęły rozpraszać. Dobra nowina o zmartwychwstaniu na nowo zgromadziła Kościół. Zaczął

się proces wychodzenia z frustracji i lęku – aż po dzień Pięćdziesiątnicy, w którym dopełniła się Pascha Chrystusa. Oto Jego mistyczne Ciało – Kościół – dojrzało do tego, by zacząć przedłużać Jego obecność i działanie w świecie.

Bracia w Chrystusowym kapłaństwie! Po raz kolejny przyglądając się uczniom w ich paschalnym doświadczeniu, możemy dostrzec dostępną i dla nas drogę przejścia przez codzienne znużenie, porażki, lęk przed odrzuceniem czy ośmieszeniem, a czasem i przed staniem w prawdzie nie tylko w skrytości sumienia, ale także i przed współbraćmi w posłudze czy wspólnotą Kościoła. Nawet gdy jesteśmy przerażeni i zamknięci, moc Jego Ducha może nas otworzyć i napełnić odwagą do głoszenia Dobrej Nowiny, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata. Może dziś dobrze by było, żebyśmy tę dobrą nowinę ogłosili najpierw sobie samym i naszym braciom w posłudze nierzadko przygniecionym jej ciężarem. Dlatego chcemy Wam dziś powiedzieć: Pan powstał z martwych, aby dać nam udział w swoim życiu. On żyje! Żyje w swoim Kościele, żyje we wspólnotach, które powierzyliśmy Waszej odpowiedzialności. Zwiastujemy Wam tę nowinę z wdzięcznością za to, że codziennie, wytrwale, na przekór własnej słabości i mimo zewnętrznych trudności usiłujecie wydać swoje życie za członki Kościoła. Dziękujemy, że dzielicie z nami odpowiedzialność za wspólnoty, w których Dobra Nowina trwa i może być głoszona ciągle od nowa, z żywczą mocą.

Ufamy, że Duch chce nas doprowadzić do dojrzałości wiary i uczyć braterskiej, ewangelicznej wspólnoty, w której jest miejsce na świętość i heroizm, ale i na słabość i błędy. Wspólnoty wytrwale poszukującej prawdy – także o sobie, gotowej do brania odpowiedzialności za grzechy i błędy, do pokuty i prawdziwego pojednania. W okresie wielkanocnym liturgia pomaga nam towarzyszyć młodemu Kościołowi opisanemu w Dziejach Apostolskich. Zachwycamy się ich gorliwością, ale i wytrwałością w znoszeniu prześladowań. Jednocześnie św. Łukasz zaprasza nas do realizmu, pokazując, że nawet modląc się i gorliwa w głoszeniu wspólnota nie jest pozbawiona słabości czy nieporozumień.

Wierzmy, że Zmartwychwstały przygotował swoich uczniów i wyposażył Kościół we wszystko co potrzebne, niezależnie od zmieniających się okoliczności i kulturowych kontekstów kolejnych wieków. Wierzmy, że wspólnota napełniona Jego Duchem, trwają-

ca przy Jego słowie może prawdziwie doświadczać Jego obecności i miłości, zwłaszcza gdy gromadzi się na Eucharystii. Wierzymy, że to doświadczenie może wyprowadzać z każdej trudności, poczucia porażki czy lęku. Obyście mieli takie ożywcze doświadczenia jak najczęściej, ilekroć posługujecie swoim wspólnotom, czy to przewodnicząc liturgii, czy to głosząc słowo, czy to służąc potrzebującym. Pan „nie zostawił nas sierotami”.

Został i zostanie z nami „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (por. Mt 28, 20).

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła w Polsce  
zgrupowani na 394. Zebraniu Plenarnym KEP  
w Warszawie, w dniu 14 marca 2023 r.*

## 6

### KOMUNIKAT

#### **w sprawie informacji o zabójstwie czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego**

---

Z ogromną uwagą i wdzięcznością przyjęliśmy nowe informacje dotyczące osoby czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, podane 14 marca 2023 r. przez prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Karola Nawrockiego oraz zastępcę prokuratora generalnego, dyrektora Głównej Komisji ds. Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu Andrzeja Pozorskiego o uzyskanych w wyniku śledztwa dowodach na otrucie, a tym samym na zabójstwo ks. Blachnickiego. Po 36 latach od śmierci czcigodnego Sługi Bożego, która miała miejsce 27 lutego 1987 r., wiemy zatem z całą pewnością o fakcie zabójstwa dokonanego na jego osobie.

Dlatego w imieniu wielu wiernych Kościoła w Polsce i w innych krajach, gdzie znana jest sława świętości ks. Blachnickiego, jako odpowiedzialni za proces beatyfikacyjny czcigodnego Sługi Bożego, który od 1995 r. prowadzi Archidiecezja Katowicka, wyrażamy wdzięczność wobec Instytutu Pamięci Narodowej, a szczególnie wobec prokuratora prowadzącego śledztwo, za żmudną i wnikliwą pracę, która pozwoliła ustalić te niezwykle ważne fakty, dotyczące końca życia czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Już bowiem same te informacje pozwalają, aby w nowy sposób spojrzeć na świętość życia ks. Blachnickiego, potwierdzoną już przez Kościół przez papieski dekret o heroiczności cnót z 30 września 2015 r.

Niewątpliwie sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki był prześladowany za wiarę niemalże od początku posługi kapłańskiej. Pierwsze odnotowane działania władz komunistycznych i podległych im tajnych służb Urzędu Bezpieczeństwa wobec jego osoby miały miejsce już w 1954 r., gdy ks. Blachnicki miał zaledwie 4 lata kapłaństwa. Jego bezkompromisowa postawa wiary realizowana przez 37 lat gorliwej posługi kapłańskiej nieustannie spotykała się z prześladowaniami i inwigilacją ze strony władz komunistycznych i służby bezpieczeństwa, z licznymi rewizjami, nękaniami, przesłuchaniami. Ksiądz Blachnicki za prowadzenie religijnej działalności trzeźwościowej w ramach apostołskiego dzieła o nazwie Krucjata Wstrzemięźliwości został w marcu 1961 r. osadzony przez władze komunistyczne w więzieniu w Katowicach. W tym samym więzieniu w czasie II wojny światowej jako 21-letni polski patriota, żołnierz Wojska Polskiego, działacz polskiej konspiracji niepodległościowej (wcześniej od czerwca 1940 r. więziony w obozie Auschwitz jako numer obozowy 1201) oczekiwał przez 135 dni w celi śmierci na wykonanie wyroku przez ścięcie.

W 1961 r. władze komunistyczne skazały ostatecznie ks. Blachnickiego za prowadzoną działalność na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata. W kolejnych latach ks. Blachnicki został pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i charyzmatycznym twórcą oazowego Ruchu Światło-Życie i innych dzieł apostołskich. W tamtym okresie trwały nieustanne, wypływające z nienawiści do wiary prześladowania ze strony tajnych służb komunistycznych wobec jego osoby i dzieł religijnych, które niestrudzenie tworzył. Było tak również wówczas, gdy od końca 1981 r., w stanie wojennym, którego ogłoszenie za-



stało go za granicą, przebywał poza Polską, aż do samej tragicznej śmierci w wyniku otrucia w 1987 r., a więc zaledwie 2 lata przed zmianami systemowymi w Polsce i całym bloku sowieckim. Warto dodać, że ostatnia sprawa zainicjowana i prowadzona przez służby komunistyczne przeciw ks. Blachnickiemu została zamknięta dopiero w 1992 r. – 5 lat po jego śmierci, 3 lata po zmianach systemu polityczno-społecznego w Polsce.

Można z całą pewnością powiedzieć, że całe życie i posługa ks. Franciszka Blachnickiego były nie tylko dojrzewaniem do heroicznosci cnót, czyli świętości wyznawcy, ale również nieustannym doświadczeniem męczeństwa poprzez prześladowania i cierpienia, które ponosił z tytułu swej żarliwej wiary. W 1985 r. czcigodny sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki zapisał w czasie swojego pobytu w Rzymie, w bazylice św. Piotra, że w modlitwie powiedział Bogu, iż jest gotów „życie swoje oddać za Kościół i jego odnowę”. W świetle ostatnich informacji o jego zabójstwie wydaje się, iż można powiedzieć, że Bóg tę modlitwę czcigodnego sługi Bożego przyjął dosłownie.

Oczywiście sprawa zabójstwa ks. Blachnickiego musi być poddana dalszemu badaniu, czekamy z wielką uwagą na kolejne wyniki rzetelnie prowadzonego śledztwa, aby później poddać sprawę ostatecznemu rozeznaniu Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, z którą jesteśmy w kontakcie, i samego Ojca Świętego.

Jako odpowiedzialni za proces beatyfikacyjny czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zapraszamy wszystkich wiernych w Polsce i poza jej granicami, w tym szczególnie członków wszystkich gałęzi Ruchu Światło-Życie, dawnych i obecnych, którym bliska jest osoba czcigodnego Sługi Bożego, do gorliwej modlitwy o rychłą beatyfikację ks. Blachnickiego i o cud – znak uzdrowienia za jego wstawiennictwem. Dzisiaj, 36 lat po jego śmierci, wydaje się, że ten „cud” się zdarzył. „Zbrodnia doskonała”, jaką było morderstwo na osobie sługi Bożego ks. Blachnickiego, została zdemaskowana i ukazana światu, pokazując bolesną, nieraz zapomnianą dzisiaj prawdę o latach komunizmu, gdzie tak wielu kapłanów było prześladowanych za wiarę nie tylko w czasach stalinowskich, ale także w latach osiemdziesiątych XX wieku, kiedy propaganda PRL-u głosiła normalizację stosunków między państwem a Kościołem.

Warto zauważyć, że przekazana w bieżącym roku informacja o zabójstwie ks. Franciszka Blachnickiego zbiegła się z dramatycz-

nym czasem bolesnego ataku na osobę św. Jana Pawła II. Można powiedzieć, że w tym niezwykle trudnym okresie czcigodny sługa Boży ks. Blachnicki stanął po raz kolejny, już z drugiej strony życia, u boku swego przyjaciela i duchowego przewodnika, jakim był dla niego św. Jan Paweł II, aby przypomnieć, że czasy Polski Ludowej to dziesięciolecie prześladowania Kościoła. Trzeba o tym pamiętać, kiedy zaczyna się ukazywać obraz tamtej epoki na dokumentach opracowanych przez komunistyczne służby, dokonujące w bardzo wyrafinowany sposób opresji i prześladowania Kościoła, nie cofając się przed fizyczną eliminacją duchownych.

Gorliwie módlmy się o to, aby – jeśli jest to zgodne z wolą Bożą – jak najrychlej całemu Kościołowi i światu została ukazana świętość czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zarówno w wymiarze heroiczności cnót, jak i chwały męczeństwa. Za wzorem sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego módlmy się do Chrystusa Sługi, który „uniżył się aż po śmierć na krzyżu”, powtarzając wraz z Niepokalaną Służebnicą Pańską: „Bądź wola Twoja!”.

Czcigodny sługo Boży ks. Franciszku Blachnicki, wstawiaj się za nami!

*Abp Wiktor Skworc*  
*arcybiskup metropolita katowicki*  
*odpowiedzialny za proces beatyfikacyjny*  
*czcigodnego sł. B. ks. F. Blachnickiego*

*Bp Adam Wodarczyk*  
*biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej*  
*postulator procesu beatyfikacyjnego*  
*czcigodnego sł. B. ks. F. Blachnickiego*

Katowice, 24 marca 2023 r.,  
w 102. rocznicę urodzin  
czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

7

**DEKRET OGÓLNY**  
**Konferencji Episkopatu Polski**  
**w sprawie występowania duchownych,**  
**członków instytutów życia konsekrowanego,**  
**stowarzyszeń życia apostołskiego**  
**oraz niektórych wiernych świeckich**  
**w mediach**

---

**Dekret promulgacji**

Konferencja Episkopatu Polski 11 października 2022 r., podczas 393. Zebrania Plenarnego w Kamieniu Śląskim, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z 6 września 2021 r., uchwaliła Dekret ogólny **w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach.**

W związku z udzieleniem przez Dykasterię ds. Biskupów dekretem z 4 marca 2023 r. (Prot. N° 647/2021) *recognitio* dla ww. Dekretu ogólnego, niniejszym, zgodnie z kan. 455 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego i nr 18 ww. Dekretu ogólnego, promulguję Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski **w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach** z 11 października 2022 r. i polecam zamieszczenie go w dniu dzisiejszym na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski ([www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)) w zakładce AKTA KEP, a następnie opublikowanie go również w „Aktach Konferencji Episkopatu Polski” Nr 35/2023.

Jednocześnie ustalam, że Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach wejdzie w życie 20 kwietnia 2023 r.

† Stanisław Gądecki  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący KEP

Z upoważnienia Sekretarza Generalnego KEP  
ks. Jarosław Mrówczyński  
Zastępca Sekretarza Generalnego KEP

Warszawa, 30 marca 2023 r.

**Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski  
w sprawie występowania duchownych,  
członków instytutów życia konsekrowanego,  
stowarzyszeń życia apostołskiego  
oraz niektórych wiernych świeckich w mediach**

Podjmując zadanie uporządkowanego i owocnego przekazu orędzia ewangelicznego w środkach społecznego komunikowania oraz troszcząc się o rzetelny sposób informowania o życiu Kościoła katolickiego w Polsce i właściwą współpracę z dziennikarzami, Konferencja Episkopatu Polski, w dniu 11 października 2022 r., podczas 393. Zebrania Plenarnego w Kamieniu Śląskim, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 6 września 2021 r., określa podstawowe normy występowania w mediach osób duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, zarówno męskich, jak i żeńskich, zwanych dalej **osobami konsekrowanymi i członkami stowarzyszeń życia apostołskiego**. Wskazane w Dekrecie zapisy dotyczą również występowania w mediach niektórych wiernych świeckich.

Niniejszy Dekret ogólny, stanowi obligatoryjną normę uzupełniającą do kan. 831 § 2 KPK.

1. Jedynie wypowiedzi tych duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy działają z wyraźnego upoważnienia własnego przełożonego, zgodnie z kan. 831 § 1 i 832 KPK, można uznawać za stanowisko instytucji kościelnej, w imieniu której się wypowiadają.

2. Duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego zobowiązani są do wiernego przekazu nauki katolickiej zgodnej z doktryną głoszoną przez Urząd Nauczycielski Kościoła oraz respektowania wskazówek i decyzji Konferencji Episkopatu Polski, zgodnie z kan. 772 § 2 KPK.

3. Duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego wypowiadający się w mediach powinni cechować się wiernością nauce Ewangelii, rzetelną wiedzą, odpowiednimi kompetencjami, roztropnością i odpowiedzialnością za wypowiedziane słowo, troską i umiłowaniem prawdy, szacunkiem wobec innych i szczerym poszukiwaniem wspólnego dobra, aby Kościół mógł skutecznie sprawować swoją funkcję (zob. kan. 822 § 3 KPK).

4. Wypowiadając się w mediach, duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego powinni pamiętać, że są powołani do głoszenia nauki Chrystusa, a nie własnych opinii i poglądów, zwłaszcza takich, które mogą powodować zamęt, zgorzniecie, wprowadzać podziały lub wywoływać negatywne emocje oraz do tego, by wiara i obyczaje wiernych nie doznały uszczerbku (zob. kan. 823 § 1 KPK).

5. W działalności medialnej duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego należy bezwzględnie przestrzegać przepisów kościelnych (zob. kan. 822-832 KPK) i państwowych, zwłaszcza w zakresie ochrony osób małoletnich, ochrony wizerunku, publikowania zdjęć osób trzecich, ochrony danych osobowych oraz praw autorskich i praw pokrewnych.

6. Na podjęcie przez duchownego, osobę konsekrowaną lub członka stowarzyszenia życia apostołskiego współpracy z redakcją prasową, rozgłośnią radiową, stacją telewizyjną lub portalem internetowym oraz na powtarzające się wystąpienia w mediach wymagana jest

zgoda własnego ordynariusza lub własnego wyższego przełożonego, analogicznie do tego, co stanowią kan. 831 § 2 i 832 KPK.

**7.** Duchowny, osoba konsekrowana i członek stowarzyszenia życia apostołskiego ponosi osobistą odpowiedzialność moralną i prawną za wszelkie własne publikacje i działania podejmowane przez siebie w mediach.

**8.** Pomimo że obecność duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego w mediach, zwłaszcza społecznościowych, jest często ich prywatną aktywnością, to jednak zawsze postrzegani są oni jako przedstawiciele Kościoła. Ich obecność w przestrzeni medialnej nie może służyć do prowadzenia działalności przeciwko Bogu, Ewangelii, jedności wspólnoty Kościoła, własnym przełożonym, a także każdej innej osobie. Stąd też, zgodnie z kan. 831 § 1 KPK, nie mogą oni angażować się w akcje i projekty medialne, które przeciwstawiają się wierze i moralności katolickiej, a w szczególności takie, które naruszają godność człowieka.

**9.** W środkach społecznego komunikowania duchowni oraz zakonnicy i siostry zakonne powinni występować w stroju duchownym lub zakonnym używanym w Polsce, właściwym ich przynależności diecezjalnej lub zakonnej. Obowiązek ten dotyczy również członków tych instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, których normy ustanowiły noszenie stroju duchownego jako obowiązkowy.

**10.** Działalność duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego w mediach ma przede wszystkim cel ewangelizacyjny, informacyjny i formacyjny oraz nieprzynoszący szkody wierze i obyczajom wiernych (zob. kan. 823 § 1 KPK). Powinna ona służyć organizowaniu życia wspólnotowego, sakramentalnego, parafialnego i katechetycznego oraz komunikacji międzyludzkiej.

**11.** Za administrację strony internetowej i profilu instytucji kościelnej w mediach społecznościowych odpowiedzialny jest jej przełożony albo osoba przez niego upoważniona.

**12.** Profile i konta w mediach społecznościowych powinny jednoznacznie wskazywać, że należą one do duchownego, osoby conse-

krowanej lub członka stowarzyszenia życia apostołskiego np. przez umieszczenie właściwego określenia w nazwie konta, fotografii w stroju duchownym lub zakonnym w tzw. zdjęciu profilowym, czy wyraźnej informacji w opisie konta.

**13.** Ze względu na możliwość dostępu osób trzecich do treści rozmów prowadzonych za pośrednictwem mediów w ramach kierownictwa lub poradnictwa duchownego należy, przy tego typu działalności, zachować szczególną roztropność i ostrożność. Nie jest możliwe sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania za pośrednictwem mediów, w tym przez telefon lub Internet (por. kan. 960 KPK i dotyczące tych kwestii Normy Penitencjarii Apostolskiej).

**14.** Msze Święte mogą być transmitowane wyłącznie „na żywo” i nie mogą być retransmitowane. Po zakończeniu bezpośredniej transmisji Mszy Świętej, osoba odpowiedzialna za emisję ma obowiązek dopilnowania, aby jej ewentualny zapis nie był powszechnie dostępny. Dopuszcza się udostępnienie tylko fragmentu celebracji (np. homilii).

**15.** W przypadku poważnego naruszenia powyższych przepisów ordynariusz własny lub własny wyższy przełożony, na którym spoczywa odpowiedzialność czuwania nad tym, by wiara i obyczaje nie doznały uszczerbku (kan. 823 § 1 KPK), ma obowiązek wydać stosowne polecenia, wprowadzić konieczne ograniczenia, a w uzasadnionych przypadkach wymierzyć przewidziane prawem sankcje, w tym sankcje karne (zob. kan. 1368 § 1, 1373, 1378 § 1 KPK).

**16.** Należy pamiętać, że wszyscy wierni, a więc nie tylko duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego, ale i osoby świeckie (zob. kan. 225 KPK) mają obowiązek głoszenia Bożego orędzia zbawienia. Szczególną przestrzenią realizacji tegoż obowiązku są środki społecznego komunikowania. Stąd też, zgodnie z kan. 212 § 1 KPK, przepisy z pkt 1–5 oraz pkt 15 niniejszego Dekretu stosuje się również do osób świeckich, które sprawują urzędy kościelne lub pełnią funkcje reprezentacyjne w instytucjach kanonicznie uznanych za „kościelne” lub stowarzyszeniach i fundacjach z uznaniem kanonicznym.

**17.** Z chwilą wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego tracą moc „Normy Konferencji Episkopatu Polski dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych” z 11–12 czerwca 2004 r.

**18.** Datę promulgacji oraz wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w dekreście promulgacyjnym, po uzyskaniu *recognitio* Stolicy Apostolskiej.

† Stanisław Gądecki  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

† Artur G. Miziński  
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

## 8

# SŁOWO

Przewodniczącego Komisji Charytatywnej  
Konferencji Episkopatu Polski  
na Niedzielę Miłosierdzia  
(16 kwietnia 2023)

---

*„Skoro dostąpiliśmy miłosierdzia,  
stańmy się miłosierni” (papież Franciszek)*

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Dziś, w Niedzielę Miłosierdzia, która jest patronalnym świętem Caritas, czytamy w Dziejach Apostolskich: „Uczniowie trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modli-



twach” (Dz 2, 42). W taki sposób św. Łukasz pokazuje zwyczajne życie pierwszej gminy chrześcijańskiej, która tworzyła się po Zmartwychwstaniu Jezusa. Jego Zmartwychwstanie stało się światłem dla głębszego rozumienia Ofiary Krzyża. W tych paschalnych wydarzeniach poprzedzonych głoszeniem Ewangelii zaczęto rozpoznawać bogactwo darów Bożego miłosierdzia. Do tych darów należą przebaczenie grzechów i „życie w obfitości”. Dzisiejsza Ewangelia zaświadcza, że gdy uczniowie ujrzeli zmartwychwstałego Pana, to uradowali się. A widok śladów Męki na Jego rękach i boku uświadomił im wielkość Jego miłości, że „do końca ich umiłował” (J 13, 1). To wszystko skłania nas, by za Tomaszem wyznać wiarę – „Pan mój i Bóg mój”.

Doświadczenie miłości miłosiernej, która najpełniej ukazała się w Jezusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, zyskało wymiar wspólnototwórczy. W tym duchu zaczęła rozwijać się Kościół – wspólnota uczniów Chrystusa, w której miłosierdzie definiuje wzajemne relacje i sposób korzystania z dóbr materialnych, by nikomu nie brakowało powszedniego chleba. Tylko taka wspólnota, której obraz został nakreślony w Dziejach Apostolskich, jest zdolna zaspokoić potrzebę serca każdego człowieka. Tą potrzebą jest spotkanie z innymi, rozmowa, kształtowanie relacji oraz więzi przepelnionych bliskością i pokojem. Taka wspólnota jest oparciem i wielką pomocą w codzienności, gdyż doświadczając Bożego miłosierdzia, sama stara się czynić miłosierdzie. Jest to istotna cecha Kościoła Chrystusowego, w który wierzymy. Wiara w Kościół Chrystusowy inspiruje nas, abyśmy stawali się świadkami miłosierdzia, tzn. abyśmy stawali się miłosierni, jak Ojciec nasz jest miłosierny (por. Łk 6, 36). Tę myśl papież Franciszek wyraził w następujących słowach: „Skoro dostąpiliśmy miłosierdzia, stańmy się miłosierni”<sup>3</sup>. Te słowa będą stanowić hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia.

Żeby jednak owocnie czynić miłosierdzie, trzeba nieustannie otwierać się na Bożą miłość, z której miłosierdzie bierze swój początek. Mając to na uwadze papież Benedykt XVI przypominał: „Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymać w darze. Oczywiście, człowiek może – jak mówi nam Chrystus – stać się źródłem, z którego wypływa ją rzeki żywej wody (por. J 7, 37-38). Lecz aby stać się takim źródłem, sam musi pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła,

<sup>3</sup> Franciszek, Homilia w święto Miłosierdzia Bożego, Rzym, 11 kwietnia 2021.

którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego Serca wypływa miłość samego Boga: por. J 19, 34<sup>4</sup>. Do przebitego Serca Zbawiciela, które jest otwartym źródłem miłości miłosiernej, przybliżamy się i czerpiemy wtedy, gdy trwamy „w nauce apostołów” – czyli w nauce Ewangelii, gdy trwamy „we wspólnocie” – czyli gdy jesteśmy zjednoczeni w Kościele, gdy trwamy „w łamaniu chleba” – czyli gdy uczestniczymy w Eucharystii i wreszcie, gdy trwamy „w modlitwach” – chodzi tu o modlitwę osobistą i wspólnotową.

Czerpiąc w ten sposób ze źródła Bożego miłosierdzia, stajemy się rzeczywistymi jego świadkami w świecie. Święty Jan Paweł II podczas poświęcenia sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach powiedział: „Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”<sup>5</sup>.

A zatem świat nieustannie potrzebuje świadków miłosierdzia, ludzi wrażliwych i serdecznych, którzy zmieniają swoje środowiska w miejsca, gdzie miłość miłosierna staje się rzeczywistością przywracającą nadzieję, gdzie nie zapomina się o tych najbardziej wykluczonych i potrzebujących pomocy.

Wśród świadków Bożego miłosierdzia na szczególną uwagę zasługują wolontariusze parafialnych zespołów Caritas, szkolnych i akademickich kół Caritas, ale też wszyscy ludzie dobrej woli. Dziękuję za Waszą wrażliwość i empatię, za Wasze zaangażowanie wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc. To dzięki Wam tak wiele osób doświadcza radości spotkania z ludźmi o dobrym i otwartym sercu, którzy, napełnieni miłością Boga, ofiarują ją innym. Zwłaszcza dzisiaj, gdy nasi Bracia i Siostry z Ukrainy tak bardzo cierpią z powodu rosyj-

<sup>4</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), nr 7.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas poświęcenia sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach, 18 sierpnia 2002.

skiej agresji. Wskutek tej wojny, która toczy się tak blisko nas, Caritas Polska wraz z Caritas diecezjalnymi stanęła wobec największych wyzwań organizacyjnych i logistycznych, jakie kiedykolwiek pojawiły się od jej odrodzenia, czyli w jej 30-letniej historii. Prowadzona jest na wielką skalę pomoc zarówno na terenie Ukrainy, jak i w Polsce, dla przybywających uchodźców. Od niedawna ukraińskie rodziny objęto także programem „Rodzina Rodzinie”, który już od lat skutecznie sprawdza się w niesieniu pomocy ofiarom w miejscach dotkniętych konfliktami i kataklizmami – w Syrii, Iraku, Strefie Gazy, Libanie. Caritas Polska prowadzi projekty pomocy humanitarnej i rozwojowej w kilkudziesięciu krajach na świecie.

Wspólnoty Caritas jednocześnie kontynuują i rozwijają dotychczasowe programy pomocy charytatywnej w kraju i za granicą. Cały czas działają domy samotnej matki, ośrodki interwencyjne dla kobiet w kryzysie, świetlice terapeutyczne i resocjalizacyjne, hospicja, okna życia, jadłodajnie, domy dziecka i wiele innych dzieł i akcji pomocowych. Wolontariusze i pracownicy Caritas od wielu lat tworzą miejsca, które stają się domami – wspólnotami domowników, wśród których nikt nie czuje się obco.

Dziś, w patronalne święto Caritas, tradycyjnie w wielu parafiach prowadzona jest zbiórka na cele charytatywne. W imieniu obdarowanych z całego serca dziękuję za ogromną życzliwość, za każdy gest miłosierdzia, który – zgodnie z obietnicą naszego Pana – jest skarbem gromadzonym w niebie (por. Łk 12, 33). Ostatni dzień Tygodnia Miłosierdzia (tj. sobotę 22 kwietnia) będziemy świętować pod hasłem „Dzień Dobra”, aby bardziej dostrzec, że dobro jest w nas, że dobra jest więcej, że każdy dzień roku zasługuje na to, aby dzielić się dobrem z naszymi bliźnimi. Jakże ważne są tu słowa papieża Franciszka: „Umacniajmy to, co jest dobre, i oddawajmy się służbie dobru”<sup>6</sup>.

Niech Boże miłosierdzie przepęlnia nasze serca radością i pokojem!

*bp Wiesław Szlachetka*  
*Przewodniczący Komisji Charytatywnej*  
*Konferencji Episkopatu Polski*

<sup>6</sup> Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti* (4 października 2020), nr 77.

9

**LIST PASTERSKI**  
**Konferencji Episkopatu Polski**  
**dotyczący beatyfikacji czcigodnych Sług Bożych**  
**Józefa i Wiktorii Ulmów**  
**i ich siedmiorga dzieci**

---

Chrystus Pan wzywa nas do bycia Jego uczniami i postępowania na drodze ku świętości. Pragnie, abyśmy byli doskonali, jak doskonały jest nasz Ojciec niebieski (por. Mt 5, 48). Wezwanie to skierowane jest do wszystkich wiernych, którzy „powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości”<sup>7</sup>.

Pośród różnych dróg prowadzących do świętości w szczególny sposób wyróżnia się powołanie skierowane do małżonków i rodziców. Naśladując miłość Chrystusa do Kościoła, troszczą się oni o siebie nawzajem i o swoje dzieci. Papież Franciszek podkreśla, że „uświęcenie jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje”<sup>8</sup>. Kościół więc wskazuje na małżeństwa, które zmierzały do świętości przez sumienne wypełnianie swoich obowiązków. Są to „święci z sąsiedztwa”, którzy żyjąc w naszym otoczeniu, są dla nas przykładem i pomocą.

Szczególnym wzorem świętości realizowanej w życiu małżeńskim i rodzinnym są Józef i Wiktorina Ulmowie, którzy wraz z siedmiorgiem dzieci oddali życie, ratując rodziny żydowskie w czasie II wojny światowej. Robili to w imię wierności Chrystusowi i zgodnie z przykazaniem miłości bliźniego. Ich heroiczna śmierć była zwieńczeniem ofiarnej miłości realizowanej dzień po dniu, w zwyczajnych okolicznościach życia małżeńskiego i rodzinnego.

10 września br. zostaną oni wyniesieni do chwały ołtarzy jako męczennicy. Będzie to beatyfikacja, jakiej jeszcze nie było w historii Kościoła. Konsultor Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, o. François-

---

<sup>7</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (18 listopada 1964), nr 40.

<sup>8</sup> Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exultate* (9 kwietnia 2018), nr 141.

-Marie Léthel, podkreśla: „Znaczenie i nowość tej beatyfikacji polega na tym, że łączy ona Józefa i Wiktorię ze wszystkimi ich małymi dziećmi, które zginęły wraz z nimi, łącznie z tym jeszcze w łonie matki”<sup>9</sup>. Tak więc będzie to beatyfikacja bez precedensu, ponieważ po raz pierwszy cała rodzina zostanie wyniesiona na ołtarze i pierwszy raz zostanie beatyfikowane dziecko jeszcze nienarodzone.

Przygotowując się do uroczystości beatyfikacyjnej, pragniemy kontemplować ich świętość i zaczerpnąć z niej przykład dla współczesnych małżeństw i rodzin.

### **Niezwykła świętość w zwyczajności życia**

„Trzeba zdecydować się zostać świętym! Trzeba świętych ściągnąć z obłoków i uczynić z nich ideał powszedni, normalny, dla wierzących”<sup>10</sup>.

Rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów mieszkała na początku XX wieku w Markowej na Podkarpaciu. Cieszyli się siedmiorgiem dzieci. Józef jako głowa rodziny troskę o najbliższych łączył z ciężką pracą na roli. Był przy tym otwarty na rozwój i zdobywanie wiedzy. Mimo trudu, jaki wkładał w prowadzenie gospodarstwa, potrafił znaleźć czas, aby oddawać się pasji fotografii, pszczelarstwu, hodowli jedwabników, introligatorstwu i sadownictwu. Sam skonstruował aparat fotograficzny i wiatrak, który służył do wytwarzania energii elektrycznej. Pasja do fotografii służyła Józefowi do utrwalania nie tylko życia najbliższych, ale również miejscowych wydarzeń, uroczystości kościelnych i rodzinnych. Robił także zdjęcia na zamówienie, portrety do dokumentów, dzięki czemu był znany na całą okolicę. Inspirował innych nie tylko swoimi pasjami, ale ciągłą gotowością do pomocy i służenia radą.

Wiktoria Ulma, z domu Niemczak, to wzorowa, kochająca żona i matka, dbająca o dobre i katolickie wychowanie dzieci. Pochodziła z domu, gdzie kierowano się zasadą, że żaden człowiek proszący o pomoc nie może zostać odprawiony bez pomocy. Zawsze była oparciem dla swojego męża, a w chwili próby, gdy przyszło im podjąć decyzję o przyjęciu pod swój dach zagrożonych śmiercią Żydów, dała świadectwo swojej miłości do innych. Starła się wprowadzać zycziwą

<sup>9</sup> *Insieme per sempre*, „L’Osservatore Romano” z 21 marca 2023, s. 6.

<sup>10</sup> F. Blachnicki, *Listy więzienne*, Krościenko 1990, s. 15–16.

i przyjazną atmosferę w domu, podkreślając, że rodzina powinna opierać się na wzajemnym szacunku, życzliwości i oddaniu.

Józef i Wiktoria pobrali się 7 lipca 1935 r. w miejscowym kościele. Wkrótce rodzina zaczęła się powiększać. Urodziły się kolejno: Stasia, Basia, Władziu, Franuś, Antoś i Marysia, a w chwili tragicznej śmierci Wiktoria była w stanie błogosławionym z kolejnym dzieckiem.

Swoje małżeństwo Ulmowie traktowali jako wspólnotę ludzi dających się zaufaniem, miłością oraz dążeniem do świętości przez wierne wykonywanie swoich codziennych obowiązków. W ich życiu realizowała się istota sakramentu małżeństwa, w którym sam Chrystus „pozostaje z nimi, daje im moc pójścia za Nim i wzięcia na siebie swojego krzyża, podnoszenia się po upadkach, przebaczenia sobie wzajemnie, wzajemnego noszenia swoich ciężarów”<sup>11</sup>.

Ich ludzka miłość została przez łaskę sakramentu małżeństwa oczyszczona, doprowadzona do pełni i przez moc Ducha Świętego przenikała ich życie wiary, nadziei i miłości. Zwyczajność ich małżeństwa opierała się na prawdziwych i konkretnych gestach, przez które Bóg ma swoje mieszkanie w tej różnorodności darów i spotkań. Żyli obietnicami złożonymi w dzień ślubu, realizując co dzień przymierze wiernej miłości małżeńskiej. Jak stwierdził papież Franciszek podczas audiencji 28 listopada 2022 r.: rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów winna być „przykładem wierności Bogu i Jego przykazaniom, miłości bliźniego oraz szacunku dla ludzkiej godności”.

Wpatrując się w przykład życia małżeńskiego Józefa i Wiktorii, warto postrzegać nasze domy jako miejsca, w których miłość Boża jest widzialna i osobista, gdzie przyjmuje postać konkretnych uczynków, a Chrystus jest obecny w codziennych cierpieniach, zmaganiach i radościach. Umacnia i ożywia miłość, królując swoją radością i pokojem.

## Otwarcie na życie

„Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu”<sup>12</sup>.

Józef i Wiktoria odczytali powołanie do szczególnego współuczestnictwa w stwórczym dziele Boga, przekazując życie siedmiorgu dzieciom. Mimo trudnych warunków nie bali się przeciwności

<sup>11</sup> Katechizm Kościoła katolickiego, nr 1642.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), nr 28.

losu. Ufali Bożej Opatrzności. Wierzyli, że Bóg, obdarzając życiem, daje jednocześnie siłę, aby w pełni zrealizować powołanie do rodzicielstwa.

Byli zatroskani o dobre wychowanie swoich dzieci w oparciu o wartości ewangeliczne. Prowadzili oni życie wiary pod własnym dachem. Przekazywali dzieciom żywą wiarę przez przykład życia i naukę modlitwy. Dzieci uczyły się rozmawiać z Bogiem, widząc, jak czynili to rodzice. W modlitwie rodzinnej odnajdywali umocnienie do ponoszenia codziennych ofiar i świadczenia o Chrystusie. Ulmowie uczyli swe dzieci okazywania Bogu czci zarówno w kościele, jak i w domu rodzinnym. Wprowadzali w przeżywanie Mszy Świętej, jak i praktykowanie miłości bliźniego.

Wiktoria jako kochająca matka poświęcała czas swoim dzieciom, pomagając im w nauce, dbając o ich wychowanie i wykształcenie. Z przekazów świadków wiemy, że uczyła dzieci prac domowych oraz porządkowych w domu i otoczeniu, opieki nad młodszym rodzeństwem i wzajemnej troski o siebie. Cieszyła ją atmosfera miłości panująca między rodzeństwem. Obserwowała, jak tworzyły wspólnotę podczas pracy, zabawy, spacerów, jak i modlitwy. Natomiast Józef uczył swoje dzieci pracy w gospodarstwie i w sadzie, odpowiadał na ich liczne pytania.

## Miłość miłosierna

„Miłość zaczyna się w domu i rozwija się w domu” (Matka Teresa z Kalkuty), ale się tam nie kończy. Powinna ona promieniować na innych.

Życie czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii składało się z niezliczonych ofiar i uczynków miłości dnia codziennego. Owocem przyjęcia tego stylu życia stała się heroiczna decyzja pomocy skazanym na zagładę Żydom. Nie była ona pochopna, lecz wynikająca z lektury słowa Bożego, które kształtowało ich serca i umysły, a tym samym postawę wobec bliźniego. Biblia była dla nich autentyczną księgą życia, co potwierdzają podkreślone fragmenty Ewangelii, szczególnie Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Ulmowie, starając się żyć jak Chrystus, realizując na co dzień przykazanie miłości, byli gotowi oddać swoje życie za bliźnich. Józef i Wiktoria zdecydowali się przyjąć ośmioro Żydów mimo groźby kary śmierci ze strony Niemców za pomoc w ukrywaniu Żydów. Na strychu ich nie-

wielkiego domu schroniły się trzy rodziny: Goldmanów, Grünfeldów i Didnerów. Przez wiele miesięcy zapewniali im dach nad głową oraz wyżywienie, co w czasie wojny było nie lada wyzwaniem.

Ich pełna ofiarności postawa miała swój tragiczny finał 24 marca 1944 r. Wtedy do ich domu wtargnęli niemieccy naziści, którzy w okrutny sposób rozstrzelali ukrywanych Żydów, a następnie na oczach dzieci zamordowano Józefa i Wiktorię. Dopełnieniem tragedii było zabicie dzieci. Józef i Wiktoria Ulmowie, mając absolutną świadomość ryzyka, poświęcili życie, aby ratować Żydów będących w potrzebie. Ich heroiczna postawa jest świadectwem tego, że miłość jest mocniejsza niż śmierć.

W oczekiwaniu na beatyfikację, wpatrujemy się w przykład jakże niezwykłej rodziny, która osiągała świętość w zwyczajnych okolicznościach życia. Jest ona inspiracją dla współczesnych małżeństw i rodzin. Józef i Wiktoria Ulmowie ukazują przede wszystkim piękno i wartość małżeństwa opartego na Chrystusie, gdzie Boża łaska jest fundamentem wszystkiego. Ich miłość realizowana w codzienności może również motywować do otwartości na życie oraz do wzięcia odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia. Heroiczna postawa miłości wobec bliźnich powinna pobudzać nas do życia nie tyle dla własnej wygody czy chęci posiadania, ale do życia będącego darem siebie dla innych.

Przygotowując się do uroczystego wyniesienia na ołtarze Męczenników z Markowej, chciejmy zatem lepiej poznać ich rodzinę, która nie zawahała się stworzyć swoich serc dla ludzi będących w potrzebie.

*Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce  
obecni na 395. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski  
Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 r.*





# METROPOLITA WROCŁAWSKI

**1**

## **HOMILIA**

### **wygłoszona podczas Mszy św. w kościele Matki Bożej Pocieszenia we Wrocławiu**

---

10 lutego 2023 r.

Czcigodni Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie,  
Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych,  
drodzy Sybiracy, Bracia i Siostry.

Sprawowana obecnie Eucharystia i związane z nią obchody 83. rocznicy pierwszej masowej zsyłki na Sybir, mają przypomnieć naszemu społeczeństwu, a przede wszystkim młodemu pokoleniu, o wydarzeniach historycznych związanych z martyrologią Polaków na Wschodzie. O losach Polaków zesłanych przez Sowieców na Sybir i w inne rejony Związku Radzieckiego w czasie II wojny światowej. Chcemy także w ten sposób oddać hołd tym, którym nie było dane wrócić do Ojczyzny.

Niech mi będzie wolno przypomnieć, że już w latach 90. dzięki inicjatywie Ojca Stanisława Golca powstała Izba Pamięci – małe muzeum skupiające pamiątki z różnych okresów i miejsc martyrologii Polaków na Wschodzie. W zamyśle twórców Izby Pamięci miejsce to miało pomagać w spotkaniu z historią przemawiającą eksponatami, historią zapisującą białe karty skrywanej prawdy. Tutaj młodzież miała odkrywać „korzenie” przodków i ich patriotyzm, dla których Bóg, Honor i Ojczyzna przedstawiały największe wartości, za które przelewali krew.

To miejsce miało uczyć młode pokolenie tradycji i kultury narodowej oraz zrozumienia, że patriotyzm to nie tylko walka o wolność i zdobycie niepodległości, ale to także walka, by tę niezależność i wolność utrzymać nie na drodze wojen i zagłady, unicestwiania narodów, lecz na drodze współdziałania i poszanowania wolności i religii każdego!

Dzisiaj kolekcja dokumentów, zdjęć i pamiątek prezentowana jest w sposób nowoczesny i bardziej atrakcyjny dla zwiedzających.

Ale przesłanie tej wystawy pozostaje niezmienione. W tym miejscu chciałbym podziękować ojcom redemptorystom, strażnikom pamięci i gospodarzom tego miejsca, oraz wszystkim, którzy wnieśli i w dalszym ciągu wnoszą istotny wkład w podtrzymywanie pamięci o naszych rodakach, ofiarach komunistycznego obłądu.

Wrocławskie sanktuarium Golgoty Wschodu to miejsce szczególne, które przypomina o heroizmie i bestialstwie. Heroizmie ofiar i bestialstwie oprawców. Heroizmie ofiar, czyli ich poświęceniu, męstwie, bohaterstwie i ofiarności. I bestialstwie oprawców, czyli postępowaniu wyjątkowo okrutnym, brutalnym, barbarzyńskim i sadystycznym.

Jak wspomina jedna z sybiraczek:

„Moje szczęśliwe dzieciństwo, nie trwało długo. 17 września 1939 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej, los naszej rodziny został przesądzony. Ojciec, który walczył z bolszewikami w latach 1919–1920 jako legionista marszałka Józefa Piłsudskiego, po wkroczeniu armii sowieckiej, od razu został aresztowany jako szczególnie niebezpieczny dla państwa sowieckiego. Został skazany na karę ośmiu lat łagrów.

Upłynęło niewiele czasu od pierwszych aresztowań i mordów dokonywanych przez NKWD, gdy nadszedł pamiętny dla nas wszystkich wczesny ranek 10 lutego 1940 r. Załomotano kolbami karabinów w drzwi naszego domu. Zbudzeni ze snu staliśmy przerażeni i odrętwiali ze strachu, a oni przewracali wszystko w domu do góry nogami. Przeprowadzali szczegółową rewizję, krzyczeli, aby wydać im schowaną broń. Przewracali meble i wyrzucali na podłogę książki, dokumenty i pamiątki rodzinne. Później rozkazali mamie, ażeby szybko zapakowała najpotrzebniejszą odzież dla nas małych dzieci, wzięła trochę żywności i żebyśmy wszyscy wyszli przed dom.

Zawieziono nas do szkoły, w której zrobiono punkt zbiorczy zsyłanych rodzin polskich. Następnego dnia o świcie załadowano nas do wagonów towarowych. Do ruszenia transportu, słychać było głośny lament i płacz dzieci oraz jęki ludzi starszych i chorych. Wszeghobecny płacz przeplatany był żarliwymi modlitwami i pieśniami religijnymi.

Transport ruszył na wschód, w miarę oddalania się od polskich granic mróz i chłód stawał się coraz większy. Ile dni jechaliśmy, tego nie wiem, ale na pewno jechaliśmy bardzo długo. W końcu przywieziono nas do Ałtajskiego Kraju, do tajgi.

Już po dwóch dniach, wszyscy dorośli Polacy zostali wysłani do pracy przy wyrębie tajgi i obróbce świętych drzew w niedużym prymitywnym tartaku.

24 kwietnia 1942 r. z głodu, wycieńczenia i ciężkiej ponad ludzkie siły pracy zmarła nasza czterdziestopięcioletnia mama Antonina. Zostaliśmy sami, czworo małych dzieci. Cały ciężar opieki nad trojgiem młodszego rodzeństwa spadł na barki jedenastoletniej dziewczynki, jaką wtedy byłam.

Ostatnie słowa mojej mamy skierowane do mnie: «Ty jesteś najstarsza, zaopiekuj się młodszym rodzeństwem» – pamiętam do dzisiaj.

Trzyletni Mieczysław, pięcioletnia Klementyna, ośmioletni Stanisław i ja w tych tak trudnych dla nas sierot chwilach zaznaliśmy dużo troski i matczynej opieki ze strony pani Marii – naszej przedwojennej sąsiadki. Ta wspaniała kobieta, która sama opiekowała się czwórką swoich dzieci, przyjęła nas do swego jedyne go pokoju w baraku. Było nas razem dziewięć osób, ośmioro dzieci i nasza jedyna opiekunka, pani Maria. Doglądała nas i dbała o nas, jak mogła. Chociaż również musiała pracować w tajdze. Bóg dał, że nie umarliśmy z głodu”.

Właśnie to miejsce, w którym teraz jesteśmy zgromadzeni, daje świadectwo heroizmu setek tysięcy osób wywiezionych na Sybir. Dokładnej liczby do dziś niestety nie znamy.

To miejsce daje świadectwo heroizmu mężczyzn i kobiet, rodziców, którzy ratowali nie tylko siebie, ale i swoje dzieci, dzieci sąsiadów. I to miejsce jest także świadectwem bestialstwa oprawców, którzy starali się swoje ofiary pozbawić godności i życia.

Golgota Wschodu – ta nazwa w sposób naturalny kojarzy nam się ze wzgórzem poza starym murem miejskim w Jerozolimie, gdzie Jezus został ukrzyżowany i złożony do grobu. Właśnie tam pod sam koniec agonii Jezus dał wyraz swojemu opuszczeniu. Jeszcze na Górze Oliwnej Bóg przyszedł mu z pomocą, posyłając anioła, który miał Go wzmocnić. Na Golgocie, kiedy Jezus zawisł na drzewie hańby, nawet Bóg opuszcza swojego Syna.

Nie słyhać żadnego głosu Bożego, jaki dał się słyszeć przy chrzcie w rzece Jordan: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w tobie mam upodobanie”. Bóg milczy. Dlatego Jezus wydaje krzyk boleści i opuszczenia. Jest to krzyk poniewieranej i doszczętnie wyczerpanej męką i cierpieniem ludzkiej natury, która wypowiada swoje rozpaczliwe „dlaczego”, pytając o straszną konieczność tego, co się dzieje. Jedno-

cześnie jednak Jezus oddaje się dobrowolnie i z pełnym zaufaniem woli Bożej, która spełnia się na Nim.

Rozpaczliwe „dlaczego” ma prawo pojawić się w naszych sercach i umysłach. Wobec tragicznych wydarzeń z historii naszej Ojczyzny możemy pytać: „Dlaczego?”. Szczególnie wy, którzy przeżyliście wywózkę na Syberię i doświadczyliście warunków życia na nieludzkiej ziemi. Wy, którzy nie macie możliwości zapalenia znicza i pomodlenia się nad grobem swoich krewnych, macie prawo zapytać: „Dlaczego?”. Stawiając jednak to pytanie, spróbujcie otworzyć się na Boga, który potrafi wypełnić puste przestrzenie spowodowane w waszym życiu przez zło.

W tym duchu Ojciec Święty Franciszek powiedział, że w obliczu tragicznych wydarzeń w historii ludzkości stajemy niekiedy jakby powaleni i pytamy „dlaczego”. Tłumaczył przy tym, że ludzka niegodziwość może otworzyć w świecie wielką pustkę, to znaczy: brak miłości, brak dobra, brak sensu życia. I tylko Bóg może wypełnić te puste przestrzenie, jakie zło otwiera w naszych sercach. To Jezus, który stał się człowiekiem i umarł na krzyżu, wypełnia otchłan grzechu otchłanią swego miłosierdzia.

Golgota – wzgórze śmierci Jezusa, i mauzoleum Golgoty Wschodu – monumentalny grobowiec przypominający o martyrologii setek tysięcy córek i synów naszego narodu. O ich cierpieniu, bólu i śmierci. Ale jerozolimską Golgotą to również miejsce, w którym objawiła się moc zmartwychwstania Jezusa, [miejsce] zwycięstwa nad śmiercią i grzechem. Nasza Golgota Wschodu też jest miejscem i symbolem zwycięstwa narodu polskiego, jego ducha. Zwycięstwa heroizmu nad bestialstwem, siły życia nad siłą śmierci.

Dlatego właśnie tu dziękujemy Panu Bogu za wszystkich, którzy ocalili, a dziś dają świadectwo heroizmu swoich bliskich, naszych sióstr i braci, naszych rodaków. Dziękujemy za ich świadectwo demaskujące całą szpetotę zła i grzechu oraz zło obłąkańczej komunistycznej ideologii, która i dziś podnosi głowę. A dla wszystkich, którzy utracili życie, prosimy o wieczną nagrodę w niebie. Amen.

2

## HOMILIA

wygłoszona na Mszy św.  
podczas święceń diakonatu  
w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

---

*Bez ofiarnej posługi diakonów  
nie ma świętego kapłaństwa*

13 maja 2023 r.

Kochani Bracia w biskupiej i kapłańskiej posłudze,  
wszystkie osoby życia konsekrowanego, klerycy,  
zaproszeni goście, rodzice i chrzestni kandydatów do przyjęcia  
święceń diakonatu,

Siostry i Bracia w Jezusie Chrystusie.

A przede wszystkim wy bracia, którzy stoicie przed ołtarzem w tej  
prastarej katedrze, matce wszystkich kościołów w naszej archidiece-  
zji, i wyrażacie gotowość przyjęcia święceń diakonatu.

Przez nałożenie moich rąk i modlitwę święceń zostanie wam  
udzielony dar Ducha Świętego do pełnienia posługi diakonów. Do  
istoty i ważności święceń należą następujące słowa wypowiedane  
w modlitwie święceń: „Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świę-  
tego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego  
pełnienia dzieła posługi”.

Dzięki łasce sakramentalnej będziecie mogli skutecznie pełnić  
swoje posługiwanie. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej  
o Kościele *Lumen gentium* (nr 29) do zadań diakona zalicza: udzielanie  
chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i bło-  
gosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie  
Wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma Świętego, naucza-  
nie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, spra-  
wowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu  
i pogrzebowemu. Po wymienieniu tych zadań dokument soborowy  
stwierdza: „Poświęcając się powinnościom miłości i posługi, diakon  
winien mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: miłośnierni, gorliwi,  
postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się sługą wszystkich”.

Kochani Bracia, nie wolno wam o tym zapomnieć, że poświęćcie swoje życie powinnościom miłości i posługi. Inaczej mówiąc, macie swoją posługę pełnić w miłości i z miłością do Boga i ludzi.

Przez przyjęcie święceń należycie do Pana i dla Niego żyjecie. Dlatego na znak wewnętrznego oddania Chrystusowi Panu przyrzekniecie zawsze zachowywać celibat.

Umocnieni darem Ducha Świętego będziecie pomagać mnie i moim prezbiterom w posłudze słowa, ołtarza i miłości.

Uświęceni przez nałożenie rąk, które pochodzi od apostołów, będziecie pełnić dzieła miłosierdzia.

Żeby być dobrym kapłanem, trzeba być dobrym diakonem, wrażliwym na bliźniego, jego potrzeby duchowe, religijne i materialne. Nigdy z diakona niewrażliwego na ubóstwo duchowe i materialne człowieka, na jego głód Ewangelii, chęć spotkania z Chrystusem, nie stanie się potem kapłan ofiarny, święty, spalający się w ogniu miłości do Boga i bliźniego. O tym zawsze pamiętajcie.

Praktyki, które będziecie odbywać w różnych parafiach naszej archidiecezji, pozwolą wam lepiej poznać warunki pracy duszpasterskiej, zdiagnozować potrzeby wiernych, przeegzaminować swoje przygotowanie, wrażliwość na biedę materialną i duchową współczesnego człowieka.

Wasze przygotowanie do święceń przebiegało w trudnym czasie pandemii i wtedy wielu z was zapisało wspaniałą kartę służby potrzebującym pomocy.

Trzeba i to przypomnieć, że od samego początku wojny w Ukrainie, seminarium stało się miejscem gromadzenia i rozdziału darów dla potrzebujących i cierpiących na skutek barbarzyńskiej wojny. I wtedy wielu z was aktywnie włączyło się, i nadal to robi, w akcje humanitarne.

Kochani Bracia, wszystko to jest cennym doświadczeniem, sprawdzianem formacji ludzkiej, która obok duchowej i intelektualnej jest konieczna, by sprostać, wysokim obecnie, wymogom stawianym diakonom i kapłanom.

Powtórzę raz jeszcze, żeby być dobrym kapłanem, dobrym pasterzem, według wzoru, jaki nam dał Jezus Chrystus, trzeba urząd diakona sprawować w duchu miłości i służby.

Otrzymacie od Boga, za sprawą Ducha Świętego, wszystkie potrzebne do tego dary, wszystkie łaski, a także Jego moc i światło. Nie musicie się lękać trudności, bo Pan jest z wami i nigdy was nie opuści.

Pięknym przykładem jest tutaj św. Szczepan, który dzięki Bożej pomocy pozostał wierny aż do końca, do swojej śmierci.

Obdarowani zostaliście wyjątkowym powołaniem, powołaniem do kapłaństwa, a dziś przyjmiecie święcenia diakonatu.

To powołanie jest darem, a więc czymś, co otrzymaliście od Boga bez własnych zasług i niezależnie od waszych predyspozycji, jakie by one nie były.

Co więcej, w świetle słów św. Pawła powołanie nie uwzględnia ludzkich braków, które właśnie czynią człowieka niezdolnym do podjęcia misji diakonańskiej i kapłańskiej. Te braki w oczach Boga w ogóle się nie liczą.

Wiele mamy przykładów zapisanych na kartach Pisma Świętego, kiedy to powołani przez Boga odmawiali Mu, tłumacząc się swoimi brakami. Już Mojżesz odmawiał Bogu, wymawiając się brakami wymowy. Podobnie czynili inni prorocy, świadomi własnych braków i ułomności.

A odpowiedź Boga jest zawsze taka sama: nie bój się podjąć zadania, które Ci wyznaczyłem, bo zawsze będę przy tobie: wystarczy ci mojej łaski.

I właśnie dlatego nasze powołanie i świadomość naszej niegodności i braków – po prostu zawstydzają nas samych i zawstydzają mędrców, szlachetnie urodzonych oraz tych wszystkich, którzy we własnym mniemaniu byłiby godni pełnić urząd i posługę diakona i kapłana.

I tak zawstydzeni pełną prawdą o nas samych, o naszej grzeszności, słabości, niegodności, małości, stajemy przed Bogiem, oddając się do Jego dyspozycji, oczekując Jego słowa. Stajemy razem z Maryją, której kolejną rocznicę objawień w Fatimie dzisiaj wspominamy. Stajemy, by usłyszeć, tak jak Jan usłyszał pod krzyżem: „Oto Matka twoja”. Powierzcie zatem swoją posługę opiece Matki Najświętszej, niech Jej głos i zachęta do zaradzania ludzkim potrzebom, tak jak to było w Kanie Galilejskiej, wyostri waszą wrażliwość i tak ukierunkuje waszą posługę duszpasterską, by służyła uświęceniu i dobru Ludu Bożego.

Drodzy bracia, cieszymy się Wami, ciesząc się wasi rodzice, krewni, wspólnoty parafialne, w których kształtowało się wasze powołanie, liczne wspólnoty religijne, do których przynależeliście. Cieszą się moderatorzy seminaryjni i profesorowie Papieskiego Wydziału Teologicznego, cieszy się cały Kościół wrocławski. Niech tej radości towarzyszy dziękczynienie i uwielbienie składane Chrystusowi, który troszczy się o to, aby nie zabrakło ludowi Bożemu pasterzy na miarę Jego Serca. Amen.



3

## HOMILIA

### wyłoszona na Mszy św. polowej podczas 8. Archidiecezjalnej Pielgrzymki Ludzi Pracy do Henrykowa

20 maja 2023 r.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

8. Archidiecezjalna Pielgrzymka Świata Ludzi Pracy do Henrykowa jest okazją, by podziękować Matce Najświętszej za wyproszone łaski, za cały pontyfikat naszego ukochanego rodaka, św. Jana Pawła II, prosić w intencji naszych sióstr i braci, którzy stracili zdrowie i życie w pracy. I żeby na nowo zawierzyć nasz trud pracy Bożej Opatrzności.

Najpierw jednak chciałbym pozdrowić obecnych tutaj:

Kapłanów, a zwłaszcza duszpasterzy świata pracy,

Parlamentarzystów, Przedstawicieli władz państwowych, samorządowych.

Przewodniczącego Dolnośląskiej „Solidarności” i wszystkich członków tego związku wraz z ich rodzinami.

Pozdrawiam przedstawicieli Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu i wszystkich rzemieślników oraz ich rodziny.

Serdecznie pozdrawiam przedstawicieli biznesu, pracodawców, przedsiębiorców. Wszystkich tu obecnych serdecznie pozdrawiam!

Moi kochani, maj jest miesiącem maryjnym, wyjątkowym czasem, w którym czcimy naszą Matkę Maryję. Wielu z nas z dzieciństwa pamięta nabożeństwa majowe i odmawianie litanii do Matki Bożej przy wzniesionych na Jej cześć kapliczkach. Pamięta modlące się nasze babcie, mamy, sąsiadki. To wspomnienie należy do bardzo przyjemnych, ciepłych, radosnych.

Ale maj jest także miesiącem, w którym ogłaszane były przez papieży wielkie encykliki społeczne. Pierwsza z tych encyklik, zatytułowana *Rerum novarum* ogłoszona została 15 maja 1891 r. przez papieża Leona XIII i kładła podwaliny, na których winien opierać się prawdziwy i sprawiedliwy ład społeczny i gospodarczy. A był to

czas olbrzymich nierówności społecznych, wyzysku i olbrzymiej biedy zatrudnionych w dynamicznie rozwijającym się przemyśle pracowników. Robotnicy otwarcie uznali ten stan rzeczy za nie do przyjęcia. To zaś sprawiło, że w środowisku robotniczym zaczęły się upowszechniać poglądy rewolucyjne, zalecające lekarstwa zgubniejszego niż sama choroba.

Leon XIII wprost mówi o socjalizmie jako o rozwiązaniu fałszywym. Krytykuje pogląd, że dla usunięcia przepaści między bogatymi a biednymi należy znieść własność prywatną, a zastąpić ją wspólnym posiadaniem dóbr materialnych. Jego zdaniem zmianę położenia robotników może przynieść ich uwłaszczenie, to znaczy taka płaca, która zapewni robotnikom środki na utrzymanie życia, utrzymanie rodziny oraz pozwoli na odkładanie oszczędności.

Papież naucza, że pracownicy i przedsiębiorcy powinni we wzajemnych stosunkach kierować się zasadą ludzkiej solidarności, zarówno bowiem zasada nieograniczonej i wolnej konkurencji, którą głoszą liberałowie, jak i głoszone przez marksistów tezy o walce klas społecznych są sprzeczne z nauką chrześcijańską i ludzką naturą.

Państwo z kolei powinno otoczyć wszystkich pracowników opieką prawną. Bo to im, jak słusznie zauważa Leon XIII, zawdzięcza całą swoją potęgę. W związku z tym interwencja państwa jest konieczna w zakresie: ochrony własności prywatnej, zatrudnienia, warunków pracy, ochrony kobiet i dzieci, umowy o pracę i wynagrodzenia za nią i upowszechnienia własności. Encyklika ta potwierdziła również prawo pracowników do zrzeszania się w związki zawodowe zarządzane samodzielnie i wolne w podejmowaniu inicjatyw korzystnych dla siebie.

Do dzisiaj encyklika ta nazywana jest Wielką Kartą odbudowy ustroju gospodarczego i społecznego i syntezą wielkiego wysiłku twórczego, jakiego dokonała katolicka myśl społeczna XIX wieku.

Z jej inspiracji zaczęły powstawać związki zawodowe robotników chrześcijańskich. Wkrótce potężny ruch robotniczy zaczął przybierać charakter międzynarodowy, co zaowocowało powstaniem w 1909 r. Międzynarodowego Sekretariatu Związków Zawodowych Chrześcijańskich z siedzibą w Kolonii, który łączył związki większości krajów europejskich.

W tym samym roku powstała Międzynarodowa Organizacja Pracy. Potem kształtuje się międzynarodowe ustawodawstwo pracy. Prawie we wszystkich krajach katolickich powstają organizacje młodzieży robotniczej.

Kolejne encykliki zwane społecznymi, a wśród nich *Laborem exercens* św. Jana Pawła II, są świadectwem rozwoju i dynamiki nauki społecznej Kościoła, jej nieustannej wrażliwości na problemy społeczne, a także na ciągłe uwspółcześnianie tego nauczania.

Drodzy związkowcy, członkowie NSZZ „Solidarność”, drodzy pielgrzymi! Sytuacja społeczno-gospodarcza, sytuacja ludzi pracy, ciągle ulega zmianom. Każdego dnia na nowo odczytujecie swoje zadania, przed którymi stoicie, poszukujecie nowych adekwatnych do sytuacji rozwiązań problemów.

Starajcie się w tym wszystkim pamiętać o wartościach stojących u początku powstania waszego związku, o korzeniach chrześcijańskich, ewangelicznych, które tak wyraziście wybrzmiewają w encyklikach społecznych Kościoła, a szczególnie w *Rerum novarum* i *Laborem exercens*, które w całości poświęcone są kwestii robotniczej.

Mówię o tym, bo dzisiejsza uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego kieruje nasz wzrok ku niebu i mogłoby się wydawać, że odwodzi nas od patrzenia na ziemię. To rodzi pewną trudność, bo człowiek współczesny właściwie cały czas zajmuje się światem, w którym żyje, i chociaż niebo go ciekawi, to jednak bardziej interesuje się tym co wokoło.

Tak było również za czasów Jezusa. Doskonale ilustruje to przeczytany przed chwilą fragment z Dziejów Apostolskich. Jezus zapowiada swoim najbliższym Zasłanie Ducha Świętego. Mówi, że otrzymają inny chrzest niż ten, który otrzymali z rąk Jana, mówi o mocy, o łasce z wysoka, o tym, że będą Jego świadkami po krańce ziemi, a oni mają tylko jedno pytanie: „Czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?”

Można powiedzieć, że tym pytaniem się odkryli, pokazali, czym żyją, co tak naprawdę jest dla nich ważne. Przecież po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus – jak to zapisał św. Łukasz – dawał wiele dowodów, że prawdziwie żyje, że nie jest duchem, wytworem wyobraźni, zborowej halucynacji, a oni jakby mieli całkowicie zamknięte oczy. Jakby chcieli powiedzieć: – Panie Jezu, skoro już wróciłeś, to może byś pokonał Rzymian i założył tutaj na ziemi swoje królestwo. Niby zafascynowani Jezusem, a jednak wciąż w swoim myśleniu pozostający na ziemi.

W tym odczytanym fragmencie Ewangelii jest jeszcze jedno ważne zdanie. Kiedy Jezus w obecności apostołów uniósł się w górę i zniknął z ich oczu, oni pozostali z głowami skierowanymi ku niebu. Potrzebna była interwencja aniołów, owych „dwóch mężów w białych

szatach”, aby przekazać uczniom, że stanie w miejscu i wpatrywanie się w niebo nie jest dobrym wyborem.

Gdybyśmy czytali kolejne akapity Dziejów Apostolskich, dowiedzielibyśmy się dalej, że po tych słowach apostołowie zeszli z góry i wrócili do Jeruzolimy. Później zaczęli głosić Jezusa.

Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, dokąd zmierza nasze życie, jaki jest jego cel. Zachęca więc do patrzenia w niebo, ale nie przeszkadza w powrocie do naszej Jeruzolimy, czyli miejsca naszego zamieszkania i pracy. Tam mamy dawać świadectwo naszej wiary, chrześcijańskiej nadziei i miłości.

Wniebowstąpienie toruje nam drogę do nieba, ale nie odwodzi nas od tego, byśmy twardo stąpali po ziemi, przemieniali ją i zgodnie z wolą Bożą, czynili ją sobie poddaną.

Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy waszej pracy, by służyła wam, waszym bliskim i całej naszej ojczyźnie. Niech towarzyszy rządzącym, którzy wkładają wiele trudu w budowanie państwa sprawiedliwego, państwa prawa, państwa troszczącego się o swoich obywateli, o ład społeczny i gospodarczy oparty na wartościach ewangelicznych. Boże błogosław całemu światu pracy, błogosław nam i naszej Ojczyźnie. Amen.

## 4

# HOMILIA

wygłoszona na Mszy św.

podczas święceń prezbiteratu

w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

---

27 maja 2023 r.

Drodzy Bracia w biskupim i kapłańskim posługiwaniu,  
drodzy klerycy, wszystkie osoby życia konsekrowanego,  
drodzy Rodzice diakonów mających przyjąć święcenia kapłańskie  
i wszyscy uczestnicy uroczystości święceń,  
a przede wszystkim drodzy memu sercu diakoni!

Nikt sam sobie nie bierze godności kapłańskiej, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga. Przez kilka lat studiów teologicznych i formacji seminaryjnej rozeznawaliście swoje powołanie kapłańskie. Razem z wami rozeznawali je ustanowieni przeze mnie formatorzy, którzy dzisiaj w osobie rektora seminarium prosili, abym was wyświęcił na prezbiterów, a na moje pytanie: – Czy wiesz, że są tego godni? – usłyszałem odpowiedź: – Po zbadaniu opinii wiernych i po zasięgnięciu rady osób odpowiedzialnych za ich przygotowanie zaświadczam, że uznano ich za godnych święceń.

Cieszę się, że zostaliście uznani za godnych święceń i z wielką radością w przededniu Zesłania Ducha Świętego, włożę na was swoje ręce i w modlitwie święceń będę prosił, by Chrystus namaścił was swoim Duchem.

Bo Tym, który dokonuje namaszczenia uświęcającego, jest nasz Zbawiciel, Pomazaniec – po grecku „*Christos*”.

Kochani Bracia będziecie namaszczeni przez Chrystusa i przez zesłanego na nas w dniu pięćdziesiątnicy Jego Ducha Świętego, Dawcę wszelkich łask. A przez to, będziecie pobłogosławieni, poświęceni i wyróżnieni spośród sióstr i braci.

To wielki zaszczyt i wyróżnienie. Świadomość tego faktu jest nam potrzebna, szczególnie dziś, kiedy ułomności i słabości księży są ulubionym tematem mass mediów. A niestety ci dobrzy nigdy nie znajdują się na pierwszych stronach gazet. Dlatego kiedy mowa jest o kapłanach, możemy czuć niepewność, a nawet lęk przed niesprawiedliwą oceną i społecznym odrzuceniem.

Jest jednak na to skuteczne lekarstwo, wracać myślą do dnia dzisiejszego, do chwili święceń. Zostaniesz namaszczoney przez Boga, czy mogło cię, drogi Bracie, spotkać w życiu coś lepszego, większego? Świadomość tego wielkiego daru powinna ci więc towarzyszyć każdego dnia i umacniać w miłości do Boga.

Musimy jednak pamiętać, że namaszczenie nie jest dla samego namaszczenia. Namaszczenie zawsze wiąże się z misją. Prorok Izaasz, mówiąc o swoim powołaniu, mocno akcentuje: Pan mnie namaścił i „posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych [...], abym obwieszczał rok łaski Pańskiej [...] pocieszał wszystkich zasmuconych” [Iz 61, 1].

To namaszczenie Duchem Świętym i związana z nim moc są konieczne do tego, byście głosili i pełnili dzieło zbawienia, uświęcali wiernych i składali Bogu Ofiarę Chrystusową.

„Przez chrzest będziecie włączać ludzi do ludu Bożego, w sakramencie pokuty odpuszczając grzechy w imieniu Chrystusa i Kościoła. Będziecie umacniać chorych, namaszczając ich świętym olejem. Będziecie sprawować święte obrzędy i składać Bogu uwielbienia, dziękczynienia i prośby za lud Boży i cały świat”.

Ale żeby urząd kapłański spełniać na miarę Dobrego Pasterza, musicie być całkowicie zafascynowani Chrystusem. Zafascynowani Jego osobą, zafascynowani nauką Ewangelii i Jego zbawczą działalnością. Zafascynowani mądrością Jego nauk, Jego dobrocią, miłością, miłosierdziem względem grzeszników, wrażliwością na ludzkie cierpienie i ubóstwo. Takimi byli apostołowie i święci kapłani, którzy stanowią dla nas wzór ofiarnego, pełnego miłości kapłaństwa.

Wiemy, że aby być dobrym, świętym kapłanem, konieczna jest stała formacja duchowa, intelektualna i pastoralna. Trzeba ciągle nad sobą pracować, duchowo się rozwijać. Nie wolno stać w miejscu. Jakie to smutne, kiedy kapłan wyznaje, że w najwyższym stopniu pobożnym był w seminarium. Trzeba by pytać, jakie jest teraz jego kapłaństwo?

Jak nam to uświadomił papież Benedykt XVI, kapłanowi niezbędną jest wiedza o miłości, którą się zdobywa wyłącznie przez przebywanie z Chrystusem.

Przebywanie sercem – w Jego sercu. To bowiem On jest tym, który wzywa nas do łamania chleba Jego miłości, odpuszczania grzechów oraz kierowania owczarnią w Jego imieniu.

I właśnie z tego powodu nie wolno nam oddalać się od źródła miłości: od Jego przebitego na krzyżu Serca.

Tylko w ten sposób będziemy zdolni – wy będziecie zdolni podjąć misję czynienia Chrystusa Sercem świata.

O tym nieustannym zobowiązaniu powinna wam przypominać kapłańska przysięga, którą za chwilę złożycie i którą my kapłani odnawiamy każdego roku w Wielki Czwartek podczas Mszy krzyżma św. Jest to przysięga na całe życie. Przysięga, którą Chrystus traktuje bardzo poważnie.

Ona nie dopuszcza trybu warunkowego – przyrzekam, ale jeśli będzie mi trudno, odejdę. Nie dopuszcza tego, o czym ciągle słyszemy, że powinniśmy coś zmienić w naszym życiu, jeśli nie mamy warunków do realizacji naszych marzeń, samorealizacji, osobistego rozwoju.

Prawdziwy pasterz realizuje siebie, buduje swoją wielkość przez wypełnianie misji, do której przez Chrystusa został powołany. To jest droga do wielkości zaplanowanej dla niego od dnia narodzin, droga do świętości.

Pięknym przykładem wierności powołaniu kapłańskiemu jest św. Jan Maria Vianney. Mówiąc o pierwszych latach kapłaństwa, stwierdził, że bardzo często był oczerniany i zwalczany. Musiał dźwigać wiele krzyży. Niemal więcej niż był w stanie udźwignąć.

Wiemy, że podejmował trzy próby ucieczki z Ars. Jednak za każdym razem powracał do przeznaczonej mu służby. Później przyznał, że musiał walczyć z pokusą poddania się rozpacz. Powoli nauczył się zapominać o sobie na drodze całkowitego wypierania się siebie.

Co osiągnął? Dziesięć lat musiał czekać na pierwsze owoce swojej posługi, a była to heroiczna posługa w konfesjonale. Na początku zanotowano od 15 do 20 penitentów rocznie przybyłych z najbliższej okolicy. Piętnaście lat po objęciu parafii potwierdzono już liczbę 30 tysięcy wiernych. W ostatnich latach przed jego śmiercią, a zmarł w 1859 r., liczbę pielgrzymów szacuje się na 80 do 100 tysięcy.

Kto może powiedzieć, że w ubogim Ars nie osiągnął kapłańskiej wielkości i świętości? Uczynił ze swego życia dar dla Chrystusa i dla wiernych poszukujących kierownika duchowego ukazującego Boże miłosierdzie. Historia proboszcza z Ars pokazuje, że misja w imię Jezusa nie dozna niepowodzenia nawet w obliczu najbardziej wrogiej nagonki. Jeśli tylko sługa zapewni w swym sercu miejsce swojemu Mistrzowi.

Kochani, jeszcze raz was proszę i zachęcam: Przebywajcie sercem w Jego sercu. Nie oddalajcie się od źródła miłości. Bądźcie zafascynowani Chrystusem i uczynicie ze swego kapłańskiego życia dar dla Boga i wiernych, którym będziecie posługiwali.

Na koniec chciałbym wszystkim tu obecnych prosić o modlitwę za kapłanów, a zwłaszcza za tych nowo święconych. Kapłan niczego bardziej dziś nie potrzebuje, jak modlitwy za niego. Bardzo ważna dla niego jest świadomość, że wierni pamiętają o nim i troszczą się o niego, zanosząc do Boga swoje modlitwy w jego intencji. To tak, jakby dobra ręka trzymała go na stromej drodze i nie pozwoliła mu upaść.

Bracia i Siostry wasza dobroć wyrażona w modlitwie jest oparciem dla każdego kapłana i pozwala mu spokojnie realizować jego misję. Za każdym więc razem, gdy przyjdziecie na Mszę św., módlcie się za kapłanów, aby ofiara ich życia była miła Panu Bogu. Amen.

## 5

# HOMILIA

## wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 30-lecia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci w Jasz kotlu

---

3 czerwca 2023 r.

Drodzy Bracia w kapłaństwie  
na czele z księdzem Dziekanem i Proboszczem tutejszej parafii,  
czcigodna Matko Generalna, Siostry Dyrektor, drogie Siostry,  
umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia oraz wszyscy zaproszeni  
goście.

Powróćmy jeszcze na chwilę do treści Księgi Mądrości Syracha,  
gdzie między innymi zapisano: „Będąc jeszcze młodym, szukałem  
mądrości w modlitwie. U bram świątyni prosiłem o nią. Nakłoniłem  
tylko trochę ucha, a już ją otrzymałem. Postanowiłem wprowadzić  
ją w czyn, zapłonąłem gorliwością o dobro i nie doznałem wstydu”.

To istotne i bardzo krótkie streszczenie przeczytanego przed  
chwilą fragmentu z zakończenia Księgi Mądrości Syracha stanowi  
klucz, do rozmienia tego, co dziś świętujemy. Autor natchniony pisze  
o mądrości w jej najszerzej przyjętym znaczeniu – jako powszechnej  
uniwersalnej, przeznaczonej dla wszystkich ludzi. Potem przekonuje,  
że mądrość została udzielona Izraelowi, czyli narodowi wybranemu.  
W szczególnie sposób przez Prawo Mojżeszowe.

Wreszcie wskazuje na mądrość i potęgę Boga Stwórcy. Innymi  
słowy, księga ta – początkowo mądrość ujmuje w sposób uniwersa-  
listyczny – by później coraz bardziej koncentrować się na ludzie wy-  
branym, uważanym za prawdziwego depozytariusza Bożej mądrości  
na ziemi.

A zatem głoszona przez księgę mądrość pochodzi od Pana Boga  
i zapewnia szczęście wszystkim, którzy ją przyjmują. Można powie-  
dzieć, że tylko zakochani w mądrości i tylko pod jej przewodnictwem  
postępują drogą świętości.



Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, które ponad sto lat temu przybyły tutaj, z całą pewnością były otwarte na Bożą mądrość, która pozwoliła im rozpoznać potrzebę opieki nad osobami dotkniętymi chorobą i cierpieniem, a potem pomogła im zrealizować plan opieki.

Trzydzieści lat temu – i ten jubileusz dziś świętujemy – w 1993 r. z uwagi na rosnącą liczbę dzieci niepełnosprawnych, wymagających objęcia specjalistyczną opieką i koniecznością dostosowania ówczesnych warunków do spełnienia wszelkich wymogów prawnych oraz sanitarnych, po latach prac związanych z budową nowego obiektu, otwarto Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla Dzieci w Jasz kotlu, który funkcjonuje w tej formie do dzisiaj.

W tym niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej, do którego trafiają dzieci z całej Polski o zróżnicowanym stopniu niepełnosprawności intelektualnej oraz ruchowej, obecnie objętych jest opieką siedemdziesięcioro dzieci, w wieku od kilku miesięcy do osiemnastego roku życia.

Chcąc zapewnić podopiecznym placówki kompleksową opiekę dostosowaną do ich potrzeb i ukierunkowaną na usamodzielnienie oraz osiągnięcie możliwie największej sprawności, zakład zatrudnia wykwalifikowaną kadrę opiekuńczą oraz medyczną, w tym: opiekunów medycznych, pielęgniarki, fizjoterapeutów oraz terapeutów, lekarzy specjalistów.

Od wielu lat Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla Dzieci w Jasz kotlu buduje system kompleksowej rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych. Głównym celem budowania tego systemu jest jak najlepsze usprawnianie dzieci. Bo tylko takie dzieci mają większą szansę na adopcję, czego dowodem jest ilość przeprowadzonych procesów adopcyjnych, dzięki którym podopieczni domu w Jasz kotlu znaleźli kochających rodziców.

Każdego dnia Siostra Dyrektor wraz z całym personelem walczą o poprawę stanu zdrowia niepełnosprawnych podopiecznych. Jednocześnie tworzą dla nich prawdziwy dom, w którym odzyskują one poczucie bezpieczeństwa, a także doświadczają miłości, wsparcia i dobroci.

Siostry i bracia, czyż nie jest – to trwające trzydzieści lat wielkie dzieło sióstr Marii Niepokalanej – świadectwem prawdziwej mądrości? Czyż nie jest powodem do dumy? Czyż nie jest potwierdzeniem

prawdziwości i słuszności słów z Księgi Syracha: „zapłonąłem gorliwością o dobro i nie doznałem wstydu”?

Siostry założycielki zapłonęły gorliwością o dobro, o czynienie dobra dzieciom potrzebującym szczególnej opieki. Ale to samo można powiedzieć dziś o Siostrze Dyrektor i o całym personelu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci. Oni wszyscy płoną gorliwością o dobro dzieci. My to widzimy, doceniamy, podziwiamy i składamy za to serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania.

Boża mądrość prowadzi nas do świętości. Mamy wiele przykładów świętych, którzy przez posługę chorym, niepełnosprawnym, ubogim osiągnęli tak wysoki stopień doskonałości, że wyniesieni zostali przez Kościół na ołtarze.

Byli to ludzie tacy sami jak my, ale wyróżniało ich to, że potrafili uczynić ze swego życia dar dla bliźnich. Dzisiaj także żyją obok nas ludzie praktykujący miłość bliźniego w sposób radykalny. Przykładem siostra Ana Dignoes Torres urodzona w Madrycie, która przez czternaście lat wędrowała przez diecezję Toledo i natrafiała na dzieci i osoby dorosłe psychicznie chore, na narkomanów i alkoholików.

Jak wspomina: „upośledzone dzieci przyjmowały mnie z zapytaniem: czy zostaniesz z nami na zawsze? Do nich poszłam od razu. Te małe pociechy Mistrza Chrystusa nauczyły mnie, iż najważniejsze sprawy pozostają przed oczyma ukryte. Błogosławieni niepotrzebni i niepełnosprawni, bowiem staną się niezbędnymi. Jest to stwierdzenie wręcz skandaliczne dla świata, który zawsze poszukuje namacalnych sukcesów. Ale jest to zbawienie dla wszystkich tych, dla których miłość jest wielką niespodzianką”.

Pomyślmy, ile dobra czynionego z miłości w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym dla Dzieci pozostaje przed naszymi oczyma ukryte? Nie bardzo wiemy, ale Pan Bóg to wie. Ten, który zna tajniki ludzkiego serca, widzi wszystko i raduje się wami wszystkimi.

Zakochani w mądrości – znowu wracam myślą do treści pierwszego czytania – to ci wszyscy, którzy zakochani są w Bogu, w Chrystusie Jezusie. Których serca zanurzone są w sercu Jezusa i z niego czerpią niegasnący płomień miłości. Którzy zafascynowani są osobą Nauczyciela z Nazaretu, jego nauczaniem i czynami.

A być może najbardziej urzeczeni są Jego postawą miłosierdzia stanowiącą wzór dla uczniów żyjących w każdej epoce i każdym czasie. Bo miłosierdzie uczniów Jezusa winno mieć w sobie coś z miło-

sierdzia samego Jezusa. Takie właśnie było miłosierdzie Samarytana, którego Jezus stawia za wzór swoim uczniom.

W encyklice *Dives in misericordia* św. Jan Paweł II zauważa, że pierwszym elementem miłosierdzia jest spojrzenie. Nie to zwykłe, ale spojrzenie wrażliwe, dostrzegające ludzką biedę, cierpienie. Tak patrzył na człowieka Jezus.

Drugim elementem miłosierdzia jest głębokie wzruszenie, wczucie się w sytuację osoby cierpiącej, nieszczęśliwej. Uczucie to często ujawnia się na zewnątrz. Ma ono w sobie coś z głębi i delikatności miłości matczynej.

Moi kochani, było mi dane kilka razy odwiedzić waszą placówkę i widzieć tę delikatność miłości matczynej. Mówię o tym, bo byłem tym widokiem urzeczony i taka właśnie wasza postawa sprawia, że dzieci mają tutaj swój dom. Bo dom, to nie zimne pomieszczenie, ale ciepło, akceptacja, miłość. Miejsce, za którym się tęskni i które zawsze jest bliskie. Za to wdzięczni są wam nie tylko podopieczni, ale my wszyscy zgromadzeni w tym kościele.

I trzecim elementem, który wchodzi w biblijną definicję miłosierdzia, jest czyn płynący ze współczucia. Miłosierdzie bowiem to nie tylko emocjonalny przypływ współczucia i litości, lecz również pełne zaangażowanie wyrażające się w działaniu. Inaczej mówiąc, miłosierdzie jest konkretyzacją miłości. Jest to miłość współczująca, litująca się nad konkretnym ludzkim nieszczęściem i próbująca mu zaradzić. Taką miłość tu odnajdujemy i takiej miłości chcemy się uczyć.

A zatem jeszcze raz wszystkim wam dziękuję i życzę, byście kierowani Bożą mądrością przez kolejne lata trwali w miłości współczującej, czyli miłosiernej, i byście nigdy nie zagubili ostrości i głębi spojrzenia, które pozwala dostrzec oblicze Chrystusa w waszych podopiecznych. Amen.

6

## HOMILIA

wygłoszona na Mszy św.

podczas 5. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przedsiębiorców  
na Jasną Górę

---

18 czerwca 2023 r.

Siostry i Bracia, Drodzy Pielgrzymi.

To już nasza 5. Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę. Przychodzimy tutaj, by Naszej Pani i Matce zawierzyć nasze życie i pracę. Wszystkie trudne sprawy, z jakimi przychodzi nam się mierzyć, na które nie znajdujemy odpowiedzi i których nie potrafimy, jak nam się wydaje, rozwiązać. Mamy odwagę, by o tym wszystkim mówić Pani Jasnogórskiej, bo przecież jest naszą Matką. Zawieszony na drzewie krzyża umierający Jezus, zatroskany nie o siebie, ale o Matkę swoją i ucznia, którego miłował, powiedział: „Niewiasto oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”.

Te słowa skierowane do Jana w tradycji Kościoła zawsze odnoszone były do wszystkich uczniów Jezusa. Adresatami ich i my jesteśmy. Z woli Chrystusa Jego Matka jest więc również naszą Matką. Kochającą i troskliwą, która nas otacza swoją opieką i prowadzi do Syna. Towarzyszy na drodze naszego powołania i wspiera.

Kochane Siostry, kochani Bracia, kiedy myślę o waszym powołaniu, o działalności gospodarczej, wykonywanej pracy, moja myśl kieruje się ku zapisanej w Ewangelii scenie powołania celnika Mateusza. Jak czytamy: „Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!». A on wstał i poszedł za Nim”.

Jezus ujrzał – zobaczył – zauważył Mateusza. Ten moment doskonale uchwycił włoski malarz Caravaggio w obrazie, który można medytować w kościele św. Ludwika Francuskiego w Rzymie. Ta niepozorna świątynia i właściwie nierzucająca się w oczy leży na trasie z Piazza Navona do Panteonu. Niestety często jest omijana, a warto tam wejść, chociażby po to, żeby zatrzymać się przy tym obrazie.

Tym, co uderza w przekazie malarskim, jest wzrok Pana Jezusa i gest, jaki wykonuje swoją dłońią. Ta dłoń jest jakby wierną kopią

dłoni Pana Boga z Kaplicy Sykstyńskiej, ze sceny stworzenia Adama. I to nie jest przypadek, bo artysta chciał pokazać, że to spotkanie niejako stwarza Mateusza na nowo. Jest dla niego jak nowe narodziny. Pomimo że wydawać by się mogło, iż ten celnik prowadził normalne życie, angażował się w różne sprawy, realizował własne interesy i być może nieźle zarabiał, to jednak w oczach Bożych wszystko, co robił, nie było prawdziwym życiem.

Można dziś odnieść wrażenie, że za tym prawdziwym życiem ludzie tęsknią. Są zabiegani, zapracowani, zajęci realizacją różnego rodzaju projektów i planów, często zapatrzeni w statystyki, wyniki, osiągnięcia, ale nie ma w nich życia.

Zadziwiające jest to, jak często ostatnio mówimy o depresjach, poczuciu braku sensu, szczególnie wśród młodego pokolenia Polaków. Z jednej strony uderza się i niszczy największe świętości, z drugiej dziwi, że człowiek czuje się zdezorientowany i zagubiony, i bardziej boi się przyszłości niż za nią tęskni.

Oczywiście zjawisko jest złożone, ale nie możemy mieć wątpliwości, że zabierając człowiekowi Chrystusa i izolując go od Dobrej Nowiny, zabieramy mu to, czego nikt i nic dać nie może: prawdziwy pokój serca, szczęście, nadzieję, sens istnienia nawet w obliczu cierpienia i niepowodzeń.

Kto ma człowiekowi powiedzieć, że jest akceptowany za darmo, bez względu na stan posiadania, pozycję społeczną, osiągnięcia? Kto dziś człowiekowi mówi, że jest wartościowy, nawet jeśli w oczach świata jest odrzucony, pogardzony i słaby? Kto powie, że życie człowieka ma sens, nawet kiedy cierpi i ze względu na chorobę czy starość nie jest już aktywny zawodowo. Kto o tym wszystkim dziś powie człowiekowi XXI wieku, kiedy zabierze się mu Jezusa Chrystusa?

I drugi szczegół obrazu Caravaggia to spojrzenie Jezusa, Jego wzrok. Ono musiało być niezwykle, bo Ewangelista zanotował, że wystarczyło tylko krótkie zdanie: „Pójdź za mną”, żeby celnik porzucił dawne życie, wstał i poszedł za Jezusem.

Co takiego było w tym wzroku Chrystusa, że Mateusz nie dopytywał o szczegóły, nie próbował negocjować? Jakie to musiało być spojrzenie, że po prostu postanowił rzucić to wszystko, czym się do tej pory zajmował?

Caravaggio tajemnicę spojrzenia Chrystusa na Mateusza przedstawia w sposób symboliczny. Mianowicie na stole, przy którym siedzi Mateusz, leżą pieniądze. Kilka osób otaczających go na nie

spogląda. Jeden jest zajęty ich liczeniem. Pozostali patrzą ze zdziwieniem na wyjątkowego gościa, któremu towarzyszy św. Piotr.

Jedynie Jezus nie patrzy na pieniądze. On patrzy w oczy Mateusza. On widzi człowieka, to tak – jakby chciał powiedzieć: – Mateuszu, ty jesteś wartościowy. Wszystko, o co tak się starasz, ma wartość śmieci. Tylko ty jesteś wartościowy!

Dziś wielu, tak jak to zostało przedstawione na obrazie, też siedzi przy takim stole i próbuje znaleźć sens w tych symbolicznych monetach, czyli: w karierze za wszelką cenę, pieniądzech, walce z użyciem wszelkich możliwych środków, w sile politycznej, sile przekazu medialnego, niszczeniu tych, którzy myślą i wierzą inaczej, czy w końcu w zagłuszaniu swojego sumienia przez opluwanie tego, co święte.

A Jezus mówi: Ty się liczysz! Ty jesteś wartościowa, wartościowy! I choćby nie wiem, jak daleko poszedł sprzeciw świata wobec Boga, nikt i nic tego nie zmieni.

Jeśli w programie naszej pielgrzymki nawiązujemy do tekstu z Pierwszego Listu do Tesaloniczan, w którym autor wzywa do radowania się, to powodem tej radości powinna być świadomość, że dla Boga jesteśmy wyjątkowi, w Jego oczach godni Jego Boskiej miłości. Tak jak Mateusz.

Owszem w naszym życiu mamy wiele powodów do radości. Z zawarcia związku małżeńskiego z ukochaną osobą, z narodzenia dzieci, potem może wnuków. Radujemy się z ukończenia szkoły, studiów, z obchodzonych jubileuszy, z osiągniętych sukcesów. Przedsiębiorcy mają powód do radości z dobrze prosperującej firmy, z osiągniętych wyników ekonomicznych firmy, z dobrej atmosfery panującej wśród pracowników. Można by tak jeszcze długo wymieniać powody, dla których człowiek odczuwa radość.

Ale ostatecznie nie o taką radość chodzi w zachęcie kierowanej przez Apostoła do Tesaloniczan. Z kontekstu listu jasno wynika, że chodzi tutaj o radość z ponownego przyjścia Pańskiego, które będzie triumfem wszystkich wiernych i polegać będzie na tym, że wszyscy oni będą odtąd razem z Panem. Oto źródło prawdziwej, pełnej radości chrześcijańskiej.

To dotyczy przyszłości. A dzisiaj źródłem naszej radości jest ta Eucharystia, jest doświadczenie Bożej miłości. Nie będzie przesady, jeśli powiem, że Chrystus się w Tobie zakochał i robi wszystko, by zawsze być z tobą. Ta miłość często jest odrzucana, ale my nie chcemy

przejsć obok niej obojętnie, chcemy na nią odpowiedzieć. I tą odpowiedzią jest modlitwa, miłosny dialog człowieka ze swoim Stwórcą i Zbawicielem.

Może nie mamy na nią zbyt wiele czasu, może nie wiemy, co Jezusowi powiedzieć, ale bez niej nasze życie i nasza praca są bez smaku. Na pozór wszystko dobrze się układa, a jednak jest pewien brak, który nie pozwala nam być prawdziwie szczęśliwymi i radosnymi.

Radość i modlitwa idą zawsze w parze. Modlitwa, czyli spotkanie i dialog z Bogiem, który jest Miłością, przynosi radość. Z kolei radość prowadzi do modlitwy uwielbienia, dziękczynienia i osobistego zawierzenia.

Siostry i Bracia, za przykładem naszej Matki rozradujmy się w Panu i trwajmy na modlitwie. Uczynimy naszymi słowa Maryi: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy”.

Kochani radujmy się, bo tak jak na młodziutką Maryję i celnika Mateusza siedzącego w komorze celnej, tak samo Bóg wejrzał z miłością na ciebie. Amen.

## 7

### HOMILIA

wygłoszona podczas Mszy św.  
z okazji Dnia Marynarza Rzecznego  
Wrocław, katedra św. Jana Chrzciciela

---

2 lipca 2023 r.

Ewangelia, którą czytamy dziś w Kościele, zdaje się w żaden sposób nie korespondować ze świętem, które obchodzimy. Na Dzień Marynarza Rzecznego zapewne lepszy byłby np. fragment Ewangelii o uciszeniu burzy na jeziorze. Takich opisów w Piśmie Świętym nie brakuje, gdyż życie Pana Jezusa i Jego apostołów w dużej mierze toczyło się w okolicach Jeziora Galilejskiego, a zatem sporego akwenu wodnego.

Pan Jezus bardzo często wykorzystywał to miejsce, żeby pouczać swoich uczniów czasem o bardzo ważnych sprawach związanych z królestwem Bożym.

Być może niektórzy oczekiwali by tekstów opisujących wydarzenia nad rzeką Jordan. Tam także rozgrywały się niezwykle ważne sceny z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej.

Sam znak wody od pierwszych wieków chrześcijaństwa nabrał ogromnego znaczenia. To woda jest przecież głównym znakiem sakramentu chrztu świętego, o którym mówimy, że stanowi bramę do tego, by żyć jako uczeń Jezusa.

Zatem gdybyśmy mogli wybrać fragment Pisma Świętego, który – tak patrząc po ludzku – najlepiej by pasował do naszych obchodów, większość z nas wybrałaby inny tekst niż ten, który przed chwilą usłyszeliśmy.

Na Eucharystii jednak nie gromadzimy się po to, by słuchać tego, co my chcemy usłyszeć, ale tego, co Pan Bóg ma nam do powiedzenia. Czytamy Pismo Święte nie po to, by sobie uatrakcyjnić nasze obchody. To słowo Boże ma nam za każdym razem objaśnić sytuację, w której się znajdujemy i którą przeżywamy.

Dziś w całym Kościele czytamy tekst, który na pierwszy rzut oka wskazywałby na to, że Pan Jezus chyba jakoś sam sobie przeczy. Zapewniał, że nie przyszedł znieść Prawa i Proroków, czyli że Boże przykazania nie tracą mocy z chwilą Jego przyjścia na ziemię. One wciąż obowiązują. A wśród tych Bożych przykazań znajduje się takie, które mówi: „Czcij ojca swego i matkę swoją”.

Jak zatem w takim kontekście zrozumieć słowa Pana Jezusa: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”?

Te słowa brzmią jak prowokacja. Można odnieść wrażenie, że Syn Boży stawia człowieka przed wyborem: „albo–albo”, to znaczy: „albo kochasz rodziców, albo Pana Boga, a jeśli kochasz swoich rodziców, to Twoja miłość do Boga jest absolutnie niewystarczająca”.

Chyba nikt z nas nie chciałby stawać przed takim wyborem i musimy to sobie jasno powiedzieć, że Jezus absolutnie nie wypowiedział tego zdania po to, by robić nam rachunek sumienia. Tym bardziej nie chodziło Mu o to, żebyśmy konfrontowali się z ludźmi, którzy są nam bliscy. Możemy być pewni, że Jezus w żadnym wypadku nie chce mierzyć miłości, jaką obdarzamy ojca, matkę, czy miłości, jaką mąż obdarza żonę, a żona – męża czy rodzice – swoje dzieci. Po prostu nie chce burzyć relacji pomiędzy nami i ludźmi, których kochamy.



Przed wszystkim ta wypowiedź przypomina niezwykle ważną rzecz, że wiara chrześcijańska nie rozpoczyna się z chwilą akceptacji takiego czy innego systemu etycznego czy moralnego. Chrześcijaństwo w człowieku rodzi się z chwilą nawiązania relacji z Bogiem... i to nie jakimkolwiek bogiem, ale Bogiem z ludzką twarzą – z Jezusem Chrystusem. Dopiero wtedy, kiedy człowiek doświadczy obecności Jezusa w swoim życiu, kiedy zaprzyjaźni się z Nim i kiedy będzie tę przyjaźń podtrzymywał, wówczas może powiedzieć o sobie „jestem chrześcijaninem”. Wiary chrześcijańskiej nie można sprowadzać do nakazów czy zakazów. Chrześcijaństwo nie opiera się też na powtarzaniu takich czy innych zwyczajów, a nawet rytuałów. To wszystko ma sens wówczas, kiedy człowiek żyje w relacji z Jezusem, a jego wybory, decyzje, słowa i czyny są odpowiedzią na miłość, jakiej sam doświadczył od Boga.

Takie spojrzenie wydaje się niezwykle ważne, bo coraz częściej można usłyszeć opinie, które określają nasz Kościół wspólnotą z zewnątrz sterowalną. To znaczy, my właściwie całą swoją naukę opieramy na tym, przeciwko komu mamy się ustawić. Ci postępują tak – to my reagujemy. Tamci postępują tak – to my na to odpowiadamy.

Efekt tego jest taki, że większość ludzi wierzących wie doskonale, czego im nie wolno robić, co jest zakazane, niezgodne z nauką chrześcijańską, niż to, kim są i jakie perspektywy otwiera przed nimi wiara w Jezusa. My doskonale wiemy, kim nie wolno nam być, czego nie wolno popierać... A czy wiemy, kim jesteśmy dzięki łasce Bożej? Czy wiemy, kim możemy się stawać razem z Jezusem?

Tak naprawdę streszczeniem tej Ewangelii są słowa, które bardzo często padają w Ewangelii z ust apostołów: „Kim jest Jezus?”, „Kim właściwie On jest?”. Zresztą te słowa raz padły nad jeziorem... i wtedy uczniowie siebie pytali: „Kim On jest, skoro nawet wichry i burza się Go słuchają?”.

Chrześcijanin nie ma opisywać świata w kategoriach trudności i przeszkód, z którymi musi się zmierzyć, a już na pewno nie w kategoriach wrogów, których miałby pokonać. Ważne jest to, kim jest Jezus.

Przecież gdyby apostołowie opisali sobie świat od strony przeciwności czy wrogów, którzy czyhają na ich życie, żeby tak wymienić tych najbardziej znanych, jak cesarz Kaligula czy Neron... czy któryś z nich poszedłby głosić Ewangelię. Oni zaczęli od pytania: „Kim jest Jezus?”, i to im wystarczyło, bo wiedzieli, że Jezus jest większy niż całe zło, jakie może ich spotkać w świecie.

I od razu powiedzmy sobie, z jaką odpowiedzią na pytanie: „Kim jest Jezus?”, apostołowie szli do świata. Ona brzmiała: Jezus jest kimś, o kogo można się oprzeć. Jest kimś, kto udziela sił przekraczających ludzkie możliwości. Jest Bogiem.

W tym kontekście najpiękniejszym komentarzem do tej wypowiedzi Pana Jezusa są słowa św. Augustyna: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na swoim miejscu”.

Znamy z historii przypadki, kiedy to człowiek, taki czy inny, żądał dla siebie niemal boskiej czci, kiedy chciał być traktowany jak Bóg. Kiedy taka czy inna grupa, taki czy inny naród, człowieka sadzał na tronie należnym Bogu. Wiemy, że zawsze zwracało się to przeciwko ludzkości.

Trudno tego dziś nie zauważyć. Wiara w Jezusa jest tym, co nas łączy, co czyni nas braćmi i siostrami i kiedy Jezus mówi, żeby nawet tak ważnych i bliskich relacji, jakie są pomiędzy rodzicami a dziećmi, nie stawiać ponad Niego, prosi nas o to, byśmy nie dali się podzielić z obiektywnie błahych przyczyn. Warto do tych słów wrócić...

Słyszeliśmy przed chwilą: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”. To słowo, które na język polski tłumacz oddał terminem „godzien”, w tekście oryginalnym brzmi „*aksjos*”. *Aksjos* nawiązuje do terminu „wartość”, stąd mamy naszą „aksjologię” – naukę o wartościach.

W tym kontekście warto siebie zapytać: Co jest dla mnie wartością najwyższą? Dla jakich wartości jestem gotów poświęcać swój czas, swoje siły i zdrowie?

Zatem dzisiejsza Ewangelia tak naprawdę nie jest tylko pytaniem o to, czy mocniej kocham Boga, czy swoich rodziców, ile bardziej o to: ile rzeczy i wartości oraz jakie rzeczy i jakie wartości postawiłem ponad Boga i czy one rzeczywiście są tego warte?



# KURIA METROPOLITALNA

**1**

**DEKRET**

**powołujący Presynodalną Komisję Główną  
II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej**

---

(Wrocław, 24 maja 2023 r.)

L.dz. 564/2023

Niniejszym ustanawiam **Presynodalną Komisję Główną II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej**.

Przewodniczącym jest biskup diecezjalny.

Na członków Presynodalnej Komisji Głównej powołuję:

- ks. bp. Jacka Kicińskiego,
- ks. bp. Macieja Małygę,
- ks. kan. Adama Łuźniaka, wikariusza generalnego,
- ks. kan. Jacka Froniewskiego, kanclerza Kurii Metropolitalnej,
- p. Adrianę Kwiatkowską, przewodniczącą Sekretariatu.

Jednocześnie powołuję Sekretariat Synodu na etap presynodalny w składzie:

- p. Adriana Kwiatkowska – przewodnicząca,
- ks. Tomasz Kowalski – zastępca,
- ks. Piotr Żuber – obsługa prawna,
- s. Rachela Wąsowicz SMI.

Wszystkim życzę Bożego błogosławieństwa oraz światła i mocy Ducha Świętego.

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

## 2

## ZMIANY PERSONALNE

Imię i nazwisko	Obecnie (dotychczas) przebywający, pełniący urząd	Przeniesiony, ustanowiony, nowo mianowany	Z dniem
<b>Ks. Zbigniew Orda</b>	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy WROCŁAW	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD I (KOZANÓW)	9.01.2023
<b>Ks. Jan Kleszcz</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jerzego Męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego WROCŁAW	KAPELAN Stowarzyszenia „Niezlomni” WROCŁAW	1.03.2023
<b>Ks. Ryszard Zdonek</b>	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Różańcowej OŁAWA	STAN SPOCZYNKU	15.03.2023
<b>Ks. Zdzisław Paduch</b>	REZYDENT parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Różańcowej OŁAWA	16.03.2023
<b>Ks. Bogdan Kania</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej ŚWIĘTA KATARZYNA	URLOP ZDROWOTNY <i>do 1.06.2023</i>	23.02.2023
<b>Ks. Piotr Rozpędowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCŁAW-KATEDRA	DIECEZJALNY WIZYTATOR NAUCZANIA KATECHETYCZNEGO AWr. <i>(na 1 rok)</i>	1.03.2023
<b>Ks. Adam Olczykowski</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Stanisława B. i M. POBIEL	ODWOŁANY	28.02.2023
<b>Ks. Krzysztof Salik</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP WROCŁAW-OŁTASZYN	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Stanisława B. i M. POBIEL	1.03.2023
<b>Ks. Zdzisław Paduch</b>	KAPELAN STRAŻAKÓW Powiatu Oleśnickiego	ODWOŁANY	15.03.2022
<b>Ks. Rafał Michaelis</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Nauczycieli i Wychowawców AWr.	6.03.2023

<b>Ks. Bolesław Lasocki</b>	WROCŁAW	SPOWIEDNIK ZWYCZAJNY kleryków MWSD Wrocław	3.03.2023
<b>Ks. Mateusz Michoń</b>	URLOP ZDROWOTNY	KARA SUSPENSY	13.03.2023
<b>O. Robert Pyrka CMF</b>	REKTOR OŚRODKA Obcokrajowców Języka Hiszpańskiego	ODWOŁANY	31.08.2023
<b>Ks. Łukasz Pawicki</b>	REZYDENT parafii pw. NMP Częstochowskiej WROCŁAW-ZALESIE	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Obcokrajowców Języka Hiszpańskiego	1.09.2023
<b>Ks. Piotr Frankowski</b>	WROCŁAW	KAPELAN Wspólnoty Wiara i Światło Prowincji Polska Zachodnia (na 4 lata)	20.03.2023
<b>Ks. Rafał Cyfka</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOŁĘKA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA	16.04.2023
	WICEDZIEKAN Dekanat OLEŚNICA-ZACHÓD	ODWOŁANY	15.04.2023
<b>Ks. Łukasz Piłat</b>	KAPELAN Okręgu Dolnośląskiego Związku Piłsudczyków RP i Oddziału w Długołęce		
	WICEREKTOR MWSD WROCŁAW	ODWOŁANY	15.04.2023
<b>Bp. Jacek Kiciński CMF</b>		PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOŁĘKA	16.04.2023
	—————	KOORDYNATOR Duszpasterstwa ds. Powołań w AWr.	25.03.2023
<b>Ks. Marcin Werczyński</b>	—————	CZŁONEK Duszpasterstwa ds. Powołań w AWr.	25.03.2023
<b>Ks. Jan Inglot</b>	—————	CZŁONEK Duszpasterstwa ds. Powołań w AWr.	25.03.2023

<b>Ks. Piotr Rozpędowski</b>	—————	CZŁONEK Duszpasterstwa ds. Powołań w AWr.	25.03.2023
<b>Ks. Jakub Deperas</b>	—————	CZŁONEK Duszpasterstwa ds. Powołań w AWr.	25.03.2023
<b>Ks. Paweł Cembrowicz</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCLAW-KATEDRA	KAPELAN Dolnośląskiej Konfraterni Królewskiego Orderu św. Stanisława B. i M.	28.03.2023
<b>Ks. Kazimierz Sroka</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCLAW	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Wspólnot Dzieła Intronizacji NSPJ w AWr.	6.04.2023
<b>Ks. Zbigniew Kowal</b>	WICEPREZES ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław	ODWOŁANY	15.04.2023
<b>Ks. Tomasz Gospodaryk</b>	CZŁONEK ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław	ODWOŁANY	15.04.2023
<b>Ks. Piotr Rozpędowski</b>	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Młodzieży AWr.	PREZES ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław	16.04.2023
<b>Ks. Jakub Deperas</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCLAW-KRZYKI	CZŁONEK ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław	16.04.2023
<b>Ks. Jan Ingot</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego BRZEG	CZŁONEK ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław	16.04.2023
<b>Ks. Mariusz Sobkowiak</b>	Administrator Budynku Centrum Duszpasterskiego AWr. (Katedralna 4)	CZŁONEK ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław	16.04.2023

<b>Ks. Piotr Wawrzynek</b>	<p>PROBOSZCZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA</p> <p>DZIEKAN Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD (LEŚNICA)</p> <p>CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW AWr.</p> <p>PREZES ZARZĄDU Fundacji na rzecz Rozwoju Młodzieży „Młodzi Młodym” – Wrocław</p>	ODWOŁANY – BISKUP POMOCNICZY DIECEZJI LEGNICKIEJ	15.04.2023
<b>Ks. Patryk Gołubców</b>	WICEPREZES ZARZĄDU Fundacji „Obserwatorium Społeczne” WROCŁAW	ODWOŁANY	7.04.2023
<b>Ks. Grzegorz Sokołowski</b>	PREZES ZARZĄDU Fundacji „Obserwatorium Społeczne” WROCŁAW	ODWOŁANY	7.04.2023
<b>Ks. Artur Szela</b>	WICEPREZES ZARZĄDU Fundacji „Obserwatorium Społeczne” WROCŁAW	PREZES ZARZĄDU Fundacji „Obserwatorium Społeczne” WROCŁAW	7.04.2023
<b>Ks. Bartłomiej Kłos</b>	—————	WICEPREZES ZARZĄDU Fundacji „Obserwatorium Społeczne” WROCŁAW	7.04.2023
<b>Ks. Jerzy Tupikowski</b>	—————	WICEPREZES ZARZĄDU Fundacji „Obserwatorium Społeczne” WROCŁAW	7.04.2023
<b>Ks. Grzegorz Sokołowski</b>	REDAKTOR NACZELNY miesięcznika „Nowe Życie”	ODWOŁANY	7.04.2023
<b>Ks. Łukasz Romańczuk</b>	REZYDENT parafii pw. Opatrzności Bożej WROCŁAW-NOWY DWÓR	REDAKTOR NACZELNY miesięcznika „Nowe Życie”	7.04.2023



<b>Ks. Wojciech Antosik</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Narodzenia NMP SMOLEC	DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat KĄTY WROCŁAWSKIE	17.04.2023
<b>Ks. Jakub Deperas</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCŁAW-KRZYKI	DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-KRZYKI	17.04.2023
<b>Ks. Jan Kutkowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maurycego WROCŁAW	DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-ŚRÓDMIEŚCIE	17.04.2023
<b>Ks. Sebastian Kocher</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Henryka WROCŁAW	DEKANALNY Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-POŁUDNIE	17.04.2023
<b>Ks. Łukasz Radomski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła PRUSICE	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat PRUSICE	17.04.2023
<b>Ks. Marek Stępkowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat NAMYSŁÓW-WSCHÓD	17.04.2023
<b>Ks. Piotr Szczypior</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat MIĘKINIA	17.04.2023
<b>Ks. Jakub Wiechnik</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego WROCŁAW-GĄDÓW	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD I (KOZANÓW)	17.04.2023
<b>Ks. Tomasz Zalwowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Niepokalanego Serca NMP SIECHNICE	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat WROCŁAW-WSCHÓD	17.04.2023
<b>Ks. Bartosz Mitkiewicz</b>	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP BIERUTÓW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP BIERUTÓW	1.06.2023

<b>Ks. Grzegorz Pazdro</b>	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej PIOTROWICE	PROBOSZCZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej PIOTROWICE	1.06.2023
<b>Ks. Mariusz Sobkowiak</b>	ADMINISTRATOR parafii pw. Wniebowzięcia NMP WROCŁAW-OŁTASZYN	PROBOSZCZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP WROCŁAW-OŁTASZYN	1.06.2023
<b>Ks. Leszek Włodarczyk</b>	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Wawrzyńca OSINA WIELKA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Wawrzyńca OSINA WIELKA	1.06.2023
<b>Ks. Józef Jarmuła</b>	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Marcina SICINY	PROBOSZCZ parafii pw. św. Marcina SICINY	1.07.2023
<b>Ks. Tomasz Bagiński</b>	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Częstochowskiej LIGOTA MAŁA	KAPELAN STRAŻAKÓW Powiatu Oleśnickiego	1.05.2023
<b>Ks. Łukasz Piłat</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOŁĘKA	KAPELAN Ochotniczych Straży Pożarnych RP Gmina Długołęka	6.05.2023
<b>Ks. Jarosław Wawak</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Filomeny GNIECHOWICE	KAPELAN Ochotniczych Straży Pożarnych RP Gmina Kąty Wrocławskie	6.05.2023
<b>Ks. Łukasz Pawicki</b>	NOTARIUSZ Metropolitalnego Sądu Duchownego WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> SĘDZIA DIECEZJALNY Metropolitalny Sąd Duchowny WROCŁAW (na 5 lat)	10.05.2023
<b>Ks. Michał Olko</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Wawrzyńca WOŁÓW	Centrum Formacji Misyjnej WARSZAWA (Szkolenie – docelowo – praca misyjna Papua Nowa Gwinea)	1.09.2023
<b>Ks. Andrzej Szcyc</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCŁAW – KRZYKI	ASYSTENT KOŚCIELNY Wspólnoty Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w AWr. (na 3 lata)	15.05.2023

<b>Ks. Bolesław Sylwestrzak</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP MALCZYCE  OJCIEC DUCHOWNY Dekanat ŚRODA ŚLĄSKA	STAN SPOCZYNKU  ODWOŁANY	30.06.2023
<b>Ks. Janusz Giluń</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Mikołaja MIŁOSZYCE	STAN SPOCZYNKU	30.06.2023
<b>Ks. Andrzej Olejnik</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Odkupiciela Świata WROCLAW – POLANKA	PROBOSZCZ parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP MALCZYCE	1.07.2023
<b>Ks. Krzysztof Odzimek</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Narodzenia NMP i św. Marcina STRZELCE	PROBOSZCZ parafii pw. Odkupiciela Świata WROCLAW-POLANKA	1.07.2023
<b>Ks. Piotr Śmigielski</b>	URLOP ROCZNY	PROBOSZCZ parafii pw. św. Mikołaja MIŁOSZYCE	1.07.2023
<b>Ks. Andrzej Orzech</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Kazimierza WROCLAW-ZGORZELISKO	PRACA DUSZPASTERSKA Polska Misja Katolicka NIEMCY	1.09.2023
<b>Ks. Tadeusz Śliwka</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Marcina SICINY  OJCIEC DUCHOWNY Dekanat GÓRA-ZACHÓD	STAN SPOCZYNKU  ODWOŁANY	30.06.2023
<b>O. Maksymilian Stępień OSPPE</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Mikołaja WROCLAW  EGZORCYSTA AWr.	ODWOŁANY	17.06.2023
<b>O. Tomasz Chmielewski OSPPE</b>	Jurysdykcja w parafii pw. św. Mikołaja WROCLAW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Mikołaja WROCLAW	18.06.2023
<b>Ks. Bolesław Kaźmierczak SDB</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCLAW	ODWOŁANY	31.07.2023

<b>Ks. Michał Piechota SDB</b>	JURYSDYKCJA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCŁAW	1.08.2023
<b>Ks. Mariusz Lubryka SDB</b>	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych CIECHÓW	ODWOŁANY	31.07.2023
<b>Ks. Leszek Kaźmierczak SDB</b>	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych CIECHÓW	1.08.2023
<b>Ks. Józef Mokrzycki SDB</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła SUŁÓW  OJCIEC DUCHOWNY Dekanat MILICZ	ODWOŁANY	31.07.2023
<b>Ks. Wiesław Żygadło SDB</b>	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła SUŁÓW	1.08.2023
<b>Ks. Hubert Chojecki</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego BRZEG	1.09.2023
<b>Ks. Marcin Jakimów</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Narodzenia NMP SMOLEC	1.09.2023
<b>Ks. Paweł Miotk</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	1.09.2023
<b>Ks. Paweł Nizioł</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Opatrzności Bożej WROCŁAW-NOWY DWÓR	1.09.2023
<b>Ks. Michał Płona</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary NAMYSŁÓW	1.09.2023
<b>Ks. Daniel Potępa</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Faustyny WROCŁAW-BISKUPIN	1.09.2023

<b>Ks. Paweł Potomski</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA	1.09.2023
<b>Ks. Aleksander Radzikowski</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego BRZEG	1.09.2023
<b>Ks. Tomasz Stuła</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP WROCŁAW-OŁTASZYN	1.07.2023
<b>Ks. Piotr Zaryczański</b>	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Wawrzyńca WOŁÓW	1.09.2023
<b>Ks. Tomasz Zembela</b>	URLOP ZDROWOTNY	PROBOSZCZ parafii pw. Narodzenia NMP i św. Marcina STRZELCE	1.07.2023
<b>Ks. Piotr Balewicz</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa PAKOSŁAWSKO	PROBOSZCZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego STRZESZÓW	1.07.2023
	WICEDZIEKAN Dekanat MILICZ	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>Ks. Jan Banik</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego KROŚNICE	1.07.2023
	WICEDZIEKAN Dekanat MIĘKINIA	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>Ks. Piotr Rapacz</b>	WIKARIUSZ parafii pw. NMP na Piasku WROCŁAW	ADMINISTRATOR parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa PAKOSŁAWSKO	1.07.2023
<b>Ks. Jan Bernas</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego STRZESZÓW	URLOP ZDROWOTNY	1.07.2023
<b>Ks. Lech Nowak</b>	ASYSTENT Archiwum Archidiecezjalne WROCŁAW	STAN SPOCZYNKU	1.07.2023

<b>Ks. Andrzej Buryła</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego KROŚNICE	STAN SPOCZYNKU	30.06.2023
<b>Ks. Wacław Buryła</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego KROŚNICE	STAN SPOCZYNKU	30.06.2023
<b>Ks. Marek Sumara SDS</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi TRZEBNICA	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>Ks. Piotr Zeman SDS</b>	JURYSDYKCJA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi TRZEBNICA	1.07.2023
<b>Ks. Janusz Betkowski</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła BROŻEC	PROBOSZCZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	1.07.2023
	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WIĄZÓW	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>Ks. Krzysztof Noworytto</b>	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy WROCŁAW-MUCHOBÓR M.	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jakuba Apostoła BROŻEC	1.07.2023
<b>Ks. Adrian Stefaniuk</b>	URLOP ZDROWOTNY	<i>Jednocześnie</i> KAPELAN Domu Opieki św. Józefa Caritas AWr. MAŁKOWICE  KAPELAN Zakładu Opiekuńczo- -Leczniczego dla Dzieci Sióstr św. Józefa WIERZBICE	5.06.2023
<b>Ks. Henryk Górecki</b>	POLSKA MISJA KATOLICKA NIEMCY	STAN SPOCZYNKU POLSKA	1.08.2023

<b>O. Jakub Wandzich OMI</b>	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCLAW-POPOWICE	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>O. Piotr Osiński OMI</b>	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCLAW-POPOWICE	1.07.2023
<b>Ks. Jan Inglot</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego BRZEG	PRACOWNIK Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka” WROCLAW	1.09.2023
	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat BRZEG-PÓŁNOC	ODWOŁANY	31.08.2023
<b>Ks. Adam Kwaśniewski</b>	DUSZPASTERZ Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka” WROCLAW	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCLAW-SĘPOLNO	1.09.2023
<b>Ks. Kamil Kasztelan</b>	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCLAW	1.09.2023
<b>Ks. Marcin Bącela</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary NAMYSŁÓW	WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP WROCLAW-OŁTASZYN	1.09.2023
	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat NAMYSŁÓW-ZACHÓD	ODWOŁANY	31.08.2023
<b>Ks. Maciej Krupa</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła MILICZ	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Kostki WROCLAW	1.09.2023
<b>Ks. Adam Błaszczyk</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCLAW-KRZYKI	WIKARIUSZ parafii pw. św. Karola Boromeusza WOŁÓW	1.09.2023
<b>Ks. Wojciech Borowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Faustyny WROCLAW-BISKUPIN	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCLAW	1.09.2023

<b>Ks. Marcin Wachowiak</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego BRZEG	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła MILICZ	1.09.2023
<b>Ks. Maciej Zacharczuk</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja BRZEWIA ŁĄKA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCLAW-KATEDRA	1.09.2023
<b>Ks. Krzysztof Kula</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCLAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	1.09.2023
<b>Ks. Radosław Bariasz</b>	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja BRZEWIA ŁĄKA	1.09.2023
<b>Ks. Tobiasz Matkowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP WROCLAW-OŁTASZYN	WIKARIUSZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła TRZEBNICA	1.09.2023
<b>Ks. Dariusz Zysk</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCLAW	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego BRZEG	1.09.2023
<b>Ks. Wojciech Buźniak</b>	STUDIA – RZYM	NOTARIUSZ Metropolitalny Sąd Duchowny WROCLAW  WIKARIUSZ parafii pw. Odkupiciela Świata WROCLAW-POLANKA	1.09.2023
<b>Ks. Wiesław Mąkosa</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Karola Boromeusza WOŁÓW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Agnieszki WROCLAW-MAŚLICE	1.09.2023
<b>Ks. Igor Urban</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Odkupiciela Świata WROCLAW-POLANKA	ODWOŁANY	31.08.2023
<b>Ks. Jarosław Czaplński</b>	URLOP ZDROWOTNY	REZYDENT parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCLAW-LEŚNICA	1.09.2023
<b>Ks. Paweł Jędrzejki</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Opatrzności Bożej WROCLAW-NOWY DWÓR	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCLAW-KRZYKI	1.09.2023



<b>Ks. Krzysztof Głuszko</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCLAW-SĘPOLNO	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCLAW	1.09.2023
<b>Ks. Łukasz Ulas</b>	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Kazimierza WROCLAW-ZGORZELISKO	1.09.2023
<b>Ks. Daniel Nowakowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła TRZEBNICA	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy WROCLAW-MUCHOBÓR M.	1.09.2023
<b>Ks. Stefan Bekalarz</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCLAW-MUCHOBÓR W.	WIKARIUSZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła TRZEBNICA	1.09.2023
<b>Ks. Michał Marciniak</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego OŁAWA	WIKARIUSZ parafii pw. NMP na Piasku WROCLAW	1.09.2023
<b>Ks. Jarosław Bar</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Agnieszki WROCLAW-MAŚLICE	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	1.09.2023
<b>Ks. Piotr Rozpędowski</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCLAW-KATEDRA	REZYDENT parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCLAW-KATEDRA	1.09.2023
<b>Ks. Radosław Wolniczek</b>	REZYDENT parafii pw. Najświętszego Zbawiciela WROCLAW-WOJSZYCE	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Zbawiciela WROCLAW-WOJSZYCE	1.07.2023
	ASYSTENT DYREKTORA Hotelu im. Jana Pawła II WROCLAW	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>Ks. Piotr Szczypior</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja WIĄZÓW	1.09.2023
	DEKANALNY DUSZPASTERZ Młodzieży Dekanat MIĘKINIA	ODWOŁANY	31.08.2023
<b>O. Tomasz Grabiec OFM Cap</b>	WIKARIUSZ parafii pw. św. Augustyna WROCLAW-KRZYKI	ODWOŁANY	1.07.2023

<b>O. Jerzy Marć OFM Cap</b>	JURYSDYKCJA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Augustyna WROCLAW-KRZYKI	1.07.2023
<b>Ks. Bogdan Kania</b>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej ŚWIĘTA KATARZYNA	ODWOŁANY cd. URLOP ZDROWOTNY	30.06.2023
<b>O. Grzegorz Malec OCD</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Opieki św. Józefa WROCLAW	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>O. Piotr Ziewiec OCD</b>	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. Opieki św. Józefa WROCLAW	1.07.2023
<b>Ks. Tomasz Latawiec</b>	PRACA DUSZPASTERSKA KANADA	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego OŁAWA	1.09.2013
<b>O. Mirosław Salomoński OCD</b>	PROBOSZCZ parafii pw. Opieki św. Józefa WROCLAW  OJCIEC DUCHOWNY Dekanat KATEDRA  KAPELAN SZPITALNY SPZOZ MSWiA (ul. Ołbińska) WROCLAW  MODERATOR Ruchu Rodzin Nazaretańskich AWr.	ODWOŁANY	30.06.2023
<b>O. Krzysztof Piskorz OCD</b>	JURYSDYKCJA	PROBOSZCZ parafii pw. Opieki św. Józefa WROCLAW	1.07.2023
<b>Ks. Jakub Bartczak</b>	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SULISTROWICE	MODERATOR Ruchu Rodzin Nazaretańskich AWr.	1.07.2023

---

### 3

## ODZNACZENIA

---

### NOWO MIANOWANI KANONICY

#### **Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej**

ks. Jacek Froniewski

#### **Kanonik Honorowy Kapituły Metropolitalnej**

ks. Sebastian Kowalski

#### **Kanonik Honorowy Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża *extra numerum***

ks. Wojciech Styś

ks. Stanisław Małyśa

ks. Andrzej Stefanów

### MEDALE ŚW. JADWIGI

wręczono

#### **4 marca – Wierzbica Górna**

Zofia Kuczyńska

#### **11 marca – Strzelce**

Teresa Gabeńska

Wanda Matusiak

#### **18 marca – Wrocław – katedra**

Danuta Meloch

Krystyna Rejowska

#### **18 maja – Kotowice**

Małgorzata Mokrowska

### **25 maja – Krośnice**

Stanisława Okniańska  
Maria Seredyńska  
Czesława Zakrzewska  
Mieczysław Trzeciński  
Kazimierz Gotter  
Tadeusz Stolarek

### **29 maja – Wrocław, parafia św. o. Pio**

Mirosława Kucharewicz  
Beata Bykowska  
Dorota Pietraszkiewicz  
Grażyna Kowalska  
Henryk Miński  
Kazimierz Styczeń  
Adam Więcek

### **4 czerwca – Siechnice**

Bronisława Cioch  
Barbara Maćków  
Paweł Denys

### **3 czerwca – Jaskotle**

s. Sylwia Borowska SMI  
Józef Skotnicki  
Jan Skrętkowicz

### **17 czerwca – Wrocław – katedra**

Janina Kupczyńska

### **25 czerwca – Wołów, parafia św. Wawrzyńca**

Helena Zapłotna  
Renata Nasadowska  
Aldona Cocińska  
Tomasz Andrzejewski  
Magdalena Kuska  
Krzysztof Pietrzak  
Regina Szymańska

4

## ZMARLI KAPŁANI

### **Ks. Roman Edward ROGOWSKI**

**Urodzony:** 10.01.1936, Wola Hetmańska (archidiecezja lwowska)

**Syn:** Tomasz, Franciszka z domu Kuźniar

**Chrzest:** 17.01.1936, Wola Hetmańska

**Bierzmowanie:** 29.06.1950, Braszowice

1955–1960 Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław

09.08.1959 Diakonat

14.08.1960 Prezbiterat (abp Bolesław Kominek)

1960–1962 Wikariusz, św. Bonifacego, Zgorzelec

1962–1966 Studia (dogmatyka), Katolicki Uniwersytet Lubelski

1966–1968 Wikariusz, św. Jana Chrzyciela, Wrocław

1968–2011 Wykładowca, Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław

1969–1972 Kapelan Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, Wrocław

1971–1979 Adiunkt, Katedra Teologii Dogmatycznej, PFT Wrocław

1971–1972 Prefekt, Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław

1972–2023 Kapelan Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, Wrocław

1979–2011 Kierownik, Katedra Teologii Dogmatycznej, PWT Wrocław

1991 Profesor, PWT Wrocław

2001 Profesor zwyczajny

2011 Stan spoczynku

6.01.2023 Zmarł we Wrocławiu.

12.01.2023 Msza pogrzebowa w katedrze wrocławskiej (bp Maciej Małyga) oraz złożenie ciała do grobu na cmentarzu parafialnym św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

## Ks. Józef JAJUGA

*Kanonik Honorowy extra numerum Kapituły Kolegiackiej  
Świętego Krzyża*

- Urodzony:** 28.10.1932, Wysoka (diecezja rzeszowska)  
**Syn:** Stanisław, Julia z domu Fiołek  
**Chrzest:** 1932
- 1952–1957 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu  
23.06.1957 Prezbiterat, Wrocław  
1957–1959 Wikariusz, Warzyń (z siedzibą w Brzegu Dolnym)  
1959–2007 Administrator i proboszcz, Najświętszej Maryi Panny  
z Góry Karmel, Dobra  
1986 Kanonik *Expositorii Canonice*  
1996 Kanonik *Rochettum et Mantolettum*  
2003 Kanonik Honorowy *extra numerum* Kapituły Kolegiac-  
kiej Świętego Krzyża  
2007 Stan spoczynku
- 22.03.2023 Zmarł we Wrocławiu.  
29.03.2023 Msza pogrzebowa w Parafii pw. Najświętszej Maryi  
Panny z Góry Karmel w Dobrej i złożenie trumny do  
grobu na cmentarzu parafialnym.

## 5 OPRACOWANIA

### *Dossier końcowe* **Synod 2021–2024** **Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne** Praga, 5–12 lutego 2023 r.

*Tłumaczenie z oryginału włoskiego*  
Biuro ds. Komunikacji Zagranicznej Konferencji Episkopatu Polski

### SPIS TREŚCI

Słowo wstępne .....	176
Uwagi końcowe .....	176
Dokument końcowy .....	180
1. Wprowadzenie: doświadczenia Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego .....	180
1.1. Skład Zgromadzenia i organizacja jego pracy .....	181
1.2. Niektóre cechy kontekstu, w którym działają Kościoły europejskie	183
2. Ku Kościołowi synodalnemu w perspektywie europejskiej .....	186
2.1. W drodze z Chrystusem, napełnieni Jego Duchem .....	186
2.2. Odkrywanie na nowo wspólnej godności wypływającej z chrztu	187
2.3. Synodalność w służbie misji .....	188
2.4. Wzrastanie jako Kościół dialogu .....	189
2.5. Zajęcie się otwartymi ranami, przezwyciężenie uprzedzeń, pojednanie z przeszłością .....	191
2.6. Zwroć szczególnej uwagi na rodziny, kobiety i młodzież ..	194
2.7. Nadać metodzie synodalnej charakter zwyczajny i strukturalny	195
3. Kościoły europejskie wobec synodalności: pytania i napięcia .....	197
3.1. Prawda i miłosierdzie .....	198
3.2. Tradycja i <i>aggiornamento</i> (aktualizacja) .....	199
3.3. Liturgia jako perspektywa odczytywania napięć w Kościele ...	201

3.4. Rozumienie misji .....	202
3.5. Współodpowiedzialność wszystkich w różnorodności charyzmatów i posług .....	203
3.6. Sprawowanie władzy w Kościele synodalnym .....	205
3.7. Jedność w różnorodności: między tym, co lokalne, a tym, co powszechne .....	207
4. Perspektywy i priorytety .....	208
Nota końcowa biskupów .....	210

## SŁOWO WSTĘPNE

W niniejszym dossier zebrano różne dokumenty końcowe Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego, które odbyło się w Pradze w dniach 5–12 lutego 2023 r., a w szczególności:

1. **Uwagi końcowe**, zatwierdzone przez Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne na sesji końcowej (9 lutego) i bezzwłocznie upowszechnione. Stanowią one swoiste streszczenie (*executive summary*) obszerniejszego dokumentu końcowego.

2. **Dokument końcowy**, zatwierdzony w wersji roboczej przez Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne na sesji końcowej 9 lutego, a następnie uzupełniony przez Komisję Redakcyjną o poprawki zebrane w formie pisemnej w wyniku dyskusji zgromadzenia.

3. **Nota końcowa biskupów** zatwierdzona na sesji końcowej Zgromadzenia Przewodniczących Konferencji Episkopatów (11 lutego) i bezzwłocznie upowszechniona.

Wszystkie dokumenty, wraz z innymi materiałami dotyczącymi Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego, są dostępne na dedykowanej stronie internetowej <<https://prague.synod2023.org>> oraz na stronie CCEE <[www.ccee.eu](http://www.ccee.eu)>.

## UWAGI KOŃCOWE

Pod koniec czterech dni słuchania i dialogu opartego na rezonansach wzbudzonych przez *Dokument roboczy dla Etapu Kontynentalnego* w Kościołach, z których pochodzimy, jako Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne uświadomiamy sobie, że przeżyliśmy głęboko duchowe doświadczenie dzięki metodzie synodalnej.



Dziękujemy Duchowi Świętemu, który nas prowadził, za ten owoc, którym chcemy się tutaj podzielić. Pogłębialiśmy spostrzeżenia, które dojrzały we wspólnotach kościelnych naszego kontynentu przez proces synodalny, jak również napięcia i pytania, przed którymi stoją Kościoły europejskie<sup>1</sup>.

Przed wszystkim po raz kolejny odczuliśmy ból ran naznaczających naszą najnowszą historię, począwszy od tych, które zadał Kościół przez nadużycia popełnione przez niektóre osoby w trakcie pełnienia posługi lub urzędu kościelnego, a skończywszy na tych, które zostały spowodowane potworną przemocą agresywnej wojny, która powoduje rozlew krwi w Ukrainie, czy trzęsieniem ziemi, które spustoszyło Turcję i Syrię.

Praca ta, bogata i pasjonująca, choć niepozbawiona problemów i trudności, pozwoliła nam spojrzeć w oczy Kościołowi, który jest w Europie, ze wszystkimi skarbami dwóch wielkich tradycji łacińskiej i wschodniej tworzących go. Z narastającą podczas Zgromadzenia świadomością dziś czujemy, że możemy powiedzieć, iż nasz Kościół jest piękny, ukazujący różnorodność, będącą także naszym bogactwem. Czujemy, że kochamy go jeszcze głębiej, pomimo ran, które zadał, a za które potrzebuje prosić o przebaczenie, po to, aby móc naprawdę dotrzeć do pojednania, uzdrowienia pamięci i przyjęcia osób zranionych. Jesteśmy przekonani, że te uczucia wypełniają również serca wszystkich osób, które od września 2021 r. angażowały się w drogę Synodu 2021–2024.

Przez wszystkie dni Zgromadzenia przeżywaliśmy doświadczenie duchowe, które pozwoliło nam po raz pierwszy doświadczyć, że możliwe jest spotkanie, słuchanie siebie nawzajem i dialog, wychodzący od naszych różnic i wykraczający poza wiele przeszkód, murów i barier, które stawia na naszej drodze nasza historia. Trzeba, byśmy kochali różnorodność w naszym Kościele i wspierali się we wzajemnym szacunku, umocnieni naszą wiarą w Pana i mocą Jego Ducha.

<sup>1</sup> Świadectwem tej pracy będzie bardziej szczegółowy dokument, który zostanie przesłany do Sekretariatu Generalnego Synodu jako wkład w kolejne etapy procesu synodalnego, począwszy od opracowania *Instrumentum laboris* Zgromadzenia Synodalnego w październiku tego roku. Wraz z wieloma informacjami na temat naszej pracy i nagraniami wszystkich sesji plenarnych, dokument ten będzie dostępny na stronie internetowej Zgromadzenia Kontynentalnego w Pradze <<https://prague.synod2023.org>> oraz na stronach internetowych Konferencji Episkopatów, które zechcą go upublicznić w różnych językach narodowych.

Dlatego chcemy nadal kroczyć w stylu synodalnym: uważamy go nie tyle za metodologię, co za styl życia naszego Kościoła, rozeznawania wspólnotowego i rozeznawania znaków czasu. Mówiąc konkretnie, chcemy, aby to Zgromadzenie Kontynentalne nie pozostało odosobnionym doświadczeniem, ale aby stało się okresowym spotkaniem, opartym na ogólnym przyjęciu metody synodalnej jako przenikającej wszystkie nasze struktury i procedury na wszystkich poziomach. W tym stylu będzie można podjąć tematy, w których nasze wysiłki muszą dojrzeć i zintensyfikować się: towarzyszenie osobom zranionym, postawienie na uprzywilejowanym miejscu młodzieży i kobiet, otwartość na uczenie się od osób wykluczonych...

Styl synodalny pozwala również na radzenie sobie z napięciami w perspektywie misyjnej, nie będąc sparaliżowany przez strach, ale czerpiąc z nich siłę do dalszej drogi. W naszej pracy pojawiły się szczególnie dwa. Pierwszy zachęca do jedności w różnorodności, uciekając przed pokusą uniformizacji. Drugi łączy gotowość do przyjmowania innych jako świadectwo bezwarunkowej miłości Ojca do swoich dzieci, z odwagą głoszenia prawdy Ewangelii w całej jej integralności: to Bóg obiecuje, że „Miłość i prawda spotkają się z sobą” (Ps 85, 11).

Wiemy, że wszystko to jest możliwe, ponieważ doświadczyliśmy tego podczas naszego Zgromadzenia, ale jeszcze bardziej dlatego, że świadczy o tym życie Kościołów, z których pochodzimy. Myślimy tu w szczególności o dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym, którego echa mocno wybrzmiały w naszej pracy. Przede wszystkim jednak wierzymy, że jest to możliwe, ponieważ zaangażowana jest w to łaska: budowanie Kościoła coraz bardziej synodalnego jest w istocie sposobem, by dać konkretny wyraz równości godności wszystkich członków Kościoła, opartej na chrzcie, który czyni nas dziećmi Bożymi i członkami Ciała Chrystusa, współodpowiedzialnymi za wyjątkową misję ewangelizacyjną powierzoną przez Pana Jęgo Kościołowi.

Jesteśmy przekonani, że kontynuacja Synodu 2021–2024 może być dla nas wsparciem i towarzyszyć nam, w szczególności przez podjęcie pewnych priorytetów na szczeblu Zgromadzenia Synodalnego:

– pogłębić praktykę, teologię i hermeneutykę synodalności. Mamy na nowo odkryć coś, co jest starożytne i należy do natury Kościoła, a jest zawsze nowe. To jest zadanie dla nas. Stawiamy pierwsze kroki na drodze, która otwiera się w miarę podążania nią;

– zmierzyć się ze znaczeniem Kościoła całkowicie służebnego jako horyzontem, w ramach którego można podjąć refleksję nad charyzmatami i posługami (osób wyświęconych i niewyświęconych) oraz relacjami między nimi;

– zgłębić formy synodalnego sprawowania władzy, czyli posługę towarzyszenia wspólnocie i strzeżenia jedności;

– wyjaśnić kryteria rozeznania w procesie synodalnym oraz na jakim poziomie, od lokalnego do powszechnego, mają być podejmowane decyzje;

– podjąć konkretne i odważne decyzje dotyczące roli kobiet w Kościele i ich większego zaangażowania na wszystkich szczeblach, w tym w proces decyzyjny (*decision making and taking*);

– rozważyć napięcia wokół liturgii, aby synodalnie na nowo zrozumieć Eucharystię jako źródło komunii;

– troszczyć się o formację do synodalności całego Ludu Bożego, ze szczególnym uwzględnieniem rozeznania znaków czasu w perspektywie realizacji wspólnej misji;

– odnowić żywe poczucie misji, przewyciężając rozdarcia między wiarą a kulturą, aby przywrócić niesienie Ewangelii w ludzkich uczuciach, znajdując język zdolny do artykułowania tradycji i *aggiornamento* (aktualizacji), ale przede wszystkim krocząc razem z ludźmi, zamiast mówić o nich lub do nich. Duch prosi, abyśmy wsłuchali się w wołanie ubogich i ziemi naszej Europy, a w szczególności w rozpaczliwe wołanie ofiar wojny, które proszą o sprawiedliwy pokój.

Umiłowanie Kościoła, bogactwa jego różnorodności, nie jest formą sentymentalizmu dla samego siebie. Kościół jest piękny, ponieważ Pan chce, aby taki był, ze względu na zadanie, które mu powierzył: głoszenie Ewangelii i zapraszanie wszystkich kobiet i mężczyzn do wejścia w dynamikę komunii, uczestnictwa i misji, która stanowi jego rację bytu, pobudzaną przez odwieczną żywotność Ducha. Miłość do naszego Kościoła europejskiego oznacza zatem odnowienie naszego zaangażowania w realizację tej misji, także na naszym kontynencie, w kulturze naznaczonej wieloma znanymi nam różnicami. Powierzmy kontynuację naszej synodalnej drogi Świętym Patronom i Męczennikom Europy!

*Adsumus, Sancte Spiritus!*

## DOKUMENT KOŃCOWY

### 1. Wprowadzenie: doświadczenia Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego

1. Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne zebrało się w Pradze w ramach drogi, która rozpoczęła się w 2021 r.: Synodu 2021–2024 „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”. Owoce pierwszej fazy Synodu, poświęconej konsultacjom z Ludem Bożym, w które zaangażowane były miliony ludzi, zostały podsumowane w *Dokumencie roboczym dla Etapu Kontynentalnego* (DTC). Został on przedłożony naszym Kościołom lokalnym – jak również Kościołom z każdego z pozostałych kontynentów – w celu zebrania ich reakcji i ułatwienia dialogu między Kościołami w Europie.

2. Po raz pierwszy w Europie Lud Boży – biskupi, kapłani, diakoni, osoby konsekrowane, świeccy mężczyźni i kobiety – zgromadził się, by w atmosferze modlitwy i słuchania słowa Bożego słuchać siebie nawzajem i prowadzić dialog<sup>2</sup>. Było to nowe i nieoczekiwane doświadczenie. Podczas dni pracy radość z bycia częścią Kościoła, której doświadczyliśmy na etapie diecezjalnym, rozkwitła i pomnożyła się. Każdy z nas mógł skonfrontować się z rzeczywistością inną niż ta, w której żyje, a razem odkrywaliśmy nasze wspólne przyłgnięcie do Chrystusa. Czasami doświadczamy napięć i niepewności, ale mamy świadomość, że w oparciu o wiarę w Pana możemy dalej iść razem. Na zakończenie czterech dni słuchania i dialogu opartego na rezonansach wzbudzonych przez DTC w Kościołach, z których pochodzimy, jako Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne uświadamiamy sobie, że przeżyliśmy głęboko duchowe doświadczenie dzięki metodzie synodalnej. Dziękujemy Duchowi Świętemu, który nas prowadził, za ten owoc, którym chcemy się tutaj podzielić.

3. Pogłębiliśmy spostrzeżenia, jakie wspólnoty kościelne naszego kontynentu zdobyły dzięki procesowi synodalnemu, a także napięcia i pytania, z jakimi borykają się Kościoły europejskie. Praca ta, bogata i pasjonująca, choć niepozbawiona problemów i trudności, pozwoliła nam spojrzeć w oczy Kościołowi, który jest w Europie, ze wszystkimi jego skarbami, poczynając od tych z wielkich tradycji łacińskich i wschodnich, które go tworzą. Na tej drodze słuchania siebie nawza-

<sup>2</sup> CCEE i UCESM (Unia Europejskich Konferencji Wyższych Przełożonych) zaprosiły wspólnoty życia kontemplacyjnego na kontynencie do towarzyszenia pracom Zgromadzenia modlitwą, zwłaszcza ciągłą adoracją w ciszy.

jem uświadomiliśmy sobie, że możemy być zjednoczeni w różnorodności: „Różnorodność, której nie brakuje – w historii, kulturze, tradycji, kontekstach społeczno-religijnych – jest wielkim bogactwem. Doświadczaliśmy piękna dialogu w 360-stopniowej skali, nie tylko Wschodu i Zachodu, ale także Północy i Południa, nie zapominajmy: od Cypru i Malty po kraje nordyckie. Wymieniamy się tymi cennymi darami, które rodzą braterstwo i usposabiają nas do misji” (swobodna wypowiedź jednej z osób zaproszonych).

4. Ze świadomością, która wzrastała w miarę trwania Zgromadzenia, czujemy dziś, że możemy potwierdzić, iż nasz Kościół jest piękny, ukazujący różnorodność będącą także naszym bogactwem. Czujemy, że kochamy go jeszcze głębiej, pomimo zadanych przez niego ran, za które potrzebuje prosić o przebaczenie, aby naprawdę dojść do pojednania, uzdrowienia pamięci i przyjęcia osób zranionych. Jesteśmy przekonani, że te uczucia wypełniają również serca wszystkich osób, które od września 2021 r. angażowały się w drogę Synodu 2021–2024.

### **1.1. Skład Zgromadzenia i organizacja jego pracy**

5. Kościoły w Europie charakteryzuje wielka różnorodność języków, kultur i obrządków. Ogółem Zgromadzenie liczyło 200 osób: 140 delegatów spośród 39 członków CCEE (każdy mógł nominować maksymalnie czterech), do których dodano 42 gości reprezentujących Sekretariat Generalny Synodu, Komisje CCEE oraz liczne instytucje, sieci, stowarzyszenia i ruchy Kościoła katolickiego działające na szczeblu kontynentalnym. Ponadto każdy członek CCEE wybrał maksymalnie do dziesięciu delegatów (w sumie 269 osób), którzy uczestniczyli w pracach zdalnie przez Internet i wnosili wkład w pracę grupową *online*. Wreszcie, obsługą prac zajmowali się członkowie Sekretariatu CCEE i Sekretariatu Generalnego Konferencji Episkopatu Czech, Komisja Redakcyjna niniejszego dokumentu oraz Zespół Medialny.

6. Każda delegacja przywiozła ze sobą rezultat pracy przygotowawczej, to jest odpowiedzi na DTC zebrane w każdym Kościele lokalnym, wychodząc od pytań sformułowanych w nr. 106 samego Dokumentu. Każdy Kościół lokalny zorganizował zbieranie odpowiedzi na DTC w sposób najbardziej odpowiedni i stosowny do okoliczności.

7. Prace Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego w Pradze prowadzone były w pięciu językach (francuskim, angielskim,

włoskim, polskim i niemieckim). Po sesji wstępnej prace zostały podzielone na trzy moduły, z których każdy miał strukturę szerokiej rozmowy duchowej: wystąpienia delegacji na sesji plenarnej; dzielenie się refleksjami w grupach roboczych; wyrażanie i zbieranie punktów wspólnych ponownie na sesji plenarnej (sprawozdania grupowe i wolne wystąpienia). Delegaci uczestniczący zdalnie zostali podzieleni na grupy, które pracowały na platformie i zdawały relację ze swoich wymian podczas specjalnej sesji.

8. Dokonując precyzyjnego wyboru przejrzystości i mając na celu ułatwienie jak najszerszego uczestnictwa, wszystkie sesje plenarne Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego w Pradze były transmitowane, a nagrania pozostają dostępne na kanale YouTube Biura Prasowego CCEE, na stronie <<https://www.youtube.com/@CCEEMediaoffice/streams>>. Teksty wystąpień delegacji, innych wystąpień, przemówień i homilii, a także sprawozdania z prac grup są dostępne na oficjalnej stronie internetowej Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego <<https://prague.synod2023.org>>. To właśnie z nich pochodzą cytaty, które wypełniają niniejszy dokument<sup>3</sup>, mający na celu przedstawienie bogactwa i żywotności wymiany przez bezpośredni głos tych, którzy w nim uczestniczyli. Zostały one wybrane, ponieważ w zwięzły, mocny lub precyzyjny sposób wyrażają uczucia podzielane również przez innych uczestników, a nie po to, by wskazać na poparcie jakiegoś konkretnego stanowiska<sup>4</sup>.

9. Dokument ten został zredagowany przez Komisję Redakcyjną, celowo powołaną przez Prezydium CCEE, po wysłuchaniu wszystkich wypowiedzi, sprawozdań i wystąpień przedstawionych podczas prac oraz na podstawie zarysu zaproponowanego przez Sekretariat Generalny Synodu. Wstępny projekt został odczytany podczas jednej z sesji w ostatnim dniu obrad oraz zatwierdzony przez Zgromadzenie. Następnie zbierano opinie i propozycje poprawek, zarówno pod-

<sup>3</sup> W przypadku członków CCEE podaje się po prostu nazwę kraju, z wyjątkiem Eparchii Mukaczewa w Ukrainie (gdzie rozróżnia się Kościół greckokatolicki i Kościół łaciński) oraz dwóch wielonarodowych Konferencji Biskupich: krajów nordyckich (Szwecja, Dania, Norwegia, Finlandia, Islandia) i Międzynarodowej Konferencji Biskupów Świętych Cyryla i Metodego (Serbia, Macedonia Północna, Czarnogóra i Kosowo). W przypadku cytatów ze sprawozdań z pracy grup podajemy język, w którym pracowały.

<sup>4</sup> Przy rozpatrywaniu tych cytatów należy pamiętać, że często są one tłumaczeniem na jeden z pięciu języków roboczych tekstu, który pierwotnie został sformułowany w innym języku.

czas sesji plenarnej, jak i przez nadsyłanie tekstów pisemnych. Grupa redakcyjna przeanalizowała je i w razie potrzeby poprawiła tekst, aż do nadania mu ostatecznej formy.

10. Celem niniejszego dokumentu jest wyłącznie przedstawienie związanej relacji z prac Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego oraz przedstawienie wkładu Kościołów europejskich w dialog na poziomie ogólnym, zwłaszcza w perspektywie opracowania *Instrumentum laboris* Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 r. Wyraża zatem najpierw główne intuicje i współbrzmienie głosów, jak również rozbieżności i napięcia, których nie zabrakło. Następnie określa priorytety, które należy poddać rozeznaniu Zgromadzenia Synodalnego, obecnie przygotowywanego. Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne uznało to sprawozdanie za wierne wykonanej pracy. Dokument nie proponuje rozwiązań ani interpretacji teologicznych, ale zamierza przedstawić napięcia, które Kościoły lokalne wydobyły na światło dzienne. Nie należy go zatem interpretować jako wyrazu ostatecznego stanowiska ani jako wyznaczenia strategii operacyjnych Kościołów europejskich w kwestiach, co do których dokona się rozeznanie w kolejnych fazach procesu synodalnego.

11. Po krótkim nakreśleniu pewnych podstawowych elementów kontekstu, w którym żyją i działają Kościoły europejskie, i w którym zatem należy umieścić także praskie zgromadzenie kontynentalne, tekst przejdzie do wskazania siedmiu inspiracji, na których można oprzeć drogę ku Kościołowi synodalnemu w perspektywie europejskiej, a jednocześnie siedmiu napięć, będących wyzwaniem w kontynuowaniu drogi w odczuciu Kościołów europejskich; następnie dokument zakończy się sformułowaniem tego, co Kościoły europejskie uważają za priorytety w pracach Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 r.

## **1.2. Niektóre cechy kontekstu, w którym działają Kościoły europejskie**

12. Podczas prac Zgromadzenia dotarła do nas wiadomość o dramatycznym trzęsieniu ziemi, które 6 lutego 2023 r. nawiedziło południową Turcję i północną Syrię. Dziesiątki tysięcy ludzi straciło życie. W modlitwie Zgromadzenie wyraża swoją solidarność z osobami szczególnie dotkniętymi trzęsieniem ziemi.

13. Europa została głęboko dotknięta bólem i cierpieniem związanym ze zbrojną agresją rozpętaną przeciwko Ukrainie rok temu.

Zgromadzenie było głęboko poruszone obecnością osób z regionów dotkniętych wojną. Sytuacja ta zrodziła nowe pytania: „dobrze byłoby, wraz z Kościołem powszechnym, zastanowić się, jak ukazywać Chrystusa w warunkach wojennych i post-konfliktowych. Jak dostrzec z Dobrą Nowiną do ludzi dotkniętych przemocą i gwałtem?” (Ukraina, Kościół łaciński).

14. Kościoły europejskie są głęboko dotknięte kryzysem nadużyć seksualnych i nadużyć innego rodzaju. Podkreślono przede wszystkim, że odważny głos ofiar „trafił w sedno tego, co jest potrzebne naszemu Kościołowi: nawrócenia” (Irlandia). Ponieważ stawką jest wiarygodność Kościoła, konieczne jest zajęcie się zarówno przypadkami nadużyć i ranami, jakie powodują, jak i kwestią zarządzania nimi przez władze kościelne.

15. Doświadczenie synodalne odbywa się w specyficznym kontekście charakteryzującym Kościoły europejskie, poczynając od przecinającej je różnorodności, wywołującej także napięcia między jego częściami: między Europą Wschodnią i Zachodnią – co jest dziedzictwem podziału kontynentu na przeciwstawne bloki pod koniec II wojny światowej – ale także między Północą i Południem, między krajami o tradycji katolickiej i pozostałymi, w których katolicy czy nawet chrześcijanie od wieków stanowią mniejszość. Prace Zgromadzenia odkrywają jednak obraz Europy i Kościołów europejskich o wiele bardziej zróżnicowany niż tradycyjne stereotypy wielkich bloków, jednorodnych i przeciwstawnych. Pluralizm wyznań, który od wieków charakteryzował Europę, jest dziś gruntem, na którym rozkwitają wielorakie inicjatywy ekumeniczne, począwszy od ekumenizmu stosowanego w praktyce.

16. Kontekst religijny współczesnej Europy jest naznaczony przede wszystkim przez zjawisko sekularyzacji: „nasza bogata europejska tradycja chrześcijańska jest naznaczona również багаżem, który niesiemy w kontekście wyraźnej sekularyzacji. W tym kontekście musimy otworzyć nowe drogi dla pragnienia «wyjścia na spotkanie wszystkich z płonącym światłem Ewangelii»” (Malta). „Negatywna postawa potępienia wobec świata i społeczeństwa jest jałowa. Mamy wiele do zaoferowania światu, ale też wiele do otrzymania. Otwartość na świat może pomóc nam lepiej zrozumieć Ewangelię. [...] Cały proces synodalny zaprasza nas do zrozumienia znaków naszych czasów, w tym znaków współczesnego zsekularyzowanego społeczeństwa” (Belgia). Wśród aktualnych wyzwania wymienia



się konieczność podjęcia „dialogu ze współczesną kulturą i myślą, w kwestiach takich, jak sztuczna inteligencja, robotyka czy kwestie tożsamości płciowej (LGBTQIA+)” (Portugalia). Pomimo trudności, proces synodalny jest postrzegany jako szansa w ramach zsekularyzowanej kultury: „Poszerzając nasz namiot, musimy być w stanie towarzyszyć jak największej liczbie osób na drodze doświadczenia chrześcijańskiego” (Monako).

17. Kościoły w Europie muszą także zmierzyć się z problemem migracji. Spowodowana wojnami lub katastrofalną sytuacją ekonomiczną pozbawia ona członków także wspólnoty chrześcijańskie, zubożając je i czyniąc niemal bez znaczenia. Niektórym „grozi – z różnych powodów, przede wszystkim z powodu ubóstwa i zjawiska migracji – zniknięcie i przerwanie przekazu tradycji wiary” (Mołdawia). Gdzie indziej natomiast wspólnoty zmagają się z nagłym napływem obcokrajowców, którzy mogą nawet stanowić zdecydowaną większość: „nowa rzeczywistość Kościoła katolickiego w Grecji: 50 tysięcy greckich katolików i 150 tysięcy katolików imigrantów i uchodźców [...] W niektórych parafiach większość stanowią obcokrajowcy (95% w 3 parafiach w centrum Aten, na Rodos, na Mykonos), przy niewielkiej obecności Greków. Kilkuset Afrykanów ukrywa się, ponieważ nie mają dokumentów. Inne parafie mają wielonarodowe oblicze. Jedynie na wyspach o wielowiekowej obecności katolików wszyscy to Grecy. Problem się pogłębia, ponieważ wiele tysięcy imigrantów żyje w miastach, wioskach i na wyspach bez obecności katolickiego proboszcza, a więc bez życia Kościoła katolickiego” (Grecja).

18. Kilkakrotnie podkreślano, że Kościoły w Europie są Kościołami męczeństwa, odnotowując także prośbę o sporządzenie wspólnego martyrologium europejskiego, „aby szerzyć pamięć o męczennikach naszego kontynentu i pozwolić prowadzić się ich świadectwu, aby wzrastać w wierze i wierności naszej chrześcijańskiej i katolickiej tożsamości” (swobodna wypowiedź jednej z osób zaproszonych).

19. W obliczu tak złożonych wyzwań większość delegacji wyraziła potrzebę ożywienia słuchania słowa Bożego: „Kościół musi koniecznie poświęcić słowu Bożemu tyle miejsca, na ile ono zasługuje, włączając na nowo wymiar duchowy w swoje zwykłe życie, we wszystkie działania duszpasterskie, a także w sprawowanie władzy” (Francja).

## 2. Ku Kościołowi synodalnemu w perspektywie europejskiej

20. Dyskusja i wymiana, która zaczęła się od DTC, doprowadziły do wyodrębnienia siedmiu punktów odniesienia dla drogi budowania Kościoła synodalnego w perspektywie europejskiej. Są to wspólne intuicje, z których wszyscy możemy czerpać inspirację i realizować je, wcielając w konkretne konteksty lokalne: 1) duchowy wymiar synodalności w perspektywie ciągłego nawracania się do Chrystusa; 2) ponowne odkrycie wspólnej godności chrzcielnej i jej implikacji; 3) nieodłączny związek synodalności z misją; 4) dialog jako sposób życia Kościoła; 5) zobowiązanie do przewyższania uprzedzeń i pojednania pamięci; 6) preferencyjne traktowanie rodzin, kobiet i młodzieży; 7) przyjęcie metody synodalnej we wszystkich procesach eklezjalnych.

### 2.1. W drodze z Chrystusem, napelnieni Jego Duchem

21. Styl życia Jezusa, Jego egzystencja kenotyczna w służbie ludzkości, jest drogą, do której podjęcia zaproszony jest każdy chrześcijanin i każda wspólnota chrześcijańska: „Nawrócenie, rozumiane jako wewnętrzne i zewnętrzne upodobnienie się do Chrystusa Sługi, powinno być pierwszym i ostatnim kryterium drogi synodalnej, która kształtuje styl Kościoła przyszłości” (Turcja). Sam termin „synod” odnosi się do osoby Jezusa: „W naszej drodze synodalnej podkreślano obraz Kościoła jako wspólnoty wszystkich wiernych Chrystusa. Wiernych, którzy są z Chrystusem, który powiedział o sobie: «Ja jestem *hodos*» = drogą (także: prawdą i życiem). [...] chrześcijanie są *synodoi* (Ignacy z Antiochii). Synodalność jest więc przede wszystkim «con-chrześcijaństwem». A *synodoi* są wszyscy będący «z Chrystusem». To znaczy: właśnie dlatego, że z Chrystusem i tylko na tej chrystologicznej podstawie, wszyscy ochrzczeni są w czasie zbawienia *synodoi*, są takimi w naśladowaniu Chrystusa i w służbie braciom, w pielgrzymowaniu ku Chrystusowi Zmartwychwstałemu” (Bośnia i Hercegowina).

22. Komplementarnie, liczne wystąpienia w sesjach plenarnych i w grupach wskazywały na Ducha Świętego jako głównego protagonistę i siłę napędową drogi synodalnej. Czeski teolog Tomáš Halík zasygnalizował to w swojej wstępnej refleksji duchowej: „To przede wszystkim poprzez duchowość – doświadczenie duchowe poszczególnych wierzących i całego Kościoła – Duch Święty stopniowo wpro-

wadza nas w całą prawdę”. Doświadczaliśmy tego bezpośrednio podczas praskiego Zgromadzenia, rozmyślając nad ikoną Zesłania Ducha Świętego zaprezentowaną przez Kościół słowacki: wszyscy obecni są zjednoczeni, chociaż kolory ich ubrań są różne. Obraz ten odzwierciedla to, czego doświadczaliśmy: różnorodność wyrażanych opinii nie jest przeszkodą dla deklarowanego przez wszystkich pragnienia bycia wiernym Chrystusowi i wspólnego uczestnictwa w budowaniu Kościoła jedności w różnorodności, prowadzonego przez Ducha Świętego, *cum Petro* i *sub Petro*.

23. Podążanie drogą synodalną wymaga „zachowania ducha ciągłego rozeznawania, aby Kościół mógł być zawsze miejscem osobistego i wspólnotowego spotkania z Jezusem i Jego Ewangelią oraz punktem wyjścia dla misji” (Portugalia). Jeśli Chrystus jest naszym wzorem, a Duch Święty jest źródłem energii, która nas pobudza, to postawa nawrócenia i troska o wymiar duchowy są niezbędne, abyśmy pozostawali otwarci na ich głos. W sercu Kościoła synodalnego może być zatem tylko osobista relacja z Bogiem: „Tylko wtedy, gdy mamy osobiste doświadczenie Boga Ojca, możemy być dla siebie nawzajem braćmi i siostrami w Chrystusie, wychodząc do świata z treścią Ewangelii i ukazując bogactwo wiary” (Słowenia). Pielęgnowanie tej relacji wymaga zaangażowania się w drogę nawrócenia, która obejmuje również wspólnoty jako całość oraz przekraczając je: „Wierzimy, że fundamentem wszystkich naszych działań, pragnień i propozycji musi być osobiste i wspólnotowe nawrócenie oraz jedność z Chrystusem, z sobą nawzajem i z naszymi braćmi i siostrami” (Hiszpania).

24. Wierność Chrystusowi powinna być przeżywana także jako duchowe zjednoczenie z tymi, którzy oddali życie za Ewangelię: „Męczeństwo mężczyzn i kobiet, konsekrowanych lub nie, uczy nas, że komunია jest możliwa pomimo ciężkich prób; że wierność Bogu jest najpiękniejszym świadectwem, jakie można dać ludzkości wszystkich czasów” (Albania). Istotnie, „męczennicy chrześcijańscy nie oddali życia za jakiś zwyczaj, ale za Prawdę – za Chrystusa” (Węgry).

## **2.2. Odkrywanie na nowo wspólnej godności wpływającej z chrztu**

25. „W chrzcie jesteście wszczępieni w Chrystusa” (Słowenia). Wiele wypowiedzi na temat DTC podkreśla związek z Chrystusem przez chrzest i wynikające z tego konsekwencje: „wszyscy jesteście

powołani do świętości i ponosimy wspólną odpowiedzialność za budowanie Kościoła”. Dlatego: „Musimy uznać i potwierdzić naszą wspólną godność wynikającą z chrztu jako podstawę odnowy życia i służby w Kościele. Każdy ochrzczony musi stać się bardziej świadomy swojej tożsamości, godności i powołania w Chrystusie. [...] Każde powołanie musi być lepiej rozumiane i szerzej doceniane, jeśli mamy pielęgnować kolegialną naturę Kościoła” (Szkocja). Proces synodalny okazał się dla wielu bardzo przydatny jako sposobność do ponownego przyjęcia poprzez doświadczenie tej świadomości: „intuicją, która wyłoniła się mocno podczas tej drogi synodalnej, było ponowne odkrycie godności chrztu i wynikającej z niej wspólnej odpowiedzialności za budowanie i misję Kościoła” (Włochy).

26. Wielokrotnie przypomniano o równej godności wynikającej ze wspólnego chrztu. Ta teologiczna afirmacja nabiera bardziej konkretnego i palącego wymiaru, gdy skłania nas do postawienia sobie pytania o miejsce i rolę kobiet w Kościele: „Obecne doświadczenie synodalne jest dla wielu ważnym znakiem nadziei i zachęca do wspólnego poszukiwania nowych wiarygodnych dróg. Należy do nich uznanie godności i powołania wszystkich ochrzczonych, a zwłaszcza kobiet” (Szwajcaria). Innymi słowy, „zaangażowanie kobiet nie jest zastępowaniem niedoboru mężczyzn, ale odpowiedzialną realizacją teologii powszechnego kapłaństwa wiernych” (Czechy). Wyzwanie jest jeszcze bardziej kluczowe, gdy chodzi o ludzi młodych.

### **2.3. Synodalność w służbie misji**

27. Synodalność ma wymiar konstytutywnie misyjny. Odkrywając dynamizm ewangelizacji i odnawiając się, nasze Kościoły lokalne rozumieją, że synodalność i misja są wzajemnie zależne i stanowią stałe zadanie Kościoła. Synodalność jest wspólną wędrówką na różnych poziomach, jest nowym stylem bycia Kościoła misyjnego i stanowi ramy naszego uczestnictwa w Bożej misji: „Jeśli poważnie traktujemy zasadę synodalności, to misja nie może być rozumiana jako proces jednostronny, ale raczej jako towarzyszenie w duchu dialogu, poszukiwanie wzajemnego zrozumienia. Synodalność jest procesem nauki, w którym nie tylko nauczamy, ale i uczymy się” (Tomáš Halík, *Wstępna refleksja duchowa*).

28. Podążając jako misyjny Kościół synodalny, spotykamy kompanów, których uczymy się kochać i cenić, ponieważ razem jesteśmy powołani do dawania świadectwa o miłości Chrystusa w zranionym

świecie. Oczekiwania ludzi wobec Kościoła są wielkie. Wierni chcą kształtować ten misyjny Kościół i chcą, aby ich zdanie, ich codzienne życie, ich troski, ich cierpienia były wysłuchane.

29. Bycie Kościołem misyjnym znaczy jednocześnie słuchać jako naśladowcy Chrystusa, dostrzegać egzystencjalne rany ludzi, ludzkości i stworzenia oraz działać na rzecz ich rozwiązywania: „Kościół synodalny może pomóc uzdrowić i zaleczyć te rany. Może pomóc nam pojednać się z sobą samymi, z Bogiem, z sobą nawzajem i ze stworzeniem” (Irlandia). Ciepło przyjęto podkreślenie przez DTC służebnego charakteru misyjnego Kościoła synodalnego. Aby wyrazić jego znaczenie, często powraca obraz Kościoła jako szpitala polowego.

30. W naszych czasach nie brakuje ran w Europie i na całym świecie: wojna w Ukrainie, kryzysy egzystencjalne ludzi, degradacja środowiska, pandemia i rany zadane ludziom przez Kościół wskutek nadużyć i wszelkich form przemocy, wykluczenia i upokorzenia. „Wiele głosów wyraża wdzięczność za to, że dokument skupia się na palących kryzysach współczesności. Myślimy w szczególności o kryzysach egzystencjalnych związanych z ochroną stworzenia, sprawiedliwością klimatyczną, wojnami, ubóstwem i chorobami. Jako Kościół w Szwajcarii możemy wiarygodnie zaangażować się w te kryzysy, jeśli będziemy pracować również nad naszymi wewnętrznymi problemami i je rozwiązywać” (Szwajcaria).

31. Synodalność wspiera Kościół w procesie stawania się coraz bardziej misyjnym, ale też szybko ujawnia przeszkody i napięcia, które trzeba po drodze pokonywać lub znosić. Kościół synodalny przyjmuje inne kryteria oceny; nie unika dialogu, ale go poszukuje; nie dewaluuje, ale stara się wyjść z własnego bezpieczeństwa i zakwestionować siebie; otwiera przestrzenie dla poszukiwań i szuka rozwiązań pomocniczych, jeśli to konieczne.

#### **2.4. Wzrastanie jako Kościół dialogu**

32. Dla Kościoła dialog jest sposobem życia o mocnych podstawach trynitarnych i eklezjologicznych, który powinien kształtować nasze relacje na wszystkich poziomach, poczynając od relacji wewnątrz i między naszymi Kościołami lokalnymi. Następnie dotyczy on relacji ekumenicznych i międzyreligijnych, relacji ze społeczeństwem oraz podejścia do osób wykluczonych i zranionych.

33. Nasze Kościoły lokalne charakteryzuje bogata różnorodność, nie zawsze jednak łatwa do pogodzenia: współistnieją w nich różne

narodowości i grupy etniczne, a także wierni wywodzący się z zachodniej i wschodniej tradycji naszego Kościoła. Na tę wewnętrzną różnorodność zwracają uwagę zwłaszcza Kościoły Mołdawii, Rumunii i Ukrainy: „W kontekście mniejszościowym dodatkową trudność stanowi różnica kultur wśród katolików należących do tej samej wspólnoty kościelnej, którzy doświadczają rozdzielania tradycji, języków i zamknięcia w poczuciu przynależności, co rodzi podziały” (Mołdawia). W każdym razie „różnorodność nie może być postrzegana jedynie jako problem, ale jako bogactwo (obrzędy różnych Kościołów, liturgia, historia i tradycje Kościołów narodowych w Europie itd.). Wszystkie te rzeczywistości wymagają przemiany naszych serc, języka, którego używamy w odniesieniu do dzisiejszej kultury. Wszyscy czujemy się włączeni w drogę spotkania, która zaczyna się od naszej *metanoi*” (grupa robocza języka włoskiego).

34. W odniesieniu do stosunków z innymi wyznaniem chrześcijańskimi i religijnymi zwrócono uwagę, że w wielu częściach Europy katolicy stanowią niewielką mniejszość i mają bogate doświadczenie tego, co znaczy myśleć i żyć ekumenicznie, zarówno z Kościołami protestanckimi, jak i prawosławnymi. Wiele Kościołów lokalnych jest zaangażowanych w dialog z judaizmem oraz w dialog międzyreligijny, zwłaszcza z islamem (np. Turcja, Bośnia i Hercegowina, Albania): „Ekumeniczny wysiłek wspólnoty katolickiej wobec prawosławnych (w kraju jest bardzo mało innych chrześcijan) oraz praca nad dialogiem z muzułmanami i wspólnotą żydowską są częścią życia Kościoła w społeczeństwie mieszanym religijnie i etnicznie” (Bośnia i Hercegowina).

35. Kościoły w krajach Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej mają świadomość, że znajdują się na granicy ze światem prawosławnym lub żyją wspólnie z wiernymi Kościoła prawosławnego, którzy stanowią większość społeczeństwa. Współistnienie nie zawsze było łatwe i wciąż istnieją rany do zagojenia. Kościoły lokalne chcą się zmierzyć z tym zadaniem: „Droga synodalna reaktywowała świadomość ekumeniczną. Kościół greckokatolicki ma w swoim DNA powołanie ekumeniczne i boleśnie odczuwa brak jedności chrześcijan. Nie jesteśmy po prostu na geograficznej granicy z prawosławiem, ale przede wszystkim z naszymi prawosławnymi braćmi i siostrami, z którymi dzielimy to samo dziedzictwo obrzędowe i kulturowe. Oczywiście chcemy wzmocnić nasze zaangażowanie w ekumenizm ze wszystkimi wyznaniem, ale szczególnie z naszym siostrzanym Kościołem, wykazując ducha inicjatywy i kreatywności, przewycię-

żając rany i niesprawiedliwości przeszłości przez autentyczne uzdrowienie pamięci” (Rumunia).

36. Kościoły Europy Zachodniej i Północnej korzystają z dobrych relacji ekumenicznych z Kościołami protestanckimi. Podkreślano, że spotkania modlitewne, ale także wspólne kroczenie nie powinny ograniczać się do corocznego obchodu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, ale powinny wykraczać poza niego, wskazując nowe możliwości. Delegacja łotewska opowiedziała na przykład o tradycji ekumenicznej drogi krzyżowej, która odbywa się w Rydze w Wielki Piątek już od 18 lat i była organizowana także w czasie pandemii z udziałem wspólnot luterańskich i baptystów.

37. Styl dialogu dotyczy także stosunków ze zlaicyzowanym społeczeństwem: „W Europie [zmiana] przybiera specyficzną formę poprzez konfrontację z coraz bardziej zeświecczonym społeczeństwem. W praktyce nie istnieją już jednolite społeczeństwa chrześcijańskie. Nie jest dobrze jedynie obserwować tę sytuację lub przeżywać ją jako zagrożenie i jako coś, czemu należy się przeciwstawić. Jako Kościół żyjemy w świecie, ale niekoniecznie w świecie chrześcijańskim. Wymaga to zmiany mentalności i prawdziwego nawrócenia z naszej strony” (Belgia). Jednocześnie, w obliczu zeświecczenia i różnorodności kulturowej, niektórzy wyrażają obawy, że nauczanie Kościoła zostanie rozwodnione i zmieni na przykład tradycyjne rozumienie małżeństwa i rodziny. Wzywają Kościół do pozostania w dialogu ze światem, nie stając się jednak światowym.

38. Kościoły lokalne w Europie są świadome, że konieczne jest podjęcie i trwanie w dialogu ze społeczeństwem. Dialog ze światem pomaga Kościołowi być misyjnym, znać i rozumieć cierpienia i rany ludzi i stworzenia oraz działać odpowiednio, przede wszystkim wewnątrz: zauważono napięcie „pomiędzy zmianami społeczno-ekologicznymi, których wymagamy od społeczeństwa dla pokojowego współistnienia w sprawiedliwości w czasach wielorakich kryzysów, a naszym brakiem zdolności do nawrócenia na rzecz większej sprawiedliwości” (grupa robocza *online* w języku angielskim). Dla zaangażowania na rzecz sprawiedliwości, pokoju i pojednania czas nagli.

### **2.5. Zająć się otwartymi ranami, przewyciężenie uprzedzeń, pojednanie się z przeszłością**

39. Kościół zadał głębokie rany i jednocześnie został głęboko zraniony. Wiele wypowiedzi składa hołd „kobietom i mężczyznom, któ-

rzy odważnie ujawnili się, by powiedzieć o seksualnym, instytucjonalnym, emocjonalnym, psychologicznym, fizycznym i duchowym wykorzystywaniu przez członków Kościoła” (Irlandia) i wskazuje, jak rany spowodowane przez nadużycia osłabiają wiarygodność Kościoła. Wyrażając rozczarowanie władzami kościelnymi za ich lekceważące i pozbawione empatii traktowanie tych osób, niektórzy pytają: „Do jakiego stopnia rozróżnia się jeszcze członków instytucji od samej instytucji?” (kraje nordyckie). Inni widzą odpowiedzialność za tuszowanie nadużyć zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i systemowym: „Istnieją poważne winy indywidualne; zbyt wielu członków duchowieństwa nadużyło swojej władzy, a osoby odpowiedzialne, nie tylko biskupi, tuszowały okrucieństwa. Istnieją jednak również systemowe przyczyny nadużywania władzy. Nie możemy im zaprzeczać. Jesteśmy zdecydowani wyciągnąć duchowe i strukturalne konsekwencje” (Niemcy). Niektórzy wzywają do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków w celu rozwiązania problemu w bardziej przejrzysty sposób: „nadużycie jest otwartą raną i pozostanie barierą dla komunii, uczestnictwa i misji, dopóki nie zostanie w pełni podjęte” (Irlandia).

40. „Tylko wtedy, gdy słuchamy głosów, które często pozostają niesłyszane, jesteśmy w stanie wzrastać i rozeznawać. W sposób szczególny chcemy wsłuchać się w głosy pewnych specyficznych grup w Kościele: ubogich, zmarginalizowanych, tych, którzy czują się wykluczeni lub niemile widziani, wspólnoty LGBTQIA+, rozwiedzionych żyjących w powtórnym związku małżeńskim, migrantów i tych, których życie nie potoczyło się tak, jak by sobie tego życzyli” (Holandia). Należy utrzymać związek między reformą synodalną a troską o ofiary i osoby marginalizowane w Kościele: „w zmaganiach o przyszłość Kościoła chcemy na pierwszym miejscu postawić konkretnych ludzi i ich cierpienie” (wielojęzyczna grupa robocza). Często wspomina się także o chorych i niepełnosprawnych. Pilne jest podjęcie działań, gdyż wiele osób i grup „czuje się odrzuconych, pogardzanych i dyskryminowanych w naszym Kościele, często nie bez powodu. Proszą o możliwość spotkania bez lęku i o szczerzy dialog jak równy z równym. Czas ucieka: uznajmy, że istnieje potrzeba prawdziwego nawrócenia!” (Szwajcaria).

41. Podczas Zgromadzenia pojawiły się nie tylko różnice zdań, ale także wzajemne oskarżenia. Dla Kościołów Europy droga do spotkania i wzajemnego zaufania jest jednak wciąż otwarta: „Podkreś-



lamy radość z bycia na tej samej drodze między krajami i Kościołami Europy, z możliwości odkrycia, że wszyscy doświadczamy różnych cierpień i przeżyć, ale łączy nas miłość Chrystusa” (grupa robocza w języku francuskim). Zgromadzenie Praskie nie jest na końcu tej drogi, ale tylko krok od jej rozpoczęcia: wszyscy potrzebujemy czasu na głębsze zrozumienie tego, co mówią inni, co dla niektórych jest czasem trudne do przyjęcia i co wymaga dalszej refleksji, studium, rozeznania i wsłuchania się w głos Ducha Świętego, który chce nas prowadzić do wspólnej przyszłości: „Idźmy razem w sposób, w jaki Duch Boży prowadzi nasz Kościół: w wielu miejscach, z wieloma ludźmi, w wielu formach. Jest to *kairos* Kościoła, aby odkryć i ukształtować własną synodalność” (Niemcy).

42. Spotkanie i wymiana zdań między delegatami, szczególnie podczas pracy w grupach, uświadomiły, że różnice światopoglądowe nie przebiegają tylko między Wschodem i Zachodem, Północą i Południem. Mimo rzeczywistych różnic między Kościołami lokalnymi nie można rysować uproszczonego obrazu Europy zakotwiczonej w starych podziałach. Wkład Luksemburga wspomina o „wielkiej przepaści między tymi, którzy szukają reformy, a nawet transformacji, a tymi, którzy boją się zmian aż do ich odrzucenia. Niech te różnice sprawią, że z ciekawością będziemy odkrywać argumenty innych, niech sprawią, że będziemy czujni, by szanować się nawzajem, by budować przyszłość naszych wspólnot razem, a nie przeciwko sobie, widząc w różnorodności bogactwo”.

43. Wezwanie do nawrócenia wybrzmiało w kontekście wzajemnych uprzedzeń ze strony jednostek, a nawet całych wspólnot, w tym Kościołów lokalnych. Wszyscy musimy „uznać różnorodność środowisk życia i doświadczeń historycznych” (Chorwacja), aby oczyścić się z pamięci historycznej, która nie pozwala nam zbliżyć się do siebie z postawą otwartości i zaufania: „Czytając DTC, jesteśmy zachwyceni globalną różnorodnością realiów naszej wspólnej wiary w Chrystusa. Relacja słuchanie–wyrażanie stała się bardziej zrównoważona, a my wszyscy staliśmy się bardziej świadomi wartości specyficznego sposobu wyrażania się każdego z nas” (Rumunia).

44. Niektórzy delegaci otwarcie wyrażali potrzebę, abyśmy wszyscy nawrócili się i oczyścili naszą pamięć, aby pogodzić nasze Kościoły lokalne i stać się bardziej wiarygodnymi dla zeświecczonych społeczeństw. Wszyscy musimy podważyć nasze sztywne pozycje teologiczne i duszpasterskie, aby lepiej odpowiedzieć na współczesne

wyzwania. „Proces laicyzacji nie spowodował zaniku chrześcijaństwa, jak niektórzy się spodziewali, ale jego transformację” (Tomáš Halík, Wstępna refleksja duchowa). Potrzebujemy eklezjologii kenotycznej, aby nie bać się śmierci niektórych form Kościoła: „Misja pokonuje wiele problemów, ponieważ oznacza wyjście z siebie. W niebezpieczeństwie utraty jest większa możliwość otrzymania” (grupa robocza języka włoskiego).

## **2.6. Zwrócenie szczególnej uwagi na rodziny, kobiety i młodzież**

45. Wiele wystąpień skupiło się na wsparciu dla rodzin, które są odpowiedzialne za umacnianie i przekazywanie wiary oraz formację liturgiczną, wychowują młodzież i są podmiotami ewangelizacji: „najważniejszym miejscem formacji jest rodzina, która z różnych powodów przeżywa kryzys: należy podkreślić wysiłki duszpasterskie wobec rodzin” (Słowacja). „Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, gdzie uczymy się tolerancji i wzajemnej akceptacji, i gdzie możemy powrócić w czasach kryzysu. Dlatego jesteśmy powołani do pracy na rzecz małżeństwa i rodziny” (Węgry). Zobowiązanie to ma również wartość ekumeniczną i międzyreligijną: „Pięć wyznań religijnych (islam, bektaszyci, prawosławni, ewangelicy, katolicy) oficjalnie uznanych przez państwo utworzyło wspólnie Radę Międzyreligijną. Poza monoteizmem, który nas charakteryzuje, tym, co nas najbardziej łączy i co, jak sądzimy, możemy dziś zaoferować człowiekowi, są wartości ludzkie, które czujemy, że podzielamy” (Albania). Stwierdza się to ze szczególnym uwzględnieniem rodzin.

46. W wystąpieniach praktycznie wszystkich delegacji poświęcono miejsce na temat uczestnictwa i roli kobiet w Kościele. „Wiele kobiet wyrażało swój ból z powodu odmowy ich udziału w życiu Kościoła i mówiło o poczuciu wykluczenia i dyskryminacji. Kobiety odgrywają kluczową rolę w życiu Kościoła, ale wiele mężczyzn i kobiet mówiło o Kościele, który «wyklucza» pełnię darów kobiet” (Irlandia). Jest to jeden z najczęściej powtarzających się punktów (i to w bardzo podobnych słowach) począwszy od Białorusi, która podkreśla „większą uwagę na rolę kobiet w życiu Kościoła (na podstawie sakramentu chrztu, jako członkinie Ludu Bożego o równej godności, muszą one zajmować należne im miejsce w realizacji misji i działalności Kościoła)”, po Luksemburg, który wzywa do „wzmocnienia roli kobiet i ich udziału na wszystkich szczeblach życia kościelnego, uwzględniając wreszcie ich charyzmaty i talenty”.

47. Nie zabrakło też uwagi poświęconej młodzieży, która jest bardziej terażniejszością niż tylko przyszłością naszych Kościołów. „Bardziej niż kiedykolwiek młodzi ludzie szukają przynależności, autentyczności i niezależności. Wielu cierpi na depresję i samotność, a nikt tak naprawdę się o nich nie troszczy i ich nie słucha. Młodzi ludzie są w naszym Kościele już teraz, a nie dopiero w przyszłości” (Holandia). Słowacja ubolewa nad „nieobecnością młodych w życiu Kościoła”, ponieważ to oni mogą nauczyć Kościół, jak być misyjnym. Kościół potrzebuje „młodych, którzy przyjmują misję Chrystusa, którzy dają świadectwo, którzy prowadzą dialog, którzy przedstawiają innym wspólnotom i narodom wszystkie te wartości, które wnosimy w nasze życie jako młodzi katolicy” (Międzynarodowa Konferencja Biskupów Świętych Cyryla i Metodego).

### **2.7. Nadać metodzie synodalnej charakter zwyczajny i strukturalny**

48. W miarę postępu prac, uświadomiono sobie głębię i owocność metody rozmowy duchowej, zwanej też przez niektórych „metodą synodalną”: „Proces synodalny jest darem Ducha Świętego, który wzywa nas do czynnego słuchania, głębokiego dialogu i wspólnotowego rozeznania przez metodologię rozmowy duchowej” (Hiszpania). Jak świadczy również bezpośrednie doświadczenie pracy Zgromadzenia Praskiego, rozmowa duchowa sprzyja głębokiej dynamice w zaangażowanych osobach: pozwala być słuchanym i prosi o nauczenie się słuchania poprzez wyjście ze swoich uprzedzeń i zaakceptowanie sposobów wyrażania się, które mogą również ranić. Przede wszystkim jednak zachęca do głębokiego osobistego słuchania Słowa Bożego, modlitwy wspólnotowej i nawrócenia. Słucha się braci i sióstr, ale jeszcze bardziej słucha się Ducha, który jest prawdziwym protagonistą, i zaprasza do skupienia się na stylu Pana, a nie na własnej ideologii, po to, by określić kroki, które należy podjąć razem. Do tego właśnie odnosi się termin rozeznania, który pozostaje jeszcze dla niektórych niejasny. Przy odpowiednim dostosowaniu metoda synodalna może być stosowana także w sferze ekumenicznej, międzyreligijnej i społecznej.

49. Aby synodalność nie pozostała pojęciem abstrakcyjnym i formalnym, metoda synodalna „potrzebuje pogłębienia, formacji i instytucjonalizacji” (Austria). Z jednej strony potrzebne jest peł-

niejsze opracowanie teologii synodalności, z drugiej strony wielu podkreśla znaczenie „formacji w synodalności, dla duchownych i świeckich razem” (Anglia i Walia), zwłaszcza przez procesy *learning-by-doing*. Możemy wzrastać w stylu synodalnym przez praktykę, pod przewodnictwem Ducha Świętego i przy towarzyszeniu osób wyszkolonych. Tak więc delegacja maltańska pyta: „Biorąc pod uwagę wyraźną różnicę, jaką zaobserwowaliśmy pomiędzy procesami, w których «rozmowa duchowa» była centralnym punktem, a tymi, które zdawały się powielać zwykłe ankiety, jakie umiejętności i jaka duchowość są potrzebne, aby synodalność nie pozostała tylko koncepcją, ale stała się inspiracją dla naszych struktur, tak by rzeczywiście stały się one przestrzeniami wspólnotowego rozeznawania, w których wola Boża jest naprawdę w centrum?”.

50. Stosowanie metody synodalnej jest zatem wezwaniem do tego, aby stało się ono strukturalne, wchodząc w zwyczajne życie wspólnot „jako właściwe podejście do każdego spotkania eklezjalnego i do realizacji lokalnych planów duszpasterskich” (Mołdawia) aż do kształtowania nowego stylu bycia Kościołem. Według delegacji słowackiej priorytetem jest „wprowadzenie ducha synodalnego w życie wspólnot lokalnych – wprowadzenie aktywnego słuchania i rozeznania duchowego do procesów decyzyjnych”. Dlatego sugeruje się refleksję nad zmianami w prawie kanonicznym, by zachęcić do rozwoju struktur i procedur opartych na metodzie synodalnej. Jednym z priorytetów jest uczynienie „parafii miejscem prawdziwej «kultury synodalnej», gdzie wszyscy są zaproszeni do uczestnictwa, do wyrażenia się, do wniesienia swojego wkładu w działania duszpasterskie, w radach lub zgromadzeniach, przyjmując skuteczną współodpowiedzialność” (Portugalia). Jest to również sposób na uczynienie Kościoła mniej klerykalnym, zimnym i biurokratycznym, czego domagają się niektórzy, zwłaszcza młodzi.

51. Chodzi o to, by nadal uczyć się bycia Kościołem synodalnym, nie zadowolając się krokami już podjętymi, jakkolwiek piękne by one nie były, dając wyraźne świadectwo, że możliwe jest przeżywanie napięć bez postrzegania ich jako nierozwiązywalnych przeciwności, które nas przygniatają. Dlatego „konieczna jest formacja w konkretnej praktyce synodalności i autentycznego słuchania drugiego człowieka i Ducha Świętego” (Holandia).

### 3. Kościoły europejskie wobec synodalności: pytania i napięcia

52. Centralnym elementem procesu synodalnego jest rozpoznanie napięć, które przewijają się przez Kościoły w Europie. Jak ujął to jeden z delegatów austriackich, napięcia mogą być szansami, ale zależy to od tego, jak się z nimi postępuje: mogą być zamiecione pod dywan albo przekształcone w konflikt ze zwycięzcami i przegranymi, albo mogą stać się drogą do synodalności, która wymaga wtedy otwarcia przestrzeni na eksperymenty. „Europa ma historię konfliktów religijnych, ale napięcia zmniejszają się, gdy słuchamy siebie nawzajem, więc dziękujemy Bogu za ten proces synodalnego słuchania” (grupa robocza *online* w języku angielskim).

53. Wielokrotne napięcia różnego rodzaju są często źródłem wielkiego niepokoju. Obraz namiotu zaproponowany przez DTC pozwala jednak zrozumieć, że nie są one koniecznie negatywne: bez napięcia namiot się rozpada, natomiast zbyt duże napięcie go niszczy. Napięcia grożą przekształceniem się w polaryzację, ale „polaryzacja szkodzi Kościołowi, ciału Chrystusa” (grupa robocza *online* w języku angielskim). Zamiast tego „Napięcia można przewyciężyć, jeśli namiot jest bezpieczną przestrzenią, w której każdy czuje, że może mówić i być wysłuchany. Rozmowa duchowa była w tym względzie użyteczną praktyką” (grupa robocza *online* w języku angielskim). Istnieje zatem ważne wyzwanie: „zamieszkać w napięciach” (grupy robocze w języku francuskim i włoskim). „Napięcia pozwalają nam mieć możliwość zmiany w bardziej kreatywny sposób i razem możemy szukać sposobów, aby odnieść sukces w tym zakresie” (grupa robocza w języku angielskim). Zgodnie z tym niektórzy wolą mówić o komplementarności lub zdolności do utrzymania równowagi pomiędzy polaryzacjami. W tym świetle należy interpretować 7 napięć wyliczonych przez Zgromadzenie Paskie: 1) relacja między głoszeniem prawdy Ewangelii a świadectwem nieskończonego miłosierdzia Bożego; 2) powiązanie między wiernością tradycji a *aggiornamento* (aktualizacją) na wezwanie głosu Ducha; 3) liturgia jako zwierciadło życia Kościoła, w którym odbijają się także jego napięcia; 4) pluralizm koncepcji misji; 5) zdolność wszystkich do podejmowania współodpowiedzialności w różnorodności charyzmatów i posług; 6) formy sprawowania władzy w Kościele, który jest zarówno konstytutywnie synodalny, jak i konstytutywnie hierarchiczny; 7) powiązanie między tym, co lokalne, a tym, co globalne, aby zabez-

pieczyć zarówno katolicką jedność Kościoła, jak i możliwość wcielania się w różnorodność kontekstów i kultur. W trakcie tej drogi Kościoły europejskie są wezwane do odkrywania swojego dynamicznego potencjału, unikając ryzyka rozbitcia.

### **3.1. Prawda i miłosierdzie**

54. Aby wyrazić to napięcie, niektóre delegacje odwołują się do słów zawartych w nr. 30 DTC: „Marzeniem jest Kościół, który żyje pełniej paradoksem chrystologicznym: odważnie głosić swoje autentyczne nauczanie, a jednocześnie dawać świadectwo radykalnej integracji i akceptacji”. Inni, używając innego języka, mówią o napięciu między duszpasterstwem a doktryną, które należy rozwiązywać przez dialog całego Ludu Bożego.

55. W każdym razie postawa otwarcia i przyjęcia, którą ukazuje obraz powiększenia namiotu, jest uważana za podstawową cechę Kościoła prawdziwie synodalnego, za miarę jego spójności i nie zna granic. Uznaje się w nim pilną potrzebę prawdziwej bliskości wobec wszystkich ubogich, wykluczonych, ofiar niesprawiedliwości i uprzedzeń, których godność jest deptana: „Nie wystarczy głosić ich przyjęcie, ale musimy wraz z nimi odkryć ich miejsce w Kościele” (Czechy). Jednocześnie podkreśla się ryzyko, że może to prowadzić do rozwodnienia wymogów Ewangelii, do której głoszenia powołany jest Kościół, „odczuwa się potrzebę autentyczności i jasności przekazywania przez Kościół prawdy chrześcijańskiej” (Węgry) oraz wyraża się obawę, że „uwzględnianie rozwiązań duszpasterskich dotyczących tych kwestii może być wstępem do «zmian doktrynalnych»” (Polska).

56. Słowa młodych Słoweńców dobrze wyrażają napięcie między tymi dwoma postulatami: „Młodzi chcą Kościoła bliskiego ludziom, także tym z marginesu, otwartego na sprawy osób żyjących w separacji i w ponownych związkach małżeńskich, osób LGBTQIA+. Ale chcą też, by Kościół jasno mówił, że nie wszystko jest do zaakceptowania! Kościół powinien więc słuchać, ale też mówić całą prawdę z wielką miłością!” (Słowenia).

57. Oba te podkreślenia są sposobem odpowiedzi na potrzebę autentyczności uczniów, którzy chcą zachowywać się jak ich Pan: „Zbieżność między DTC a rozeznaniem Kościołów lokalnych wzmacnia troskę o Kościół otwarty dla wszystkich, ponieważ jego oczy są utkwione w Chrystusa: młodzi, ubodzy i wykluczeni, osoby niepełnosprawne, homoseksualiści, rozwiedzeni i powtórnie wstępujący

w związek małżeński, wszyscy muszą czuć, że są oczekiwani w Kościele i że mają w nim swoje miejsce, ponieważ są członkami tego samego ciała, ciała Chrystusa (por. 1 Kor 12)” (Francja).

58. Zarówno przyjęcie wszystkich jako znaku bezwarunkowej miłości Boga, jak i głoszenie prawdy Ewangelii są postulatami zakorzenionymi w wyjątkowej misji Kościoła: „Bóg jest Prawdą, dlatego chce, aby każdy człowiek mógł tę Prawdę poznać i nią żyć. [...] Tylko Jezus Chrystus jest jedynym Panem i Zbawicielem świata. A wzorem wszystkich relacji międzyludzkich jest Bóg w Trójcy Osób” (Ukraina, Kościół łaciński).

59. To napięcie nie może być rozwiązane raz na zawsze, ale należy je przeżywać w sposób odpowiedzialny, opierając się pokusom podejścia ideologicznego, a w zamian czyniąc krok w kierunku większej głębi duchowej: „napięcie między duszpasterstwem a doktryną [...] może odpowiadać napięciu między miłością a prawdą. Zamiast przeciwstawiać się im, czyż nie należałoby raczej wyrazić ich komplementarności w rozumieniu Psalmu 85: «Miłość i prawda spotkają się z sobą?»” (grupa robocza języka francuskiego). Drogą jest spojrzenie kontemplacyjne, które pozwala nam lepiej poznać Pana Jezusa i sposób, w jaki potrafił On wyrazić te dwa dążenia: „fundamentalna prawda o Jezusie Chrystusie jest chwilą łaski i miłosierdzia, ponieważ miłosierdzie prowadzi do prawdy” (grupa robocza *online* w języku angielskim). Ta kontemplacyjna postawa jest podstawą koniecznego rozeznania: „Bezwarunkowe przyjęcie nie przeszkadza rozeznaniu w wyrażaniu miłosierdzia i prawdy w poszczególnych przypadkach” (Francja).

60. Stąd potrzeba „formacji do prawdy i miłosierdzia: formacji, która utrzymuje w ciągłości autorytet Pisma Świętego, Tradycji, Magisterium i osobistego doświadczenia” (Anglia i Walia). Ale jeszcze bardziej zasadniczo spotykamy się tu z wezwaniem do osobistego i wspólnotowego nawrócenia: „W jaki sposób Kościół, starając się poszerzyć przestrzeń swojego namiotu i być bardziej otwartym, powinien zmienić siebie, swoją naukę lub swoją praktykę? I w jakim stopniu powinien prosić swoich członków o zmianę serca i sposobu myślenia, wzywając wszystkich do nawrócenia? Wspólna droga nawrócenia staje się jedną z pierwszych form uczestnictwa” (Malta).

### 3.2. Tradycja i aggiornamento (aktualizacja)

61. „Być może najbardziej wszechobecnym napięciem w Europie jest rosnąca przepaść między Kościołem a kulturą świecką. Aby po-

konać tę przepaść, język Kościoła musi być dostępny dla wszystkich, bez rozważniania przesłania Ewangelii” (Szkocja). Musimy zdać sobie sprawę, że „język wiary używany w Kościele często bardzo różni się od tego, co ludzie rozumieją i używają w codziennym życiu współczesnego społeczeństwa” (Holandia). W obliczu tego spostrzeżenia, pytanie: „Czego Jezus Chrystus chce dziś od swojego Kościoła?”, sformułowane przez delegację portugalską, było różnie i często powtarzane.

62. Obawa przed zerwaniem z tradycją była szczególnie widoczna w odniesieniu do różnic między wrażliwościami teologicznymi dotyczącymi relacji między odwołaniem do tradycji a odczytywaniem znaków czasu. „Rozdziwiek między «tradycją» a «nowoczesnością» staje się coraz szerszy i coraz bardziej natarczywy. Jest to szczególnie bolesne w obszarze liturgii” (kraje nordyckie).

63. Wielu delegatów wzywało do szybkich i radykalnych zmian wynikających ze spotkania teologii z kulturą współczesną: „Musimy stać się Kościołem obecnym, który umie słuchać i być słuchanym. Przemiana Kościoła bez patrzenia tylko do wewnątrz, ale z otwarciem oczu na świat [... utrzymanie] podwójnego dynamizmu: procesu reformy wewnętrznej i odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata, odnawiając i zachowując naszą tożsamość chrześcijańską” (Luksemburg).

64. Inni z dystansem odnosili się do wprowadzenia zmian, które mogłyby naruszyć integralność nauczania Kościoła. Na przykład delegacja rumuńska „ma nadzieję, że Kościół będzie otwarty na dialog ze światem, nie stając się «ze świata». Aby członkowie Kościoła wypowiedzieli się z odwagą i bez kompromisów w sprawach wiary i moralności”. Niektóre wypowiedzi wyrażały obawę przed niewłaściwą reformą Kościoła, która osłabiłaby przesłanie Ewangelii: „Uważamy, że nie jest właściwe, aby Kościół dostosowywał się do «świata» tylko po to, aby nie czuć się prześladowanym lub uważanym za «niemodny»” (Albania).

65. Także tutaj obecność napięcia między tradycją a *aggiornamento* bez bycia przez nie przygniecionym wymaga umiejętności dynamicznego wyrażania związków między tymi dwoma biegunami: „Wszyscy pragniemy rozwijać i wdrażać nowe pomysły, ale musimy znaleźć równowagę między tradycją Kościoła a tym, co nowe” (Estonia). „Pilnym zagadnieniem wydaje się znalezienie mądrego porozumienia między rozbieżnościami a rozwiązaniami duszpasterskimi, które bez naruszania spójności doktrynalnej pozwalają na bardziej



odpowiednią odpowiedź na współczesne wyzwania duszpasterskie” (Polska). Aby to osiągnąć, stwierdzono, że „należy zwrócić poważną uwagę na teologię żywej Tradycji (DV 8), która obejmuje, owszem, pamięć historyczną, ale także uważne rozeznanie i osąd ukierunkowany na nowe wyzwania naszego społeczeństwa. Punktem wyjścia jest więc słuchanie Ducha Świętego i rozeznawanie znaków czasu (GS 4), które odważnie wychodzi poza doświadczenie historyczne” (Czechy). Synodalność nie może być wykorzystywana i naginana do wspierania pozycji ideologicznych ani też nie oznacza poświęcania każdej opinii wyrażonej podczas konsultacji. Jest to raczej dynamiczny sposób słuchania siebie nawzajem z pokorą i pełną otwartością serca na to, co podpowiada Duch Święty.

### ***3.3. Liturgia jako perspektywa odczytywania napięć w Kościele***

66. Centralność liturgii, w której skupia się i karmi całe życie Kościoła, sprawia, że jest ona swoistym zwierciadłem, w którym odbija się wspólnota, a także jej napięcia. Na przykład znamienne i stymulujące dla rozeznania w Europie jest to, że o liturgii bardzo często mówi się w odniesieniu do złożonych napięć lub trudności duszpasterskich, podczas gdy radość z liturgii w ogóle, a z Eucharystii w szczególności rzadko znajduje wyraz. Być może jest to coś zbyt oczywistego, ale pozostaje konieczne postawienie sobie pytania w tym względzie.

67. Z fundamentalnego punktu widzenia można dostrzec związek między Kościołem a liturgią, między eklezjologią a teologią liturgii: „Wymiar liturgiczny w Kościele jest miejscem silnych napięć. Napięcia te są częścią głębszego napięcia o charakterze eklezjologicznym. Napięcie eklezjologiczne wynika często z wizji Kościoła opartej na własnych oczekiwaniach” (grupa robocza języka włoskiego). W tym właśnie kontekście należy rozumieć napięcia i bolączki związane ze starożytną formą liturgii rzymskiej, z wyraźnymi odniesieniami do liturgii przedsoborowej według mszału z 1962 r. we Francji, Anglii i Walii oraz krajach nordyckich.

68. Wielokrotnie wspomina się o liturgii w odniesieniu do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a w szczególności do sakramentu bierzmowania, co stanowi wielkie wyzwanie w kontekstach, w których nie odpowiada to włączeniu w życie i misję Kościoła, lecz oddaniu. W wielu krajach pojawiają się wezwania do refleksji i działania na rzecz odnowy języka liturgicznego, a głębiej – do pragnienia od-

nowy, która z jednej strony wyraża tajemnicę wiary i liturgii, a z drugiej – relację między liturgią a życiem. „Niektórzy wierni zauważają, że na ogół w Bułgarii księża i Kościół nie używają współczesnego języka, podczas gdy czasy się zmieniły i kościoły są w połowie puste” (Bułgaria). Gdzie indziej również występuje napięcie między pragnieniem duchowości a zbyt formalną liturgią. Szczególną trudność przedstawia homilia: trzeba „zwrócić uwagę na kształcenie i wspieranie kapłanów [...], którzy muszą być blisko Ludu Bożego, wyrażając także bliskość całego Kościoła przez prostotę przepowiadania, które musi być obecne wszędzie” (Mukaczewo).

69. Podsumowując: „Liturgia jest przestrzenią, w której Bóg zaprasza nas do tworzenia jednego ludu i daje nam moc swojego Ducha, abyśmy dołączyli do Jezusa w Jego misji. Musimy pogłębić nasze rozumienie, jak sposób celebracji liturgii może nas dalej formować jako Kościół synodalny” (Malta).

### 3.4. Rozumienie misji

70. Na głębszym poziomie wspomniane wyżej napięcia łączą się z tymi dotyczącymi rozumienia misji: „Do czego jesteśmy powołani? Niektórzy mogą pomylić przynależność do Kościoła z zamknięciem się w wygodnym kokonie. Inni wyobrażają ją sobie bardziej jako przestrzeń, w której można mieszać i dopasowywać rzeczy według własnego uznania, bez poczucia obowiązku czy nawrócenia. Dla niektórych nie jest jasne, co oznacza misja. A jeśli Kościół jest w całości służebny, jak możemy zrozumieć specyficzne dary wyświęconych szafarzy w ramach jednego świętego ludu Bożego?” (Malta). Następstwa tych napięć wymagają dojrzałości: „Ogólnie rzecz biorąc, wydaje się, że istnieje potrzeba pełniejszego przywłaszczenia i przyswojenia takich pojęć, jak «misja» i «wymiar misyjny» działalności Kościoła” (Ukraina, Kościół greckokatolicki). Spotykamy się tu z pluralizmem interpretacyjnym: niektóre Kościoły lokalne uważają, że zadaniem Kościoła misyjnego jest umacnianie katechezy i wzrost praktyk religijnych; inne rozumieją misję jako wyjście do świata, aby miłość Boża stała się namacalna dla wszystkich ludzi, zwłaszcza dla wykluczonych i tych, których Kościół zranił; jeszcze inne dodają, że Kościół powinien być domem dla wszystkich ludzi, zwłaszcza dla młodych. Krótko mówiąc, dostrzega się napięcie „pomiędzy zamknięciem się we własnej wspólnotie (elitaryzm) a potrzebą wyruszenia na misję” (Słowacja).

71. Napięcie w rozumieniu misji widoczne jest także w wypowiedziach Kościołów lokalnych dotkniętych poważnie przypadkami nadużyć seksualnych: Jak mogą być Kościołami misyjnymi, skoro właśnie zadały dotkliwie cierpienie wielu ludziom? Dotyczy to wiarygodności Kościoła. Uznając ból ofiar, dostrzega się i wyraża poważne napięcia. Wreszcie, także wśród napięć związanych z misją, „wyraża się obawę, że proces synodalny pozostanie bez konkretnych skutków strukturalnych, które są postrzegane jako warunek wstępny wiarygodnej misji” (Austria).

### **3.5. Współodpowiedzialność wszystkich w różnorodności charyzmatów i posług**

72. „Synodalność Kościoła wymaga również uznania darów i charyzmatów każdego wiernego, równej godności każdego z nich, poszukiwania wspólnego wyrażania różnych powołań wewnątrz Kościoła. Jeśli konieczne jest uznanie autorytetu pasterzy i otrzymanej przez nich misji, to równie konieczne jest uznanie *sensus fidei* każdego wiernego, czy to duchownego, czy świeckiego. Posługa święceń może być raczej rozumiana jako służba życiu opartemu na chrzcie, dająca każdemu ochrzczoneму i bierzmowanemu wiernemu pełny udział w życiu i misji Kościoła” (Francja).

73. Jednym z najbardziej widocznych przejawów kapłaństwa wspólnego w ramach synodalności jest pełnienie konkretnych posług i odpowiedzialnych ról, a także udział w zarządzaniu Kościołem na różnych szczeblach, jako sposób realizacji współodpowiedzialności wszystkich ochrzczonych za misję Kościoła, opartej na ich wspólnej godności chrzcielnej. Dlatego mówimy o Kościele ministerialnym jako o konkretnym wyzwaniu, przede wszystkim dla naszej zdolności do wyobrażenia sobie konkretnych form jego realizacji. Proces synodalny prowadzi do pragnienia „Kościoła braterskiego bez wypaczeń klerykałnych” (Belgia) w wykonywaniu wszystkich posług, wyświęconych i niewyświęconych: „W Kościele «całkowicie ministerialnym» przemyśleć zadanie i tożsamość kapłanów” (Włochy); lub – z innym akcentem: „Zaangażowanie świeckich jest sposobnością do uzupełnienia, ale nie zastąpienia misji osób wyświęconych” (Węgry).

74. W tej perspektywie Zgromadzenie Praskie potwierdza, że „posługa kapłańska jest wielkim darem Boga dla Kościoła” (Francja) i na różne sposoby wyraża głęboką troskę o kapłanów. Podnosi ich pra-

gnienie „pozytywnego wizerunku osoby kapłana” (Austria), ale także wiernych, że są tacy, którzy troszczą się o kapłanów i martwią się ich samotnością: „młodzi ludzie zauważają, że księży w większości są słabo przygotowani do pracy z ludźmi, ale także często samotni i bez odpowiednich rozmówców” (Słowenia). Z drugiej strony brakuje refleksji na temat święceń diakonatu, z wyjątkiem tych przypadków, w których przewiduje się jego otwarcie na kobiety.

75. Niektóre wypowiedzi wskazują również na istnienie pytań dotyczących granic dostępu do święceń: „Historyczna zmienność figury kapłana musi być otwarta na debatę dotyczącą święceń żonatych mężczyzn” (Czechy). Inna kwestia dotyczy święceń kobiet do diakonatu, choć nie jest to sprawa prosta: „Istnieją również napięcia dotyczące tzw. tematów dzielących, takich jak dostęp kobiet do sakramentu święceń, święcenia żonatych mężczyzn” (Portugalia). W szczególności „opinie są podzielone w kwestii święceń kobiet do diakonatu / prezbiteratu” (anglojęzyczna grupa robocza), przy czym w niektórych wypowiedziach zwraca się uwagę, że „kwestia dostępu kobiet do posługi święceń musi być dogłębnie przestudiowana” (Luksemburg).

76. Na szerszym poziomie wiele delegacji podjęło kwestię dostępu kobiet do sprawowania władzy: „kwestia kapłaństwa kobiet nie jest gorącym tematem, ale odbyliśmy wiele dyskusji na temat udziału kobiet w procesach decyzyjnych” (Litwa). Dla niektórych jest to warunek większej owocności Kościoła w Europie: „Nie ma wątpliwości: udział świeckich, a zwłaszcza kobiet na wszystkich szczeblach Kościoła jest odczuwany jako priorytet. [...] Kościół potrzebuje głosu kobiet oraz ich szczególnych cech liderek i budujących wspólnotę” (Holandia).

77. Tak czy inaczej istnieje duża zbieżność: „Promować rzeczywistość i skuteczną współodpowiedzialność Ludu Bożego, przewyższając klerykalizm. Ważne jest promowanie posług świeckich” (Hiszpania). Nie chodzi tu tylko o kwestię miejsca kobiet w Kościele, ale o zrozumienie różnorodności posług jako wyrazu synodalnej natury Kościoła.

78. Wzywa to do pogłębienia kwestii współpracy między kapłanami i świeckimi w misji Kościoła: „To, czego wciąż brakuje, to nie tylko doświadczenie wspólnoty życia, ale także zdrowej współpracy między kapłanami i świeckimi” (Litwa). Wiele wystąpień identyfikuje ją jako miejsce napięć lub frustracji, posuwając się nawet do postrzeżenia

nia jej jako napięcia między instytucjami a charyzmatami. Dlatego „ważne wydaje się modelowanie współpracy i przyjmowanie posług według możliwości” (kraje nordyckie).

79. Aby ta współpraca była owocna, podkreśla się konieczność specyficznej formacji dla seminarzystów (formacja początkowa), dla kapłanów (formacja ciągła) i nie tylko: „Formacja wszystkich ochrzczonych jest niezbędna, aby pomóc im w ponownym odkryciu znaczenia ich powołania i ich zadania w Kościele, w logice współodpowiedzialności, a nie zastępstwa” (grupa robocza w języku włoskim). Ta formacja musi być stała i angażować razem kapłanów i świeckich, co wymaga stworzenia przestrzeni i możliwości do eksperymentowania. Wreszcie, delegacja turecka jako jedyna wspominała o kształceniu księży pochodzących z zagranicy, zjawisku dotyczącym prawie wszystkich krajów europejskich, którzy „muszą bardzo dobrze poznać język i kulturę, aby móc włączyć się w społeczność i wcielać Dobrą Nowinę w kulturę lokalną” (Turcja).

### **3.6. Sprawowanie władzy w Kościele synodalnym**

80. Wiele wystąpień dotyczyło różnych aspektów sprawowania władzy w Kościele. Cała odnowa eklezjalna i misyjna, do której zmierza obecny proces synodalny, jest zakorzeniona w dwóch zasadach: w Kościele cała konkretna władza pochodzi od Chrystusa i jest kierowana przez Ducha Świętego: „Kaźda prawdziwa odnowa i wzmocnienie synodalności Kościoła i w Kościele musi wyjść od podstawowych zasad samego Kościoła, od fundamentów, na których Kościół został założony przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana” (kraje nordyckie). Konsekwencja dotyczy samej natury Kościoła, w którym Duch Święty działa do dziś. „Kościół jest zasadniczo synodalny i zasadniczo hierarchiczny. Zadania i wyzwania z tym związane można określić jako «podejmowanie decyzji» i «decydowanie». Nie może być zwycięzców ani przegranych. Duch Święty [...] jest często trzecią opcją” (Austria).

81. „Istnieją sztywności, które należy przezwyciężyć: nadmiernie odgórne sposoby rozumienia sprawowania władzy, formy klerykalizmu na różnych poziomach (nie tylko wśród prezbiterów), zapominanie, że gdy coś dotyczy wszystkich, powinno być przedyskutowane ze wszystkimi. Ci, którzy są odpowiedzialni we wspólnocie, mają za zadanie angażować i doceniać wkład wszystkich, ponieważ od wszystkich możemy się czegoś nauczyć” (Włochy). Poza tym: „Kapłaństwo powszechne wszystkich nie stoi w sprzeczności z kapłaństwem mi-

nisterialnym i odwrotnie. Już w procesie synodalnym doświadczamy wspólnego decydowania. Jak możemy dojść do wspólnej decyzji?” (Niemcy).

82. Dlatego potrzebna jest głęboka zmiana: „Należy zbudować synodalny model instytucjonalny dla sprawowania władzy i autorytetu w Kościele, ze strukturami i organami, które odzwierciedlają ducha synodalności [...], a nie pełnią jedynie funkcje konsultacyjne” (Mukaczewo). „Synodalność wydaje się wymagać głębokiej zmiany mentalności w Kościele, zwłaszcza u tych, którzy sprawują w nim odpowiedzialność” (Belgia). Z drugiej strony „wierni muszą być bardziej świadomi, że są częścią Kościoła i że są niezbędni dla jego działania, pamiętając, że różnorodność charyzmatów bez porządku hierarchicznego staje się anarchią, tak jak surowość hierarchii bez żywego charyzmatu staje się dyktaturą” (Mukaczewo).

83. Zmiana ta musi znaleźć odzwierciedlenie w konkretnych decyzjach, co do których Kościół jest wezwany po to, by je rozeznąć. „Odwaga i mądrość Ducha Świętego będą niezbędne, aby zrewidować i zainspirować wszelkie konieczne zmiany doktrynalne, strukturalne, kanoniczne i duszpasterskie, nie niszcząc komunii i nie tracąc z oczu osoby i nauczania Jezusa Chrystusa” (Irlandia). Jest oczywiste, że biskupi są istotnymi podmiotami w tej zmianie w kierunku odnowionego i synodalnego sprawowania władzy. „Wierzymy w wartość posługi biskupiej” (Włochy).

84. Władza musi być wykorzystywana w zarządzaniu bardziej braterskim i opartym na uczestnictwie: „Aby doświadczyć lepszego zarządzania w Kościele, wielu wzywa do ponownego przemyślenia zarządzania bardziej opartego na uczestnictwie, które daje miejsce na słuchanie i rozeznanie, pojmując władzę jako akt miłości i służby” (Francja), ale wskazuje się także na „napięcie między władzą a posługą” (wielojęzyczna grupa robocza). Następnie pojawiają się pewne wymagania specyficzne dla społeczeństw europejskich: „aby być rzetelnym i wiarygodnym partnerem na arenie publicznej i w kontaktach z ludźmi, Kościół europejski musi spełniać standardy funkcjonowania i zarządzania nabyte w społeczeństwie. Stąd potrzeba przejrzystości, odpowiedzialności i przewodzenia opartego na uczestnictwie” (Belgia). W tym celu „należy ustanowić lub odnowić mechanizmy regularnych konsultacji między duchownymi, świeckimi i zakonnikami, zapewniając przejrzystość, lepsze porozumiewanie się i współodpowiedzialność” (Szkocja).

85. Najbardziej istotną cechą, na którą zwracają uwagę liczne wypowiedzi, jest związek między władzą a słuchaniem, w odniesieniu do którego tradycja teologiczna odwołuje się do pojęcia *sensus fidei fidelium* („zmysł wiary wiernych”). Na to Synod 2021–2024 kładzie odnowiony nacisk i to „jest źródłem wielkiej radości, zachęty i nadziei dla wszystkich, którzy kochają Kościół jako Lud Boży” (Irlandia).

### **3.7. Jedność w różnorodności: między tym, co lokalne, a tym, co powszechne**

86. Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne w Pradze było sposobnością do doświadczenia jedności w różnorodności. „Różnorodność w Kościele katolickim jest bogactwem. Jak wiemy, istnieją dwa płuca, katolickie wschodnie i katolickie zachodnie. Każde z nich ma swój sposób myślenia, mówienia, a nawet rządzenia” (Cypr). Droga synodalna stała się okazją do uświadomienia sobie i docenienia tej różnorodności: „Chociaż zbliżenie się do siebie i podjęcie dialogu nie zawsze było łatwe, wielu rosyjskich katolików odebrało proces synodalny jako wzbogacający i pomocny. Pozwolił on im odkryć, że Kościół w Chrystusie jest jedną rodziną i że bycie wieloetnicznym, wielokulturowym i wieloobrzędowym jest bogactwem” (Rosja). Stąd zaproszenie do „większego uwzględnienia różnorodności sposobów przeżywania wiary, co naszym zdaniem dobrze wyraża się w docenieniu tradycji, zarówno obrzędowych, jak i teologicznych, które są jednocześnie zjednoczone na fundamencie jednej wiary Kościoła powszechnego” (Mukaczewo). Kościoły wschodnie zachowały instytucje, które dają wyraz synodalności Kościoła: „mogą one wniesić wiele pozytywnych elementów do zrozumienia synodalnej drogi Kościoła, zwłaszcza przez przystosowanie już istniejących mechanizmów zarządzania Kościołem *sui iuris*” (Ukraina, Kościół greckokatolicki). Jednakże Kościoły wschodnie są również zaproszone do odnowienia istniejących instytucji i odzyskania tych, które zanikły lub popadły w zapomnienie: wymagana jest „oprócz pożądanego synodalnego nawrócenia w komunii Kościoła, także ewentualna rewizja niektórych norm kanonicznych, aby lepiej odzwierciedlały tożsamość tego Kościoła oraz ułatwiały i wspierały jego misję zarówno na jego terytoriach kanonicznych, jak i w diasporze” (Rumunia).

87. Wezwanie do życia w jedności w różnorodności rozbrzmiewa także wtedy, gdy Kościoły muszą zajmować się sprawami, które dotyczą konkretnego kontekstu w konkretnym czasie i dlatego

mogą wymagać odpowiedzi opartej na danym kontekście: jest to kwestia decentralizacji w Kościele, który jest zarówno lokalny, jak i powszechny. Potrzebna jest jasność i przejrzystość co do tego, kto może decydować o tym, które sprawy powinny być rozpatrywane lokalnie, regionalnie lub powszechnie. Liczne wypowiedzi wzywały do stworzenia odpowiednich instytucji i struktur kanonicznych, które pomogłyby wprowadzić w życie synodalność, tak aby na każdym poziomie proces rozeznawania przebiegał w sposób prawdziwie synodalny.

88. Również w świetle pozytywnych doświadczeń Zgromadzenia Praskiego wysunięto konkretną propozycję ustanowienia Zgromadzenia Kościelnego dla Europy: „mogłoby się ono odbyć w 2025 r. Zgromadzenie kościelne mogłoby się zebrać 60 lat po ogłoszeniu przez Sobór Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, aby dzielić «radości i nadzieje, smutki i niepokoje ludzi naszych czasów». Moglibyśmy słuchać wołania ubogich i ziemi w Europie i na świecie, moglibyśmy modlić się i pracować razem dla sprawiedliwości i pokoju” (swobodna wypowiedź jednej z zaproszonych osób).

#### 4. Perspektywy i priorytety

89. Przez wszystkie dni trwania Zgromadzenia przeżyliśmy duchowe doświadczenie, które sprawiło, że po raz pierwszy doznaliśmy, iż możliwe jest spotkanie, wzajemne słuchanie się i dialog wychodzący od naszych różnic i przekraczający wiele przeszkód, murów i barier, które stawia na naszej drodze nasza historia. Musimy kochać różnorodność w naszym Kościele i wspierać się we wzajemnym szacunku, umocnieni wiarą w Pana i mocą Jego Ducha.

90. Dlatego chcemy nadal kroczyć w stylu synodalnym: bardziej niż metodologię, uważamy go za sposób życia naszego Kościoła, rozeznania wspólnotowego i rozeznania znaków czasu. Mówiąc konkretnie, chcemy, aby to Zgromadzenie Kontynentalne nie pozostało odosobnionym doświadczeniem, ale aby stało się okresowym spotkaniem, opartym na ogólnym przyjęciu metody synodalnej, która przenika wszystkie nasze struktury i procedury na wszystkich poziomach. W tym stylu będzie można podjąć tematy, w których nasze wysiłki muszą dojrzeć i zintensyfikować się: towarzyszenie osobom zranionym, pierwszorzędną znaczenie młodzieży i kobiet, otwartość na uczenie się od osób wykluczonych...



91. Styl synodalny umożliwia również radzenie sobie z napięciami z perspektywy misyjnej, nie będąc sparaliżowanym przez strach, ale czerpiąc z nich siłę do dalszego podążania drogą. W naszej pracy pojawiły się szczególnie dwa. Pierwsze zachęca do jedności w różnorodności, uciekając przed pokusą uniformizacji. Drugie łączy gotowość na przyjęcie, jako świadectwo bezwarunkowej miłości Ojca do swoich dzieci, z odwagą głoszenia w całości prawdy Ewangelii: to Bóg obiecuje, że „Miłość i prawda spotkają się z sobą” (Ps 85, 11).

92. Wiemy, że wszystko to jest możliwe, ponieważ doświadczyliśmy tego podczas Zgromadzenia, ale jeszcze bardziej dlatego, że świadczy o tym życie Kościołów, z których pochodzimy. Myślimy tu w szczególności o dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym, którego echa mocno wybrzmiały w naszej pracy. Przede wszystkim jednak wierzymy, że jest to możliwe, ponieważ zaangażowana jest w to łaska: budowanie Kościoła coraz bardziej synodalnego jest w istocie sposobem, by dać konkretny wyraz równości w godności wszystkich członków Kościoła, opartej na chrzcie, który czyni nas dziećmi Bożymi i członkami Ciała Chrystusa, współodpowiedzialnymi za jedyną w swoim rodzaju misję ewangelizacyjną powierzoną przez Pana Jęgo Kościołowi.

93. Jesteśmy przekonani, że kontynuacja Synodu 2021–2024 może być dla nas wsparciem i towarzyszyć nam, w szczególności przez podjęcie pewnych priorytetów na szczuble Zgromadzenia Synodalnego:

- pogłębić praktykę, teologię i hermeneutykę synodalności. Mamy na nowo odkryć coś, co jest starożytne i należy do natury Kościoła, a jest zawsze nowe. To jest zadanie dla nas. Stawiamy pierwsze kroki na drodze, która otwiera się w miarę podążania nią;

- zmierzyć się ze znaczeniem Kościoła całkowicie służebnego jako horyzontem, w ramach którego można podjąć refleksję nad charyzmatami i posługami (osób wyświęconych i niewyświęconych) oraz relacjami między nimi;

- zgłębić formy synodalnego sprawowania władzy, czyli posługę towarzyszenia wspólnocie i strzeżenia jedności;

- wyjaśnić kryteria rozeznania w procesie synodalnym oraz na jakim poziomie, od lokalnego do powszechnego, mają być podejmowane decyzje;

- podjąć konkretne i odważne decyzje dotyczące roli kobiet w Kościele i ich większego zaangażowania na wszystkich szczeblach, w tym w proces decyzyjny (*decision making and taking*);

– rozważyć napięcia wokół liturgii, aby synodalnie na nowo zrozumieć Eucharystię jako źródło komunii;

– troszczyć się o formację do synodalności całego Ludu Bożego, ze szczególnym uwzględnieniem rozeznania znaków czasu w perspektywie realizacji wspólnej misji;

– odnowić żywe poczucie misji, przewyciężając rozdarcia między wiarą a kulturą, aby przywrócić niesienie Ewangelii w ludzkich uczuciach, znajdując język zdolny do artykułowania tradycji i *aggiornamento* (aktualizacji), ale przede wszystkim krocząc razem z ludźmi, zamiast mówić o nich lub do nich. Duch prosi, abyśmy wsłuchali się w wołanie ubogich i ziemi naszej Europy, a w szczególności w rozpaczliwe wołanie ofiar wojny, które proszą o sprawiedliwy pokój.

94. Umiłowanie Kościoła, bogactwa jego różnorodności, nie jest formą sentymentalizmu dla samego siebie. Kościół jest piękny, ponieważ Pan chce, aby taki był ze względu na zadanie, które mu powierzył: głoszenie Ewangelii i zapraszanie wszystkich kobiet i mężczyzn do wejścia w dynamikę komunii, uczestnictwa i misji, która stanowi jego rację bytu, pobudzaną przez odwieczną żywotność Ducha. Miłość do naszego Kościoła europejskiego oznacza zatem odnowienie naszego zaangażowania w realizację tej misji, także na naszym kontynencie, w kulturze naznaczonej wieloma znanymi nam różnicami.

95. Powierzmy kontynuację naszej synodalnej drogi Świętym Patronom i Męczennikom Europy!

*Adsumus, Sancte Spiritus!*

## NOTA KOŃCOWA BISKUPÓW

Dziękujemy Panu za doświadczenie synodalności, dzięki któremu po raz pierwszy na poziomie kontynentalnym zobaczyliśmy siebie razem – biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane, świeckich i kobiety świeckie – ramię w ramię. Cieszymy się, ponieważ podczas tych dni w Pradze przekonaliśmy się, że chwile wspólnie przeżytej modlitwy, a tym bardziej prace zgromadzenia, były doświadczeniem głęboko duchowym i prawdziwie synodalnym. Wzajemne zasłuchanie, owocny dialog, dzielenie się, jak nasze wspólnoty kościelne przeżyły pierwszą fazę procesu synodalnego i przygotowywały się do tego spotkania kontynentalnego, są wyraźnym znakiem naszej wyjątkowej przynależności do Chrystusa.

Sprawozdania krajowe, prace w grupach i wiele innych wypowiedzi, których wysłuchaliśmy, znalazły się w dokumencie końcowym przedstawionym Zgromadzeniu, który stanie się wkładem Kościołów Europy w wypracowanie *Instrumentum laboris* Synodu. Dziękujemy tym wszystkim, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami w sposób otwarty i w poszanowaniu różnych wrażliwości. Dziękujemy ponadto Komisji Redakcyjnej za wielką pracę włożoną w opracowanie dokumentu.

Jako owoc doświadczenia synodalnego my, biskupi, podejmujemy się żyć i promować proces synodalny w strukturach i życiu naszych diecezji. To doświadczenie troski o cały Kościół w Europie dodało nam otuchy w zaangażowaniu, by wiernie przeżywać nasze powszechne posłannictwo. Zobowiązujemy się do wspierania wytycznych Ojca Świętego, następcy Piotra, dotyczących Kościoła synodalnego karmionego doświadczeniem komunii, uczestnictwa i misji w Chrystusie.

Chcemy kroczyć razem – święty Lud Boży, świeccy i pasterze – pielgrzymi po drogach Europy, aby ogłosić radość Ewangelii, która wypływa ze spotkania z Chrystusem i chcemy to czynić razem z tak wieloma braćmi i siostrami z innych wyznań chrześcijańskich. Chcemy zobowiązać się do rozszerzenia przestrzeni naszych namiotów, aby nasze wspólnoty eklezjalne były miejscami, w których wszyscy czują się mile widziani.

Praga, 11 lutego 2023 r.,  
we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes

**bp. Ignacy Dec**

**HOMILIA**

**wyłoszona w katedrze wrocławskiej  
w czasie Mszy św. pogrzebowej  
za śp. ks. prof. Romana Rogowskiego  
(Wrocław, 12 stycznia 2023 r.)**

*Odszedł do wieczności teolog, eseista,  
miłośnik gór, wrażliwy na  
prawdę, dobro i piękno –  
ks. prof. Roman E. Rogowski*

Ekscelencjo, drogi księżę biskupie Macieju;

Magnificencjo, czcigodny Księżę Rektorze Papieskiego Wydziału Teologicznego wraz Wysokim Senatem i nauczycielami akademickimi;

Najczcigodniejszy Księżę Rektorze Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu wraz z wychowawcami i wychowankami;

Czcigodni bracia prezbiterzy, diakoni i klerycy;

Drodzy przedstawiciele najbliższej rodziny zmarłego Księdza Profesora;

Drogie siostry zakonne, szczególnie siostry ze Zgromadzenia Maryi Niepokalanej, gdzie śp. Ksiądz Profesor był przez wiele lat kapłanem;

Drodzy przyjaciele, czytelnicy książek Księdza Profesora, bracia i siostry w Chrystusie.

Świętej pamięci ks. prof. Roman Rogowski w swoich książkach wielokrotnie podejmował temat śmierci i przejścia do wieczności. W książce *Ziarnko gorczyca*, wydanej w roku 1988 w Księgarni św. Jacka w Katowicach, napisał:

Nigdy nie wiesz, kiedy Bóg wezwie cię do siebie. Kiedy odejdziesz, by już nigdy nie powrócić [...]. Nie wiadomo też, co będzie twoim ostatnim dziełem. Czy umrzesz w czasie popełnienia grzechu, czy w akcie heroicznej miłości? Czy odejdziesz we śnie, czy w pełni dnia, gdy słońce będzie stać w zenicie, a kwiaty będą

schylać korony przed jego światłem? Czy wezwie cię Bóg w czasie pracy, czy odpoczynku? [...]

Jedno jest pewne: Bóg jako nieskończona Miłość wybierze dla ciebie – mimo wszystko i wbrew wszystkiemu – tę chwilę śmierci, która będzie dla ciebie najkorzystniejsza i najbardziej odpowiednia dla twojego zbawienia. Ten moment, tę chwilę, w której będziesz najlepiej przygotowany do odejścia, by już NIGDY nie wrócić.

Drogi Księżu Profesorze, nasz Bracie i Przyjacielu, dzielimy twoją wiarę wyrażoną w powyższych słowach. Wierzymy, że Bóg, któremu służyłeś tu, na ziemi, i przypominałeś wszystkim, że jest Miłością, że ten Bóg wybrał dla ciebie najlepszą chwilę odejścia z tej ziemi. Stało się to 6 stycznia br., kiedy Kościół przeżywał uroczystość Objawienia Pańskiego. Dla ciebie ten dzień stał się dniem pełnego objawienia się Boga, który objawiał ci się całe życie, począwszy od domu rodzinnego, a skończywszy na dniach twojego cierpienia i wpatrywania się w krzyż Chrystusa.

Drogi Księżu Profesorze, gdy dzisiaj mamy w tej Eucharystii dziękować za ciebie, za wszystko, co Bóg przekazał nam przez twoją posługę kapłańską i profesorską, duszpasterską i akademicką, gdy mamy prosić o oczyszczenie cię z grzechów i nałożenie ci szat zbawienia, chcemy postawić sobie pytanie: Jaki testament nam zostawiasz – a dokładniej mówiąc – jakie przesłanie nam Bóg przekazuje przez twoje życie? Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, ogarniając spojrzeniem drogę twojego ziemskiego życia, zastanawiając się, co otrzymałeś od Boga przez ludzi do podjęcia i wypełniania swego życiowego powołania i co złożyłeś w swoim życiu w darze Bogu, służąc ludziom.

## **1. Dary Boże otrzymane do podjęcia życiowego powołania**

Księżu profesorze Romanie, wracamy z tobą do Woli Hetmańskiej na Podolu, na teren archidiecezji lwowskiej, gdzie 10 stycznia 1936 r. wydała cię na świat twoja mamusia Franciszka, przy boku twego ojca Tomasza, jako siódme, ostatnie dziecko w rodzinie. Twoje dzieciństwo zostało zaburzone II wojną światową. Jako dziewięcioletni chłopczyk musiałeś z rodzicami i rodzeństwem opuścić kraj, w którym się urodziłeś, gdzie mieszkali od lat twoi rodzice. W tułaczce powojennej uczęszczałeś do szkoły podstawowej w Albigowej,

Trzcielu i Braszowicach. Szkołę średnią, Liceum Ogólnokształcące, ukończyłeś w roku 1954 w Ząbkowicach Śląskich. Z domu rodzinnego wyniosłeś wiano dobrego, religijnego i patriotycznego wychowania. Nosiełeś w swojej pamięci i sercu uroczę lata młodości. W jednej z pierwszych swoich książek pt. *Ewangelia na co dzień*, wydanej we Wrocławiu w roku 1984, zamieściłeś odważne wspomnienie z lat licealnych o swojej pierwszej miłości. Jest ono tak autentyczne, naturalne i piękne, że chcemy je dzisiaj przypomnieć: Oto twój tekst:

Pierwsza miłość... Miała włosy koloru słońca. W jej oczach odbijał się cały błękit nieba. Była w klasie o jeden rok niższej niż moja, „najpiękniejsza w klasie”. Nosiełem jej bukiety z kaczeńców i modliłem się za nią w kaplicy księży pallotynów. Słuchałem namiętnie *Tańców słowiańskich* Dworzaka, kojarząc – nie wiem dlaczego – jej postać z tym utworem. Potem była matura, studia na uniwersytecie, praca, a jeszcze potem studia w seminarium duchownym. I tak nasze drogi się rozeszły. Kiedy po studiach na KUL-u objąłem wykłady z teologii dogmatycznej w seminarium, pewnego dnia egzaminowałem jednego z księży pallotynów, pracującego w „mieście mojej miłości”, usłyszałem po egzaminie pytanie studenta: Czy ksiądz profesor pamięta Teresę B.? Przesyła bardzo serdeczne pozdrowienia. Mieszka dalej na terenie naszej parafii. Wydała się, ma dwoje dzieci...

Czyżbym nie pamiętał?! I pomyślałem wtedy, o ile byłbym uboższy duchowo, gdybym nie przeżył tamtej miłości! O ile nie potrafiłbym zrozumieć drugiego człowieka w jego kochaniu, gdybym sam tego przedtem nie przeżył. A przede wszystkim: o ile moja miłość do Boga byłaby inna, gdybym najpierw nie przeżył tej ludzkiej – wielkiej i szlachetnej. Bo w końcu miłość Boga i miłość człowieka pochodzą z tego samego Źródła<sup>1</sup>.

Drogi Księżu, dziękujemy za to świadectwo, które uwydatnia piękno miłości – tej ludzkiej i tej Bożej. W tych latach młodzieńczych odkryłeś w sobie wołanie Pana: „Pójdź za Mną!”, abyś opowiadał i świadczył o Jego miłości do każdego człowieka, abyś ludziom mówił, jak szczęśliwe będzie nasze spotkanie z prawdziwą, pełną Miłością. Idąc za głosem powołania, odbyłeś studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Mieliście oddanych

<sup>1</sup> R. Rogowski, *Ewangelia na co dzień*, Wrocław 1984, s. 183–184.

profesorów, formatorów, na czele z ks. rektorem Aleksandrem Zienkiewiczem, a następnie z ks. rektorem Pawłem Latuskiem, późniejszym biskupem. Ukoronowaniem studiów teologicznych oraz formacji duchowej i duszpasterskiej były święcenia prezbiteratu, które przyjąłeś 14 sierpnia 1960 r. z rąk bp. Andrzeja Wronki. Potem był dwuletni wikariat w parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu, następnie studia specjalistyczne z zakresu dogmatyki na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wybrałeś sobie jako promotora doktoratu wybitego dogmatyka, Sługę Bożego, świętobliwego ks. prof. Wincentego Granata. Temat rozprawy doktorskiej, obronionej w 1970 r., brzmiał: *Poznanie Boga „przez łaskę” według teologów ze Szkoły św. Wiktora w XII wieku*. Od swego mistrza nauczyłeś się jasnego prezentowania prawd teologicznych i wiązania ich z konkretnym ludzkim życiem. Po powrocie do archidiecezji wrocławskiej byłeś wikariuszem w tej katedrze, potem prefektem alumnów w seminarium, a następnie podjąłeś pracę badawczą i dydaktyczną w Papieskim Wydziale Teologicznym i Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, gdzie wspinałeś się po szczeblach drabiny naukowej aż do tytułu profesora nauk teologicznych i stanowiska profesora zwyczajnego, zdobywając uznanie i autorytet naukowy w gronie najwybitniejszych teologów polskich.

Pozwól Księżu Profesorze, że jeszcze popatrzymy na twoją, wiele lat trwającą akademicką posługę myślenia we wrocławskim i polskim środowisku teologicznym.

## **2. Główne rysy działalności naukowo-dydaktycznej Księdza Profesora**

Drogi Księżu Profesorze chcemy spojrzeć na kilka obszarów twojej działalności kapłańskiej, akademickiej i duszpasterskiej.

### ***Wykładowca oraz prelegent sympozjów i sesji naukowych***

Drogi Księżu Profesorze, rozpocząłeś pracę dydaktyczną w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w roku akademickim 1967/1968 jako wykładowca teologii dogmatycznej i ekumenicznej. Posługa ta trwała ponad 40 lat, aż do przejścia na emeryturę. Prowadziłeś wykłady kursoryczne na studiach magisterskich i wykłady monograficzne na studiach licencjacko-doktoranckich. Byłeś bardzo cenionym nauczycielem akademickim zarówno przez wykładowców,

jak i przez studentów: duchownych i świeckich. Miałeś niezwykle respekt dla prawdy, odkrywanej zarówno przez wiarę, jak i przez rozum. Potrafiłeś tę prawdę z wielkim kunsztem przekazywać młodzieży akademickiej. Twoje wykłady cieszyły się dużą popularnością nie tylko ze względu na klarowność, ale także z racji ukazywania konsekwencji życiowych prezentowanych prawd. Posiadałeś niezwykłą zdolność ujmowania istotnych elementów wykładanych prawd teologicznych i podawania ich w przystępny, interesujący sposób. Taka sama klarowność, precyzja i odniesienie do konkretnego życia człowieka cechowała twoje wykłady, prelekcje, konferencje, homilie wygłaszane na różnych sympozjach, sesjach naukowych oraz podczas różnych spotkań duszpasterskich. Jesteś autorem kilku hipotez teologicznych, m.in. *Salus vicaria* (Zbawienie zastępcze), *Deus compatiens* (Bóg współcierpiący), *Transubstantiatio paschalis* (Transubstancjacja paschalna).

### ***Popularyzator prawd teologicznych w konferencjach, rekolekcjach i homiliach***

Drogi Księżu Profesorze, dzisiaj możemy szczerze powiedzieć, że przychodziliśmy na twoje wystąpienia: wykłady, prelekcje, homilie, z wielkim zaciekawieniem. Robiliśmy notatki, wykorzystywaliśmy je w naszej posłudze słowa. Dzisiaj przyznam się, że jako długoletni mieszkaniec Ostrowa Tumskiego przychodziłem dość często, zwykle dyskretnie, do katedry wrocławskiej na twoje homilie niedzielne czy też na rozważania rekolekcyjne. Do dziś zaglądam do notatek z tych wystąpień i wykorzystuję je w mojej posłudze duszpasterskiej. Prawda objawiona w twoich ustach nie była nigdy prawdą teoretyczną, abstrakcyjną, ale miała zawsze odniesienie do konkretnego życia. Pokazywałeś, jak prawdy wiary winny być wyrażane w postawie i czynach człowieka, czyli jak *logos* powinno przechodzić w *ethos*.

Drogi nasz Przyjacielu, wiemy, że nie znosiłeś hipokryzji, obłudy, piętnowałeś chrześcijaństwo deklaratywne, dewocyjne, pozbawione świadectwa i autentyzmu. Jako nauczyciel akademicki nie tylko dbałeś o jasny przekaz wiedzy teologicznej, ale chciałeś widzieć studentów i innych słuchaczy jako naśladowców Jezusa Chrystusa. Starąłeś się, aby studenci przez studiowanie teologii czy innych obszarów nauki stawali się nie tylko zasobniejszymi w wiedzę, ale także mądrzejszymi i lepszymi. W swoim nauczaniu akademickim, jak i posłudze homiletycznej przemawiałeś językiem obrazu branego z przyrody,



literatury, filmu i życia. Potrafiłeś wspaniale kojarzyć wątki z różnych sektorów kultury. Twoje felietony w gazetach wrocławskich i audycje radiowe „Romanlandia”, które przybliżały prawdy teologiczne, służyły z zapartym tchem zarówno gospodynie domowe, jak i nauczyciele akademickcy.

W swojej działalności naukowej i duszpasterskiej byłeś wielkim promotorem laikatu. Wskazywałeś ludziom świeckim na ich przywileje i zadania w Kościele. Wzywałeś do większego angażowania się w życie Kościoła lokalnego. Wśród laikatu byłeś odważnym głosem, strażnikiem i obrońcą prawdy. W twoich wystąpieniach przebijają się wielka miłość do Kościoła. Byłeś odważny w głoszeniu prawdy i promotorem życia w prawdzie i miłości, w uczciwości ludzkiej i eklezjalnej. Nie ulegałeś poprawności politycznej. Odważnie sprzeciwiałeś się klerykalizacji Kościoła. Mówiłeś to, co myślałeś. Każdej rzeczy, każdej sprawie dawałeś właściwą nazwę. Byłeś przeciwny wygłaszaniu kazań „politycznych” i mówienia „pod publiczność”. Miałeś też odwagę wskazywać na grzechy ludzi Kościoła, zachowując jednak szacunek dla każdego człowieka. Z racji swojej otwartości i autentyczności bywałeś niekiedy krytykowany przez niektórych tradycyjnych, dewocyjnych katolików.

### *Kapłan wrażliwy na piękno*

Księżę Profesorze Romanie chcemy pod koniec zauważyć, że w swojej posłudze naukowej i duszpasterskiej byłeś wrażliwy nie tylko na prawdę i dobro, ale także na piękno. To piękno odkrywałeś i zachwycałeś się nim nie tylko w dziele stworzenia, w przyrodzie, szczególnie w górach, ale także w dziełach ludzkiego, twórczego umysłu i w dziełach ludzkich rąk. Znane są nam twoje wyprawy górskie w Karpaty, Alpy, Pireneje, Himalaje, góry Kaukazu, a także podróże morskie. Jesteśmy ci wdzięczni, że chciałeś i potrafiłeś się z nami podzielić swoimi doznaniem estetycznymi i przeżyciami duchowymi z tych wypraw w swoich pięknie napisanych książkach, które do dziś mają tak wielu czytelników. Zachwycają się oni wrażliwością na prawdę, dobro i piękno ich autora. Z książek tych przebija wielki autentyzm i realizm oraz ogromna troska, aby wszystko przyczyniało się do pomnażania chwały Pana Boga i duchowego pożytku człowieka, tutaj, wśród nas, na ziemi.

Dodajmy jeszcze to, że publikacje książkowe Księdza Profesora z górskich wędrówek docierały do Ojca świętego Jana Pawła II, który

je czytał i sam o tym zaświadczył w roku 1982, gdy po zakończonym Międzynarodowym Kolokwium na temat „Wspólne chrześcijańskie korzenie narodów Europy” Papież podejmował uczestników tego symposium na specjalnej audiencji. W czasie przedstawiania uczestników obrad, gdy przyszła kolej na Ciebie, Papież spojrzął i, uśmiechając się, powiedział: „Księdza Rogowskiego to można łatwiej przeczytać niż zobaczyć”. Za jakiś czas św. Jan Paweł II w odręcznym piśmie skierowanym do Ciebie napisał: „Księżdu Prof. Romanowi E. Rogowskiemu serdecznie dziękuję za *Mistykę gór*, którą przeczytałem z radością. Dziękuję również za autorską dedykację. Muszę zarazem wyznać, że moje osobiste doświadczenie gór – niestety – trudno byłoby porównywać ze skalą doświadczeń Autora. Z serdecznym błogosławieństwem Jan Paweł II”.

Drogi Księżo Profesorze, tyle razy przemawiałeś w tej katedrze: z ambony i przy tym pulpicie. Dziś mówimy za Ciebie i do Ciebie, przed Bożym majestatem. Usłyszeliśmy w dzisiejszym orędziu Bożym słowa: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju” (Mdr 3, 1-2); „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3).

Drogi Księżo Profesorze, jako wspólnota wierzących w Boga, który jest najwyższą prawdą, dobrem i pięknem, który jest miłością i świętością, przekazujemy Ci w tej dostojnej katedrze do niebieskiego domu. Panu Bogu dziękujemy za to, co nam przez Ciebie przekazał i pomni na usłyszane dziś słowo Chrystusa prosimy w tej Eucharystii o przybranie Cię w szaty zbawienia i wejście na wieczyste gody Baranka. Do zobaczenia w niebieskim domu. Amen.

## **KOMUNIKAT**

### **Wymienianie imienia biskupa we Mszy Świętej. Przypomnienie**

W związku z licznymi zapytaniem dotyczącymi wymieniania imienia biskupa we Mszy Świętej przypomina się, że w modlitwie eucharystycznej nie wolno wymieniać osób, które nie mają święceń biskupich. Zatem zgodnie z OWMR nr 149 oraz Wskazaniami KEP po ogłoszeniu nowego wydania OWMR nr 31 do czasu święceń biskupich nie wymienia się w modlitwie eucharystycznej imienia biskupa nominata.

Przypomina się równocześnie, że w modlitwie eucharystycznej zawsze należy wymieniać imię papieża oraz biskupa diecezjalnego, nigdy ich nie pomijając. Wymienianie biskupów pomocniczych jest natomiast fakultatywne. Gdy w diecezji jest jeden biskup pomocniczy można wymienić imię tegoż biskupa, dodając „oraz z jego biskupem współpracownikiem N”, natomiast gdy biskupów pomocniczych jest w diecezji dwóch lub więcej, można dodać tylko „oraz z jego biskupami współpracownikami”, zawsze pomijając wymienianie imion. Nigdy nie wymienia się innych biskupów, dodając nieprawidłowe „z obecnym wśród nas”, gdyż w modlitwie eucharystycznej nie wyraża się uprzejmości, ale przejaw komunii eklezjalnej Kościoła lokalnego. Zawsze jednak można wymienić imię biskupa pomocniczego lub innego obecnego w prośbie modlitwy wiernych.

*ks. dr Mariusz Szypa*  
*ceremoniarz katedralny*

## PRO MEMORIA – kult relikwii

Kościół od zawsze potwierdza wartość relikwii Świętych i Błogosławionych i łączy je z licznymi formami kultu i pobożności ludowej. Jednocześnie przypomina, że ponieważ wierni kochają relikwie, należy zatem dobrze zorganizować duszpasterstwo odnoszące się do czci relikwii i dlatego każdorazowo powinno się:

- upewnić się o ich autentyczności, a jeśli w tym względzie występuje wątpliwość, relikwie takie w sposób roztropny powinny być wyłączone z oddawania im czci;

- zapobiegać przesadnemu dzieleniu relikwii, sprzeciwiającemu się godności ciała ludzkiego. Przepisy liturgiczne nakazują bowiem, aby relikwie były takiej wielkości, by można było się upewnić, że są częściami ciał ludzkich;

- napominać wiernych, by nie ulegali manii kolekcjonowania relikwii; w przeszłości miało to czasem opłakane konsekwencje;

- czuwać nad tym, aby unikano wszelkiego oszustwa i różnego rodzaju pokątnego handlu oraz wszelkich zabobonnych dewiacji.

Różne formy ludowej czci dla relikwii Świętych, takich jak ich ucałowanie, zdobienie światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji, nie wykluczając zwyczaju zanoszenia ich do chorych, by ich duchowo wesprzeć i umocnić ich błaganie o uzdrowienie, powinny być praktykowane z wielką godnością poza liturgią i wynikać z prawdziwej wiary. **Nie można umieszczać relikwii do adoracji wiernych na ołtarzu**, bo jest on zarezerwowany dla Ciała i Krwi Króla męczenników (por. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, s. 236–237, 244). Wyklucza się także stosowanie welonu do przenoszenia i błogosławienia relikwiami, gdyż ten zarezerwowany jest do kultu należnego Najświętszemu Sakramentowi. Podobnie nie należy wystawiać relikwii (poza relikwiami Krzyża Świętego) w miejscach, które były bądź są nadal przeznaczone do wystawienia Najświętszej Eucharystii (tzn. na tabernakulach, w tzw. gloriach, cyboriach i na tronach).

Ponadto „relikwie Błogosławionych i Świętych nie mogą być wystawione do uczczenia przez wiernych bez specjalnego zaświadczenia władz kościelnych, gwarantującego ich autentyczność”. Relikwie

należy umieszczać w miejscach, które gwarantują ich bezpieczeństwo, podkreślają sakralny wymiar oraz ułatwiają oddawanie kultu. Należy je przechowywać i otaczać szacunkiem w duchu religijnym, unikając wszelkich form zabobonnych i pozoru handlu (por. Instrukcja *Relikwie w Kościele: poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie*).

„Relikwie [...] wystawione do publicznej czci wiernych okadza się tylko na początku celebracji, dwoma rzutami kadzielnicy, po okadzaniu ołtarza” (*Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów* 95, OWMR 277).

*ks. Mariusz Szypa*  
*ceremoniarz katedralny*

## WSKAZÓWKI Inspektora Ochrony Danych Osobowych

Droży Księża, ponieważ pojawiają się różne praktyki w związku z zapowiedziami przedślubnymi, proszę zwrócić uwagę na to, jak poprawnie w świetle najnowszych dokumentów wygłaszać zapowiedzi.

### 1. Zapowiedzi przedślubne

Zapowiedzi przedślubne (*vide*: nr 15 Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego) powinny:

– być wygłoszone w formie pisemnej przez umieszczenie ich **w gablocie ogłoszeń parafialnych w ciągu ośmiu dni**, tak by były tam uwidocznione przynajmniej przez dwie kolejne niedziele lub w niedzielę i święto obowiązujące,

– ten sam obowiązek można spełnić przez ogłoszenie ustne podczas liczniej uczęszczanych nabożeństw parafialnych w kolejne dwie niedziele lub w niedzielę i święto obowiązujące.

– do wiadomości – zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej – podaje się jedynie **imiona i nazwiska oraz parafię zamieszkania tych, którzy mają zamiar zawrzeć małżeństwo**.

Wymienione wyżej dane można upublicznić, bo jest to określone w obowiązującym prawie.

Jeśli zapowiedzi są ogłaszane zgodnie z nr. 15 Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego **nie trzeba zbierać żadnych dodatkowych zgód**.

**POWYŻSZY SPOSÓB JEST WŁAŚCIWY I REKOMENDOWANY.**

### 2. Zapowiedzi przedślubne „rozszerzone”

Wszelkie inne – nieokreślone w ww. Dekrecie – formy publikowania zapowiedzi, jak np. strona internetowa parafii, lokalna gazeta, inne miejsca niż gablota parafii, są **możliwe tylko po uzyskaniu wyraźnej zgody narzeczonych**. Taką zgodę (wzór umieszczony poniżej) należałoby uzyskać, spisując protokół i przechowywać ją wraz z protokołem.

Taką samą zgodę należałoby uzyskać, jeśli miałyby zostać udostępnione inne dane niż imiona i nazwiska oraz parafie zamieszkania tych, którzy mają zamiar zawrzeć małżeństwo, np. stan cywilny.

W przypadku uzyskania zgód (np. przy umieszczaniu zapowiedzi **na stronie parafialnej**) warto dla zachowania większej jasności prawnej zainteresowanych obok danych umieścić notkę informacyjną: „Administrator danych osobowych informuje, że dane osobowe dotyczące zapowiedzi przedślubnych zawarte **na stronie parafii** umieszczone zostały za zgodą osób, których dane dotyczą”.

**TAKI SPOSÓB JEST NIEREKOMENDOWANY, ALE DOPUSZCZALNY.**

Kościelny Inspektor Ochrony Danych jest wysoce sceptyczny wobec publikowania „rozszerzonych” zapowiedzi przedślubnych jako praktyki mającej stanowić naruszenie **zasad minimalizacji i celowości przetwarzania danych**. Praktyka ta, z uwagi na oparcie podstawy przetwarzania o zgodę, może powodować różnego rodzaju problemy, stąd zasadniczo należy wygłaszać zapowiedzi w zwyczajnej formie.

*ks. Piotr Żuber*  
*Inspektor Ochrony Danych*

Wrocław, 16 czerwca 2023 r.

### **Załącznik 1. Przykład zgody na „zapowiedzi rozszerzone”**

#### **Oświadczenie w sprawie wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych**

Ja niżej opisana, ja niżej podpisany na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 1) Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 13 marca 2018 r., zwanego dalej „Dekretem”, wyrażam zgodę na przetwarzanie następujących kategorii moich danych osobowych (imię, nazwisko, parafia miejsca zamieszkania, TU NALEŻY WPISAĆ DODATKOWE DANE, KTÓRE CHCE SIĘ PUBLIKOWAĆ, NP. „STANU CYWILNEGO”), w celu wygłoszenia zapowiedzi przedślubnych TU NALEŻY WPISAĆ MIEJSCA PUBLIKACJI INNE NIŻ GABLOTA PARAFIALNA, NP. „NA STRONIE INTERNETOWEJ PARAFII”.

Podanie przeze mnie danych osobowych jest dobrowolne.

.....  
[Miejscowość, data]

.....  
[Podpis narzeczonego]

.....  
[Podpis narzeczonej]

## Pod zgodą lub na osobnej kartce powinna znajdować się klauzula informacyjna

### KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 8 ust. 1 Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydanym przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 13 marca 2018 r. (dalej: Dekret) informuję, że:

1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest [DANE PARAFII], której Proboszczem jest [IMIĘ I NAZWISKO PROBOSZCZA].

2) inspektorem ochrony danych w Archidiecezji Wrocławskiej jest ks. Piotr Żuber, e-mail służbowy: odo@archidiecezja.wroc.pl.

3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu wygłoszenia zapowiedzi przedślubnych.

4) podstawą przetwarzania tych danych jest Pani/Pana zgoda.

5) Pani/Pana dane osobowe zostaną podane do publicznej wiadomości zgodnie z celem wygłoszenia zapowiedzi.

6) Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do publicznej kościelnej osoby prawnej mającej siedzibę poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

7) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres [TU NALEŻY WPISAĆ, JAK DŁUGO NADMIAROWE DANE BĘDĄ UDOSTĘPNIONE].

8) posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania zgodnie z Dekretem.

9) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Kościelnego Inspektora Ochrony Danych (skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa, kiod@episkopat.pl), jeżeli uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy Dekretu.

.....  
[Miejscowość, data]

.....  
[Podpis narzeczonego]

.....  
[Podpis narzeczonej]

*ks. Piotr Żuber*  
*Inspektor Ochrony Danych Osobowych*



# SPIS TREŚCI

---

## STOLICA APOSTOLSKA

<b>I. OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK</b> .....	4
1. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 2023 r. „ <i>Miej o nim staranie</i> ”. <i>Współczucie jako synodalna realizacja uzdrowienia</i> .....	4
2. Orędzie na Wielki Post 2023 r. <i>Asceza wielkopostna, itinerarium synodalne</i> .....	8
3. Orędzie na III Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych .....	11
<b>II. DYKASTERIE</b> .....	15
1. XVI Zgromadzenie Ogólne Zwyczajne Synodu Biskupów, <i>Instrumentum laboris</i> na pierwszą sesję (październik 2023) .....	15

## KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1. List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekwowanego, 2 lutego 2023 r. <i>Wierzę w Kościół Chrystusowy. Konsekwowani świadkami wiary w Kościele i w świecie</i> .....	94
2. Apel Przewodniczącego KEP w związku z pierwszą rocznicą agresji rosyjskiej na Ukrainę .....	98
3. Oświadczenie Przewodniczącego KEP w związku z publikacjami dotyczącymi metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły .....	99
4. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski. <i>Święty Jan Paweł Wielki</i> .....	101
5. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2023 r. <i>Na paschalnej drodze Kościoła</i> .....	103
6. Komunikat w sprawie informacji o zabójstwie czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego .....	111
7. Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekwowanego, stowarzyszeń życia apostolskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach .....	115

- |  |     |
|--|-----|
| 8. Słowo Przewodniczącego Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia, 16 kwietnia 2023 r. „ <i>Skoro dostąpiliśmy miłosierdzia, stańmy się miłosierni</i> ” (papież Franciszek) . . . . . | 120 |
| 9. List pasterski Konferencji Episkopatu Polski dotyczący beatyfikacji czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci . . .   | 124 |

## METROPOLITA WROCŁAWSKI

- |   |     |
|---|-----|
| 1. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w kościele Matki Bożej Pocieszenia we Wrocławiu, 10 lutego 2023 r. . . . .                         | 130 |
| 2. Homilia wygłoszona na Mszy św. podczas święceń diakonatu w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, 13 maja 2023 r. . . . .         | 134 |
| 3. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. polowej podczas 8. Archidiecezjalnej Pielgrzymki Ludzi Pracy do Henrykowa, 20 maja 2023 r. . . . . | 137 |
| 4. Homilia wygłoszona na Mszy św. podczas święceń prezbiteratu w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, 27 maja 2023 r. . . . .      | 140 |
| 5. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 30-lecia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci w Jaskotlu, 3 czerwca 2023 r. . . . .  | 144 |
| 6. Homilia wygłoszona na Mszy św. podczas 5. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przedsiębiorców na Jasną Górę, 18 czerwca 2023 r. . . . .         | 148 |
| 7. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji Dnia Marynarza Rzecznego Wrocław, katedra św. Jana Chrzciciela, 2 lipca 2023 r. . . . .   | 151 |

## KURIA METROPOLITALNA

- |   |     |
|---|-----|
| 1. Dekret powołujący Presynodalną Komisję Główną II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, Wrocław, 24 maja 2023 r. . . . . | 156 |
| 2. Zmiany personalne . . . . .  | 157 |
| 3. Odznaczenia . . . . .  | 171 |
| 4. Zmarli kapłani . . . . .   | 173 |
| 5. Opracowania . . . . .  | 175 |
| Dossier końcowe. Synod 2021–2024. Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne, Praga, 5–12 lutego 2023 r. . . . .            | 175 |

Homilia bp. Ignacego Deca wygłoszona w katedrze wrocławskiej w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. prof. Romana Rogowskiego, Wrocław, 12 stycznia 2023 r. <i>Odszedł do wieczności teolog, eseista, miłośnik gór, wrażliwy na prawdę, dobro i piękno</i> – ks. prof. Roman E. Rogowski . . . . .	212
Komunikat. Wymienianie imienia biskupa we Mszy Świętej. Przypomnienie <i>Pro memoria</i> – kult relikwii . . . . .	219
Wskazówki Inspektora Ochrony Danych Osobowych . . . . .	220
	222

